

NINIEJSZY TEKST STANOWI FRAGMENT KSIĄŻKI:

Zygmunt Gloger

PISMA ROZPROSZONE

TOM III
1890–1910

Redakcja naukowa edycji
Jarosław Ławski i Jan Leończuk

Wstęp
Łukasz Zabielski, Marek Rutkowski, Jarosław Ławski

Opracowanie tekstów i przypisy
Łukasz Zabielski, Sebastian Kochaniec,
Michał Siedlecki, Patryk Suchodolski

Noty i słownik czasopism
Anna Janicka

Indeksy opracowali
Mona Al-Kaber i Michał Siedlecki

Całość 3-tomowej edycji można znaleźć na stronie
<http://www.ksiaznicapodlaska.pl/statics/gloger.html>

Publikacja powstała w ramach grantu NPRH pn. *Naukowa edycja krytyczna „Pism rozproszonych” Zygmunta Glogera w trzech tomach*. Czas trwania projektu: lata 2013–2017

Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku
Katedra Badań Filologicznych „Wschód – Zachód” Uniwersytetu w Białymstoku
Wydział Filologiczny Uniwersytetu w Białymstoku

**KSIĄŻNICA
PODLASKA**



**NARODOWY PROGRAM
ROZWOJU HUMANISTYKI**

Białystok 2016

„Echa Płockie i Łomżyńskie”

1

O JABŁKO GLOGIERÓWKĘ JEŻEWSKĄ,

„Echa Płockie i Łomżyńskie” 1899, nr 1, s. 2;

opublikowano w osobnej rubryce;

podpis pod tekstem: „Zygm. Gloger”.

W miesięczniku petersburskim „Płodowództwo” niejaki pan Schmidt¹, pisząc „co sadzić w sadach ruskich?” i zalecając jabłko „Glogierówkę”² (tak nazwane przed 20 laty przez świętej pamięci Jerzego Aleksandrowicza³, dyrektora ogrodu botanicznego i profesora botaniki w uniwersytecie, tudzież pana Edmunda Jankowskiego⁴, dyrektora Ogrodu Pomologicznego), wystąpił przeciwko polskiemu pochodzeniu tego jabłka. Pan Schmidt twierdzi, że jabłko to jest ruskim, że więc nie powinno zwać się od Jeżewa⁵ położonego w guberni łomżyńskiej ani od Glogerów, właścicieli ogrodu. Jako argument przytacza pan Schmidt, że widział te jabłka w guberni podolskiej oraz grodzieńskiej (u pana Moesa⁶ przy granicy guberni łomżyńskiej) i że pan Moes woził te jabłka do Niemiec, gdzie najuczestniejszy botanik i pomolog⁷, Eduard Lukas⁸, uznał ten gatunek za ruski. Ponieważ panowie Alfred Moes i Eduard Lukas już dziś nie żyją, więc pan Schmidt nie obawiał się, aby ktoś w obronie prawdy mógł mu zaprzeczyć i nie wiedział, że w ręku niżej podpisanego przechowuje się oryginał listu uczonego Lukasa do pana Moesa, wykazujący, że pan Moes nie woził jabłek do Niemiec, a Lukas nie uznał nigdy Glogierówek za jabłka ruskie. Rzecz istotnie tak się miała. Pan Aleksander Moes zostawszy w roku 1872 właścicielem Nowosiołek pod Choroszczą⁹ w guberni grodzieńskiej i zamierzawszy założyć sad przemysłowy, poszukując doborowych gatunków jabłek, zaopatrzył się w zrazy i szczepy jabłek jezewskich tego właśnie gatunku, którego owoce były pierwaj w Choroszczy, następnie w Jeżewie corocznie nabywane. Ponieważ dla gatunku tego nie mieliśmy żadnej nazwy ustalonej, a nie przypuszczaliśmy, aby w pomologii naukowej nie istniała, wiedząc przeto, że pan Moes pozostawał w listownych stosunkach z Lukaszem w Reutlingen¹⁰, opakowałem starannie kilkanaście rzeczonych jabłek i poprosiłem pana Moesa, aby przesłał uczonemu pomologowi z zapytaniem o rzeczywistą ich nazwę. Lukas niebawem odpisał Moesowi, który jego odpowiedź jako moich jabłek dotyczącą odesłał mi w oryginalne dotąd przeze mnie posiadany. Ciekawy ten list zaczyna się od słów: „Przysłałeś mi pan niesłychanie interesujące i całkowicie nowe jabłko, z którym się nigdy jeszcze nie spotkałem” i dalej składa się z samych pochwał dla owocu, prośby o zrazy i szczepy, zakończony wnioskiem, aby jabłku dać nazwę od właściciela ogrodu. Jakoż na powadze twierdzenia Lukasa, że gatunek jabłka jezewskiego nie był znany uczonym pomologom, panowie: Aleksandrowicz, Jankowski i Moes nazwali to jabłko *Glogierówką jezewską* i pan Moes w katalogach swego ogrodu nazwę taką wprowadził.

Wówczas to wielu pomologów, jak panowie: Ulrich¹¹ i Edmund Jankowski z Warszawy, Kurtz¹² z Otwocka i wielu właścicieli ogrodów Królestwa, Litwy, Wołynia i Podola zażądało zrazów i szczepów z Jeżewa. Przez lat parę rozsyłaliśmy wszystkim zrazy obficie i rozsprzedaliśmy wszystkie szczepy ze szkółek, starając się, aby zwłaszcza zakłady ogrodnicze dostały ten gatunek i mogły od siebie rozprzestrzeniać. Jakoż istotnie mówił mi niedawno pan Ulrich, że ze zrazów jezewskich wyhodował już i sprzedał kilka tysięcy szczepów do bliższych i dalszych guberni Cesarstwa. Pan Edmund Jankowski otrzymywał listy o tych jabłkach ze szczepów wysyłanych przez niego: na Kaukaz, do Francji i na Kaszuby. Samych jednak jabłek jesz-

cze na wielkich wystawach owocowych w Moskwie i Wiedniu nie znalazł, a ogrodnicy rosyjscy, niemieccy i węgierscy, gdy przedstawił im jabłka jeżewskie, zapewnili go, że gatunku tego jeszcze nie znają.

Nie chodzi mi bynajmniej o nazwę jabłka, której sami nie wymyśliśmy, a które ojciec mój hodował i rozpowszechniał, nie nadając mu żadnej nazwy, ale czułem się w obowiązku wyświechtania prawdy i sprostowania faktu, że gatunek nazwany *Glogierówką jeżewską* nie przyniesiony został na Podlasie tykocińskie znad Dniepru, ale z Jeżewa w guberni łomżyńskiej dostał się do ogrodów warszawskich, wołyńskich, podolskich, do Niemiec, na Kaukaz, Kaszuby, a także i na Ural.

¹ Schmidt – nie udało się ustalić tożsamości podanej osoby.

² Odmianie jabłek zwanej „Glogierówką jeżewską” Zygmunt Gloger poświęcił kilka tekstów: zob. tenże, (*List Glogera, przytoczony w artykule E. Jankowskiego o Glogierowce*), „Ogrodnik Polski” 1882, nr 14, s. 321 (II tom *Pism rozproszonych*, s. 1311–1312); pozostałe teksty w niniejszym tomie: zob. tegoż, *List o jabłku „Glogierowce jeżewskiej”*, „Kurier Warszawski” 1890, nr 67; *Glogierowka i Pepinka Litewska*, „Ogrodnik Polski” 1888, nr 18; *Jeszcze w sprawie Glogierowki*, „Ogrodnik Polski” 1890, nr 13.

³ Jerzy Aleksandrowicz (1819–1894) – botanik, wykładowca i organizator instytucji związanych z przyrodą. Pionier jedwabnictwa w Polsce.

⁴ Edmund Jankowski (1849–1938) – był jednym z twórców nowoczesnego ogrodnictwa polskiego. W 1871 roku ukończył wydział matematyczno-fizyczny Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiej w Warszawie. Po studiach praktykował w ogrodzie botanicznym w Warszawie. Od 1874 objął posadę starszego ogrodnika w Ogrodzie Pomologicznym w Warszawie.

⁵ Jeżewo Stare (Stare Jeżewo) – w XIX wieku wieś i folwark w powiecie mazowieckim, gminie Stelmachowo; współcześnie jest to wieś położona w województwie podlaskim, w powiecie białostockim, w gminie Tykocin.

⁶ Kamil Alfred Moes (1852–1882) – syn pochodzącego z Niemiec przemysłowca Christiana Augusta Moesa (1810–1872), posiadającego zakład tekstylny w Choroszcy, właściciel dóbr Nowosiółki pod Choroszczą.

⁷ Pomolog – osoba zajmująca się nauką o budowie, pochodzeniu, pokrewieństwie oraz właściwościach użytkowych odmian krzewów i drzew owocowych.

⁸ Karl Friedrich Eduard Lucas (1816–1822) – znany w XIX wieku niemiecki pomolog, autor wielu prac z tej dziedziny. W latach 1843–1860 inspektor ogrodnictwa w Instytucie Rolniczym i Leśnym w Hohenheim. Założyciel i dyrektor Instytutu Pomologicznego w Reutlingen.

⁹ Choroszcz (dawniej: Choroszca, Chworoszca) – w XIX wieku miasto w powiecie białostockim guberni grodzieńskiej w Imperium Rosyjskim, położone nad rzekami Choroszczanką i Narwią; współcześnie miasto w województwie podlaskim, w powiecie białostockim, siedziba gminy miejsko-wiejskiej Choroszcz.

¹⁰ Reutlingen – położone w kraju związkowym Badenia-Wirtembergia, największe miasto powiatu Reutlingen, 31 kilometrów na północ od Stuttgartu miasto w Niemczech nazywane „bramą do Jury Szwabskiej”.

¹¹ Jan Krystian Ulrich (1809–1881) – ogrodnik warszawski, twórca Ulrychowa – zespołu ogrodów (obecnie osiedle warszawskie). Był twórcą szkółki drzew owocowych i krzewów ozdobnych.

¹² Zygmunt Kurtz (1848–1917) – właściciel Otwocka Wielkiego, ogrodnik. Rodzina Kurtzów pochodziła z Saksonii i posiadała tytuł baranowski. W Polsce osiedliła się na przełomie XVII i XVIII w. i w krótkim czasie spolonizowała się całkowicie. Dobra otwockie nabył w roku 1827 dziad Zygmunta Jerzy. Zygmunt Kurtz odziedziczył majątek w 1875 roku. W roku 1884 założył ogromny, obejmujący przeszło 20 tys. drzewek sad, nastawiony głównie na produkcję eksportową. Był to pierwszy (i przez wiele lat jedyny) w Królestwie Polskim tego typu ogród owocowy, postawiony na bardzo wysokim poziomie, zaopatrujący Warszawę i Petersburg. Sad ten wymarł podczas ostrej zimy w roku 1929.

WYKOPALISKA W HORODNICZY NA POKUCIU,
„Światowit. Rocznik poświęcony archeologii przeddziejowej i badaniom kultury
polskiej i słowiańskiej wydawany staraniem Erazma Majewskiego” 1899,
t. I, s. 67-69;
opublikowano w osobnej rubryce;
podpisano: „Zygmunt Gloger”¹.

Odkrycie starożytnego cmentarzyska, na którym znajduje się obecnie wieś Horodnica² nad Dniestrem³, i szczęśliwe poszukiwania, dopełnione tam w latach 1877 i 1878 przez pana Władysława Przybysławskiego⁴ i Izydora Kopernickiego⁵, skłoniły mnie w jesieni roku 1879 do wycieczki archeologicznej na Pokucie⁶. W towarzystwie pana Władysława Przybysławskiego, zasłużonego ziemianina-archeologa, opuściwszy gościnny jego dworzec w Czortowcu⁷, po zwiedzeniu ruin zamkowych w Czarnelicy⁸, przybyliśmy do wsi Horodnicy, pod której chatami i ogrodami odkryto właśnie przed paroma laty liczne groby z czasów pogaństwa i wpływu kultury Rzymian, których panowanie w II i III wieku po Chrystusie sięgało dość daleko na północ Dunaju i wpływem kulturalnym odbiło się poza granicami państwa rzymskiego aż nad Dniestrem.

Wśród wykopalisk z dwóch lat poprzednich dominuje tu ceramika, owa mnogość różnokształtnych naczyń, zawsze malowanych, a nic wspólnego nie mających z typową słowiańską ceramiką lechicką z nad Wisły i Warty. Za pomocą różna żelaznego, wtykając go w pulchny pokucki czarnoziem na 2 do 3 stóp głęboko, odszukiwaliśmy w ogrodach warzywnych włościan horodnickich wielkie płyty kamienne (z okolicznych łomów pochodzące), którymi przykrywano zwłoki niepalonych nieboszczyków. Miejscowość musiała być w starożytności względnie ludną i znaczną osadą naddniestrzańską, czego wskazówkę daje obfitość dawnych grobów, z których wydobytymi już dawniej płytami mieszkańcy Horodnicy wybrukowali wiele podwórek, chat i chlewów. Pomimo jednak zniszczenia w ten sposób w przeszłości mnóstwa grobów starożytnych, pomimo dwuletnich poszukiwań i odkryć pana Przybysławskiego, nie było nam trudno natrafić na groby nietknięte jeszcze ręką ludzką, z których pierwszy tak się przedstawiał, a że dotąd nie był opisanym, więc go tutaj podajemy:

Pod płytą kamienną długą na dwa metry i 12 centymetrów, a szeroką na metr jeden do metr i 10 centymetrów, pogrzebiony był nieboszczyk, mając głowę nieco wyżej położoną od nóg, bo pod dzisiejszą powierzchnią ziemi na metr i 28 centymetrów, gdy stopy leżały na metr i 45 centymetrów głęboko. Widocznie przy ułożeniu zwłok podłożono pod głowę jakiś rodzaj wezgłowia. Co było najciekawszym, to to, że szkielet miał ręce wzniesione nad piersiami ku górze, jakby złożone do modlitwy zwyczajem chrześcijańskim. Szkielet zwrócony był głową na północo-zachód, leżał na wznak, był widocznie kobiecym, a po wydobyciu i prawidłowym ułożeniu przedstawiał długości półtora metra i szerokości w plecach 34 centymetry. U lewego boku zwłok znajdowała się miseczka, którą postawiono nieboszczykowi z jadem. W miseczce tej znaleźliśmy kostki prosięcia, które widocznie już i u pogan przedkarpaccich do celniejszych przysmaków należało. Na czole czaszki dochował się pasek tkaniny z nitek złotych, przeplatanych zapewne jedwabnymi (fig. 47). Deseń dzięki nitkom złotym dał się jeszcze odtworzyć i podajemy go tutaj na rysunku (fig.

48). Na piersiach szkieletu znalazła się znowu torsada⁹ ze złotogłowiu, której ciekawy deseń, także dzięki nitkom złotym, dochował się wyraźnie i w podobiznie odtworzony tu został (fig. 49).

W ogóle w ciągu dnia całego zbadaliśmy cztery groby dość bogate w naczynia gliniane, malowane typowo. W dwóch znalazły się ozdoby (rodzaj kółek) ze szkła kolorowego, które musiały być tu w starożytności bardzo ulubione i powszechne, od włościan bowiem uprawiających ogrody, po zachęceniu ich przed paroma laty, aby zachowywali wszystko, co znajdują, dostałem całą garść wyszukanych w ziemi podobnych zabytków. Podajemy tu dzisiaj opis tylko pierwszego grobu, w którym odkryliśmy dwa ciekawe, w rysunkach przedstawione tu tkaniny. Miseczka z kostkami prosięcia, znaleziona w tymże grobie, miała kształt i wygląd podobny, jak odkryta pierwiej w innym grobie horodnickim przez pana Przybysławskiego i podana w jego artykule w *Zbiorze wiadomości do antropologii krajowej*, t. III (Kraków, rok 1879), na tablicy V pod numerem 2. Obecnie znaleziona różniła się tylko większymi znacznie rozmiarami. Wiadomość o przedmiotach kamiennych, ceramicznych i szklanych, które dość obfitej ilości zdobyłem dnia 20 października w Horodnicy, a których nie opisałem nigdzie dotąd (ze względu, iż o podobnych pisali wówczas panowie Kopernicki i Przybysławski w wydawnictwach Akademii Umiejętności), zamierzam podać w następnym artykule.



Fig. 47. Pasek tkaniny z nitek złotych, dochowany na czole czaszki.

„Światowit” 1899, t. I, s. 68.

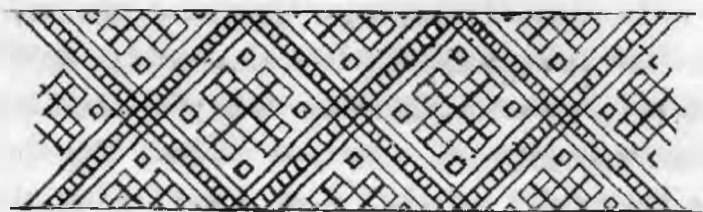


Fig. 48. Deseń paska tkaniny, znalezionej na czole (patrz fig. 47).

„Światowit” 1899, t. I, s. 68.

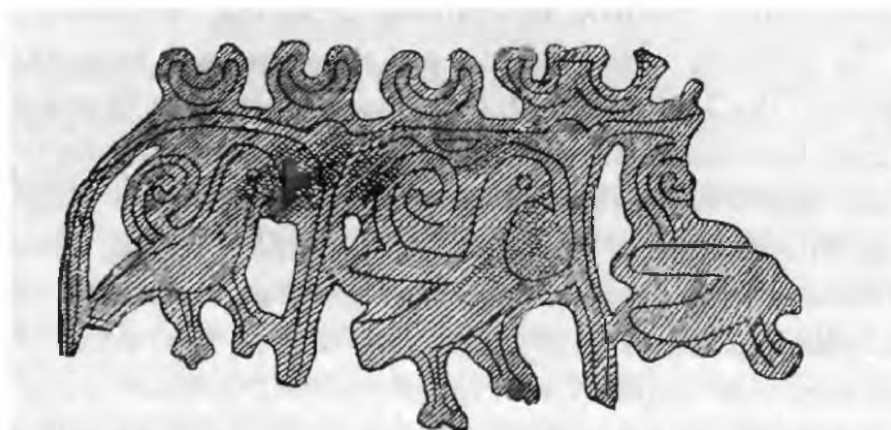


Fig. 49. Torsada z piersi szkieletu.

„Światowit” 1899, t. I, s. 68.

¹ Do artykułu dołączono trzy ilustracje, które publikujemy na końcu tekstu.

² Horodnica – w XIX w. wieś nad Dniestrem w powiecie horodeńskim Królestwa Galicji i Lodomerii, obecnie na Ukrainie; w jej okolicach w latach 1877–1878 prowadzili wykopiska Władysław Przybysławski i Izidor Kopernicki.

³ Dniestr – rzeka płynąca przez Ukrainę i Mołdawię (a w praktyce będąca granicą mołdawsko-naddniestrzańską). Należy do zlewiska Morza Czarnego.

⁴ Władysław Przybysławski (1830–1908) – etnograf, archeolog, członek Komisji Archeologicznej Galicji Wschodniej, współpracownik Włodzimierza Dzieduszyckiego, ofiarodawca zbiorów na rzecz jego muzeum i autor pierwszego inwentarza jego zbiorów zamieszczonego w pracy *Repetytorium zabytków przedhistorycznych 16 powiatów Galicji Wschodniej* (Lwów 1906).

⁵ Izidor Kopernicki (1825–1891) – antropolog, lekarz wojskowy, prosektor przy katedrze anatomii w Kijowie, profesor antropologii na Uniwersytecie w Krakowie, członek Akademii Umiejętności (organizator pracowni i muzeum antropologicznego, współorganizator Komisji Antropologicznej AU), brat filologa Waleriana Kopernickiego (1819–1895); autor m.in. *Charakterystyki kraniologicznej ludności galicyjskiej* (Kraków 1885).

⁶ Pokucie – kraina historyczna położona nad górnym Prutem i Czeremoszem, obecnie znajduje się na terytorium Ukrainy.

⁷ Czortowiec – w XIX wieku wieś i folwark położone w powiecie horodeńskim, nad potokiem o nazwie Czortowiec, od którego biorą swą nazwę. Obecnie wieś zlokalizowana w północno-zachodniej Ukrainie.

⁸ Czarnelica – w XIX wieku miasteczko położone nad Dniestrem w powiecie horodeńskim. Obecnie osiedle miejskie na Ukrainie

⁹ Torsada – przestarzałe: sznur, plecionka, taśma służące do obszywania, ozdabiania ubrań, obić.

WYKOPALISKO W KRETKACH,
 „Światowit. Rocznik poświęcony archeologii przeddziejowej i badaniom
 kultury polskiej i słowiańskiej wydawany staraniem Erazma Majewskiego” 1901,
 t. III, s. 165-166;
 podpis pod tekstem: „Zygmunt Gloger”¹.

Rokiem 1900 na jesieni we wsi Kretkach², w dawnej ziemi dobrzyńskiej³, dziś położonych w powiecie rypińskim, gminie i parafii Osiek, przy chowaniu kartofli w kopce na folwarku pana Gródzieńskiego⁴ znaleziono niewielki garnczek gliniany z monetami srebrnymi Liutolfa⁵, biskupa augsburskiego w latach 987–996 oraz cesarza Ottona⁶ i Adelajdy⁷, jego matki, zmarłej w roku 997. Razem z monetami znajdowało się w garnczku kilka czy kilkanaście srebrnych ozdób, a mianowicie zausznice i krzyż, którego rysunek dołączamy tu w naturalnej wielkości.



Rys. 68.



Rys. 69.

„Światowit” 1901, t. III, s. 166.

W środku krzyża znajduje się maleńka kwadratowa jakby skrzyneczka, może do przechowywania jakiejś świętości przeznaczona. Ponieważ w wiekach średnich znane były tak zwane enkolpiony (po łacinie *encolpium*, z greckiego *en-kolpos*), to jest relikwiarzyki w kształcie maleńkich, kwadratowych skrzyneczek lub krzyżów, służące do przechowywania świętych relikwii, okruszków z krzyża Chrystusowego lub kilku zdań z Ewangelii – bardzo więc być może, że krzyż, o którym mowa, był takim enkolpionem. Posiada on do zawieszenia taki sam kabłąk, jak znalezione razem zausznice, czyli kolczyki, nie możemy zatem stanowczo oznaczyć, czy był noszony przez nasze praprababki na piersi czy w uchu.

Ponieważ monety znalezione w garnczku kretkowskim, te które oglądaliśmy, pochodzą wszystkie z drugiej połowy wieku X, zdaje się zatem nie ulegać wątpliwości, że i przedmioty z takiegoż srebra, razem z nimi zachowane i znalezione, do wieku powyższego należą. Pieniądze w wiekach średnich nie trzymały się, tak jak dzisiaj, granic kraju, w którym wybite zostały, lecz obiegały po całej Europie, przyjmowane wszędzie na wagę kruszcu. Polska za Mieszka I i Bolesława Chrobrego posiadała monety, bitej pod stem-

plem tych panujących, ilość zupełnie niewystarczającą jej potrzebom, zalana więc była monetą z całego świata, dawniej rzymską i kuficką⁸, ale w X wieku przeważnie niemiecką. Ozdoby z monetami Liutolfa, Ottona i Adelajdy w Kretkach znalezione także nie były wyrobu polskiego, lecz musiały być wówczas powszechnie w Polsce noszone, bo już nie pierwsze to tego rodzaju wykopalisko na ziemiach Mieszka i Chrobrego. Dają zaś one ważne świadectwo o kulturze ówczesnej narodu, na którą składać się musiała i jego zamożność, i pewne poczucie estetyczne, skoro poszukiwano ozdób tak pięknych, delikatnych, a zapewne z tychże powodów i drogo wówczas płaconych. Krzyż, o którym tu piszemy, podajemy równocześnie z *Encyklopedii staropolskiej* pod wyrazem *Encolpion*⁹.

¹ Do artykułu dołączono dwie ilustracje, które zamieszczamy na końcu tekstu.

² Kretki Małe; Kretki Duże – w XIX wieku wsie włościańskie i folwark (w Kretkach Małych) zlokalizowane w powiecie rypińskim. Obecnie wsie położone w województwie kujawsko-pomorskim, w powiecie brodnickim, gmina Osiek.

³ Ziemia dobrzyńska – jednostka terytorialna w dawnej Polsce, obejmująca tereny dzisiejszego województwa kujawsko-pomorskiego, na północny wschód od Włocławka, zlokalizowana między rzekami: Wisłą, Drwęcą i Skrwą.

⁴ Gródzieński – nie udało się ustalić tożsamości podanej osoby.

⁵ Liutold (? –996) – mnich saksoński; biskup augsburski w latach 987–996.

⁶ Otton II (955–983) – król niemiecki, Święty Cesarz Rzymski z dynastii Ludolfingów.

⁷ Adelajda Burgundzka (931–999) – królowa rzymska (Niemiec), cesarzowa Świętego Cesarstwa Rzymskiego. Matka Ottona II.

⁸ Moneta kuficka – potoczna nazwa na monety arabskie pochodząca od określenia pisma kufickiego, janstarszej formy kaligrafii arabskiej wywodzącej się z Mezopotamii.

⁹ Zob. Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska*, t. II, Warszawa 1972, s. 135–136.



Leon Wyczółkowski, „Połów raków”, „Tygodnik Ilustrowany” 1891, nr 102, s. 376

Sami sobie. Książka zbiorowa

1

SEN¹,

Sami sobie, książka zbiorowa na rzecz Warszawskiej Kasy Literackiej,

Warszawa 1900, s. 76-80;

podpis pod tekstem: „Zygmunt Gloger”.

Było chmurno i mroczno. Wielkie stare lipy szumiały pieśń jesienną. Wśród nich bielił się staroświecki dworek z gankiem gościnnym na czterech słupach wspartym i szerokimi podwojami, na których widniał obrazek mały Jasnogórskiej z antyfoną².

Ciemna, chłodna noc okryła wreszcie ziemię wilgotną. Czasem okiennicami wiatr zakołotał lub zawył żałośnie i drobnym deszczem siekł w okna dużej, słabo oświetlonej izby na poddaszu. Izba ta wewnątrz wyglądała poważnie, tajemniczo. Skrzynie rdzawym wrzeciądzem okuto, stopy ksiąg oprawionych w deski z mosiężnymi klamrami, na ścianach, wśród łuskowych karacen³ i szablic⁴, konterfekty⁵ mężów okutych w zbroice⁶ – wszystko mówiło, że był to skarbiec⁷ pamiątek człowieka w szarej kapocie⁸, który siadywał tutaj w staroświeckim dębowym krześle, a w którego twarzy widziałeś zawsze spokój, nie zdradzający głębi uczuć ni bólów ducha.

Z szumem lip i boru bliskiego dolatywały z ciemni nocnej przeciągle wołania puszczyków⁹, które w wypróchniałych lipach miały dziedziczne swe gniazda, albo spadający z drzewa liść pożółkły zaszeleścił za szybą i, zajrzawszy ciekawie w okno, ginał w mroku. I znowu było głucho i posępnie. Tylko zegar staroświecki cykał i cykał, raz głośniej, raz ciszej, tak, jak cykał przed stu laty, i tak samo, jak sto lat temu północ dzisiejszą wydzwonił.

Samotnik złożył księgę i wsparty o wezglowie krzesła zadumał się głęboko. Gdy kurant¹⁰ pierwszą z północy uderzył, już go nie słyszał. Duch jego marzył snem dziwnym, uroczym:

Na padole ziemskim jaśniał poranek majowy. Ciepły, miękki wietrzyk rozwiewał nocne mgły, odsłaniając na łąkach barwne kobierce kwiatów. W powodzi słońca kapały się wzgórza w wieńcach lasów. W dolinach gaje wrzały wesołym świergotem ptasząt, a faliste łany powiewały bujnym żytem.

Synu! Czy poznajesz swoją macierz¹¹ po zieleni tych brzóz i olch, po śpiewie ptactwa, barwie nieba, woni ziół i tych pół żytnich oddechu, który tak lekki dla twej piersi, że serce bije ci silniej, krew goręcej bieży i ogniem oko pała?

Przez łany starannie uprawne płynie droga gładka w rąbku drzew owocowych. Drogą zdąża do pracy gromadka pracowitych wieśniaków, lud dorodny, zdrowy. Ubiór ma jednostajny, odpowiedni do zajęć i do pory roku, miły dla oka, bo chędogi¹² i swojskim krojem szyty. Starsi gwarzą o roli, jako zasilać glebę i wpleniał chwasty, dziwując się swym dziadom, że mogli przez wieki żyć na szachownicach zagonów, nie uczyniwszy podziału na kolonie, aby każdy miał całe swoje pole przy domu.

Dziewczęta z młodzianami wesoły gwar wiodły, a w postaciach młodzieży, jej ruchu i mowie widniało umiarkowanie i dzielność.

Gdy w błękicie nieba zadzwonił nad nimi skowronek i dała znak Maryś jasnawłosa, gwar umilkł i młodzież pieśń podniosła dobranymi głosy:

„Gdy na górach świta dzionek,
A w dolinach srebrzy rosa,
I ja śpiewam jak skowronek,
I ja lecę pod niebiosą”¹³.

Pieśń ludu brzmiała w szeroką dal, a olszowe gaje powtarzały ją echem.

Uczucie wezbrało piersią samotnika. I zdawało się śpiącemu, że pieśń usłyszał w błękitach duch poety i dowiedziawszy się, że córka jego żyje w pamięci ludzkiej – zapłakał.

A byłoż widzieć lud ten ochoczy przy pracy! Tych, którzy się najęli na łany sąsiada, nie pilnował żaden dozorca, bo płatni byli od wymiaru, a na straży sumiennej ich pracy stała rzetelna ich oświata. Ulubioną towarzyszką pracowników była pieśń dawna ich ojców i matek, zrodzona natchnieniem tęsknej duszy, wykołysana na tychże niwach w sercu wielu pokoleń i spowita prostymi słowy.

Samotnik, snem błogim ukołysany, miał już inny przed sobą krajobraz.

Była to wioska tonąca w zieleni sadów. Miododajne lipy osłaniały przechodniom ścieżki przy ulicy. Z cieniu drzew wychylały się oddalone od siebie dworki wieśniacze z gankami i podsieniami¹⁴ na słupach rzezanych. Pod oknami, na grzędach kwitły róże, śnieżne lilie, krzewiło się Boże drzewko¹⁵, ruta na wianki dziewicze i zioła do apteczki domowej. Dalej stały drzewa, owocem dorodnym ciężarne, krzewy słodkiej jagody, warzywo bujne, czysto opielone, rośliny przemysłowe i pasieka. Obejścia zagrody były brukowane, a budynki przedzielone drzewami. Sady nie miały ostrokołów¹⁶, bo nie obawiano się szkody. Przy domu stał lamus¹⁷ z podsieniami i piwnicą, skarbiec zapasów pracowniej gosposi. Bocian, wierny przyjaciel sło-wiańskiej sadyby¹⁸, klekotał na wysokim wiązcie. Na drzwiach domu pod obrazkiem Bogarodzicy ktoś napisał z Pisma świętego: „I kto by was nie przyjął, ani słuchał słów waszych – wychodząc z domu otrząśnijcie prochy z nóg waszych”¹⁹. Było widać:

„Że tu gościna puścizną po Bogu,
I głosów serca nie cedzą przez zęby,
Lecz chlebem gościa witają na progu...”²⁰

W widnym, chędogim²¹ wnętrzu wieśniaczego gniazda uwzględniono wszędzie potrzebę zdrowia i wygody. Starym Lechitów²² obyczajem leżał na stole w świetlicy, przysłonięty białym, w domu utkany obrusem, wielki bochen chleba żytniego. Przy oknach stały krosna i maszyna do szycia wyrobu krajowego. Na ścianach wisiały rzędem obrazy świętych i mężów zasłużonych, a na półkach księgozbiorek domowy kmięcia²³, poczynający się od Skargi²⁴ i Jana z Czarnolasu²⁵.

Wszystko tu wskazywało, że oświata rzetelna, chrześcijańska zaszczepiła w tym ludzie miłość umiejętnej pracy, skrzętność, ludzkość, nauczyła go, że sam pieniądz nie daje jeszcze szczęścia i że bogatszym nie trzeba zazdrościć. Przemówiła do maluczkich: „Zostawcie naukę mędrcom, a zbytek bogaczom. Istota najmniejsza, w skromnym zakątku uczciwej, cichej pracy, może sama jedna tyle być warta, co tysiące potężnych i pysznych. Mało znaczy być bogatym i sławnym: ten tylko żył i ten jest człowiekiem, kto płakał na wspomnienie dobrodziejstwa, które wyświadczył lub odebrał. Radość prawdziwa istnieje tylko we wzruszeniach serca. Ludzkość, litość, przebaczenie są to rzeczy w człowieku najpiękniejsze, a łzy, rzewność, wylanie się są rzeczy najsłodsze na świecie”²⁶.

A tu znowu stał dom o wysokich ścianach i dużych oknach pod napisem „Szkoła”. Zegar nad gankiem, głośnym biciem mierzył czas pracowitych ludzi. Dzwonek z sygnaturki²⁷ zwoływał co dzień dziatwę do szkoły, gdzie czas biegł jej szybko i wesoło wśród pożytecznych zajęć. Było tu miejsce do ćwiczeń w zręczności i sile; była pasieka, gdzie starsza dziatwa miała własne ule; były szkółki drzewek, w których pielęgnowała własne szczepy, były małe warsztaty i ogródki, gdzie każde chłopię miało swój zagon ze zbożem, warzywem i ziółkami.

Za siołem w wianku lip bieliła się kaplica, do której na cichą modlitwę przybiegają dziewczęta wiejskie z panienkami ze dworu. Tu w wieczory świąteczne podczas wiosny i lata schodzą się wieśniacy śpiewać pieśni i w noc świętojańską²⁸ młodzież rozpala na pagórku stos sobótki²⁹, a gdy kapela wioskowa zagra nutę

starodawnego tańca, przychodzą i dziedzice z sąsiedniego dworu z dziećmi i czeladką³⁰ i starym zwyczajem idą w taniec posuwisty.

Człowiek w szarej kapocie widział znowu jakiś ogród wspaniały, pełen cienistych chłodników³¹ i uroczych ustroni. Podniebne, nadwiślańskie topole przeglądały się w przezroczach siwych stawów, szepcząc drobnym liściem pacierz wieków. Za wodą na tle ciemnej zieleni świerków nęciły oko wykute po mistrzowsku z białych gładów wielkie postacie świtezianek³² i rusalek³³. Tam znowu stały posągi mędrców, wieszczów i wojowników, uwieńczone splotami bluszczu i kwiatów.

W ogrodzie przed malowniczym dworem siedziała z robotą w rękę niewiasta, a przy niej mężczyzna ogorzały, czerstwy, z bujnym wąsem, o rysach promieniujących szczerością, siłą woli i dobrocią serca. Nie był to przeżyty panicz ani papinkowaty³⁴ sybaryta³⁵, nie był głupi niewolnik szyku i mody cudzoziemskiej w ruchach, zaroście i ubiorze, ale godny prawnuk wojewodów, typ ziemianina polskiego z krwi i kości.

Matka przesłuchiwała zadanej lekcji płowowłose pachole³⁶. Dwoje hożych³⁷ dziewczątek w sukienkach krakowskich tuliło się z książkami w rękę pod skrzydła dobrej matki. Jakobyś słyszał słowa owej staroświeckiej pieśni:

„A ty dziewczę odchowasz
I do Boga i do ludzi dasz...”³⁸

Rodzice gwarzyli o błędach dawnego wychowania, które tyle szkody przynosiły społeczeństwu: gdy tresowano młodzież na puste lalki salonowe, nie *zaszczepiając* miłości do obowiązków społecznych, gdy nie dbano o znajomość dziejów i piśmiennictwa i obyczajów rodzinnego, gdy uczono obcych języków nie na to, aby dać dziecku klucze do nabycia szerokiej wiedzy, ale uważając paplaninę za warunek powodzenia i cel towarzyskiego popisu.

Jakże nam dziś trudno – mówiła niewiasta – uprzytomnić sobie takie potworne dziwactwa mody wieku osiemnastego, jak trzypiętrowe peruki *mężczyzn* i pudrowane ich loki z cudzych włosów.

– A jeszcze trudniej – dodał ojciec – wytłumaczyć sobie taki idiotyzm specjalnie polski wieku dziewiętnastego: zastępowanie starożytnej i bogatej mowy rodzinnej w rozmowach towarzyskich obcym językiem. I ludzie, dotknięci tym stanem patologicznym schorzałego ducha, byli *jeszcze* tak niedorzeczni, iż oburzali się, gdy cudzoziemcy nie szanowali wzgardzonej przez nich mowy ojców. Gdy w Londynie oddano pod dozór psychiatrów dwu Anglików, którzy mówili zwykle ze sobą po francusku, to głupcy polscy uważali w dziewiętnastym wieku za cechę niższości towarzyskiej rozmowę wyłącznie polską.

No, ale nastąpił później wiek dwudziesty i wyleczenie się zaprzańców³⁹ z tej pstrocinny⁴⁰ językowej.

Gdy stary kurant świt wydzwonił, człowiek w szarej kapocie przetarł oczy i westchnął za długim złotym snem ułudy.

¹ Tekst Glogera o podobnej tematyce, choć napisany w całości zgoła odmiennym językiem został wcześniej zamieszczony w dwóch numerach „Gazety Rolniczej” z 1881 oraz 1882 roku. Zob. Z. Gloger, *Sen Wieśniaka*, „Gazeta Rolnicza” 1881, nr 52, s. 613-616; 1882, nr 1, s. 1-3, [w:] tegoż, *Pisma rozproszone*, T. II: 1877–1889, red. J. Ławski, J. Leończuk, wstęp A. Janicka, D. Rembiszewska, oprac. tekstów i przypisy Ł. Zabielski, S. Kochaniec, M. Siedlecki, G. Kowalski, noty i słownik czasopism A. Janicka, indeksy oprac. M. Al-Kaber, M. Siedlecki, Białystok 2015.

² Antyfona – w liturgii chrześcijańskiej: krótki tekst modlitewny przeplatający psalmy, hymny, litanie lub będący samodzielną modlitwą.

³ Karacena – zbroja z łusek metalowych na podkładzie ze skóry lub z grubego płótna, używana w starożytności i w średniowieczu.

⁴ Szablica – dawniej: duża szabla.

⁵ Konterfekt – dawniej: portret, wizerunek.

⁶ Zbroica – przestarzałe: zbroja.

⁷ Skarbiec – tu w znaczeniu: zbiór cennych rzeczy.

⁸ Kapota – dawniej: wierzchnie okrycie męskie, przypominające krojem surdut.

⁹ Puszczyk zwyczajny (łac. *Strix aluco*) – gatunek ptaka z rodziny puszczykowatych (łac. *Strigidae*). To najliczniejsza oraz najczęściej spotykana sowa Europy. Jest zarazem najpospolitszą sową w Polsce.

¹⁰ Kurant – mechanizm umieszczony w zegarze, pozytywnie itp., wygrywający jakąś melodię.

¹¹ Macierz – podniosłe: ojczyzna.

¹² Chędogi – dawniej: schludny.

¹³ Oryg. „Gdy na górach świta dzionek/ A w dolinie śrebrzy rosa,/ I ja śpiewam, jak skowronek/ I ja lecę pod niebiosą” – fragment utworu *Śpiew poety Józefa Bohdana Zaleskiego*; zob. [w:] tegoż, *Poezje Józefa Bohdana Zaleskiego*, Lwów 1838, s. 98. Józef Bohdan Zaleski (1802–1886) – poeta romantyczny, jeden z twórców tzw. szkoły ukraińskiej w poezji polskiej. Termin ten utrwalił w polskiej refleksji historycznoliterackiej krytycy literaccy, Aleksander Tyszyński w rozprawie *O szkołach poezji polskiej*, włączonej w powieść *Amerykanka w Polsce* (1837), oraz Michał Grabowski (*O szkole ukraińskiej poezji*, 1840), określając w ten sposób twórczość romantyków, kreujących mit Ukrainy jako krainy bezkresnych stepów, melancholijnej i tajemniczej, ojczyzny miłujących wolność kozaków, a także ziemi pamiętającej krwawe walki, powstania, bunt (powstanie Chmielnickiego, Koliszczyzna etc.). Do poetów tego nurtu zaliczano między innymi Antoniego Malczewskiego, Seweryna Goszczyńskiego, Tymona Zaborowskiego, Michała Czajkowskiego, Tomasza Augusta Olizarowskiego oraz Józefa Bohdana Zaleskiego, który kreował sentymentalno-liryczny, wyidealizowany obraz Ukrainy, stylizując swe utwory na ludowe pieśni ukraińskie, dumki etc.

¹⁴ Podsienie – daszek wsparty na słupkach, filarach itp. u wejścia do budynku, miejsce przed wejściem do domu ocienione dachem; ganek; podcienie z arkadami.

¹⁵ Bylica boże drzewko (łac. *Artemisia abrotanum*) – gatunek rośliny należący do rodziny astrowatych (łac. *Asteraceae*). Pochodzi z Europy Wschodniej oraz Kaukazu, Zakaukazia i Turcji. W polskiej florze występuje obecnie dość rzadko.

¹⁶ Ostrokół – ogrodzenie z drewnianych, zaostzonych u góry pali; część obwarowania ogrodów; częstokół, palisada.

¹⁷ Lamus – budynek gospodarczy stawiany dawniej przy dworach.

¹⁸ Sadyba – dawniej: siedziba, osiedle.

¹⁹ Zob. *Biblia Gdańska, Ewangelia według świętego Mateusza* (10, 14).

²⁰ Zob. W. Pol, *Do Morza Czarnego*, [w:] tegoż, *Dzieła poetyckie Wincentego Pola*, t. III, oprac. J. Sroczyński, M. Wiśniewiecki, Stanisławów 1903, s. 55.

²¹ Chędogi – dawniej: schludny.

²² Lechita – dawniej: potomek Lecha, mieszkaniec Polski; Polak.

²³ Kmiec – dawniej: zamożny gospodarz.

²⁴ Piotr Skarga (1536–1612) – jezuita, teolog, pisarz i kaznodzieja, czołowy polski przedstawiciel kontrreformacji, kaznodzieja nadworny króla Polski Zygmunta III Wazy, rektor Kolegium Jezuitów w Wilnie, pierwszy rektor Uniwersytetu Wileńskiego. Autor między innymi *Żywotów świętych* (1577) i *Kazań sejmowych* (1597).

²⁵ Jan Kochanowski (1530–1584) – najwybitniejszy polski poeta epoki renesansu, jeden z twórców polszczyzny literackiej. Autor między innymi *Odprawy posłów greckich* (1578) czy *Trenów* (1580). Mieszkał i tworzył w Czarnolesie.

²⁶ Zob. P. Chmielowski, *Eliza Orzeszkowa*, [w:] E. Orzeszkowa, *Bene nati. Powieść wiejska*, Kraków–Petersburg 1891, s. LII. O Chmielowskim zob. A. Makowski, *Metoda krytycznoliteracka Piotra Chmielowskiego*, Warszawa 2001.

²⁷ Sygnaturka – wieżyczka, na której zawieszony jest najmniejszy z dzwonów kościelnych.

²⁸ Noc świętojańska – święto ludowe obchodzone w nocy z 23 na 24 czerwca, w wigilię dnia świętego Jana Chrzciciela. Związane jest z letnim przesileniem słońca.

²⁹ Sobótką – tu w znaczeniu: ogniska zapalanego w czasie ludowych obchodów nocy świętojańskiej.

³⁰ Czeladka – żartobliwie: gromadka domowników, zwłaszcza dzieci.

³¹ Chłodnik – dawniej: miejsce chłodne, zacienione; altana, pergola, aleja, gąszcz.

³² Świtezianka – w podaniach ludowych: nimfa wodna żyjąca w jeziorze Świtez.

³³ Rusałka – w mitologii słowiańskiej: boginka, nimfa wodna rzucająca czar na wędrowców.

³⁴ Papinkowaty – wydelikawiony przez nieodpowiednie wychowanie; nieodporny, rozpieszczony, wychuchany, słabowity.

³⁵ Sybaryta – człowiek rozmilowany w zbytku, wygodach i przyjemnościach życia.

³⁶ Pachole – dawne określenie na chłopca, wyrostka.

³⁷ Hoży – urodziwy, tryskający zdrowiem.

³⁸ Podobna pieśń znajduje się w zbiorze opracowanym przez Juliusza Rogera *Pieśni ludu polskiego w Górnym Śląsku z muzyką*, Wrocław 1863, s. 87:

„W Raciborzu na ryneczku
Siedzi panna w okieneczku.
Siedzi, siedzi, upłakuje,
Białe rączki załamuje.
Krasna panno, nie cniej sobie,
Bo mnie gorzej niżli tobie.
Bo ty dzieciątko uchowasz,
A potem go do ludzi dasz.
Ciebie biją a mnie łają,
Z miłości nas rozłączają.
A nas żaden nie rozłączy,
Tylko Pan Bóg wszechmogący”.

³⁹ Zaprzaniec – dawniej: ten, kto dopuścił się zdrady, zdrajca.

⁴⁰ Pstrocizna – przestarzałe: pstrokacizna; tu w znaczeniu pejoratywnym: mieszaniny różnych języków.

Album biograficzne zasłużonych Polaków i Polek wieku XIX

1

JENERAŁ DEZYDERY CHŁAPOWSKI (1788–1879)¹,
Album biograficzne zasłużonych Polaków i Polek wieku XIX,
t. 1, Warszawa 1901, s. 134-139;
opublikowano w osobnym rozdziale;
podpis pod tekstem: „Zygmunt Gloger”.

Dnia 23 maja roku 1788 w dziedzicznej wsi Turwi² w Wielkopolsce panu staroście kościańskiemu, ożenionemu z Urszulą z Moszczeńskich³ – wojewodzianką inowrocławską, przybył syn Dezedery. Matka odumarła dziecko wczesnie. Dezydery, posłany do szkół pijarskich w Rydzynie⁴, celował szczególnie w matematyce i do żołnierki okazywał chęć niepokromioną. Bacząc na to, ojciec umieścił 14-letniego chłopca w pułku dragonów imienia jenerała Bruesewitza⁵, którego kilka szwadronów stało załogą w Kościanie⁶ i Szmiglu⁷, a zarazem wyrobił mu, że mógł jako kadet pułkowy uczyć się w Berlińskiej Akademii Artylerii.

W początkach roku 1806 mobilizowano armię pruską. Jenerał Bruesewitz zapytał starostę kościańskiego, czy chce by syn jego ruszył w pole. Ojciec przewidując wojnę z Francją, żądał, by syna wykreślono z pułku. Dezydery pozostał jednak w Akademii aż do wejścia Francuzów, których skoro zoczył, siadł na konia i cwałem popędził do Poznania, gdzie nic jeszcze nie wiedziano o bitwie po Jeną⁸ i gdzie on pierwszy przywiózł ziomkom wiadomość, iż Francuzi są już w Berlinie. Napoleon przyjmując tam (19 listopada) uroczyste deputację⁹ polską, rzucił jej słowa wielkich nadziei, jeśli wystawią Polacy trzydzieści do czterdziestu tysięcy żołnierza. Ogłoszono więc pospolite ruszenie i każdy siadł na koń, a do Poznania zjechał jenerał Dąbrowski¹⁰ i rozpoczął niezwłocznie formacje dwóch pułków jazdy i czterech piechoty. Ponieważ cesarz Francuzów miał przybyć do Poznania, Dąbrowski, utworzył przeto ze stu synów obywatelskich gwardię honorową, do której wstąpił Chłapowski i w której uczył musztry swoich kolegów. Cesarz trzy dni przepędził w Poznaniu, codziennie objeżdżając okolice, otoczony świtą swoich oficerów i gwardią honorową, wśród której zauważył komenderującego nią młodzieńczego Chłapowskiego. Zdziwiony przytomnością jego umysłu i odpowiedziami, kazał mu raz pozostać we trzech z marszałkiem Berthier¹¹ u siebie na obiedzie, a dzień ten stał się pamiętnym w życiu Dezyderego i wpłynął na całą jego przyszłość. Odjeżdżając do Warszawy, kazał Dąbrowskiemu mianować go porucznikiem, a w pół roku później, po traktacie tylżyckim¹², dał z Paryża rozkaz, aby mu przysłano owego młodego Polaka do Francji. Toczyła się wówczas wojna. Dąbrowski odjechał do swych pułków pod Gniezmem, skąd ruszył do Tczewa¹³.

Była to mała forteczka na drodze do Gdańska, którą należało zdobyć, i tutaj to miał młody żołnierz pierwszą okazję do wypróbowania się w ogniu. W kilka dni potem szef sztabu francuskiego przypiął Chłapowskiemu i trzynastu innym wstążeczkę Legii Honorowej¹⁴, a jenerał Dąbrowski, ogłaszając ich nazwiska w rozkazie dziennym, nadmienił, że jeszcze żadna dywizja francuska nie otrzymała naraz tak wiele znaków zaszczytnych. Pod Gdańskiem dostał się młody porucznik do niewoli i wyprawiony został wśród dwustu jeńców do Rygi, ale gdy dnia 9 lipca roku 1807 stanął pokój w Tylży i jeńców z obu stron uwolniono, Chłapowski bezzwłocznie ruszył na Wilno do Warszawy, gdzie przedstawił się księciu Józefowi Poniatow-

skiemu i mianowany został kapitanem z krzyżem *Virtuti militari*¹⁵ za odbytą kampanię. Dąbrowski chciał go mieć swoim adiutantem, lecz Napoleon mianował go swoim oficerem służbowym, i Chłapowski musiał ruszyć do Francji. Od przyjazdu do Paryża życie Chłapowskiego – powiada Kalinka¹⁶ – przy Napoleonie, wplecione było w koło wielkich wypadków europejskich. Być przy boku takiego bohatera, co świat cały porывał za sobą, było to szczęście, którego wielu musiało mu zazdrościć. Czuł jednak młody kapitan znaczne niedostatki w swojej wiedzy wojskowej i gdy cesarz, przyjąwszy go łaskawie w Fontainebleau¹⁷, zapytał: do jakiej służby chce wstąpić, prosił, aby mógł pozostawać czas jakiś w paryskiej szkole politechnicznej, świeżo przez cesarza zreorganizowanej.

Jeszcze rok szkolny nie był się skończył, kiedy Napoleon kazał Chłapowskiemu przyjechać do Bajonny¹⁸ i wejść w obowiązki oficera służbowego. Oficerowie służbowi Napoleona byli rzeczywiście jego adiutantami, chociaż tej nazwy nie nosili. W czasie pokoju oficer taki miał lekkie zajęcie szambelańskie, ale w czasie kampanii była to służba najtwardsza i oficer, który w tej szkole przebywał lat kilka, wychodził uzdolniony na wodza. W Bajonnie zdał Dezydery egzamin ze szkoły politechnicznej przed jenerałem Bertrande, a że przewidywano wojnę z Hiszpanią, wziął się więc do nauki języka hiszpańskiego. Jakoż dnia 3 czerwca wieczorem, cesarz kazał mu jechać do Hiszpanii z depeszami do marszałków, którzy tam komenderowali. Kazał mu, aby nazajutrz o godzinie 4 z rana stanął w Wiktorii¹⁹ z depeszą u jenerała Verdiera²⁰, stamtąd żeby jechał bez zatrzymania do Bessiera²¹ w Burges²² i do Murata²³ w Madrycie. Chłapowski zmieniając konie na pocztach i pędząc po dwie i pół mili na godzinę, ubiegł w ciągu pierwszej nocy dwadzieścia cztery mile. Nad ranem, wcześniej niż było naznaczone, stanął w Wiktorii, o południu w Burges, a nazajutrz w Madrycie. Lecz skoro tam przybył, nogi mu tak popuchły, że się na nich utrzymać już nie mógł i poprowadzić go musiano do marszałka. Aby ściągnąć buty, musiano je poprzeryzać. Murat zatrzymał go w Madrycie przez kilka tygodni, po czym odprawił z powrotem do Bajonny, gdzie Chłapowski złożył raport z tego, co widział, nie ukrywając przed cesarzem, że gdy Hiszpanie dowiedzą się, iż przysłała im Józefa, swego brata, na króla, wybuchnie ogólne powstanie. Wypadki bardzo prędko dowiodły, że Chłapowski się nie mylił, a Napoleon musiał użyć niemal całej armii, aby chwiejący się tron brata ratować.

W ciągu lata (1808) Chłapowski pełnił służbę przy Napoleonie, gdy ten jeździł do Erfurtu²⁴ dla widzenia się z Cesarzem Aleksandrem²⁵, po czym powrócił z nim znów do Bajonny, a w dniu 8 listopada przejechał z wielkim wodzem granicę hiszpańską. W Hiszpanii był nieustannie na jego posługach, bądź dla porozumiewania się z dowódcami korpusów, bądź w bitwach. Kilkakrotne odbywał podróże w najtrudniejszych warunkach, bo Hiszpanie nie mogąc podołać Francuzom w polu, prowadzili zaciętą wojnę podjazdową. I Chłapowskiemu nieraz się zdarzyło, że gdy przez góry i wąwozy jechał z rozkazami cesarza Francuzów, spoza krzaków padały strzały do niego wymierzone.

Dnia 15 stycznia 1809 r. w Walladolid²⁶ Napoleon kazał Chłapowskiemu jechać do Prymasa w Moguncji²⁷, stamtąd do króla westfalskiego w Kassel, dalej do króla saskiego w Dreźnie²⁸, z Drezna do Warszawy. W Warszawie miał sobie polecone przekonać się o duchu, jaki w Księstwie panuje, dowiedzieć się, co Austriacy robią w Galicji i powrócić jak najspieszniej do cesarza. Puścił się tedy jak zwykle konno w powyższą podróż niezwłocznie, która od granicy hiszpańskiej do Warszawy trwała dni i nocy dziewiętnaście. Przez Romana Sołtyka²⁹ wywiedziały się Chłapowski o siłach austriackich w Galicji, od jenerała Kniaziewiczza otrzymał wiele cennych informacji, które okazały się Napoleonowi bardzo przydatne. Opuszczał Warszawę nie bez żalu, bo właśnie odbywać się tam miała uroczystość otwarcia pierwszego sejmiku księstwa³⁰.

Niebawem nowa zaczęła się wojna z Austrią. Od 21 do 23 kwietnia roku 1809, przez trzy doby, armia francuska odbyła przeszło dwadzieścia mil marszu i stoczyła trzy bitwy zwycięskie. Nieprzyjaciel zdziękowany i zdemoralizowany zostawia otwartą drogę do Wiednia. Tak wielkie wysilenia cesarz szczególną chciał odznaczyć nagrodą. Davoustowi³¹ dał tytuł księcia d'Eckmühl³². Oficerom każdego pułku kazał wybrać spośród siebie najwaleczniejszego, a gdy wybrani stanęli przed frontem, mianował każdego z nich dziedzicznym baronem z dotacją dożywotnią 4 000 franków rocznie. Podobny zaszczyt i bardzo zasłużony dostał się Chłapowskiemu, wówczas kapitanowi liczącemu 21-szy rok życia. On to bowiem wysłany z ważnym rozkazem do marszałka Masseny, który nie wiadomo gdzie się wśród gór znajdował, odszukał go w sześć godzin w okolicy Pfaffenhausen i na rozstawionych koniach dwugodzinnym galopem pomiędzy

kręcącymi się oddziałami Austriaków powrócił do Napoleona, co przyczyniło się do pierwszego zwycięstwa, podczas którego Chłapowski, wożąc rozkazy cesarskie pod gradem kul, w nieustannym był ogniu. Po zwycięstwie Chłapowski, wysłany do Davoust, w cztery godzin siedem mil upędził. Wśród najzaciętszej walki pod Wagram³³, gdy cesarz wysyłał Chłapowskiego z rozkazem i ten stojąc przed nim, powtarzał (jak to było zwyczajem) dane sobie rozkazy, trzymając kapelusz ponad głową, wtem kula działowa w biegu swoim już słabnąca, wyrywa mu go z ręki. Chłapowski zaś najspokojniej, jakby nic nie zaszło, mówił dalej, co miał powiedzieć.

Po podpisaniu zawieszenia broni w dniu 12 lipca Chłapowski wysłany był przez Napoleona do księcia Józefa Poniatowskiego, którego znalazł w Krakowie. Z Krakowa przez Wiedeń powrócił do Schönbrunn³⁴, gdzie zdał cesarzowi pierwszą relację o wojnie Polaków z Austriakami. Po zawartym pokoju z Austrią posłał Napoleon Chłapowskiego z instrukcją dla króla Józefa do Hiszpanii, gdzie wojna partyzancka wciąż się toczyła. Następnie Chłapowski wraz z innymi oficerami służbowymi cesarza został (w 22 roku życia) mianowany podpułkownikiem i przydzielony do gwardii polskiej szwoleżerów³⁵. W zimie z roku 1811 na 1812, gdy cesarz wraz z młodą małżonką objeżdżał Holandię, Dezydery dowodził eskortą w tej podróży.

Kampanię roku 1812 odbył Chłapowski razem z pułkiem szwoleżerów, a że Napoleon w tej wojnie gwardię, do której ten pułk należał, bardzo oszczędzał, więc i pułk do żadnej większej akcji nie był użyty. Po zniszczeniu tak olbrzymiej potęgi, jakiej dzieje jeszcze nie widziały, gdy księżęta niemieccy ofiarowali Napoleonowi 2 000 koni na zremontowanie jego gwardii, polecono Chłapowskiemu zreorganizowanie gwardii konnej, do której wybrano 500 najlepszych ludzi z dywizji Dąbrowskiego i gwardzistów litewskich Konopki³⁶, rozbitych pod Słonimem³⁷. W ten sposób podniesiono pułk szwoleżerów polskich do 10 szwadronów, a gdy Napoleon nadjechał do Paryża, wszystko już było gotowe. Czterem szwadronom kazał zaraz ruszyć z sobą, z których dwa oddał pod komendę Chłapowskiemu, dwa zaś Jerzmanowskiemu³⁸, ale Chłapowski jako starszy stopniem nad wszystkimi dowodził. Po zwycięstwach Napoleona pod Lützen³⁹ i Budziszynem⁴⁰ w drodze do Görlitz⁴¹, dnia 23 maja (1813 roku) pod Reichenbach⁴² zaszła potyczka, w której Chłapowski na czele czterech szwadronów w pięciu szarżach wykonanych z szaloną odwagą rozbił i zmusił do ucieczki trzy pułki z kolei: dragonów⁴³, huzarów i kozaków, i piechocie francuskiej otworzył wolną drogę. W ostatniej szarży pękł granat obok niego i odłamem ranił go w ramię. Pomimo osłabienia, dotrwał na koniu do końca bitwy, po której okrytego chwałą, przybyli uściskać: dowódca całego pułku, generał W. Krasieński⁴⁴, i francuscy generałowie gwardii: Walter⁴⁵, Lefevbre⁴⁶, Le Tort⁴⁷ i inni.

Chłapowski z ręką obłożoną bandażami szedł dalej razem z armią ku granicy Księstwa Warszawskiego, ale dowiedziawszy się, że cesarz Napoleon odstępuje ten kraj stronie przeciwnej, oświadczył Chłapowski Soultowi⁴⁸ w Dreźnie, że prosi o dymisję. Cesarz, który lubił Chłapowskiego i ciągle się nim posługiwał, niemile tym był dotknięty. „Czy chcesz powrócić do ojca – rzekł udając, iż nie rozumie, o co Chłapowskiemu chodzi – „tego nie możesz uczynić w tej chwili. Teraz zawrę pokój, ale mam nadzieję, że jeszcze raz zawitam szczęśliwiej do twego kraju”. I tymi słowami go pożegnał, bez żadnej nagrody, bez żadnego uznania wielkich zasług, a dnia 13 czerwca (1813 roku) polecił mu wydać żadaną dymisję, ale w tym samym stopniu podpułkownika gwardii, w którym Chłapowski służył już rok trzeci i odbył dwie wielkie kampanie. Razem z Chłapowskim zażądali uwolnienia kapitan Jordan⁴⁹ i generał Chłopicki⁵⁰. Tegoż roku bitwa pod Lipskiem⁵¹, zwana „walką narodów”, w której znalazł śmierć książę Józef Poniatowski, położyła kres panowaniu Napoleona w środkowej Europie.

Z dymisją otrzymaną z rąk Soulta Chłapowski pojechał do Paryża, gdzie zamieszkałszy w domu przyjaciół swoich Caramanów⁵², rozchorował się na zgniałą febrę, która kilka miesięcy przetrzymała go w łóżku. Przyszedszy do zdrowia i nie przyjąwszy ofiarowanego mu dowództwa pułku gwardii konnej królewskiej we Francji, Chłapowski w jesieni roku 1814 wyjechał do Anglii, gdzie po raz pierwszy mógł przypatrzeć się narodowi używającemu w całej pełni konstytucyjnego i ekonomicznego życia.

Gdy w roku 1815 powrócił Chłapowski do dziedzicznej Turwi, zastał ojca już znacznie pochylonego wiekiem, który się powtórnie ożenił. Życie nad stan starosty kościańskiego i wojny, przez które kraj przechodził, pociągnęły ruinę majątkową. Na dobrach Turwia i Rabin, oszacowanych na 1 200 000 złotych polskich, znajdowało się przeszło 1 000 000 złotych polskich długów. Nic więc prawie nie pozostało Dezyderemu z majątku ojcowskiego. Otwierała się przeto – powiada Kalinka – nowa przed Dezyderem epoka

i nowa szkoła, jeżeli nie twardsza od tej, którą przebył, to wprost przeciwna rodzajowi życia jakie dotąd prowadził. Przez chwilę zawahał się, czy nie byłoby lepiej porzucić ten fikcyjny majątek, szukać chleba i dalej w służbie wojskowej. Ale Chłapowskiemu żal było porzucać majątek ojcowski. Postanowił więc osiaść na wsi i oddać się pracy żelaznej, aby uratować szmat ziemi. Chłapowski jął się pracy całą duszą postawiwszy sobie, jako najgłówniejsze zadanie obywatelskie względem kraju: *oczyścić majątek z długów*; odprawił więc służbę zbyteczną, w życiu codziennym zaprowadził ścisłą oszczędność, zaprzestał kosztownych festynów, a charakterystyczną zapowiedzią nowego porządku domowego było to, że tarczę herbową nad głównymi drzwiami pałacu uprzętnął, a w jej miejsce kazał wstawić duży zegar. Wyższy bowiem jego umysł, nie troszczył się wcale o to, że ludzie miłąkch pojęć nazywali go dziwakiem i jakobinem⁵³.

Chłapowski na gospodarstwie jeszcze się nie znał, a przeczytawszy najlepsze dzieła rolnicze niemieckie, nabrał przekonania, że aby naukę agronomii zrozumieć, trzeba ją widzieć w praktyce. Gdy Thaer⁵⁴, który w Prusach najwyższą był powagą gospodarczą, wyznał mu, że wszystkiego nauczył się od Anglików, Chłapowski wyjechał w lecie roku 1818 do Anglii i udał się tam do pana Cook⁵⁵, mieszkającego w hrabstwie Norfolk, mającego sławę niepospolitego agronoma. U niego to uczył się pułkownik napoleoński orać pługiem szkockim, doglądać chowu wszelkiego inwentarza, wstawał do dnia i nie wstydził się za-brudzić rąk i pracować zawzięcie razem z folwarczną czeladzią. Rozumny Anglik podziwiając dzielnego gentlemana polskiego, jego żądzę wiedzy i żelazną wytrwałość, namawiał go, aby nie powracał do Polski. „Zostań tu z nami – mówił doń – tu się czego dorobisz, wśród Polaków zmarniejesz. Mili są oni i gościnni, ale nie umieją ani pracować, ani uczyć pracy. Ścisłości nie ma u was za grosz”. Chłapowski nie przeczył, że Polacy mają wielkie wady, ale dowodził, że mogą się z nich poprawić, że poprawiony Polak więcej wart od obcego, że on sam własną pracą i przykładem pragnie do poprawy ziomek swoich się przyczynić. Od Cooka pojechał do Szkocji i tam najdłużej zabawiał. Tam dopiero, jak mówi, zrozumiał dokładnie płodozmian⁵⁶ i wszystkie jego rodzaje wystudował. Poznał także Akademię Rolniczą w Edynburgu⁵⁷. Kupował pługi i maszyny i maszynistę szkockiego przywiózł do Turwi, który się tam na Polaka przerobił.

Przebywszy półtora roku w Anglii i Szkocji, z bogatym plonem doświadczenia i nauki powrócił napoleoński wojownik na zagon ojczysty. Tu zaczęła się dla niego prawdziwie herkulesowa praca będąca walką z naszym nieporządkiem, lenistwem, nawyknięciami. Tu zaczęło się nowe jego życie, o którym pięknie wyraził się Paweł Popiel⁵⁸ w nekrologu („Czas”, 1879 roku), „że było przez lat pięćdziesiąt wzorem i szkołą dla całego ziemianstwa polskiego”⁵⁹. Żołnierzem pozostał całą duszą, nawet jako rolnik. „Rolnictwo i wojna – mawiał – mają do siebie coś podobnego”. Jak na wojnie, sam rozstawiał placówki i do każdej zajrzał wedety, tak i na wsi wszędzie był, wszystkiego sam doglądał. „Kiedy kto kocha swój kraj – mawiał – to nie tylko o tym myśli, aby z niego ciągnąć zysk, ale i o tym, jak go w granicach swojej działalności i pracy podnieść, upiększyć, ozdobić, uszlachetnić”. I tak się stało w majątkach Chłapowskiego, a jak każdy mużłmanin przynajmniej raz w życiu do Mekki, tak każdy ziemianin polski powinien był odbyć do Turwi pielgrzymkę. W ciągu dziesięciolecia rozumnej i żelaznej pracy a oszczędnego życia. Chłapowski majątek z długów oczyścił i parę mil kwadratowych kraju rodzinnego, które zajmowały jego dobra, wzorowo zagospodarował i podniósł w trójnasób ich wartość i dochody. Polakom zarzucał w ogólności, że nie umieją kochać swego kraju, bo mało się uczą, mało czytają, a wiele drogiego czasu marnotrawią lekkomyślnie na grę w karty i gadanie o rzeczach pustych. Gdy w roku 1823 przedsięwzięta została przez rząd pruski reforma zniesienia pańszczyzny, wszyscy reprezentanci szlachty wielkopolskiej za wpływem Chłapowskiego głosowali za tą reformą, a tylko miasta i gminy włościańskie były jej przeciwnie. Chłapowski, kochając szczerze lud wiejski, uszczęśliwiony był z reformy uczciwie przeprowadzonej, na której wiele dla przyszłości kraju budował. Nie sądząc, aby ziemianin mógł usuwać się od spraw publicznych, należał do sejmów prowincjonalnych Księstwa, w roku 1830 był wicemarszałkiem sejmowym i przez wiele lat zasiadał w radzie Towarzystwa Kredytowego⁶⁰.

W grudniu roku 1830 przybył Chłapowski z Turwi do Warszawy. W kwietniu roku następnego, w kilku potyczkach zwycięskich zabrał wielu jeńców, w maju wykonał dzielną szarżę pod Długosiodłem⁶¹, po której z polecenia Skrzyneckiego⁶² nastąpiła wyprawa na Litwę, co tyle ciężkich krzyżów przyniosła Chłapowskiemu. Wyprawa szła z początku bardzo pomyślnie. Czynny, energiczny i przezorny wódz, utrzymywał wzorowy porządek, ostatni szukał spoczynku, pierwszy opuszczał twarde posłanie ze słomy,

stał się też zaraz duszą i bożyszczem swego maleńkiego korpusu. Chłapowski zwyciężał większe od swego oddziały pod Bielskiem⁶³, Hajnowszczyzną⁶⁴, Lidą⁶⁵. W powyższych trzech bitwach zdobył trzy działa, 2 000 karabinów, wziął w niewolę 2 000 żołnierzy, to jest trzy razy więcej, niż miał ludzi pod sobą. Ale powodzenie wyprawy Chłapowskiego musiało ulegnąć zmianie od czasu, gdy otrzymał pod Żośłami⁶⁶ rozkaz Giełguda⁶⁷, aby natychmiast przybywał do Kiejdan⁶⁸ dla obmyślenia dalszego sposobu działania. Od tej chwili Chłapowski utracił swoją samodzielność, bo jako generał najmłodszy musiał słuchać rozkazów generałów starszych, a mianowicie niedołęznego Giełguda, którego fatalne pomyłki dźwigał potem z rezygnacją na opinii swojej aż do zgonu. W Kiejdanach ułożył Chłapowski znakomity plan ataku na Wilno, a gdy ten został aprobowany przez Giełguda i Dembińskiego⁶⁹, wyruszył ze swoim oddziałem pod to miasto. Tymczasem chwiejny Giełgud zmienił swoje zamiary i wyprawił część swego wojska w przeciwną stronę pod Połagę⁷⁰. Mówiono o Chłapowskim, że oczekując przez sześć dni na Giełguda pod Wilnem, z niecierpliwości i rozpaczki posiwiął. Gdy oficerowie Giełguda oburzeni jego postępowaniem domagali się od niego, aby oddał komendę Chłapowskiemu, dopiero wówczas wyruszył Giełgud pod Wilno. Ale już było za późno. Przez dziesięć dni opóźnienia się Giełguda załoga Wilna wzmocniona została z 3 000 do 15 000 wojska, pozycja doskonale okopana i uzbrojona 60 działami. Zdobyć więc już było niemożliwym, a jednak Giełgud nie chcąc, aby w razie powodzenia, chwała spłynęła na Chłapowskiego, trzymał tego najdzielniejszego oficera w oddaleniu, na tyłach. W niepomysłnym ataku na Szawle⁷¹, Giełgud nie dał także Chłapowskiemu żadnego dowództwa.



Generał Dezydery Chłapowski,
Album biograficzne zasłużonych Polaków i Polek wieku XIX.
t.1, 1901, s. 134

Wstrętne niedołęstwo rozkazów i działań Giełguda zmusiło Chłapowskiego do przejścia z kilkotyśięcznym oddziałem przez granicę pruską i złożenia broni Prusakom. Aż do końca roku 1831 trzymali Prusacy Chłapowskiego z jego oddziałem w okolicach Klajpedy⁷², po czym kazano mu zdjąć mundur i wrócić do domu. Wrócił więc do Turwi, którą zastał pod sekwestrem⁷³. Rząd pruski zaproponował wówczas zamianę Turwi na znacznie jeszcze dobra królewskie w Brandenburskiej, ale gdy Chłapowski słysząc o tym nie chciał, skończyło się na zapłaceniu 22 000 talarów kary i odsiedzeniu półtora roku w twierdzy szczecińskiej, z której w ostatnich dniach roku 1833 pozwolono mu wrócić do Turwi, gdzie nowy i ostatni period swego życia rozpoczął. Podczas pobytu swego w fortecy szczecińskiej napisał właśnie słynną swoją książkę o *Rolnictwie*⁷⁴, która doczekała się wielu wydań i niewątpliwie w roku 1833 była najlepszą książką rolniczą w języku polskim i w literaturach słowiańskich.

Dobry taktyk, ilekroć jedna broń wypadła mu z ręki, zaraz chwycił drugą; zsiadłszy z konia, brał się do pług i tym orężem nową walkę zaczynał, walkę bardzo długą, bardzo mozolną, ale w skutkach niezawodną. Próbował wrócić jeszcze do życia publicznego i podjął się obowiązków dyrektora w osuszeniu rozległych błot nadodrzańskich, na nowo sytuował hydraulikę, ale gdy rząd pruski czynił mu różne trudności, porzucił tę służbę po dwóch latach i powrócił do Turwi i do dawnego trybu życia. Objędział codziennie wszystkie roboty na polach, pomimo wieku konno, rad wchodził w rozmowy z chłopami.

W życiu towarzyskim dworactwa nie cierpiał i dworakami, tchórzami i fanfaronami gardził. Sądził ludzi po wojskowemu, uznając waleczność i subordynację za jedną z cnót największych. Gdy go zamianowano członkiem Izby Panów⁷⁵ w Berlinie, a posłowie z Księstwa chcieli go zaprosić na prezesa Koła Polskiego⁷⁶, wymówił się, dodając żartobliwie: „ja nie rozumiem inaczej prezydenci, tylko iżbym mógł tych panów, co nie przychodzą regularnie na sesję, wsadzić na kilka dni do kozy”. Chłapowski rozpoczął zawód swój rolniczy od 1 000 morgów zadłużonych, a skończył na 32 000 zagospodarowanych jak w Anglii i te między trzech synów rozdzielił. Przykładem i działalnością swoją przez szeroką wiedzę naukową, którą wszystkim udzielał, przez wykształcenie stukilkudziesięciu praktykantów na

dzielnych ziemian i podniesienie ludu wiejskiego w swoich majątkach wytworzył nową epokę w rolnictwie wielkopolskim.

W 92 roku swego żywota zasnął, jak dziecko, spokojnie, bez cierpień 26 maja 1879 roku, a zgon dzielnego niegdyś napoleonisty i zasłużonego krajowemu rolnictwu ziemianina odbił się echem głębokiego smutku w całym kraju.

¹ Na pierwszej stronie artykułu znajduje się portret Dezyderego Chłapowskiego, który zamieszczamy na końcu tekstu.

² Turew – wieś i dwór w XIX wieku zlokalizowane w powiecie kościańskim. Obecnie wieś położona w województwie wielkopolskim, w powiecie kościańskim, w gminie Kościan.

³ Moszczeńscy herby Nałęcz – rodzina szlachecka wywodząca się z kujawskiej linii Nałęczów na Przywieczerynie (wieś w województwie kujawsko-pomorskim). Gniazdem rodowym Moszczeńskich jest miejscowość Moszczonno w ziemi dobrzyńskiej. Od nazwy wsi wzięt się pierwotny przydomek rodziny z *Moszczonno*, a następnie nazwisko *Moszczeński*. Pierwszym znanym przedstawicielem rodu był żyjący na przełomie XIV i XV wieku skarbnik kujawski, Jakób z Moszczonno. Jednym z najsłynniejszych – Andrzej Moszczeński (1717–1783), kasztelan i wojewoda inowrocławski, członek Komisji Skarbowej Koronnej, ojciec wymienionej przez Glogera Urszuli z Moszczeńskich (1762–1796).

⁴ Rydzyna – w XIX wieku miasto z zamkiem i stacją drogi żelaznej (Poznań–Wrocław), położone nad Kopanicą Polską (rzeka w zachodniej Polsce o dł. 60 km). Obecnie miasto w województwie wielkopolskim, w powiecie leszczyńskim, siedziba gminy wiejsko-miejskiej Rydzyna.

⁵ Karl Friedrich von Brüsewitz (1738–1811) – generał kawalerii pruskiej pochodzący z pomorskiej rodziny szlacheckiej.

⁶ Kościan – miasto w Wielkopolsce, na południe od Poznania (w II poł. XIX w. w Wlk. Księstwie Poznańskim). Kościan uzyskał prawa miejskie w II poł. XIII wieku.

⁷ Szmigiel – wieś zlokalizowana obecnie na terytorium Litwy, nieopodal Wilna (na zachód od miasta) nad rzeką Wilią.

⁸ Bitwa pod Jeną-Auerstedt – seria dwóch bitew stoczonych 14 października 1806 roku przez wojska napoleońskie pod wodzą cesarza Napoleona Bonaparte z siłami pruskimi króla Fryderyka Wilhelma III w czasie kampanii pruskiej. W jej wyniku wojska francuskie rozbiły armię pruską, a Królestwo Prus dostało się pod panowanie Francji.

⁹ Deputacja – dawniej grupa przedstawicieli, pełnomocników jakiejś zbiorowości, delegacja. Obecnie grupa osób wyznaczona do spełnienia określonej czynności, określonego zadania; komisja.

¹⁰ Jan Henryk Dąbrowski (1755–1818) – generał, uczestnik insurekcji kościuszkowskiej, inicjator powstania wielkopolskiego 1806, twórca Legionów Polskich we Włoszech, dowódca naczelny wojsk polskich w 1813 roku, senator-wojewoda Królestwa Polskiego w 1815 roku, generał jazdy armii Królestwa Polskiego (1815).

¹¹ Louis-Alexandre Berthier (1753–1815) – marszałek Francji, mianowany przez cesarza Napoleona I w roku 1804, jako pierwszy wśród marszałków Cesarstwa. Z wykształcenia był kartografem.

¹² Traktat tyłżycki – porozumienia francusko-rosyjskie i francusko-pruskie zawarte przez I Cesarstwo Francuskie z Imperium Rosyjskim i królestwem Prus w 1807 roku.

¹³ Tczew – miasto położone nad Wisłą, w regionie Kociewie, drugim obok Kaszub regionie Pomorza Gdańskiego. Jest jednym z najstarszych miast na Pomorzu; siedziba powiatu tczewskiego. W czasach Glogera miasto stanowiło silnie rozwijający się ośrodek przemysłowy oraz węzeł kolejowy i drogowy.

¹⁴ Legia Honorowa – najwyższe odznaczenie nadawane przez państwo francuskie zarówno cywilom, jak i wojskowym, kobietom i mężczyznom, także cudzoziemcom, za szczególne osiągnięcia w życiu wojskowym i cywilnym.

¹⁵ Order *Virtuti militari* (z łac. *Męstwa wojskowemu – (cnotcie) dzielności żołnierskiej*) – najwyższe polskie odznaczenie wojskowe, nadawane za wybitne zasługi bojowe. Jest najstarszym orderem wojskowym na świecie, spośród nadawanych do chwili obecnej. Ustanowione przez króla Stanisława Augusta Poniatowskiego 22 czerwca 1792 roku dla uczczenia zwycięstwa w bitwie pod Zileńcami, w której armia polska zwała się z wojskiem Imperium Rosyjskiego.

¹⁶ Zob. W. Kalinka, *Generał Dezydery Chłapowski*, Kraków 1900.

¹⁷ Fontainebleau – miasto i gmina we Francji, w regionie Île-de-France, w departamencie Sekwana i Marna, 60 km na południowy wschód od Paryża.

¹⁸ Bajonna – miejscowość i gmina we Francji, w regionie Nowa Akwitania, w departamencie Pyrénées-Atlantiques.

¹⁹ Vitoria-Gasteiz – miasto w północnej Hiszpanii, stolica prowincji Araba/Alva i wspólnoty autonomicznej Kraju Basków. Miasto otrzymało prawa miejskie w 1431 roku.

²⁰ Jean-Antoine Verdier (1767–1839) – francuski generał w czasie Rewolucji i wojen napoleońskich, stacjonujący z wojskiem w Hiszpanii od 1793 roku.

²¹ Jean-Baptiste Bessières (1768–1813) – marszałek Francji epoki napoleońskiej, generał dywizji, dyplomata i urzędnik cesarski.

²² Burgos – miasto w północnej Hiszpanii, położone na skraju Mesety Iberyjskiej nad rzeką Arlanzón, w regionie Kastylia i León, ośrodek administracyjny prowincji Burgos.

²³ Joachim Murat (1767–1815) – marszałek Francji, Wielki książę Bergu (1806–1808), król Neapolu (1808–1815).

²⁴ Erfurt – miasto na prawach powiatu położone w centralnej części Niemiec, stolica kraju związkowego Turynghii.

²⁵ Aleksander I Pawłowicz (1777–1825) – cesarz Rosji od 1801 roku, wielki książę Finlandii od 1809 roku, król Polski od 1815 roku, syn Pawła I z dynastii Romanowów.

²⁶ Valladolid – miasto w środkowej Hiszpanii, stolica wspólnoty autonomicznej Kastylia i León oraz prowincji Valladolid, położone nad rzeką Pisuerga.

²⁷ Moguncja – miasto na prawach powiatu położone nad Renem w Niemczech. Jest to obecna stolica kraju związkowego Nadrenia-Palatynat, a dawna stolica Arcybiskupstwa Moguncji w czasach Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego.

²⁸ Drezno – miasto położone w wschodnich Niemczech nad rzeką Łabą; w początku XVIII wieku królewsko-polskie miasto rezydencjonalne oraz jedna z dwóch (obok Warszawy) stolic unijnego państwa polsko-saskiego (do 1763 r.), utracone na rzecz Prus.

²⁹ Roman Sołtyk (1790–1843) – generał brygady w czasie powstania listopadowego. Brał żywy udział w życiu politycznym w organizacjach niepodległościowych w Warszawie. Po kapitulacji powstania ruszył z resztkami armii polskiej w Płockie, skąd z misją dyplomatyczną wyjechał do Francji i Anglii. Działal w polskich organizacjach politycznych. Resztę życia spędził na emigracji we Francji.

³⁰ Sejm Księstwa Warszawskiego – organ władzy ustawodawczej działający w latach 1807–1813. Składał się z senatu (30 senatorów, 18 mianowanych dożywotnio) i izby poselskiej (100 posłów, 60 wybieranych na sejmikach powiatowych 40 na zjazdach gminnych). Kompetencje sejmu dotyczyły spraw podatkowych, monetarnych, prawa cywilnego i karnego.

³¹ Luis Nicolas Davout (1770–1823) – arystokrata i wojskowy francuski, książę Eckmühl, marszałek Francji, uważany za jednego z najwybitniejszych dowódców Napoleona.

³² Eckmühl – dzielnica gminy targowej Schierling w Niemczech, w kraju związkowym Bawaria, w rejencji Górny Platynat, w regionie Ratyzbona. Miejscowość znana jako miejsce bitwy stoczonej 21-22 kwietnia 1809 roku podczas wojny V koalicji pomiędzy wojskami francuskimi, bawarskimi i wirtemburskimi po stronie Napoleona, a wojskami austriackimi.

³³ Bitwa pod Wagram – jedna z największych bitew w kampanii napoleońskiej. Otrzymała się 5-6 lipca 1809 wokół wyspy na Dunaju, w pobliżu wsi Wagram (obecnie miasto w Austrii). W bitwie wojska francuskie pod dowództwem cesarza Napoleona Bonaparte pokonały wojska austriackie dowodzone przez arcyksięcia Karola Ludwika Habsburga.

³⁴ Pałac Schönbrunn – pałac zbudowany w XVII–XVIII w. na zlecenie cesarza Leopolda I, i zaprojektowany przez Johanna Bernharda Fischera von Erlacha. Znajduje się w 13. dzielnicy Wiednia.

³⁵ Szwoleżer – francuski żołnierz lekkiej kawalerii od XVI do XIX wieku.

³⁶ Jan Konopka (1777–1814) – generał brygady armii Księstwa Warszawskiego.

³⁷ Słonim – starodawny gród, od którego wzięła nazwę Ziemia Słonimska. Pierwsze wzmianki o Słonimie pochodzą z okresu XI–XII wieku, kiedy został podporządkowany panowaniu Litwinów; od XIII wieku gród słonimski na stałe wszedł w skład teryto-

rium Litwy. W 1532 roku otrzymał prawa miejskie, stając się stolicą powiatu województwa nowogrodzkiego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Miasto rozkwitło pod panowaniem rodu Ogińskich, którzy uczynili ze Słonimia ważny ośrodek życia kulturalnego. W XIX wieku był miastem powiatowym w guberni grodzieńskiej. Obecnie znajduje się w obwodzie grodzieńskim na Białorusi przy ujściu Issy do Szczary (dopływ Niemna).

³⁸ Paweł Jan Jrzmanowski (1779–1862) – wojskowy, generał. Przebywał wraz z Napoleonem na Elbie, walczył z nim do końca pod Waterloo. Otrzymał Krzyż *Virtuti Militari* i tytuł Kawalera Cesarstwa.

³⁹ Bitwa pod Lützen (1813) – starcie zbrojne między wojskami rosyjsko-pruskimi a armią Napoleona Bonaparte, wygrane przez oddziały francuskie.

⁴⁰ Bitwa pod Budziszynem (1813) – starcie zbrojne mające miejsce w końcowym okresie wojen napoleońskich, pomiędzy armią francuską a wojskami rosyjsko-pruskimi, zakończone zwycięstwem Napoleona Bonaparte.

⁴¹ Görlitz – miasto powiatowe w Niemczech, w kraju związkowym Saksonia, siedziba powiatu Görlitz.

⁴² Bitwa pod Reichenbach – miejsce trzeciego starcia zbrojnego będącego elementem potyczki wojsk Napoleona Bonaparte z armią prusko-rosyjską podczas bitwy pod Budziszynem.

⁴³ Dragoni – żołnierze formacji wojskowej zwanej „dragonią”, utworzonej przez Henryka IV, króla Francji w końcu XVI wieku. Walczyli pieszo (rodzaj piechoty), a poruszali się wierzchem (konno).

⁴⁴ Wincenty Krasieński (1782–1858) – generał w czasie wojen napoleońskich, pełnił obowiązki Namiestnika Królestwa Polskiego.

⁴⁵ Frederic Henri Walther (1761–1813) – alzacki generał dywizji kawalerii w armii Napoleona Bonaparte; zagorzały zwolennik cesarza. Brał udział w inwazji Napoleona na Rosję.

⁴⁶ Charles Lefebvre-Desnouettes (1773–1882) – francuski generał kawalerii. Po wojnach napoleońskich wyemigrował do Stanów Zjednoczonych.

⁴⁷ Prawdopodobnie chodzi o generała Louis-Michel Letort de Lorville (1773–1815) – generał armii francuskiej w okresie wojen napoleońskich; major dragonów gwardii cesarskiej.

⁴⁸ Nicolas Jean de Dieu Soult (1769–1851) – wojskowy i polityk; marszałek napoleoński, najwyższy marszałek Francji.

⁴⁹ Jean-Baptiste Jourdan (1762–1833) – marszałek Francji w latach 1804–1806. Jeden z najskuteczniejszych dowódców francuskiej Armii Rewolucyjnej.

⁵⁰ Józef Chłopicki (1771–1854) – generał, uczestnik insurekcji kościuszkowskiej, wojen napoleońskich, powstania listopadowego; bardon cesarstwa.

⁵¹ Bitwa pod Lipskiem znana jako „bitwa narodów” – starcie zbrojne stoczone pod Lipskiem 16-19 października 1813 roku między wojskami francuskimi pod dowództwem Napoleona Bonaparte, a armią koalicji antyfrancuskiej (Austria, Prusy, Rosja, Szwecja). Uważana za największą bitwę w kampaniach Napoleona i jego najcięższą porażkę.

⁵² Caramanowie – prawdopodobnie chodzi o ród francuski; nie udało się ustalić dokładnego pochodzenia oraz gniazda rodowego.

⁵³ Jakobini – lewicowy klub polityczny działający w rewolucyjnej Francji. Został założony w 1789 w Paryżu jako Klub Bretoński, na czele którego stał Maksymilian Robespierre (1758–1794). Przydomek „jakobini” pochodzi od miejsca obrad w klasztorze zakonu dominikanów (zwanych jakobinami) w Paryżu. Jego oficjalna nazwa brzmiała: Towarzystwo Przyjaciół Konstytucji.

⁵⁴ Albrecht Daniel Thaer (1752–1828) – niemiecki agronom, profesor uniwersytetu w Berlinie. W 1806 roku w Möglin założył pierwszą wyższą szkołę rolniczą. Twórca tzw. próchnicznej teorii odżywiania się roślin. Autor dzieła *Poradnik gospodarski*.

⁵⁵ Cook – nie udało ustalić się tożsamości podanej osoby.

⁵⁶ Płodozmian – system zagospodarowania ziemi uprawnej, planowany z góry na wiele lat ustala następstwo roślin po sobie na obszarze gospodarstwa podzielonego na pola, stosowany również w hodowli zwierząt; stosuje się go w celu zapobiegnięcia wyjałowienia gleby.

⁵⁷ Edynburg – miasto w Wielkiej Brytanii, jedna z 32 jednostek administracyjnych Szkocji. Od 1437 stolica tego kraju.

⁵⁸ Paweł Popiel (1807–1892) – konserwatywny publicysta, polityk, prawnik, konserwator zabytków, autor pamiętników. Założycieli konserwatywnego dziennika „Czas” i jego pierwszy redaktor. Twórca między innymi takich dzieł, jak: *Kilka słów z powodu odezwę X. Adama Sapiehy* (1864), *Do moich wyborców* (1876), *List do Księcia Jerzego Lubomirskiego* (1865), *Powstanie i upadek Konstytucji 3-go Maja* (1891).

⁵⁹ Nie udało się ustalić konkretnego źródła pochodzenia cytatu ze względu na brak numeru wspomnianego czasopisma, w którym ukazał się nekrolog Chłapowskiego.

⁶⁰ Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Królestwie Polskim – założona w 1825 roku pierwsza polska instytucja bankowa z siedzibą w Warszawie; inicjatorem przedsięwzięcia był Franciszek Ksawery Drucki-Lubecki; celem stowarzyszenia było udzielanie kredytów długoterminowych.

⁶¹ Długosiodło – w XIX wieku wieś zlokalizowana w powiecie ostrowskim. Obecnie gmina wiejska w województwie mazowieckim, w powiecie wyszkowskim.

⁶² Jan Zygmunt Skrzynecki (1787–1860) – oficer napoleoński, generał armii polskiej i belgijskiej, wódz naczelny powstania listopadowego.

⁶³ Bielsk – chodzi o Bielsk Podlaski, miasto na Podlasiu, położone na Równinie Bielskiej, nad rzeką Białą, od 1843 roku wchodzące w skład guberni grodzieńskiej, współcześnie – woj. podlaskie.

⁶⁴ Hajnowszczyzna – tereny zlokalizowane w południowo-wschodniej części Polski, w okolicy miasta Hajnówka – obecnie województwo podlaskie.

⁶⁵ Lida – w czasach Glogera miasto naczelne powiatu guberni wileńskiej, położone nad rzeką Lidą przy trakcie pocztowym z Wilna do Grodna. Obecnie miasto na Białorusi, w obwodzie grodzieńskim, siedziba rejonu lidzkiego. W latach 1921–1945 lokalizowane w Polsce, w województwie nowogródzkim, siedziba powiatu lidzkiego. Niegdyś miasto powiatowe w granicach I Rzeczypospolitej.

⁶⁶ Żośle – w XIX wieku miasto i dobra skarbowe położone nad jeziorem Żośle w powiecie trockim, w okręgu wiejskim Żośle. Obecnie miasteczko na Litwie, w okręgu kowieńskim, w rejonie koszedarskim.

⁶⁷ Antoni Giełgud (1792–1831) – generał brygady Królestwa Kongresowego, brał udział w kampanii napoleońskiej (1812) oraz powstaniu listopadowym.

⁶⁸ Kiejdany (lit. *Kėdainiai*) – miasto w centralnej Litwie nad rzeką Niewiażą, dawna polska rezydencja magnacka.

⁶⁹ Henryk Dembiński (1791–1864) – generał, uczestnik napoleońskiej wyprawy na Rosję, powstaniec listopadowy i uczestnik powstania węgierskiego, podróżnik i inżynier.

⁷⁰ Połoga – w XIX wieku miasto zlokalizowane w guberni kurlandzkiej Cesarstwa Rosyjskiego. Obecnie miasto w zachodniej części Litwy, nad Morzem Bałtyckim.

⁷¹ Szawle – w XIX wieku miasto powiatowe guberni kowieńskiej Imperium Rosyjskiego położone nad rzeką Rudawką, przy trakcie pocztowym między Taurogami a Rygą. Współcześnie miasto na Litwie, stolica okręgu szawelskiego, ośrodek przemysłowy, kulturalny i naukowy. Urządzane były tam regularnie wystawy rolniczo-przemysłowe, które Gloger – jako stały ich gość – opisał wielokrotnie.

⁷² Kłajpeda (lit. *Klaipėda*, niem. *Memel*) – miasto na wybrzeżu Morza Bałtyckiego nad Zalewem Kurońskim, w zachodniej części Litwy, położone u ujścia rzeki Dangii do Zalewu Kurońskiego, połączone kanałem z ujściem rzeki Niemen; w XIX wieku wchodziła w skład Prus Wschodnich.

⁷³ Sekwestr – przekazanie osobie trzeciej majątku albo rzeczy spornej pod zarząd lub na przechowanie do czasu rozstrzygnięcia sporu przez sąd

⁷⁴ Zob. D. A. Chłapowski, *O rolnictwie*, Poznań 1852.

⁷⁵ Izba Panów – izba wyższa dwuizbowego parlamentu funkcjonująca w Królestwie Pruskim oraz w Cesarstwie Austriackim od połowy XIX wieku do końca I wojny światowej. Izba Panów była odpowiednikiem angielskiej Izby Lordów i francuskiej Izby Parów.

⁷⁶ Koło Polskie – polskie frakcje sejmowe zawiązywane w parlamentach państw zaborczych w celu ustalenia jednolitego stanowiska Polaków w tychże parlamentach, z czym wiązała się skuteczniejsza obrona interesów polskich.

2

JENERAŁ GRZEGORZ JÓZEF CHŁOPICKI (1771–1854)¹,

Album biograficzne zasłużonych Polaków i Polek wieku XIX, t. 1,

Warszawa 1901, s.150-154;

tekst opublikowano w osobnym rozdziale;

podpis pod tekstem: „Zygmunt Gloger”.

Żołnierz ten, jeden z najwaleczniejszych pochodził, z rodziny szlacheckiej na Podolu², gdzie urodził się dnia 14 marca 1771 roku. Oddany do szkół bazylikańskich w Szarogrodzie³, mówią, że wstręt jaki miał do łaciny, osładzał sobie czytaniem polskich książek. Gdy bazylianie⁴ czytać takowych wzbraniali, żeby się od nauk szkolnych młodzież nie odrywała, Grześ Chłopicki namówił ociemniałego braciszka zakonnego Jędrzeja, aby wyjednał od superiora⁵ pozwolenie brania z księgozbioru klasztornego dzieł polskich, a on mu będzie je czytywał. *Żywoty Świętych* Piotra Skargi⁶, które były pierwszą księgą czytana ociemniałemu Jędrzejowi, wywarły tak silne wrażenie na Chłopickim, że zapragnął zostać księdzem. Wrażenie to jednak ustępowało miejsca wojownicznemu zapałowi, jaki na wskroś przeniknął bohaterską duszę młodzieńca pod wpływem opowiadań brata Jędrzeja o staczanych przed kilkunastu laty walkach bohaterskich.

Tymczasem zaszła okoliczność, która zmusiła Chłopickiego do opuszczenia szkoły bazylikańskiej. W ogrodzie klasztornym, w którym siadywał często czytając książki Jędrzejowi, spotykał Zofię, córkę

ogrodnika miejscowego i rozgorzał pierwszą miłością do dorodnej dziewczyny. Nazbyt płomienny afekt, dostrzeżony przez zwierzchność szkolną, ostudzony został boleśnie dozą dwudziestu plag, po otrzymaniu których Chłopicki opuściwszy skrycie klasztor, zaciągnął się do wojska Rzeczypospolitej na Ukrainie, a mianowicie do piechoty w roku 1787, mając zaledwie lat 16.

Rozgniewany ojciec za taką samowolę syna przez pierwsze cztery lata nie udzielał mu żadnej pomocy pieniężnej. Były to więc chwile dla młodocianego żołnierza bardzo ciężkie, głodem i niewygodami przeplatanymi, ale tym samym będące wyborną szkołą życia żołnierskiego.

Roku 1792 Chłopicki walczył jako chorąży w batalionie Kilińskiego⁷. W kampanii roku 1794 otrzymał mając 24 rok życia, stopień kapitana. Mianowany adiutantem jenerała Rymkiewicza⁸, miał w nim dzielny przykład owej niczym niezachwianej zimnej krwi i przytomności umysłu wśród najzaciętszego boju. Przy tworzeniu się legionów we Włoszech, został majorem w, drugim batalionie pierwszej legii pod szefem Forestierem⁹. Jenerał Dąbrowski¹⁰ w *Historii legionów polskich*¹¹, podnosi zadziwiające męstwo i talenta wojskowe Chłopickiego. Ale podobne świadectwa otrzymywał młody major nie tylko od swoich. Jenerał Oudinot¹² w raporcie swoim podanym do francuskiego ministerium wojny, nazywa Chłopickiego oficerem, który okazał największą odwagę i zimną krew we wszystkich potyczkach i atakach. Chłopicki dzielnie bronił przystępu do Modeny i przyczynił się do korzyści, odniesionych pod Pontremoli¹³ i Croce¹⁴ odznaczył się dnia 4 czerwca 1799 roku pod Busano i 15 stycznia 1800 roku przy zdobyciu Casabianca¹⁵, oraz w bitwie pod Ponti¹⁶.

Podczas kampanii roku 1807 Chłopicki dowodził pierwszym pułkiem nadwiślańskim i położył wielkie zasługi w bitwach pod Eylau¹⁷ i Friedlandem¹⁸. Gdy w czerwcu roku 1808 Napoleon wysłał część wojsk polskich do Hiszpanii, Chłopicki miał sposobność rozwinąć za Pirenejami¹⁹ wysokie swoje zdolności militarne. Armia francuska walczyła z narodem broniącym się dzielnie na każdym kroku. Po zwycięstwie pod Tudellą²⁰, które przeważył na stronę Francuzów pułkownik Konopka²¹, armia dowodzona przez jenerała Lefebre²² ruszyła ku Saragossie, przed którą zastąpiło jej drogę 5 000 Hiszpanów. Pułkownik Chłopicki otrzymał rozkaz atakowania ich. Pierwsze uderzenie kolumny prowadzonej przez niego było tak gwałtowne, że Hiszpanie, pomimo mocnego stanowiska i morderczego swego ognia, pozostawiając dwa działa, cofnęli się w nieładzie do miasta.

Chłopicki kompanie polskie, dziesiątkowane ogniem kartaczowym Hiszpanów, zebrał i dotarł pod bramy Saragossy²³. Znaczne straty zmusiły wprawdzie szturmujących do odwrotu, a jenerał Lefebre wysłał Chłopickiego, żeby zagrożony jego obóz zasłonił od napadu napływających licznie band gerylasów²⁴. Chłopicki z tysiącem Polaków i jednym działem uderza na 8 000 Hiszpanów, mających 4 działa, a im ogień kartaczowy baterii hiszpańskiej był silniejszy, tym gwałtowniej leciały na nią polskie szeregi. Piechota nieprzyjacielska została złamana i bateria zdobyta, a popłoch gwałtownością ataku polskiego wzniecony rozproszył resztę wojska hiszpańskiego, które straciło około 3 000 zabitych. Wówczas to Napoleon przesłał dla piechoty nadwiślańskiej pierwsze dwa Krzyże Legii Honorowej²⁵ z których jednym ozdobił pierś pułkownika Chłopickiego, drugim porucznika Chojeckiego²⁶. Bitwa pod Epilą²⁷ rzuciła postrach na powstańców aragońskich i przyspieszyła rozpoczęcie szturmów do Saragossy. W ataku dnia 2 lipca polecono Chłopickiemu zdobycie klasztoru świętego Józefa, co tenże po dwukrotnym szturmie dokonał. Cavallero, dowódca Saragossy, w pamiętnikach swoich z podziwem o tym zdobyciu warownych murów wspomina. W krwawym szturmie dnia 4 sierpnia raz Polacy, drugi raz Francuzi wpadali na szeroką ulicę Casso, dziesiątkowani żwawym ogniem ze wszystkich domów. Każdy zaułek, każde piętro i piwnica stawały się nową twierdzą, nową barykadą do zdobycia. Chłopicki po raz trzeci rzuciwszy się w ulicę Casso opanował kilka domów stanowiących najważniejszy posterunek, lecz ciężko ranny, zaledwie przez swoich wiarusów uniesiony został. Później (dnia 27 stycznia 1809 r.) przypuszczono szturm, w którym bohaterski atak Chłopickiego wzbudził podziw w najdzielniejszych żołnierzach napoleońskich. Marszałek Lannes²⁸, widząc, że klasztor Santa Engracia stanowi punkt nader ważny i że zdobycie go jest w danych warunkach bardzo trudnym, powierzył to zadanie prawie niepodobne do wykonania Chłopickiemu. Gdy idący w awangardzie kapitan Nagrodzki²⁹ z dwoma kompaniami legii nadwiślańskiej stanął pierwszy na wyłomie muru pod strasznym ogniem karabinowym, dwie kule przeszły mu piersi. Wówczas Chłopicki, na czele reszty swego pułku rzucił się w pomoc dzielnym żołnierzom poległego Nagrodzkiego i przez wyłom opanował broniony

zaciekle klasztor. Niezwłocznie zdobywa drugi klasztor zwany Encalzas z równym męstwem przez Hiszpanów broniony, jak również domy otaczające plac San Engracia wśród Saragossy i rzuciwszy się w uliczkę, z której miotano silny ogień kartaczowy na Polaków, zdobywa w niej dwa działa. W dniu tym w ogóle zdobyto dział 15 na Hiszpanach, a marszałek Lannes ogłosił natychmiast mężnego pułkownika dowódcą ataku w środkowym mieście. Walki jednak trwały jeszcze dalej i dopiero w dniu 20 lutego poddała się Saragossa w zupełności Polakom i Francuzom. Jenerał porucznik Brandt³⁰ w wojsku pruskim, który pierwiej służył w Hiszpanii pod rozkazami Chłopickiego, przyznaje, że do zdobycia Saragossy tenże najwięcej się przyczynił.

Następnie przeszedł Chłopicki pod dowództwo marszałka Suchet³¹, którego wyprawy w Aragonii³², Katalonii³³ i Walencji³⁴ do najświetniejszych należą. Pod Mavią³⁵ Chłopicki szedł do ataku na czele pierwszego pułku nadwiślańskiego z bronią na ramieniu, bez wystrzału, drogą przepaścistą pod silnym ogniem nieprzyjacielskim i uderzył niezachwiany, gdy inne oddziały francuskie zaczęły się wahać.

Mianowany jenerałem brygady, dowodził pułkami czwartym liniowym i drugim nadwiślańskim. Wysłany przeciw korpusowi Moliny³⁶, poraził go na głowę dnia 12 października 1809 roku w okolicy miasta Daroca³⁷. Kiedy Suchet przenosił działania wojenne do Walencji, potrzeba było dla oczyszczenia linii pochodu wypłoszyć z okolic korpus jenerała Villacampa³⁸. Jenerał Lawal wysłany w tym celu spotkał Hiszpanów w silnie obwarowanym stanowisku niedaleko miasta Teruel³⁹. Gdy pułkownik Klicki⁴⁰ wyrusza na opanowanie wyżyn okolicznych, jenerał Chłopicki wpada na nieprzyjaciela i zdobywa oszańcowane okopy, z których rozbici Hiszpanie ratowali się ucieczką za rzekę Guadalawiar⁴¹, pozostawiając bezpieczną drogę do Walencji. Głośnym się też stało i groźnym imię Chłopickiego w Hiszpanii. Na samą wieść o jego pochodzie Hiszpanie cofali się pośpiesznie, a nieraz i broń rzucali w ucieczce. Jenerałowie Carabajal⁴² i straszny dla Francuzów jenerał Franciszek Mina nie śmieli Chłopickiemu stawić czoła. Wodzowie francuscy tak wielkie mieli w Chłopickim zaufanie, że gdzie potrzeba było największego pośpiechu i odwagi tam wysyłano Chłopickiego z legią polską, a marszałek Suchet mawiał, że jenerał ten godzien być wodzem naczelnym. W końcu roku 1811 pod murami Walencji, Polacy walczyli raz ostatni w Hiszpanii i niebawem wodzowie francuscy z żalem spoglądali na oddalające się wojsko polskie od ich armii, dla której synowie równin nadwiślańskich tyle mężnej krwi swojej przeleli i tyle przeważnych⁴³ usług oddali. W styczniu 1812 około 6 000 walecznych żołnierzy opuściło brzegi Ebru⁴⁴. W czerwcu ujrzeli ziemię rodzinną, a w grudniu głębokie śniegi zawiewały wiele trupów z tego wojska bohaterów, tak lekkomyślnie zagnanego przez Napoleona w mroźną północ. Chłopicki w roku 1812 jako jenerał brygady w dywizji Clapareda⁴⁵ w gwardii cesarskiej, dowodził czterema pułkami nadwiślańskimi. Raniony pod Smoleńskiem⁴⁶, w ciągu zwycięstw i pogromu świetniał odwagą i zdolnościami wodza. Współczesny towarzysz broni w Hiszpanii tak nam opisuje tego bohatera w owym czasie: „Postać jego rosła, twarz starożytnego zakroju, na której malowała się szlachetność obok surowości, wzrok jego orli, powierzchowność łącząca w dziwnej mieszaninie niby zimną obojętność, z pełnym otwartości wylaniem, grzeczność z niejakim odcieniem szorstkości. Sposób wyrażania się zwiły i energiczny, jego umysł zwykle w najkrytyczniejszych chwilach spokojny, a przy tym owa żywość jego w chwili stanowczej, oto są znamiona które w nim cechowały wyższego człowieka. Przymioty te przybierały nowego blasku w chwilach działania: w ogniu wśród największych niebezpieczeństw, w wirze nieodłącznego od walki nieładu, dostrzegłeś dopiero całą jego zimną krew, całą siłę wojennego natchnienia, całą nieustraszoną męstwa. Zdawało się, że w miarę rosnącego niebezpieczeństwa, potężnieją władze jego duszy; wtedy to znajdował się w swym żywiole, wtedy prawdziwym był bohaterem. Szlachetne jego oblicze przybierając wyraz zapału i męskiej piękności, stawało się podziwem tych, co pod nim walczyli, wpajało w nich nieograniczone zaufanie i żądzę poświęceń, pod jego wodzą byli oni pewni, że złamią wszelkie przeszkody, pokonają wszelakie niebezpieczeństwa. Zważywszy nareszcie, że Chłopicki prawdziwym był wyobrażeniem honoru i pomimo pozornej opryskliwości samą delikatnością, łatwo pojąć ów wpływ jaki ciągle wywierał na całe wojsko podległe jego rozkazom⁴⁷.”

Rokiem 1814 wrócił ze szczątkami armii polskiej z zachodu Europy do kraju i w nowej organizacji wojska Królestwa Polskiego postanowionej przez cesarza Aleksandra I mianowany został jenerałem dywizji. Jenerał Puzyrewski⁴⁸, z którego dzieła *Wojna Polsko-Ruska* przytoczymy tu o Chłopickim dosłowne poniżej wyjątki, nie pochwała postępowania naczelnego wodza armii w Kongresówce, skutkiem którego znakomity

jenerał strofowany o uniform jakiegoś żołnierza, podał się do dymisji i zamieszkał w ustroniu, gdzie go zastał koniec listopada 1830 roku.



Grzegorz Józef Chłopicki,
Album biograficzne zasłużonych Polaków i Polek wieku XIX.
t.1, 1901, s. 150.

O Chłopickim tymi słowami pisze jenerał Puzyrewski: „W powstaniu (1831 roku) zabłysło kilka zdolnych osobistości. Na czele ich postawić należy Chłopickiego. W chwili wybuchu miał on już lat 60, ale zachował w zupełności żwawość i energię. Postawę miał imponującą, charakter niezachwiany w wysokim stopniu, mężny z natury. Bitwa go rozplomięła, a wtedy myśl jego i słowo jasnymi się stawały. Pochodził z dawnego szlacheckiego rodu na Podolu. Służył naprzód w dywizji ukraińskiej, a w czasach konfederacji Targowickiej, uszedł do Kościuszki. Wstąpiwszy do wojsk polskich Napoleona, talenty swoje rozwinął w Hiszpanii. Za Aleksandra I dostał dowództwo jednej z dwóch pieszych dywizji, ale poróżnił się z Wielkim Księciem i wziął dymisję. Jermołow⁴⁹ dziwił się, jak można było pozbawić się usług takiego jenerała, którego w dodatku powodem dymisji było bagatelne niezachowanie formy ubioru przez jednego z szeregowców. Rewolucjoniści znając zdolności wojenne Chłopickiego, przywiązanie do niego narodu, chcieli go postawić na czele armii. Pojmował on doskonale całe niebezpieczeństwo walki Polski z Rosją i jeżeli przyjął dowództwo armii i dyktaturę, to jedynie po to, aby ująwszy w ręce powstanie, wyjednać ustępstwa u cesarza Mikołaja I. Żadnej nie mając ufności do nowych pułków i do »ruchawki«, wierzył tylko w siłę wojsk regularnych i dla tego, gdy został dyktatorem, starał się wszelkimi siłami uniknąć wojny z Rosją, nie przedsiębrał kroków zaczepnych i nie pragnął dalszych uzbrojeń. To jego postępowanie było bardzo źle widziane przez stronnictwo rewolucyjne i dla tego musiał zrzec się dyktatury”⁵⁰. Sam jenerał Puzyrewski, również jak

Dawydow⁵¹, ruski uczestnik wojny z roku 1831, są zdania, że z punktu wojennego postępowanie Chłopickiego było błędne. „Powinien był wiedzieć, że monarcha rosyjski przyjąć jego propozycji ani traktować z nim nie może. Pięcioletnie postępowanie Mikołaja I nacechowane wybitnym hartem i nieugiętością, powinno było otworzyć oczy Chłopickiemu. Albo więc nie powinien był przyjmować rewolucyjnej godności dyktatora, albo przyjąć ją ze stanowczym zamiarem zwiększenia sił do wojny na życie i śmierć”⁵². Zaniechanie środków szybkiego uzbrojenia z powodu wysłania Lubeckiego⁵³ i Jezińskiego⁵⁴ dla pertraktacji do Petersburga zasługiwało ze stanowiska wojennego na surową naganę. Po zrzeczeniu się dyktatury przez Chłopickiego naczelnym wodzem został książę Michał Radziwiłł⁵⁵, człowiek dobry, ale słabego charakteru, nie wojak. Był on tylko tytularnym wodzem armii, bo we wszystkim radził się Chłopickiego. Gdy nastąpiła wielka bitwa pod Grochowem, faktycznym wodzem był w niej Chłopicki i złożył świetne dowody talentu i nieustraszonej odwagi. Prądzyński⁵⁶ twierdzi, że jeden tylko Chłopicki był odpowiedni na wodza, gdyby się nie bawił w politykę, i że drugiego takiego nie było w całym kraju. W szczegółowym opisie walki powyższej powiada, że „obaj z Chłopickim mieliśmy ubrania podziurawione kulami jak rzeszoto. Chłopicki zraniony już kulą w nogę, przebiega wzdłuż całej linii, zagrzewa żołnierzy i wydaje kilka nowych rozporządzeń. Udaje się następnie na chwilę do księcia Radziwiłła, aby przedsięwziąć odpowiednie środki względem korpusu Krukowieckiego⁵⁷. Podczas gdy zaczął mu zdawać relację z ostatniego wypadku, granat uderza w piersi jego konia, a był to już trzeci koń dnia tego pod nim zabity, i pęka we wnętrzu zwierzęcia. Chłopicki pada ciężko ranny w obie nogi. Złożono go na wozie na którym leżąc zakomunikował mi jeszcze z zadziwiającą przezornością i krwią zimną ostatnie rozkazy na resztę dnia. Strata Chłopickiego stała się największym nieszczęściem dla armii polskiej, której był duszą. Od tej chwili nie było już jedności w bitwie, a każdy walczył oddzielnie i jakby na swój własny rachunek”⁵⁸.

Tym sposobem w dniu 25 lutego generał Chłopicki w pierwszej wielkiej bitwie zszedł z pola wojny, po której zakończeniu zamieszkał stale w Krakowie, zachowując do późnej starości wszystkie rysy charakteru i odwagi jako jeden z ostatnich a najświetniejszych i nieporównanych typów bohatera czasów napoleońskich.

W roku 1810 za zwycięstwo pod Epilą mianowany był przez Napoleona baronem Cesarstwa Francuskiego. Trzymając się jednak zasady i powtarzając nieraz: „Nie pytam, co jego przodkowie zrobili, lecz co sam zdziałał”, pod baronowską koroną nie zamieścił na herbowej tarczy klejnotu rodziny Chłopickich, ale uderzający piorun. Mieszkając w Krakowie napisał swoje pamiętniki, które 1846 roku sam spalił i tylko później Józefowi Mączyńskiemu⁵⁹ pozostając w zażyłych z nim stosunkach, pozostawił opis bitwy pod Epilą.

Umarł w roku 1854, a zwłoki jego, przewiezione do odległych o 3 mile od Krakowa Krzeszowic⁶⁰, pochowane zostały stosownie do zlecenia zmarłego wojownika na tamtejszym cmentarzu wiejskim. O Chłopickim pisali: Józef Mroziński⁶¹, Roman hrabia Załuski⁶², Józef Mączyński, generał Prądzyński, Kazimierz Władysław Wójcicki⁶³, ten ostatni w *Cmentarzu Powązkowskim pod Warszawą*⁶⁴ i *Encyklopedii powszechnej Orgelbranda*⁶⁵, oraz generał Aleksandr Kazemirovich Puzyrewski, z których to prac, żywot niniejszy streściliśmy.

¹ Na pierwszej stronie artykułu znajduje się portret generała Grzegorza Józefa Chłopickiego, który zamieszczany pod tekstem.

² Podole (łac. *Podolia*, ukr. *Поділля*, *Podilla*, ros. *Подолье*, *Podolje*, rum. *Podolia*, tur. *Podolya*) – kraina historyczna i geograficzna (Wyżyna Podolska) na terytorium Ukrainy, położona nad północnymi dopływami środkowego Dniestru (Zbrucz, Smotrycz, Uszyca i inne) oraz w górnym biegu rzeki Boh. Główne miasta: Kamieniec Podolski, Winnica.

³ Szarogród – w XIX wieku miasto zlokalizowane w powiecie mohylowskim. Obecnie miasto na Ukrainie, w obwodzie winnickim, siedziba władz rejonu szarogrodzkiego.

⁴ Bazylianie (łac. *Ordo Sancti Basilii Magni*) – szereg zgromadzeń zakonnych, wywodzących swój rodowód od świętego Bazylego Wielkiego. Istnieje kilka formacji bazyliańskich: Zgromadzenie Świętego Bazylego (Kościół Łaciński), Zakon Bazylianów Świętego Jozafata i Siostry Zakonu Świętego Bazylego Wielkiego (Kościół katolicki obrządku bizantyjsko-ukraińskiego), Zakon Bazyliański Włoski (Kościół katolicki obrządku bizantyjsko-włoskiego) oraz Zakon Bazylianów Melkitów Najświętszego Zbawcy, Świętego Jana Chrzciciela oraz Alepskich (Grecki Melchicki Kościół Katolicki).

⁵ Superior – odpowiednik przeora w zakonie jezuitów.

⁶ Piotr Skarga (1536–1612) – jezuita, teolog, pisarz, jeden z głównych przedstawicieli kontrreformacji w Polsce, nadworny kaznodzieja Zygmunta III Wazy, rektor Kolegium Jezuitów w Wilnie, pierwszy rektor Uniwersytetu Wileńskiego, autor *Kazań sejmowych* (Kraków 1597) *Żywotów świętych* (1610).

⁷ Jan Kiliński (1760–1819) – jeden z pułkowników powstania kościuszkowskiego, uczestnik spisków powstańczych, należał do Rady Miasta Warszawy od roku 1791, pamiętnikarz. Autor między innymi takich pamiętników, jak: *Nieszczęśliwy i smutny dla mnie przypadek dostania się w niewolę pruską r. 1794* (Brzeg 1828), *Drugi pamiętnik, nieznan, o czasach Stanisława Augusta* (powstał około roku 1818, fragmenty wyd. J. I. Kraszewski *Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu. Rok 1867*, Paryż 1868; całość wyd. z rękopisu A. Kraushar, Kraków 1899).

⁸ Franciszek Rymkiewicz (1756–1799) – generał insurekcji kościuszkowskiej i Legionów Polskich we Włoszech. Zginął w bitwie z Austriakami w 1799 roku pod Adygą (północne Włochy).

⁹ Prawdopodobnie Gaspard Francois Forestier (1767–1814) – francuski generał Rewolucji i Cesarstwa.

¹⁰ Jan Henryk Dąbrowski (1755–1818) – generał, uczestnik insurekcji kościuszkowskiej, inicjator powstania wielkopolskiego 1806, twórca Legionów Polskich we Włoszech, dowódca naczelny wojsk polskich w 1813 roku, senator-wojewoda Królestwa Polskiego w 1815 roku, generał jazdy armii Królestwa Polskiego (1815).

¹¹ J.H. Dąbrowski, *Historia legionów polskich*, t. 1–4, Paryż 1829–1833.

¹² Nicolas Charles Oudinot (1767–1847) – książę Reggio (miasto w południowych Włoszech), marszałek Francji. Mianowany przez Napoleona Bonaparte generalnym inspektorem piechoty. Odznaczony Krzyżem Wielki Legii Honorowej.

¹³ Pontremoli – miejscowość i gmina we Włoszech, w regionie Toskania, w prowincji Massa-Carrara.

¹⁴ Croce – mała miejscowość we Włoszech, w prowincji Massa-Carrara.

¹⁵ Casablanca – miejscowość i gmina we Francji, w regionie Korsyka, w departamencie Górna Korsyka.

¹⁶ Ponti – miejscowość i gmina we Włoszech, w regionie Piemont, w prowincji Alessandria.

¹⁷ Eylau (*Bagratinowosk*, Iława Pruska) – w XIX wieku miasto zlokalizowane we wschodniej części Królestwa Prus, które jako gród założył w 1325 roku wielki mistrz krzyżacki Werner von Orseln. Miejsce krwawej bitwy stoczony 7 i 8 lutego 1807 roku pomiędzy wojskami armii francuskiej pod dowództwem Napoleona a połączonymi siłami Rosji i Prus. Bitwa ta była częścią kampanii przeciw IV Koalicji Antyfrancuskiej. Podczas jej trwania miały miejsce jedne z największych szarż kawalerii w historii wojen. Zakończyła się taktycznym nierozstrzygnięciem i odwrotem wojsk rosyjsko-pruskich.

¹⁸ Frydland – w XIX wieku miasto położone na terytorium Królestwa Prus, nad rzeką Łyną. W 1807 roku (14 czerwca) w okolicach miasta stoczono bitwę, w której wojska francuskie dowodzone przez Napoleona Bonaparte zwyciężyły armię rosyjską. Zwycięstwo Napoleona pod Frydlandem przyczyniło się utworzenia Księstwa Warszawskiego.

¹⁹ Pireneje – należą do Alpidów Zachodnich, trzeci pod względem wysokości po Alpach i Górach Betyckich łańcuch górski w Europie, znajdujący się w północno-wschodniej części Półwyspu Iberyjskiego.

²⁰ Tudela – miasto w Hiszpanii, we wspólnocie autonomicznej Nawarra. W 1808 roku, 23 listopada została tu stoczona bitwa pomiędzy siłami francusko-polskimi a wojskiem Hiszpańskim, zwyciężona przez siły Cesarstwa i Księstwa Warszawskiego.

²¹ Jan Konopka (1777–1814) – generał brygady armii Księstwa Warszawskiego.

²² Charles Lefebvre-Desnouettes (1773–1882) – francuski generał kawalerii. Po wojnach napoleońskich wyemigrował do Stanów Zjednoczonych.

²³ Saragossa – miasto w północno-wschodniej Hiszpanii. Stolica regionu Aragonia i prowincji Saragossa.

²⁴ Gerylas – hiszpański partyzant, biorący udział w wojnie z Napoleonem I.

²⁵ Krzyż Legii Honorowej – najwyższe odznaczenie nadawane przez państwo francuskie. Legia nadawana jest zarówno cywilom, jak i wojskowym, kobietom i mężczyznom, także cudzoziemcom, za szczególne osiągnięcia w życiu wojskowym i cywilnym.

²⁶ Chojecki, Cavallero – nie udało się ustalić tożsamości podanych osób.

²⁷ Épila – gmina w Hiszpanii, w prowincji Saragossa, w Aragonii. W 1808 roku, podczas oblężenia przez armię francusko-polską Saragossy, miała tam miejsce jedna z bitew, w której pułkownik Józef Chłopicki rozbił w ataku na bagnety liczne ugrupowanie powstańców zmierzających do uderzenia na tyły oblegających miasto wojsk.

²⁸ Jean Lannes (1769–1809) – marszałek cesarstwa, książę Montebello. Jeden z najbardziej doświadczonych dowódców Napoleona. Bliski przyjaciel Cesarza.

²⁹ Antoni Nagrodzki (?–1809) – podporucznik w armii Księstwa Warszawskiego, kapitan kompanii w bitwie o Saragossę, w której zginął.

³⁰ Henryk Brandt (1789–1868) – pruski generał, oficer Legii Nadwiślańskiej.

³¹ Louis Gabriel Suchet (1770–1826) – francuski wojskowy, marszałek napoleoński.

³² Aragonia – wspólnota autonomiczna i region historyczny w północno-wschodniej Hiszpanii.

³³ Katalonia – wspólnota autonomiczna Hiszpanii; region geograficzny i kraina historyczna na Półwyspie Iberyjskim z ośrodkiem kulturalnym i administracyjnym w Barcelonie.

³⁴ Walencja – miasto w środkowo-wschodniej Hiszpanii, nad Morzem Śródziemnym. Stolica prowincji i wspólnoty autonomicznej o tej samej nazwie.

³⁵ Chodzi o Navię – gminę w Hiszpanii, w prowincji Asturia.

³⁶ Molina – nie udało się ustalić tożsamości podanej osoby.

³⁷ Daroca – gmina w Hiszpanii, w prowincji Saragossa, w Aragonii.

³⁸ Prawdopodobnie Pedro Villacampa de Lizana (1773–1854) – hiszpański polityk i wojskowy.

³⁹ Teruel – miasto w Aragonii, na środkowym wschodzie Hiszpanii, stolica prowincji o tej samej nazwie. Jest stolicą najmniej zaludnionej prowincji hiszpańskiej.

⁴⁰ Stanisław Klicki (1775–1847) – polski kawalerzysta, generał dywizji Królestwa Polskiego, baron Cesarstwa Francuzów.

⁴¹ Guadalawiar – rzeka we wschodniej Hiszpanii o długości 280 km.

⁴² Carabajal i Franciszek Mina – nie udało się ustalić tożsamości.

⁴³ Przeważny – w przeważającej części, ilości; dominujący, większy od czegoś.

⁴⁴ Ebro – najdłuższa rzeka w Hiszpanii, przepływa przez północną część tego kraju; długość ok. 930 km.

⁴⁵ Michel Marie Claparede (1770–1842) – kapitan i dowódca batalionu w armii Napoleona Bonaparte stacjonującej we Włoszech i Hiszpanii.

⁴⁶ Smoleńsk – miasto w Rosji; stolica obwodu smoleńskiego. Położone nad rzeką Dniepr.

⁴⁷ Powyższy cytat pochodzi z listu generała Stanisława Klickiego, adresowanego do generała Bugeauda. Oryginał korespondencji nie zachował się. Prawdopodobnie Gloger zacytował ów cytat z czasopisma „Czas”, gdzie w marcowym numerze z 1856 roku oprócz powyższego fragmentu znajduje się przypis o treści: „Mieliśmy sposobność czytania tego listu i żałujemy, że tu osnowy jego zamieścić nie możemy. Po śmierci bowiem jen. Klickiego przed laty kilku w Rzymie, list ów wraz z innymi ważnymi papierami i pieniędzmi przez niewiomego zbrodniarza został skradziony”; zob. *Chłopi w Hiszpanii*, „Czas” 1856, t. 1, R. 1, Kraków, s. 622.

⁴⁸ Aleksandr Kazemirovich Puzyrewski (1845–1901) – generał lejtnant Sztabu Głównego, autor wymienionej przez Glogera książki *Wojna polsko-ruska 1831 roku* (Warszawa 1899).

⁴⁹ Aleksiej Jermołow (1777–1861) – rosyjski generał i dyplomata, generał-gubernator. Brał udział w wojnach z Francją w 1794 roku, później w kampaniach napoleońskich.

⁵⁰ Powyższy cytat pochodzi z dzieła A. Puzyrewskiego *Wojna polsko-ruska 1831 roku*. Gloger znacznie zmienia treść cytowanego oryginału; por. A. Puzyrewski, *Wojna polsko-ruska 1831 roku*, Warszawa 1899, s. 32-33.

⁵¹ Denis Dawydow (1784–1839) – rosyjski pisarz wojenny, poeta. Generał lejtnant wojny Ojczyźnianej 1812. Autor utworów głównie o tematyce wojskowej, bajek politycznych, epigramatów i elegii. Autor m.in. takich utworów, jak: *Głowa i Nogi* (ros. *Голова и Ноги*; 1803), *Otwiet żenatym gienieralam, służaszczim nie na wojnach* (ros. *Ответ женатым генералам, служащим не на войнах*; 1827), *Wieczor w ijunie* (ros. *Вечер в июне*; 1827), *Zapiski o polskiej kampanii 1831 g.* (ros. *Записки о польской кампании 1831 г.*).

⁵² Por. A. Puzyrewski, *Wojna polsko-ruska 1831 roku*, dz. cyt., s. 32.

⁵³ Franciszek Ksawery Drucki-Lubecki (1779–1846) – polityk; minister skarbu Królestwa Polskiego w latach 1821–1830, członek Rządu Tymczasowego Królestwa Polskiego w 1815 roku, założyciel Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego (1824) i Banku Polskiego (1828).

⁵⁴ Jan Jezierski (1786–1858) – żołnierz, hrabia, poseł na Sejm Królestwa Polskiego.

⁵⁵ Michał Gedeon Hieronim Radziwiłł (1778–1850) – książę, generał wojsk polskich, uczestnik insurekcji kościuszkowskiej i wojen napoleońskich. Naczelnny Wódz w powstaniu listopadowym. Odznaczony w Księstwie Warszawskim Krzyżem Kawalerskim Orderu *Virtuti Militari*.

⁵⁶ Ignacy Prądzyński (1792–1850) – generał dywizji Wojska Królestwa Polskiego, wódz naczelny powstania listopadowego.

⁵⁷ Jan Krukowiecki (1772–1850) – generał i hrabia, uczestnik wojen napoleońskich i powstania listopadowego.

⁵⁸ Por. A. Puzyrewskiego *Wojna polsko-ruska 1831 roku*, dz. cyt., s. 33.

⁵⁹ Józef Mączynski (1805–1862) – historyk Krakowa i okolic, autor trzytomowego dzieła *Pamiętka z Krakowa: opis tego miasta i jego okolic*, t. I-III, Kraków 1843.

⁶⁰ Krzeszowice – wieś położona w II poł. XIX wieku w Wielkim Księstwie Krakowskim, powiecie krakowskim, współcześnie woj. małopolskie.

⁶¹ Józef Mroziński (1784–1839) – generał brygady, językoznawca. Ważniejszymi utworami Mrozińskiego są: *Obłężenie i obrona Saragossy w latach 1808 i 1809, ze względu szczególniejszym na czynności Korpusu Polskiego*, „Pamiętnik Warszawski” t. 13 (1819), *Pierwsze zasady gramatyki języka polskiego*, Warszawa 1822; wyd. 2, Lwów 1850.

⁶² Roman Załuski (1793–1865) – podpułkownik-adiutant księcia Konstantego, porucznik strzelców konnych, referendarz stanu, referendarz stanu Królestwa Polskiego, kawaler Złotego Krzyża.

⁶³ Kazimierz Władysław Wójcicki (1807–1879) – pisarz, historyk, badacz. Autor między innymi dzieła *Pieśni ludu białochrobatów, mazurów i rusi znad Bugu (z dołączeniem odpowiednich pieśni ruskich, serbskich, czeskich i słowiańskich)*. Gloger, który zetknął się z nim podczas nauki w szkole w Warszawie, traktował go jako osobisty autorytet.

⁶⁴ W. Wójcicki, *Cmentarz Powązkowski pod Warszawą*, t. 1–2, Warszawa 1855.

⁶⁵ Encyklopedie Orgelbranda – pierwsze polskie nowoczesne encyklopedie autorstwa 181 polskich naukowców, wydawane w firmie wydawniczej Samuela Orgelbranda i później jego synów. W sumie opublikowane zostały trzy edycje w pięciu wydaniach: *S. Orgelbranda Encyklopedia Powszechna* (1859), 28 tomów, Warszawa, 1859–1868; *S. Orgelbranda Encyklopedia Powszechna* (1872), 12 tomów, Warszawa, trzy wydania: 1872–1876; 1877–1879; 1883–1884; *S. Orgelbranda Encyklopedia Powszechna* (1898), wydanie ilustrowane, 18 tomów, Warszawa 1898–1904 (16 tomów podstawowych), 1911 suplement cz. I, 1912 suplement cz. II.

JENERAŁ JÓZEF DWERNICKI (1778–1857)¹,
Album biograficzne zasłużonych Polaków i Polek wieku XIX, t. 1,
 Warszawa 1901, s. 167-169;
 opublikowano w osobnym rozdziale;
 podpis pod tekstem: „Zygmunt Gloger”.

Światło dzienne ujrzał Dwernicki w dniu 14 marca 1778 roku; na pewno jednak nie wiemy: czy w Warszawie, gdzie rodzice jego często przebywali, czy na Podolu², gdzie posiadali majątek i gdzie do ziemian zamożnych należeli. W wieku młodym służył pod Henrykiem Dąbrowskim³ w Legionach Włoskich, skąd powróciwszy do kraju wysztyftował⁴ własnym kosztem szwadron kawalerii z 50 jeźdźców złożony i stanąwszy z nim pod wodzą księcia Józefa Poniatowskiego⁵ w Księstwie Warszawskim, odbył w roku 1809 świetną kampanię galicyjską

przeciw arcyksięciu austriackiemu Ferdynandowi⁶, za co otrzymał stopień szefa szwadronu i krzyż oficerski *Virtuti Militari*⁷. Wcielony ze swymi ochotnikami do 15 pułku ułanów, Dwernicki odbył z tym pułkiem wielką wojnę 1812 roku. Po potyczce pod Mirem⁸ (9 lipca) wcielony do korpusu Dąbrowskiego, otrzymał zlecenie prowadzenia na Białej Rusi⁹ partyzantki, w której odznaczył się szybkością pomysłów i ruchów. W pamiętnym dniu 28 listopada był w odwrocie przez Berezynę¹⁰, skąd powróciwszy do Warszawy otrzymał wraz ze stopniem podpułkownika dowództwo nad zreorganizowanym tymże 15 pułkiem ułanów i jako jego dowódca w korpusie Poniatowskiego walczył podczas odwrotu wielkiej armii w latach 1813 i 1814 aż do pierwszego oblężenia Paryża. Po bitwach pod Lipskiem¹¹ i Hanau¹² został mianowany oficerem Legii Honorowej¹³, a pułkownikiem pod murami Paryża za świetny szereg czynów bohaterskich, dokonanych w wojnie kilkoletniej. W roku 1815 powrócił do nowoutworzonego Królestwa Kongresowego, gdzie w formującym się z polecenia cesarza Aleksandra I¹⁴ wojsku polskiemu dostał dowództwo drugiego pułku ułanów, który doprowadził do najwyższego stopnia doskonałości. Podczas koronacji cesarza Mikołaja I¹⁵ w Warszawie jako najstarszy pułkownik mianowany został jenerałem brygady.

Z wybornego dzieła *Wojna Polsko-Ruska* 1831 roku, opracowanego przez Aleksandra Kazemirovicha Puzyrewskiego¹⁶, generał-lejtnanta sztabu głównego, a nagrodzonego przez cesarską akademię nauk w Petersburgu, jak również z zaleconego i cenionego wysoko przez tego jenerała „memoriału” Prądyńskiego¹⁷, podajemy następujące o Dwernickim wiadomości. Jenerał ten organizując piąte i szóste szwadrony dziewięciu starych pułków jazdy, do których powołano wysłużonych kawalerzystów i które stanowiły wyborną konnicę, zebrał około siebie cały nowy korpus, z którego utworzono trzecią dywizję jazdy. Czynności tej dokonał z takim pośpiechem, że już w początku lutego stanął na czele 15 szwadronów kawalerii. Kiedy generał Klicki¹⁸ objął dowództwo lewego brzegu Wisły, Dwernicki przeszedł pod jego rozkazy; kiedy zaś armia zaczęła koncentrować się pod Serockiem¹⁹ i generał Żymirski²⁰ sam zostawiony w Siedleckim, poleceno Dwernickiemu dla wsparcia go przejść na prawy brzeg Wisły. Dwernicki 11 lutego po lodzie przeszedł rzekę i tu spotkać się musiał z generałem Geismarem²¹, który szedł przez Seroczyn²² dla okrążenia Żymirskiego. Dwernicki z nieustraszonym męstwem, sam na czele swojej konnicy rozproszył pod Stoczkiem²³ korpus jenerała Geismara. O bitwie pod Stoczkiem pisze jenerał Puzyrewski, iż dnia 14 lutego z rana Dwernicki, mając trzy bataliony piechoty, 15 szwadronów jazdy i 6 dział, stanął w tej miejscowości. Jenerał Geismar, ufny w siebie, odwagi niepohamowanej i dumny ze sławy nabytej w kampanii tureckiej 1828–1829 roku, w której wygrał świetną bitwę pod Bojeleszti, traktując wojsko polskie z pogardą jako coś w rodzaju ruchawki, nie postarał się o dokładne zbadanie pozycji, a troszczył się tylko o to, aby mu nie uszło. Bitwa pod Stoczkiem, wyraża się jenerał Puzyrewski, wywarła ogromny wpływ moralny na Polaków.

„Dwernicki od razu stał się bohaterem i zbiegać się do niego zaczęły masy ochotników”. Nazajutrz po bitwie ruszył spod Stoczka ku Górze Kalwarii²⁴ i w dniu 17 lutego przeprawił się na lewy brzeg Wisły, gdzie pod Nową Wsią²⁵ w Czerskiem znaczne odniósł korzyści nad generałem Kreutzem²⁶. Pojawieniem się niespodzianym swoim uratował Puławy od spalenia przez księcia Wirtemberskiego²⁷. Awansowany na generała dywizji, wysłany został na Wołyń²⁸. Po potyczce pod Kurowem²⁹ zajął Lublin, a następnie udał się na Krasnystaw, Zamość i Kryłów za Bug. Wysłanie Dwernickiego na Wołyń było błędem. Tam potrzeba było partyzanta, a on mając 3 do 4 tysięcy regularnego żołnierza, zdobywszy sobie sławę zdolnego generała, pragnął dowodzić korpusem armii, wobec zaś czterokrotnie liczniejszych wojsk generała Rüdiger³⁰ nie mógł utrzymać się w tej prowincji, tym bardziej w porze roztopów wiosennych, gdy czarnoziem wołyński rozmiękły do głębi obezwładniał działalność kawalerii Dwernickiego. W nocy z 10 na 14 kwietnia przeszedł na prawy brzeg Bugu. Dzień 11 i 12 spędził w Porycku³¹, gdzie stoczył małą potyczkę. Dnia 16 stanął w Boremlu³² nad Styrem³³. Nazajutrz przeszedł Styr pod Michałówką³⁴ i zajął na prawym brzegu las. Dnia 18 kwietnia ukazały się wojska generała Rüdiger³⁰ w sile 12 000 ludzi. W zaciętej walce tego dnia utracił Dwernicki pozycje na prawym brzegu Styru, a poznawszy, że się wobec znacznie przeważających sił i niesprzyjającego terenu ostać nie może, zwinął obóz pod Boremlu i ruszył ku Radziwiłłowu, aby stamtąd wzdłuż granicy Galicji przerznąć się ku południowi na rodzinne Podole. Dnia 22 kwietnia na Wiszniew³⁵ i Kołodne³⁶ zmierzał do Krzemieńca³⁷, ale dowiedziawszy się o zajęciu tego miasta przez wojska generała Rüdiger³⁰, zmienił zamiar i dnia 24 zajął obronną pozycję pod Lubińcami³⁸. Tutaj dnia 27 z rana zaczęły go przeważające siły oskrzydlać, tak, że pozostało mu tylko przejście suchej granicy do Galicji. Jakoż tego samego dnia oddział jego liczący 2 000 ludzi przeszedł kordon graniczny i stanął na terytorium galicyjskim pod Chlebanówką. Wezwany przez władze austriackie do złożenia broni, uczynił to dopiero w dniu 1 maja. Internowany do Steyr³⁹ w Austrii Wyższej⁴⁰, potem do Lublany⁴¹, otrzymał w 1832 roku pozwolenie wyjazdu do Francji.

Nie biorąc żadnego udziału w walkach stronnicych emigracji polskiej, bo na wskroś rycerski duch bohatera budził w nim wstręt do takowych, przebywał lat kilka we Francji, skąd jeszcze przed 1840 rokiem przeniósł się do Anglii. Około tego czasu, licząc już przeszło 60 lat wieku, ożenił się z francuską, Panią Brock, z którą w 1849 roku, przeniósł się na mieszkanie do Lwowa, nie przyjąwszy naczelnego dowództwa wojsk lombardzkich, ofiarowanego mu z Mediolanu od Rządu prowizorycznego, który był stanął na czele rewolucji przeciw Austriakom.

Licząc 79 rok życia, umarł w miesiącu grudniu 1857 roku w Łopatynie⁴² w Galicji.

Jako znakomity instruktor wydał w 1814 roku w Warszawie *Zbiór ogólnych komend dla jazdy*⁴³. Surowa krytyka jego obrotów wojskowych na Wołyniu wydana w 1837 roku w Brukseli przez Karola Różyckiego⁴⁴ skłoniła Dwernickiego do ogłoszenia bardzo szczegółowej obrony pod nazwą: *Odpowiedź na pismo p.t.: Uwagi Karola Różyckiego nad wyprawą generała Dwernickiego na Ruś*⁴⁵ (Londyn 1837 rok, strona 118), gdzie dla zmniejszenia własnych win, od których nie był wolny, wszystką odpowiedzialność za niepowodzenie wyprawy na rząd i wodza naczelnego zwała, powołując się przy tym na świadectwa osobiste i pamflety emigracyjne, lecz bez powołania instrukcji, które od rządu otrzymał, ani też raportów które mu posyłał, co tej apologii odbiera znaczenie źródłowego przyczynku.

W kilkanaście lat po zgonie Płagowski⁴⁶ ogłosił u Wilda⁴⁷ we Lwowie (1870) *Pamiętniki generała Józefa Dwernickiego*⁴⁸.

„Generał Dwernicki, dobry patriota, rzutki i zdolny do korda, ale słabego charakteru – taką jego charakterystykę daje świadek naoczny – nominacja jego (na wyprawę wołyńską) nieszczęśliwa raz dla samego Dwernickiego, po wtóre dla sprawy publicznej; pozostawiony przy armii jako śmiały generał jazdy, mógł znaczne posługi oddać, wyprawa zaś do ziem ruskich przechodziła jego siły i nie odpowiedział też swemu powołaniu”⁴⁹.

Bezstronny sąd wydał w ostatnich czasach o Dwernickim, generał Puzyrewski, pisząc o nim te słowa: „Generał ten dał dowody niepospolitej zdolności i znajomości sztuki wojennej w swoich działaniach. Znajdując się w Zamościu⁵⁰, zdołał zręcznie ukryć swoje zamiary, potem mylnymi ruchami na Zwierzyniec⁵¹ wprowadził w błąd nieprzyjaciela co do prawdziwego planu swych działań”⁵².

„Kiedy generał Rüdiger zebrał znacznie liczniejsze siły (na Wołyniu), Dwernicki dzięki swej osobistej odwadze w boju, energii w działaniu i znajomości sztuki, potrafił uniknąć ostatecznego rozbitcia”⁵³.



Generał Józef Dwernicki,
Album biograficzne zasłużonych Polaków i Polek wieku XIX,
t.1, 1901, s. 167

¹ Na pierwszej stronie artykułu znajduje się portret Józefa Dwernickiego, który zamieszczamy pod tekstem.

² Podole (łac. *Podolia*, ukr. *Поділля*, *Podilla*, ros. *Подолье*, *Podolje*, rum. *Podolia*, tur. *Podolya*) – kraina historyczna i geograficzna (Wyżyna Podolska) na terytorium Ukrainy, położona nad północnymi dopływami środkowego Dniestru (Zbrucz, Smotrycz, Uszyca i inne) oraz w górnym biegu rzeki Boh. Główne miasta: Kamieniec Podolski, Winnica.

³ Jan Henryk Dąbrowski (1755–1818) – generał, uczestnik insurekcji kościuszkowskiej, inicjator powstania wielkopolskiego 1806, twórca Legionów Polskich we Włoszech, dowódca naczelny wojsk polskich w 1813 roku, senator-wojewoda Królestwa Polskiego w 1815 roku, generał jazdy armii Królestwa Polskiego (1815).

⁴ Wysztyftować – wyprawić.

⁵ Józef Poniatowski (1763–1813) – generał, minister wojny i wódz naczelny Wojsk Polskich Księstwa Warszawskiego, marszałek Francji, członek Rady Stanu Księstwa Warszawskiego.

⁶ Ferdynand Karol Józef Habsburg-Este (1781–1850) – arcyksiążę, austriacki feldmarszałek, dowódca armii austriackiej w okresie wojen napoleońskich.

⁷ *Virtuti Militari* (z łac. Męstwu wojskowemu – (cnocie) dzielności żołnierskiej) – najwyższe polskie odznaczenie wojskowe nadawane za wybitne zasługi bojowe. Jest najstarszym orderem wojskowym na świecie, spośród nadawanych do chwili obecnej.

⁸ Mir – w XIX wieku położone w obwodzie grodzieńskim, w rejonie kieleckim miasto magnackie powiatu nowogródzkiego. Obecnie osiedle mieszkalne na Białorusi. 10 lipca 1812 roku miało tu miejsce starcie zbrojne pomiędzy wojskiem Księstwa Warszawskiego i armią Imperium Rosyjskiego, zakończone zwycięstwem Rosjan.

⁹ Ruś Biała – kraina historyczna na terenie dzisiejszej Białorusi i częściowo Rosji, położona w dorzeczu górnego Dniepru, między Ptryczem i Desną oraz w górnej części dorzecza Dźwiny.

¹⁰ Berezyna – rzeka na Białorusi, prawy dopływ Dniepru o długości 613 km.

¹¹ Bitwa pod Lipskiem znana jako „bitwa narodów” – starcie zbrojne stoczone pod Lipskiem 16-19 października 1813 roku między wojskami francuskimi pod dowództwem Napoleona Bonaparte, a armią koalicji antyfrancuskiej (Austria, Prusy, Rosja, Szwecja). Uważana za największą bitwę w kampaniach Napoleona i jego najcięższą porażkę.

¹² Bitwa pod Hanau – starcie zbrojne, które miało miejsce 30–31 października 1813 roku podczas wojen napoleońskich. Bitwa stoczona została w pobliżu niemieckiego miasta Hanau pomiędzy wojskami francuskimi pod dowództwem Napoleona Bonaparte a siłami bawarsko-austriackimi i zakończyła zwycięstwem Francuzów.

¹³ Legia Honorowa – najwyższe odznaczenie nadawane przez państwo francuskie, zarówno cywilom, jak i wojskowym, kobietom i mężczyznom, także cudzoziemcom, za szczególne osiągnięcia w życiu wojskowym i cywilnym

¹⁴ Aleksander I Romanow (1777–1825) – cesarz Rosji z dynastii Romanowów od 1801 roku, wielki książę Finlandii od 1809 roku, król Polski od 1815 roku (Królestwo Polskie).

¹⁵ Mikołaj I Romanow (1796–1855) – cesarz Rosji i wielki książę Finlandii od 1825 roku, w latach 1825–1831 król Polski; brat cara Aleksandra I.

¹⁶ Aleksandr Kazemirovich Puzyrewski (1845–1901) – rosyjski generał lejtnant Sztabu Głównego, autor wymienionej przez Glogera książki *Wojna polsko-ruska 1831 roku* (Warszawa 1899).

¹⁷ Ignacy Prądzyński (1792–1850) – generał dywizji Wojska Królestwa Polskiego, wódz naczelny powstania listopadowego.

¹⁸ Stanisław Klicki (1775–1847) – polski kawalerzysta, generał dywizji Królestwa Polskiego, baron Cesarstwa Francuzów.

¹⁹ Serock – w XIX wieku osada miejska na prawym brzegu Narwi, w powiecie pułtuskim guberni łomżyńskiej Królestwa Polskiego, obecnie miasto w powiecie legionowskim województwa mazowieckiego.

²⁰ Franciszek Żymirski (1779–1831) – generał, dowódca 2 dywizji piechoty, kawaler orderu *Virtuti Militari*, uczestnik insurrekcji kościuszkowskiej w 1794 roku.

²¹ Fiodor Geismar (1783–1848) – generał rosyjski, baron. Z pochodzenia był Austriakiem. Uczestniczył w kampaniach napoleońskich w latach 1805–1807 i 1812–1813.

²² Seroczyn – w XIX wieku wieś folwarczna i dobra ziemskie położone nad rzeką Swider, w powiecie siedleckim, gmina Wodynie. Obecnie wieś położona w województwie mazowieckim, w powiecie siedleckim, gmina Wodynie.

²³ Stoczek – w XIX wieku wieś w powiecie prużańskim guberni grodzieńskiej Imperium Rosyjskiego. Obecnie wieś położona w województwie podlaskim, w powiecie hajnowskim, w gminie Narewka. W latach 1975–1998 miejscowość ta należała administracyjnie do województwa białostockiego.

²⁴ Góra Kalwaria – w XIX wieku miasto położone nad Wisłą w powiecie grójeckim. Obecnie miasto w województwie mazowieckim, w powiecie piaseczyńskim, nad Wisłą, 34 km od centrum Warszawy.

²⁵ Nowa Wieś – prawdopodobnie chodzi o przystań na prawym brzegu Wisły w powiecie bocheńskim Królestwa Galicji Lodomerii, nie udało się potwierdzić jej istnienia współcześnie.

²⁶ Cyprian Kreutz (1777–1850) – baron i generał rosyjski. Jego oddziały brały udział w tłumieniu powstania listopadowego.

²⁷ Ludwig Friedrich Alexander von Württemberg (1756–1817) – książę Wirtembergii, generał Armii Wielkiego Księstwa Litewskiego na początku wojny polsko-rosyjskiej 1792, generał lejtnant komendujący Dywizją Małopolską w latach 1790–1792, generał major wojsk pruskich, generał kawalerii armii Imperium Rosyjskiego od 1795 roku, feldmarszałek wirtemberski.

²⁸ Wołyń – kraina historyczna między górnym Bugiem a górą Prypecią i Słuczą, obecnie znajduje się w granicach Ukrainy.

²⁹ Bitwa pod Kurowem – starcie zbrojne w czasie powstania listopadowego pomiędzy wojskami polskimi a rosyjskimi, które wygrali Polacy pod dowództwem generała Józefa Dwernickiego.

³⁰ Fiodor Wasiliewicz Rydygier (Theodor von Rüdiger; 1783–1856) – rosyjski generał-adjutant, generał kawalerii i hrabia.

³¹ Poryck – wieś na Ukrainie, w obwodzie wołyńskim, w rejonie iwanickim, nad rzeką Ługą.

³² Boremel – w XIX wieku miasto w powiecie dubieńskim (zachodnia część tego powiatu), zlokalizowane na lewym brzegu rzeki Styr. Obecnie wieś w rejonie demidowskim obwodu rówieńskiego na Ukrainie.

³³ Styr – rzeka na Ukrainie i Białorusi; prawy dopływ Prypeci. Długość rzeki – 483 km.

³⁴ Michałówka – w XIX wieku wieś zlokalizowana na terenie Galicji, granicząca z gubernią lubelską Królestwa Polskiego. Obecnie wieś na Ukrainie.

³⁵ Wiszniew – wieś i dwór w XIX wieku zlokalizowane nad rzeką Łustą (dopływ Berezyny) w powiecie oszmańskim, na południowy-wschód od Wilna. Obecnie wieś na Białorusi, w obwodzie mińskim, w rejonie wołożyńskim, siedziba sielsowietu Wiszniew.

³⁶ Kołodno – w czasach Glogera wieś położona w powiecie krzemienieckim, gmina Zarudzie. Składała się z części: Olchowiec, Lesowiczyna, Pieńki, Polana, Sielisko, Widkowce, Wały. Obecnie położona w województwie podlaskim, w powiecie białostockim, w gminie Gródek.

³⁷ Krzemieniec, Krzemieniec Wołyński (ukr. *Крем'янець, Кременець*) – w XIX wieku miasto powiatowe guberni wołyńskiej. Imperium Rosyjskiego; obecnie w obwodzie tarnopolskim, w rejonie krzemienieckim Ukrainy, u podnóża Wzgórz Krzemienieckich na Wołyniu.

³⁸ Lubienica (Łubienica) – w XIX wieku wieś w powiecie pułuskim. Obecnie położona w województwie mazowieckim, w powiecie pułuskim, w gminie Pokrzywnica.

³⁹ Steyr – miasto w północnej Austrii, w kraju związkowym Górna Austria, siedziba powiatu Steyr-Land.

⁴⁰ Górna Austria – kraj związkowy w zachodniej Austrii. Graniczy z Czechami, Niemcami oraz krajami związkowymi Austrii: Salzburgiem, Styrią i Dolną Austrią. Stolicą kraju związkowego jest miasto Linz.

⁴¹ Lublana – w XIX wieku miasto pod panowaniem austriackim. Obecnie stolica Słowenii, położona nad rzeką Lublicą

⁴² Łopatyn – w XIX wieku wieś zlokalizowana w powiecie berdyszewskim. Obecnie osiedle typu miejskiego na Ukrainie, w obwodzie lwowskim i rejonie radziechowskim. Położone jest ok. 80 km na północny wschód od Lwowa.

⁴³ J. Dwernicki, *Zbiór ogólnych komend wyjętych z przepisów musztry dla jazdy*, Warszawa 1814.

⁴⁴ Karol Różycki (1789–1870) – pamiętnikarz i publicysta, generał powstania styczniowego.

⁴⁵ J. Dwernicki, *Odpowiedź na pismo pod tytułem – „Uwagi nad wyprawą gen. Dwernickiego na Rus”*, Lwów 1837.

⁴⁶ Ludwik Płagowski (1791–1874) – kapitan i adiutant polowy.

⁴⁷ Karol Wild (1824–1885) – polski księgarz, wydawca, działacz polityczny.

⁴⁸ J. Dwernicki, *Pamiętnik jenerała Józefa Dwernickiego*, nakł. i wyd. Ludwik Płagowski, Lwów 1870.

⁴⁹ Powyższy cytat pochodzi z dzieła *Pamiętnik jenerała Józefa Dwernickiego* i stanowi parafrazę treści poszczególnych rozdziałów tego dzieła, por. J. Dwernicki, *Pamiętnik jenerała Józefa Dwernickiego*, dz. cyt.

⁵⁰ Zamość – w XIX wieku miasto zlokalizowane w guberni lubelskiej. Obecnie miasto na prawach powiatu w południowej części województwa lubelskiego, siedziba władz powiatu zamojskiego i gminy Zamość.

⁵¹ Zwierzyniec – w XIX wieku wieś i dobra w guberni lubelskiej. Obecnie miasto w województwie lubelskim, w powiecie zamojskim, siedziba gminy miejsko-wiejskiej Zwierzyniec.

⁵² Por. A. Puzyrewski, *Wojna polsko-ruska 1831 roku*, dz., cyt., s. 199.

⁵³ Tamże, s. 200.

4

EDWARD ODYNIĘC (1804–1885)¹,

Album biograficzne zasłużonych Polaków i Polek wieku XIX, t. 1,

Warszawa 1901, s. 208-214;

opublikowano w osobnym rozdziale;

podpis pod tekstem: „Zygmunt Gloger”.

Poeta, którego żywot tu kreślimy, urodził się dnia 25 stycznia 1804 roku w guberni wileńskiej, w powiecie oszmiańskim, we wsi Giejstunach, należącej do ojca Tadeusza², wicemarszałka powiatowego i matki Teresy z Gnatowskich³. W notatce własnoręcznej autobiograficznej, przesłanej w roku 1857 Kazimierzowi Władysławowi Wójcickiemu⁴ do Warszawy (potem znajdującej się w zbiorze autografów pana Władysława Górskiego⁵ w Kotiużanach⁶ na Podolu⁷), Odyniec pisze o sobie następujące słowa: „Nauki szkolne odbyłem w powiatowej szkole u księży Bazyljanów w Borunach⁸ w latach 1814–1820, uniwersytecie w Wilnie (1820–1823). Od roku 1826–1929 mieszkam w Warszawie, gdzie zajmowałem się przygotowaniem artykułów do dziennika, który ordynat Stanisław Zamojski⁹ miał wydawać własnym kosztem przy szkole Szczerzeszyńskiej, przeznaczając go mianowicie dla młodzieży, która to, po ukończeniu szkół, nie mogła mieć sposobności odbywania nauk uniwersyteckich, a w której to pracy poprzednikiem moim był pan Józef Korzeniowski¹⁰, nim katedrę profesora w liceum Krzemienieckim¹¹ otrzymał. Tu z panem Walerianem Krasińskim¹² ułożyliśmy pierwszy projekt wydawania *Encyklopedii Powszechnej*, ku czemu on właściwie drukarnię stereotypową założył, a ja miałem być jej redaktorem po odbyciu podróży zagranicę. Od lipca 1829 roku do października 1830 podróżowałem z Adamem Mickiewiczem po Niemczech, Włoszech i Szwajcarii, w której to ostatniej podróży piechotą, trzecim towarzyszem naszym był Zygmunt Krasiński. Potem sam jeden byłem w Paryżu i Londynie, a od początku 1831 roku do października 1837 roku miesz-

kałem w Dreźnie. Tu, jako korespondent, byłem jednym z trzech pierwszych założycieli i wydawców „Przyjaciela Ludu”¹³ wychodzącego w Lesznie¹⁴ u Günthera¹⁵ (dwoma drugimi byli Ks. A. Tyc¹⁶ i P. Popliński¹⁷), i dopomagałem, o ile mogłem, panu Bobrowiczowi¹⁸ w wydawnictwie „Biblioteki Klasyków Polskich” w Lipsku, pisząc między innymi wiadomości o życiu niektórych autorów, jak na przykład Drużbackiej¹⁹, Szymonowicza²⁰, Zimorowicza²¹ i innych, na czele ich dzieł umieszczone. Jednocześnie z powrotem do Wilna w końcu roku 1837 objąłem redakcją *Encyklopedii Powszechnej*, wydawanej przez Glücksbergów, i w ciągu roku 1838–1839 wydałem w Wilnie dwa jej tomy, zawierające litery „B” i „C”. Od roku 1840 jestem redaktorem „Kuriera Wileńskiego”, wydawanego przy Szlacheckim Instytucie Wileńskim²² i będącego własnością Instytutu.

Spis ramot moich jest następujący: 1) Poezje, dwa tomiki, wydawane naprzód w Wilnie w latach 1825 i 1826²³, a potem przedrukowane w Poznaniu w *Parnasie Polskim*. 2) *Melitele, Noworocznik*, 3 tomy, – dwa pierwsze wydane w Warszawie 1829 i 1830²⁴, trzeci w Lipsku 1835²⁵ roku nakładem Bobrowicza. 3) *Izora*, dramat w 3 aktach, Warszawa 1829 rok²⁶, przedrukowany w Poznaniu w *Parnasie Polskim* 4) *Thumaczenia*, tomów sześć: Tom I, *Dziewica z jeziora*, poema Waltera Skotta, Lipsk 1838 rok, Tom II, *Narzęczona z Abydos*, Abydos, Byrona; *Czyciele ognia*, Tomasza Moora, Lipsk 1838 rok, Tom III, *Korsarz i Niebo i Ziemia*, Byrona, Lipsk 1841 rok, Tom IV, *Pieśni ostatniego Minstrela*, poema Waltera Skotta, Wilno 1842 roku, Tom V, *Mazepa* Byrona, *Peri i Raj* Moora. *Ballady i Baśnie*, Tom VI, *Dziewica Orleańska*, tragedia Szyllera, Wilno 1843. 5) *Felicjta, czyli męczennicy kartagińscy*, dramat w pięciu aktach, Wilno 1849²⁷. 6) *Troje rymów Imci pana Innocentego Staruszkiewicza*, Wilno 1849 rok²⁸.

Prócz tego jestem wydawcą książki do nabożeństwa pod tytułem *Ołtarzyk Rzymsko-Katolicki* (Lipsk 1846 roku i drugie wydanie rok 1856). Czy zaś sprawiedliwie rozumiem – pisze Odyńiec – że ta książka (której wzorem i podstawą był *Ołtarzyk Polski* wydany przez Witwickiego²⁹), jest dotąd kompletniejszą i systematyczniej ułożoną od innych, o tym chciej się najlepiej sam przekonać³⁰.

Tyle, co powyżej, napisał Odyńiec na żądanie Wójcickiego sam o sobie w roku 1857. Od owej chwili do zgonu poety upłynęło jeszcze lat 27. W ciągu tego czasu, wydawszy w roku 1865 swoją jedyną córkę Teresę za doktora Stanisława Chomętowskiego³¹, mieszkającego w Warszawie, sam też przeniósł się na stały pobyt do tego miasta. Tu, po chwilowym objęciu redakcji „Kuriera Warszawskiego”³², pióro swoje poświęcił najpierw „Kółku Domowemu”, następnie „Kronice Rodzinnej”, chętnie obok tego udzielając się i innym pismom, jak na przykład „Tygodnikowi Ilustrowanemu” i „Kłosom”. „Kronika” zawdzięczała Odyńcowi oprócz wielu pięknych poezji, dwie najcenniejsze ozdoby swoje, a mianowicie *Listy z podróży*³³ i *Wspomnienia z przeszłości*³⁴, których początek (czasy szkolne) pierwotnie ukazał się w „Wieku”³⁵ redagowanym wówczas przez Lewestama³⁶.

Pisma Odyńca, które wyszły w druku w tym ostatnim 27-leciu w wydaniach książkowych, są następujące: 1) *Felicjta*, wydanie drugie, w Poznaniu rok 1858³⁷, 2) *Poezje*, wydanie trzecie, pomnożone, 2 tomy w Wilnie roku 1859³⁸, 3) *Jerzy Lubomirski*, dramat historyczny w dwóch częściach z prologiem, Wilno 1861 roku³⁹, 4) *Poezje*, wydanie czwarte pomnożone, 2 tomy, rok 1875⁴⁰, 5) *Listy z podróży*, 4 tomy, Warszawa 1875⁴¹. Tychże listów drugie wydanie warszawskie w roku 1884. *Felicjta*, trzecie wydanie w Warszawie⁴² i *Wspomnienia z przeszłości*, Warszawa⁴³, rok 1884, 6) *Barbara Radziwiłłówna*, poema dramatyczne w sześciu aktach z prologiem, Wilno, 1858 rok⁴⁴, 7) Drugie wydanie *Thumaczeń* wyszło w Warszawie w czterech tomach roku 1874. Wiele utworów Antoniego Edwarda Odyńca tłumaczonych było na języki: czeski (na przykład przez Sztulca⁴⁵) i na niemiecki (na przykład przez Wojckiego), nie możemy wszakże dla szupłości miejsca wyliczać tu wszystkich szczegółowo.

We *Wspomnieniach z przeszłości* zajmujący ustęp poświęcił Odyńiec opisowi przyjęcia swego do grona tak zwanych Miłośników cnoty, czyli „Filaretów”⁴⁶. Po przybyciu do Wilna na uniwersytet roku 1820, zaznajomiony przez Frejenda⁴⁷ z Zanem⁴⁸, Czeczotem⁴⁹ i Domejką⁵⁰, a przez Domejkę z innymi starszymi kolegami: Jeżowskim⁵¹, Kowalewskim⁵², Malewskim⁵³ i tak dalej, obserwowany pierwiej, co do swojej konduity⁵⁴ przez Czeczota, gdy został do tegoż wezwany, oświadczył mu zbieracz pieśni ludowych, pan Jan, że dostąpi przyjęcia do grona Miłośników Cnoty, czyli „Filaretów”.

Przyjęcie to nastąpiło 1 listopada, to jest w dzień Wszystkich Świętych 1820 roku, który ważnym był i pamiętnym nie tylko dla samego Odyńca, lecz zarazem i dla całego „Grona Błękitnego”, raz jako dzień

pierwszego zebrania się w roku szkolnym, w którym Odyniec wstąpił do uniwersytetu, a po wtóre jako dzień prawie epokowy w dziejach romantyczności. Na tym bowiem zebraniu po dopełnieniu przyjęcia dwóch młodzieńców, a mianowicie: Antoniego Edwarda Odyńca i Mikołaja Malinowskiego⁵⁵; po publicznym zdaniu sprawy z posiedzeń gron innych, które się już były otwarły; po przeczytaniu przez Jeżowskiego rozprawy o pożytkach i potrzebie znajomości języków starożytnych i po złożeniu w myśl jej deklaracji, tak przez samego referenta, jak przez Józefa Kowalewskiego, że w przeciągu całego roku szkolnego, dla ułatwienia swym kolegom nauki łaciny i greczyzny, miewać będą bezpłatnie po dwa razy w tygodniu korepetycje lekcji Grodka, a dla użytku szkół wydziałowych wydadzą z ułożonymi przez siebie komentarzami wybór pism Horacjusza⁵⁶ i Owidiusza⁵⁷, po zobowiązaniu się wreszcie Malinowskiego, że w tenże sposób skomentuje *Eneidę* Wergiliusza⁵⁸ – Czeczot zasiadł na miejscu Jeżowskiego, trzymając w ręku kilka ćwiartek zapisanego papieru.

Był to list, odebrany świeżo od Mickiewicza z Kowna⁵⁹, zawierający nowe jego pozycje, a mianowicie trzy: *Kurhanek Maryli*, *Świtez, Świtezianka*. Czeczot odczytał je z takim uczuciem, iż nawet, czytając *Kurhanek Maryli*, musiał przerwać na chwilę czytanie, aby własne wzruszenie pokonać. Ale jak opisać wrażenie, jakie ogarnęło słuchaczy po przeczytaniu musiał przerwać na chwilę czytanie, aby własne wzruszenie pokonać. Ale jak opisać wrażenie, jakie ogarnęło słuchaczy po przeczytaniu *Świtezianki*. Bez przesady i literalnie powiadam – pisze Odyniec – że bicia serc słyhać było, taka cisza i takie wrażenie zapanowało między obecnymi. Każdy dzielił zachwyty bohatera ballady, gdy przed nim ponad srebrzyste Świtezi błonie dziewczyna piękność wytryska, i że się każdy z obecnych młodych klasyków przeniebierzył od razu uwielbianemu do ostatniej chwili ideałowi poezji klasyczno-francuskiej, jak o swojej „dziewczynie z pod lasku”. Do owego dnia bowiem prócz kilku piosenek śpiewanych na majówkach przez Promienistych nikt z młodszych nie znał jeszcze innych poezji Mickiewicza. A i ci nawet ze starszych, najbliżsi przyjaciele, którym on za czasów koleżeństwa dawne swoje utwory czytywał, nie znali właśnie najnowszych, które pisał, będąc już w Kownie nauczycielem szkół tamtejszych.

W pierwszym roku pobytu swojego w Uniwersytecie Wileńskim młody Odyniec nie miał jeszcze stonków towarzyskich poza gronem Błękitnym i murami *Almae Matris*, z wyjątkiem domu profesora Szpitznagla⁶⁰, gdzie go jak syna kochano. W tymże jednak domu poznał całe grono niewiast wykształconych i dystyngowanych, jak pani Salomea Bécu⁶¹ z domu Januszewska, *primo voto* Słowacka, matka Juliusza⁶², i dwie jej pasierbice: Aleksandra⁶³ i Hersylia⁶⁴, oraz dwie córki Jędrzeja Śniadeckiego⁶⁵: Zofia Balińska⁶⁶ i młodsza jej siostra Ludwika⁶⁷. Stawszy się codziennym gościem w ich domu, w obcowaniu w ich towarzystwie w ciągu lat kilku odniósł pod każdym względem wielką korzyść moralną i aż do końca życia z czcią i wdzięcznością o nich wspominał. Panna Hersylia (opowiada pan Antoni) oduczała go od komplementów i uniesień w rozmowie, a panna Aleksandra szczególniejszą baczność zwracała na ułożenie i zachowywanie się jego w salonie, a nawet i na toaletę niekiedy.

W tym to okresie – jak się wyraża Adam Pług⁶⁸ – etycznego i estetycznego kształcenia się młodego poety, przypadł też najważniejszy moment w jego życiu, który stał się punktem wyjścia dla całej jego działalności literackiej. Momentem tym było pierwsze spotkanie się jego z Adamem Mickiewiczem w maju roku 1821, drugiego dnia Zielonych Świątek. Dzień ten był przeznaczony na wielką fetę filarecką, podczas której miano ofiarować Zanowi, w dowód czci, miłości i wdzięczności Grono wszystkich, złoty pierścień z napisem: „Przyjaźń zasłudze”, a doręczycielem tego daru miał być Mickiewicz, który umyślnie na tę uroczystość przyrzekł przyjechać z Kowna. O czwartej po południu wszyscy już zebrani byli za miastem w górach pod Markuciami⁶⁹, uczta przygotowana, brakło jedynie Mickiewicza, na którego Malewski oczekiwał na poczcie, aby go prosto stamtąd przywieść na miejsce zgromadzenia. „Starsi wyszli na jego spotkanie (opowiada Odyniec) i mnie Czeczot kazał iść z sobą. Ujrzelśmy wnet drążki pędzące cwałem i Malewski powiewał białą chustką w powietrzu na znak, że wiezie pożądanego gościa. Płaskowzgórze od strony miasta kończyło się stromą pochyłością, u stóp której szła droga, gdzie zatrzymały się drążki, i obaj przybywający wspinali się bez drogi prosto pod górę, gdzieśmy stali, czekając na nich. Mickiewicz machał czapką w powietrzu na znak powitania; ale choć już był blisko i chociaż wzrok wytężałem, twarzy jego z góry dojrzeć nie mogłem. Czeczot przyjął go pierwszy w objęcia i długo ściskali się nawzajem. Z kolei dawni znajomi witali go niem niej serdecznie. Ja, najmłodszy i nieznajomy, stałem na stronie i byłem ostatni, którego mu

Czczot przedstawił. Rzucił na mnie wzrok przenikliwy, ale wnet uśmiechnąwszy się łagodnie, zwrócił się do Czeczota i spytał: «– Czy to jest Benjaminek-Telemak?», a gdy Czeczot, śmiejąc się, potwierdził, podał mi uprzejmie rękę i także z uśmiechem zapytał: «A Mentor czy zawsze tak gderze?» Nie odpowiedziałem ani słowa, tak byłem strasznie zmieszany i tak mię wzrok jego przeniknął».

Po wręczeniu daru Zanowi i po uczcie, poród wesołej pogadanki, musiał „Telemak”, na żądanie Jana Czeczota deklamować Mickiewiczowi swoje szkolne elukubracje⁷⁰, których on słuchał z pobłażaniem, a zachęcał młodzieńca do uczenia się łaciny i do wczytywania się w Kochanowskiego⁷¹ i Trembeckiego⁷². Przez cały swój kilkodniowy pobyt w Wilnie okazał mu tyle dobrotliwej uprzejmości i nie tylko jako poeta, ale i jako człowiek zniewolił go i przywiązał serdecznie, i już odtąd w marzeniach i myślach młodzieńca stał się prawdziwie człowiekiem przeznaczenia, jakim mu na całe życie pozostał.

Jakoż w tymże (1821) roku nawiązał się bliższy pomiędzy wieszczem a jego młodym wielbicielem stosunek. Powróciwszy po wakacjach do Wilna z Giejstun od rodziców, Odyniec dowiedział się z wielkim uszczęśliwieniem, że Mickiewicz przyjechał do Wilna i ma tam na urlopie przez cały rok przebywać. Że zaś zamieszkał u Czeczota, więc Telemak, korzystając z łaskawości swego Mentora starał się jak najczęstszym bywać tam gościem, aż nareszcie przytulił się całkiem pod jego skrzydła, zamieszkawszy w celi przyległej do tej, którą Czeczot podówczas zajmował w nieistniejącym dziś klasztorze poseminaryjnym, obok katedralnej dzwonnicy.

Pobyt Odynca w Uniwersytecie Wileńskim od roku 1820 do 1823 był okresem najświetniejszego rozwoju Szkoły Głównej wileńskiej, kiedy to właśnie gorliwość obywatelska najzdolniejszych profesorów zbiegła się z gorliwością studentów i ich zapałem do nauk w wysokim nastroju duchowym i z obyczajami bez skazy, co było głównie dziełem koleżeńskich i przyjacielskich stowarzyszeń pod przewodnictwem Zana i Czeczota. W nich to obu tkwił ten pierwiastek romantyczny, który pobudził Mickiewicza do szukania nie tylko prawdy w poezji, ale i poezji w prawdzie.

W epoce owej wychodziły w Wilnie prócz „Kuriera Litewskiego”⁷³ oraz kilku pism specjalnych dwa literackie: „Dziennik” i „Tygodnik Wileński”⁷⁴, oraz satyryczne a głośnie i wpływowe swego czasu „Wiadomości brukowe”⁷⁵, wydawane przez kółko literackie, które nazwało się Towarzystwem Szubrawców⁷⁶, a do którego, pod prezydencją Jędrzeja Śniadeckiego, należeli między wielu innymi profesor Leon Borowski⁷⁷, Ignacy Chodźko⁷⁸, Ignacy Szydłowski⁷⁹ i Michał Baliński⁸⁰. Leonowi Borowskiemu, profesorowi literatury polskiej, poświęca autor *Wspomnień z przeszłości* długi ustęp, składając mu hołd wdzięczności osobistej za podjętą i zachętę do pracy, a podnosząc wielkie jego zasługi, jako żarliwego kierownika młodych talentów, którym i w wykładach z katedry, i w godzinach prywatnych w domu, z prawdziwym poświęceniem udzielał rad pożytecznych i krytycznych swoich poglądów. Toteż wszyscy uczniowie Borowskiego, jak: - Mickiewicz, Ignacy i Aleksander Chodźkowie, Julian Korsak, Michał, Baliński i Mikołaj Malinowski, Odyniec i Hołowiński, przypisywali mu tę ścisłość i jasność stylu, jaką się cała Szkoła Wileńska zarówno w prozie, jak mowie wiązanej, odznaczała.

Szerokim rozgłosem cieszyli się w owej dobie jako rymotwórcy dawniejsi wychowawcy Uniwersytetu Wileńskiego: współpracownik „Wiadomości Brukowych” i zdolny redaktor „Tygodnika Wileńskiego”, gimnazjalny profesor literatury polskiej Ignacy Szydłowski i pełen gorącego entuzjazmu doktor Rosołowski. Jeszcze większą od tych obu miał wziętość Antoni Górecki⁸¹, który lubo nie mieszkał w Wilnie i więcej swych poezji w pismach warszawskich niż wileńskich drukował, urodzony jednak w Wilnie i wychowaniec tutejszego Uniwersytetu, słusznie był zaliczony do poetów litewskich wysoko ceniony za swe bajki i durny historyczne.

Odyniec we *Wspomnieniach przeszłości*, dawszy poznać głównych przedstawicieli starej czyli klasycznej szkoły Parnasu litewskiego, opisuje następnie pierwszy zawiązek szkoły romantycznej, której przedstawicielami w Gronie Błękitnym, to jest literackim, byli dwaj filareci: Zan i Czeczot. Grono to wszakże wówczas, kiedy się w nim znalazł Odyniec, nie z samych tylko złożone było romantyków. Byli w nim i żarliwi zwolennicy klasycyzmu, bądź starożytnego, jak na przykład Józef Kowalewski, Józef Jeżowski, Feliks Kułakowski, Jan Wiernikowski, Jan Zahorski i Julian Korsak, którzy przekładali prozą lub wierszem, albo komentowali greckich i łacińskich pisarzy – bądź klasycyzmu nowożytnego, francuskiego, jak Ksawery Turcki,

który jednak później, oddawszy się gorliwie rolnictwu, zarzucił swój talent pisarski, a stał się wzorem postępowego gospodarza i zacnego ziemianina w życiu wiejskim.

Grono Błękitne, jak się wyraża Odyniec, było jakby ogniskiem poezji żywej, na podobieństwo elektrycznego stosu Volty⁸², w którym każdy pojedynczy krążek przez samo zetknięcie się z drugimi siłą prądu ogólnego pomnaża. Wszelako przy tym wzniosłym nastroju serc, przy poważnym kierunku myśli, zebrania koleżeńskie Błękitnych nie ograniczały się do samych tylko poważnych i naukowych dyskusji, lecz owszem nie brakło im swobody, wesołości i pustoty młodzieńczej, a żartobliwa Muza ożywiała je improwizacjami, tryskającymi staropolskim dowcipem. Celowali w tej mierze i rej wodzili Frejend i Kułakowski. Czeczot (który pracował w biurze Komisji Radziwiłłowskiej) zbierał i tłumaczył śpiewy ludowe i sam pisywał piosenki. Odyniec opisuje jego mieszkanie w klasztorze poseminaryjnym, ubożuchne, z prostym i skromnym, prawie wieśniaczym, urządzeniem. Jednym z najzarliwszych po Odyńcu adeptów szkoły romantycznej, jak również tak zwanej „teorii promionkowej”⁸³, był Aleksander Chodźko⁸⁴, ulubiony uczeń i pupil Zana, któremu Mickiewicz w jednej ze swoich improwizacji świetną przyszłość jako poecie wróżył. Od razu też w kierunku romantycznym tworzyć poczęli, wprowadzeni później do Grona Błękitnego przez Odyńca i Aleksandra Chodźkę, Ludwik Spitznagel⁸⁵ i Józef Massalski⁸⁶.

Walka klasyków z romantykami znaną jest naszemu ogółowi z dzieł Chmielowskiego, Tarnowskiego i wreszcie wszystkich podręczników do dziejów literatury polskiej. Gdy młody Odyniec od roku 1826 przemieszczał w Warszawie, starsi pisarze, jak: Koźmian⁸⁷, Ludwik Osiński⁸⁸, Morawski (potem z klasyka romantyk), składali osobne niejako towarzystwo zwolenników dawnej szkoły, obok którego występowało inne, złożone z młodszych literatów, a mianowicie: Odyńca, Kicińskiego⁸⁹, Gaszyńskiego⁹⁰, Brodzińskiego⁹¹, Jana Karola Sienkiewicza⁹², Józefa Korzeniowskiego⁹³, pisarzy postępowych, jakkolwiek różniących się pomiędzy sobą w zdaniach i dążnościach. Ogniskiem, łączącym niejako w sobie te przeciwne stronnictwa był dom Wincentego Krasińskiego, gdzie się zbierali pospołu starsi i młodzi, zarówno przyjmowani i ceni. Tam to, szczególnie między Osińskim a Odyńcem, toczyły się żwawe spory o przymioty poezji klasycznej i romantycznej, w których brali udział i inni obecni, a odgłosem tych turniejów były czasopisma, w dość znacznej liczbie wychodzące już wówczas w Warszawie.

Na rozbiór krytyczny dzieł i utworów Odyńca nie może być miejsca w biografii niniejszej, której zadaniem jest tylko treściwy życiorys autora. Jednak sam już stosunek jego z Mickiewiczem, z którego wynikało pomieszczenie biografii Odyńca w niniejszym zeszycie *Albumu*, skłania nas do przytoczenia mało znanego listu, w którym jest mowa o *Felicycie*, cenniejszym z oryginalnych utworów pana Antoniego Edwarda. Oto w czerwcu roku 1850 tak pisał autor *Pana Tadeusza* do przebywającej w Dreźnie⁹⁴ ze swoją matką wykształconej panny Dobrzyckiej: „Dzieło naszego przyjaciela Edwarda, było dla mnie źródłem wielkiej pociechy. Czytałem je raz pierwszy z uczuciem radosnego zdurnienia; bo chociaż ostatnie pisma Edwarda okazywały ciągle i niemały postęp, nie spodziewałem się jednak, aby siła jego tak się prędko i szeroko rozwinęła. Dusza naszego przyjaciela weszła w sferę, z której jedynie splywa wszelka prawda, tak życia, jako i sztuki. Dzieło jego i stąd dla mnie jest radosnym zjawiskiem, że nie mogę go uważać za utwór wyjątkowy, gdzie jest człowiek, będący w stanie dzieło podobne wykonać”⁹⁵.

Pragnąc zestawić tu przede wszystkim głosy poetów o poecie, przypominamy zdanie Pługa, który za prawdziwe arcydzieło Odyńca i największą jego zasługę dla poezji uważa tłumaczenia z obcych poetów. Leonard Sowiński⁹⁶ tak znowu pisze o *Listach z podróży*: „Jest to prawdziwe okno kryształowe, na rzadkiej piękności widowię, którą przeszłość przegrodziła już od nas nieprzejrzaną zasłoną. Czasy odrodzenia się piśmiennictwa naszego w sposób niemal bezprzykładny w dziejach, czasy ludzi tak rzadko pojawiających się, jak, Mickiewicz, Krasiński, Zaleski⁹⁷, czasy stosunków tak oryginalnych, jak między młodzieżą uniwersytecką w Wilnie, już samą swoją treścią muszą budzić zajęcie każdego ukształconego człowieka. Tym bardziej to zajęcie potęgować się musi, kiedy rzecz opisuje świadek naoczny, z głęboką wrażliwością poetyczną przyjmujący wszelkie wypadki, a po mistrzowsku odtwarzający je w obrazach nacechowanych zarówno dokładnością rysunku, jak i żywością kolorytu. Przymioty te jednomyślnie przyznają *Listom* Odyńca najwytrawniejsi sędziowie. Czytając je, Lenartowicz⁹⁸ nacieszyć się nie może dowcipem i fantazją polską i twierdzi, że jest to w swoim rodzaju arcydzieło, jakiemu równego nie posiada nasza, ani żadna literatura. Ze swej strony synowa Goethego⁹⁹, odczytawszy przekład niemiecki części listów o pobycie Mickiewicza

i Odyńca w Wejmarze¹⁰⁰, pisze do tłumacza: „Szczerze mogę panu powiedzieć, że pomimo tylkrotnych opisów naszego domu i kółka, żaden inny nie daje tak wiernego wyobrażenia o rodzaju ich towarzyskości”. Wszystkie te listy poświęcone są opisowi podróży do Włoch w towarzystwie Mickiewicza. Lubo na pozór są one spowiedzią autora z wrażeń i wydarzeń, jakie mu się przytrafiły, głównym atoli bohaterem mniej jest sam autor, niż Mickiewicz. Od niego zaczyna on prawie każdy swój list, do niego nawraca myśl w każdym opowiadaniu i na nim też zazwyczaj kończy. Toteż wartość tych listów dla nas jest podwójna: obok artystycznych zalet, zapewniających im niepoślednie miejsce w naszej literaturze, dostarczają one tak ważnych wskazówek do wyrozumienia charakteru i moralnego usposobienia Mickiewicza, że za ich pomocą niejedną będzie można rozwiązać zagadkę pod względem duchowego rozwoju naszego wieszca tudzież całej działalności jego na polu literatury i życia obywatelskiego. Znajdujemy w nich oprócz tego rozrzucone szczegóły, które pod niejednym względem przyczyniają się do wyjaśnienia charakteru takich ludzi, jak Juliusz Słowacki, Stefan Garczyński¹⁰¹ i inni.



Antoni Edward Odyniec
1887. L. 30.
Włocławek

Antoni Edward Odyniec,
Album biograficzne zasłużonych Polaków i Polek wieku XIX,

Zamieszkawszy od roku 1865 powtórnie w Warszawie, Odyniec na kilka lat przed zgonem (który nastąpił dnia 15 stycznia 1885 roku) stracił ukochaną swoją małżonkę^a. Po tej ciężkiej stracie, mieszkając osamotniony (w domu Zamojskich przy Zielonym Placu), wyprosił był sobie u córki (pani Chomętow-

skiej) trzyletnią wnuczkę Zosię, którą wziął do siebie i przywiązał się do niej całym sercem. Lecz niestety i ta pociecha krótko trwała!... W papierach zgasłego poety znaleziono *Treny*, na których manuskrypcie położony był własnoręczny napis: „Do ogłoszenia po mojej śmierci”. *Treny* te zostały wydrukowane w małej liczbie egzemplarzy i, ze względu na uczucia osobistej boleści, przeznaczone zostały przez rodzinę na upominek tylko dla krewnych i najbliższych przyjaciół zmarłego, a nie do rozpowszechnienia wśród szerszego ogółu. Składają się one z trenów: *Ku pamięci Antoninki*, którą była jego córka, i *Ku pamięci Zosi*, wnuczki, mającej rozpromieniać dni sieroce owdowiatego starca. Do niej to tymi i słowy rozpoczyna złamany bólem poeta tren III:

Żle mi bez ciebie, Zulu! I daremnie
Rozbieram w myśli, by cieszyć sam siebie,
Że ci tu gorzej było-by bezemnie,
Że ci tam lepiej z aniołami w Niebie;
Że i ja w rychle pośpieszę za tobą,
Że na to może byłaś mi zesłana,
By, tą ostatnią doświadczony próbą,
Duch w ślad twój łacniej zwrócił się do Pana i.t.d.

Na kilka dni przed zgonem, na łożu, z którego już sam powstać nie miał, 81-letni starzec zaimprovizował prawdziwą łabędzią pieśń poety, którą z ust jego przeniósł na papier lekarz przy nim będący, a na której on własną drżącą ręką dopisał jeszcze kilka słów serdecznych, przekazując ją w ostatnim upominku córce swojej najmilszej. Wiersz ten prześlizny, mający obok prywatnego ogólniejszy, wyższy charakter, a tak pięknie malujący w ostatnich myślach i uczuciach duszę chrześcijanina-poety, brzmi w tych słowach:

Coraz jaśniej i wyraźniej
Czuję, że umieram,
I z ufnością bez bojaźni
O krzyż się opieram.

Lecz nikt że z was, moi mili,
Z wieczności podwoi
Nie zejdzie do mnie w tej chwili
Ku pociesze mojej?

Wywołuję was myślami.
Wierzę, że żyjecie;
Lecz bądźź ja razem z wami
Żyć na tamtym świecie?

To widzenie już bołoby
Jak świtem zbawienia:
Lecz ja widzę tylko groby
Wasze i wspomnienia!

I żal w sobie tu na ziemi
Po was tylko wznawiam,
Żegnając się z najmilszemi,
Których sam zostawiam!

Pan Antoni Pietkiewicz, jeden z najbliższych serca zgasłego poety, podał najobszerniejszy jego życiorys w „Kłosach”, z którego sporo tu czerpaliliśmy. On też (gdzieś ndziej) pisze o autorze *Barbary Radziwiłłówny*, jakimi jaśniał nie zrównanymi przymiotami w powszednich swych stosunkach jako człowiek, ojciec, przyjaciel i towarzysz, który tyle wylewał na otaczających swojej tkliwości i nieporównanej słodyczy charakteru. Wskazówek o jego przymiotach towarzyskich pozostała po nim wielka obfitość, każda bowiem uroczystość domowa dawała mu natchnienie do jakiegoś wierszyka, bądź pełnego ujmującej prostoty i serdeczności, bądź okraszzonego żartem wesołym.

Któż z nas, widujących go częściej, nie podziwiał w nim tej olbrzymiej pamięci, w której jak w skarbnicy nieprzebranej, przechowywały się niezliczone wiersze dawnych kolegów i przyjaciół, utwory nowoczesne poetek polskich i całe poematy wieszczów, którymi z pamięci sypał jak z rękawa, co mogłoby zebrane razem zapełnić kilka tomów drukowanych. Jedna tylko była okoliczność, która psuła Odyńcowi dobry humor w towarzystwie i wywoływała potem sarkazm i żal nad głupotą narodową, oto, gdy w salonie w obecności poety paplaniną francuską rugowano mowę ojczystą.

t. 1, 1901, s. 208

^a Poeta ożeniony był z Zofią Mackiewiczówną, której rodzona siostra była małżonką Ignacego Chodźki. Mickiewicz znał podobno Zosię jeszcze podlotkiem i postać Zosi z *Pana Tadeusza* z niej odwzorował.

¹ Na pierwszej stronie artykułu znajduje się portret Edwarda Odyńca, który zamieszczamy pod tekstem.

² Tadeusz Odyniec (1781–1883) – wicemarszałek powiatu oszmiańskiego, właściciel wsi Giejstuny.

³ Terasa z Gnatowskich herbu Łada (?–1822) – matka Edwarda Odyńca, żona hr. Tadeusza Odyńca.

⁴ Kazimierz Władysław Wójcicki (1807–1879) – literat, historyk, badacz. Autor między innymi dzieła *Pieśni ludu Białochrobatów, Mazurów i Rusi znad Bugu (z dołączeniem odpowiednich pieśni ruskich, serbskich, czeskich i słowiańskich)*.

⁵ Władysław Górski (1822–1902) – ziemianin, historyk, archeolog, heraldyk w guberni podolskiej.

⁶ Kotiużany – w XIX wieku wieś położona rejonie kuryłowieckim Imperium Rosyjskiego. Obecnie wieś w obwodzie winnickim na Ukrainie.

⁷ Podole (łac. *Podolia*, ukr. *Поділля*, *Podilla*, ros. *Подолье*, *Podolje*, rum. *Podolia*, tur. *Podolya*) – kraina historyczna i geograficzna (Wyżyna Podolska) na terytorium Ukrainy, położona nad północnymi dopływami środkowego Dniestru (Zbrucz, Smotrycz, Uszyca i inne) oraz w górnym biegu rzeki Boh. Główne miasta: Kamieniec Podolski, Winnica.

⁸ Boruny – w XIX wieku wieś zlokalizowana w powiecie oszmiańskim nad rzeką Wiszniówką. Obecnie miejscowość na Białorusi, w rejonie oszmiańskim, obwodzie grodzieńskim, centrum sielsowietu boruńskiego.

⁹ Stanisław Kostka Zamojski (1775–1856) – prezes Rządu Centralnego Wojskowego Tymczasowego Obojga Galicji w 1809 roku, senator wojewoda Księstwa Warszawskiego (1810), członek Rady Państwa Imperium Rosyjskiego. Odznaczony orderem Orła Białego w 1812 roku. Członek honorowy Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk.

¹⁰ Józef Korzeniowski (1797–1863) – poeta, powieściopisarz, nowelista i dramaturg; autor m.in. *Śpiącego kupidyna* (1861); zob. J. Bachórz, *Realizm bez „chmurnej jazdy”: studia o powieściach Józefa Korzeniowskiego*, Warszawa 1979.

¹¹ Liceum Krzemienieckie (Liceum Wołyńskie) – polska szkoła istniejąca w latach 1805–1831, reaktywowana w latach 1922–1939, zwana także *Atenami Wołyńskimi*. Odegrała znaczącą rolę w rozwoju poziomu kultury polskiej na Wołyniu; Krzemieniec Wołyński (ukr. *Крем'янець*, *Кременець*) – w XIX wieku miasto powiatowe guberni wołyńskiej Imperium Rosyjskiego; obecnie w obwodzie tarnopolskim, w rejonie krzemienieckim Ukrainy, u podnóża Wzgórz Krzemienieckich na Wołyniu.

¹² Walerian Skorobohaty Krasziński (1795–1855) – hrabia, historyk, publicysta. Studiował w Wilnie i ośrodkach zagranicznych. W czasie powstania listopadowego wysłany do Anglii w sprawach dyplomatycznych. Osiedł w Londynie, gdzie poświęcił się pracy naukowej.

¹³ „Przyjaciel Ludu” – tygodnik ilustrowany o tematyce społeczno-politycznej, wydawany w okresie zaboru austriackiego.

¹⁴ Leszno – w II połowie XIX w. miasto w powiecie wschowskim Prowincji Poznańskiej (Królestwo Prus); od 1887 roku miasto powiatowe (centrum nowoutworzonego powiatu leszczyńskiego); współcześnie miasto w woj. wielkopolskim.

¹⁵ Ernst Wilhelm Günther (1792–1860) – księgarz, drukarz i wydawca. W 1826 roku założył księgarnię w Lesznie, w 1832 drukarnię z zakładem litograf., później także wypożyczalnię książek, skład nut i papieru. Wydawał książki popularne, modlitewniki i czasopisma.

¹⁶ Ks. A. Tyc – nie udało się ustalić tożsamości podanej osoby.

¹⁷ Antoni Popliński (1796–1868) – filolog, nauczyciel, dziennikarz, wydawca i księgarz, dyrektor Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu.

¹⁸ Jan Nepomucen Bobrowicz (1805–1881) – polski kompozytor i wirtuoz muzyki gitarowej, nazywany Chopinem gitary. Uczestnik powstania listopadowego; w 1831 roku otrzymał krzyż *Virtuti Militari*. Redaktor serii wydawniczej „Biblioteka Kieszonkowa Klasyków Polskich”. Wydał 400 tomów dzieł polskich, z czego połowę we własnej firmie drukarskiej.

¹⁹ Elżbieta Drużbacka z d. Kowalska (1698 lub 1699–1765) – poetka, autorka wierszy religijnych, refleksyjnych i satyrycznych czasów saskich, także rymowanych romansów w duchu sarmackiego baroku np. *Fabuły o książęciu Adolfie*; jej dzieła zostały

wydane w formie zbiorczej jako *Zbiór rymów duchownych, panegirycznych, moralnych i światowych* (Warszawa 1752). Przez pewien czas przebywała na dworze Branickich.

²⁰ Szymon Szymonowic (1558–1629) – polski poeta okresu renesansu (pochodzenia rusińskiego lub ormiańskiego), autor sielanek, panegiryków, dramatów oraz wierszy politycznych. Stworzył polską nazwę gatunku – sielanka.

²¹ Józef Bartłomiej Zimorowic (1597–1677) – pisarz i poeta okresu baroku, kronikarz i kilkakrotny burmistrz Lwowa. Tworzył głównie w języku łacińskim. Autor m.in. takich dzieł, jak: *Pamiętka wojny tureckiej w roku MDCXXI od polskiego narodu podniesionej* (Kraków 1623), *Hymny na uroczyste święta Panny nad matkami, Matki nad pannami Najświętszej Bogarodzice Marijej* (Kraków 1640).

²² Instytut Szlachecki – nieistniejąca obecnie elitarna instytucja i placówka dydaktyczna zlokalizowana w Wilnie w dawnym pałacu książąt Połubińskich, zlokalizowany przy ul. Dominikańskiej, obok kościoła Pijarów (pw. Miłosierdzia Bożego).

²³ A. E. Odyniec, *Poezje*, t. 1 i 2, Wilno 1825–1826.

²⁴ A. E. Odyniec, *Melitele*, t. 1-2, Warszawa 1829.

²⁵ A. E. Odyniec, *Melitele*, t. 3, Lipsk 1835.

²⁶ A. E. Odyniec, *Izora*, Warszawa 1829.

²⁷ A. E. Odyniec, *Felicyta, czyli męczennicy kartagińscy*, Wilno 1849.

²⁸ A. E. Odyniec, *Troje rymów Imci pana Innocentego Staruszkiewiczza*, 1849.

²⁹ Stefan Witwicki (1801–1847) – poeta romantyczny, publicysta. Debiutował dwoma tomikami *Ballad i Romansów* (Warszawa 1824–1825). Opublikował między innymi: *Edmund* (1829), tom wierszy *Piosenki sielskie* (1830), parafrazy *Poezje biblijne* (1830), dziennik z okresu powstania *Moskale w Polsce* (1833), zbiór wierszy modlitewnych *Ołtarzyk polski, Wieczory pielgrzymia* (1837–1845).

³⁰ W powyższym cytacie zachowujemy pisownię oryginalną – red.

³¹ Stanisław Chomętowski (1838–1881) – lekarz psychiatra i neurolog, właściciel prywatnego zakładu dla chorych nerwowo i umysłowo, autor około 40 prac naukowych, w tym, między innymi *Obląkanie wobec sądów cywilnych w naszym kraju*, 1870.

³² „Kurier Warszawski”; „Kronika Rodzinna”; „Kłoso”, „Tygodnik Ilustrowany” – zob. *Słownik czasopism* w niniejszym tomie.

³³ A. E. Odyniec, *Listy z podróży*, T. I (*Z Warszawy do Rzymu*) Warszawa 1884, T. II (*Z Warszawy do Rzymu*) Warszawa 1884, T. III (*Z Rzymu*) Warszawa 1885.

³⁴ A. E. Odyniec, *Wspomnienia z przeszłości opowiadane Deotymie*, Warszawa 1884.

³⁵ „Wiek” – warszawska gazeta polityczna, literacka i społeczna. Wydawana w latach 1873–1906. Pierwszym redaktorem był Fryderyk Henryk Lewestam. W roku 1901 pismo zmieniło nazwę na „Wiek ilustrowany polityczny, literacki i społeczny”, a od 1905 roku ukazywała się jako „Kurier Narodowy”.

³⁶ Fryderyk Henryk Lewestam (1817–1878) – krytyk literacki, dziennikarz i historyk literatury. Profesor warszawskiej Szkoły Głównej. Autora publikacji: *Słowianie, ich religia i mowa. Czasy przedchrześcijańskie* (1867), *Pierwotne dzieje Polski* (1841).

³⁷ E. A. Odyniec, *Felicyta*, wyd. drugie Poznań 1858.

³⁸ E. A. Odyniec, *Poezje*, wyd. trzecie, t. 1 i 2, Wilno 1859.

³⁹ E. A. Odyniec, *Jerzy Lubomirski* Wilno 1861.

⁴⁰ E. A. Odyniec, *Poezje*, wyd. czwarte, t. 1 i 2, 1875.

⁴¹ E. A. Odyniec, *Listy z podróży*, 4 tomy, Warszawa 1875.

⁴² E. A. Odyniec, *Felicyta*, wyd. trzecie, Warszawa 1884.

⁴³ E. A. Odyniec, *Wspomnienia z przeszłości*, Warszawa 1884.

⁴⁴ E. A. Odyniec, *Barbara Radziwiłłówna*, Wilno 1858.

⁴⁵ Sztulc, Wojcicki – nie udało się ustalić tożsamości podanych osób.

⁴⁶ Zgromadzenie Filaretów – potocznie: filareci (z gr. *philaretos*, miłośnik cnoty moralnej); tajne stowarzyszenie patriotyczne młodzieży wileńskiej założone przez filomatów (z gr. miłośnicy nauki) i działające w latach 1820–1823. Filareci zostali zlikwidowani wskutek licznych aresztowań przez władze rosyjskiej w 1823 roku.

⁴⁷ Frejend – epizodyczny bohater III cz. *Dziadów* Adama Mickiewicza; jeden z więzionych filomatów.

⁴⁸ Tomasz Zan (1796–1855) – poeta, badacz minerałów i przyrodnik. Autor ballad, sielanek i elegii. Pisał także utwory satyryczne, z których najbardziej znanym jest *Zgon tabakiery* (1817–1818).

⁴⁹ Jan Czeczot (1796–1847) – poeta, tłumacz, etnograf, przyjaciel Adama Mickiewicza. Pełnił funkcję sekretarza Towarzystwa Filomatycznego. Autor siedmiu tomów pieśni. Pierwszy zbiór *Piosenki wieśniacze znad Niemna i Dzwiny, niektóre przysłowia i idiotyzmy w mowie sławiano-krewickiej z postrzeżeniem nad nią uczynionymi* wydał w 1837 roku.

⁵⁰ Ignacy Domeyko (1802–1889) – geolog, mineralog, inżynier górnictwa, badacz Ameryki Południowej; pierwowzór postaci Żegoty z III cz. *Dziadów* Adama Mickiewicza.

⁵¹ Józef Jeżowski (1793–1885) – filolog klasyczny, poeta, tłumacz, członek założyciel i prezes Towarzystwa Filomatycznego. Wydawca *Horacego: Ody celniejsze z objaśnieniami* (Wilno 1821–1823).

⁵² Józef Kowalewski (1801–1878) – filolog, orientalista, badacz języka mongolskiego i lamaizmu (buddyzm tybetański). Główną pracą Kowalewskiego był wydany w latach 1844–1849 *Słownik mongolsko-rosyjsko-francuski* będący jednym z pierwszych europejskich opracowań tej tematyki.

⁵³ Franciszek Hieronim Malewski (1800–1870) – polski prawnik, współzałożyciel Towarzystwa Filomatów, przyjaciel Adama Mickiewicza, współzałożyciel w 1830 roku „Tygodnik Petersburskiego” i jego redaktor do 1835 roku.

- ⁵⁴ Konduita – określenie na prowadzenie się, zwłaszcza budzące zastrzeżenia etyczne.
- ⁵⁵ Mikołaj Malinowski (1799–1865) – polski historyk, archeolog, wydawca źródeł z historii Polski i Litwy, związany z filaretami. Pod jego kierownictwem wydano wiele cennych prac o historii polsko-litewsko-ruskiej: *Kronika polska, litewska, żmódzka i wszystkich Rusi Macieja Strykowskiego* (Tom I i II 1846), *Dzieje Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego od roku 1380 do 1535*, (T. I-III, 1847–1848).
- ⁵⁶ Kwintus Horacjusz Flakkus (Horacy; 68 p.n.e.–8 p.n.e.) – poeta rzymski, określane mianem największego łacińskiego liryka i mistrza satyry. Jego utwory charakteryzowały się refleksją moralną rozbudowaną w stopniu wcześniej niespotykanym. Dzieła Horacego zawierały rozważania o nieuchronności śmierci, o wartości pełnego umiaru, rozumnego życia.
- ⁵⁷ Owidiusz (43 p.n.e.–17 n.e.) – jeden z najwybitniejszych elegików rzymskich, najbardziej utalentowany poeta epoki Augusta, należący do młodszego pokolenia twórców augustowskich. Autor między innymi takich utworów, jak: *Metamorfozy*, *Sztuka kochania*, *Medea* (nie zachowana do naszych czasów).
- ⁵⁸ Publiusz Wergiliusz Maro (70 p.n.e.–19 p.n.e.) – poeta rzymski, uważany za jedną z najważniejszych postaci w dziejach światowej literatury. Autor *Eneidy*, poematu epickiego napisanego heksametrem w 12 księgach o łącznym rozmiarze 9892 wierszy i opowiadającego dzieje Trojańczyka Eneasza.
- ⁵⁹ Kowno – drugie pod względem liczby mieszkańców miasto na Litwie, położone u zbiegu Niemna i Willi, w XIX wieku miasto gubernialne i powiatowe.
- ⁶⁰ Ferdynand Spitznagel (ok. 1757–1826), lekarz, profesor Szkoły Głównej Litewskiej. Jego syn Ludwik (1807–1827) był poetą epoki romantyzmu, orientalistą, tłumaczem, poliglotą, przyjacielem Juliusza Słowackiego.
- ⁶¹ Salomea z Januszewskich Słowacka *secundo* Bécu (1792–1855) – matka Juliusza Słowackiego, znana w literaturze dzięki licznym, adresowanym do niej, lirycznym listom syna. Córka zarządcy Gimnazjum Wołyńskiego w Krzemieńcu, Teodora Januszewskiego i Aleksandry z Dumanowskich. Na temat Salomei Bécu zob. M. Domański, *Matka Juliusza Słowackiego – Salome Bécu*, „Rota”, 1997, nr 2/3, K. Ziemia, *Wyrobnia a biografia: młody Słowacki i ciągi dalsze*, Gdańsk 2006.
- ⁶² Juliusz Słowacki (1809–1849) – poeta, przedstawiciel romantyzmu polskiego, dramaturg i epistolograf. Określany jako jeden z Wieszczów Narodowych. Twórca filozofii genezyjskiej, związany z polskim mesjanizmem. Uważany za jednego z największych przedstawicieli polskiego romantyzmu. Głogier poświęcił liczne artykuły, zob. tegoż, *List nieznanemu Juliuszowi Słowackiemu do matki*, „Biblioteka Warszawska” 1877, t. II,
- ⁶³ Aleksandra Mianowska (Bécu; 1804–1832) – żona lekarza i działacza społeczne Józefa Mianowskiego,
- ⁶⁴ Hersylia Łucja Januszewska (1808–1872) – żona malarza i pracownika szkolnictwa Teofila Januszewskiego (1898–1865), brata Salomei, matki Juliusza Słowackiego.
- ⁶⁵ Jędrzej Śniadecki (1768–1838) – lekarz, biolog, chemik, filozof i publicysta, brat Jana Śniadeckiego, autor dzieła *Początki Chemii Stosownie Do Terazniejszego Tej Umiejętności Stanu Dla Pożytku Uczniów I Sluchaczow Ułożone Y Za Wzór Lekcji Akademickich Służyc Maiące* (tomy I–II, Wilno 1800).
- ⁶⁶ Zofia Elżbieta Anna Balińska (Śniadecka; 1798–1880) – córka Jana Śniadeckiego i żona Michała Wincentego Balińskiego – historyka, pisarza, publicysty i działacza oświatowego.
- ⁶⁷ Ludwika Śniadecka (1802–1886) – działaczka niepodległościowa w Turcji w okresie zaborów. Żona Michała Czajkowskiego (działacz polityczny, poeta i pisarz zaliczany do szkoły ukraińskiej polskiego romantyzmu) którego poślubiła i działalność polityczną wspierała po przejściu na wiarę islamską. Nieodwzajemniona miłość Juliusza Słowackiego, upamiętniona w korespondencji i utworach poety.
- ⁶⁸ Antoni Pietkiewicz ps. Adam Pług (1823–1903) – pisarz, poeta, publicysta, redaktor „Kłósów”, „Wędrowca”, redaktor naczelny *Wielkiej Encyklopedii Powszechnej Ilustrowanej*, autor m.in. powieści *Duch i krew* (t. I-II, Warszawa 1897)
- ⁶⁹ Markucie – w XIX wieku wieś zlokalizowana nieopodal Wilna w guberni wileńskiej. Obecnie osiedle/dzielnica Wilna na Litwie.
- ⁷⁰ Elekubracja – utwór literacki lub inny tekst pisany z wysiłkiem i bez talentu.
- ⁷¹ Jan Kochanowski (1530–1584) – najwybitniejszy polski poeta epoki renesansu, jeden z twórców polszczyzny literackiej. Autor m.in. *Trenów* (Kraków 1580), mieszkał i tworzył w Czarnolesie.
- ⁷² Stanisław Trembecki h. Prus (1739–1812) – poeta, dramatopisarz, tłumacz, historyk, sekretarz Stanisława Augusta Poniatowskiego, autor m.in. poematu *Sofijowka* (między 1804 a 1806), napisanego na zlecenie Stanisława Szczęsnego Potockiego.
- ⁷³ „Kurier Litewski” – czasopismo informacyjne wychodzące w języku polskim w Wilnie od kwietnia 1760 roku do sierpnia 1763 roku. Czasopismo wychodziło raz w tygodniu, zamieszczając wiadomości krajowe i zagraniczne.
- ⁷⁴ „Tygodnik Wileński” – czasopismo naukowo-literackie. Tygodnik został założony w 1815 roku w Wilnie przez polskiego historyka, profesora Uniwersytetu Wileńskiego i Uniwersytetu Warszawskiego, Joachima Lelewela. Po trzech latach istnienia, w 1818 roku, został zmieniony w dwutygodnik.
- ⁷⁵ „Wiadomości Brukowe” – tygodnik satyryczny wydawany w latach 1816–1822 w Wilnie jako organ Towarzystwa Szubrawców. Podstawowym zadaniem pisma było krzewienie idei i tradycji okresu oświecenia, zwłaszcza równości społecznej, a zarazem wyszydzenie ciemnoty i sarmackich tradycji polskiej szlachty.
- ⁷⁶ Towarzystwo Szubrawców – stowarzyszenie moralne i literackie, zorganizowane na podobieństwo masonerii działające w Wilnie w latach 1817–1822 i 1899–1914. Członkowie tego towarzystwa krytykowali pijaństwo, hazard, bezmyślne naśladowanie mody, bezkrytyczne zapatrzenie we własną narodowość, próżniactwo szlachty oraz jej stosunek do chłopstwa.
- ⁷⁷ Leon Borowski (1784–1846) – polski filolog, historyk literatury i teoretyk literatury polskiej, krytyk literacki, tłumacz.
- ⁷⁸ Ignacy Chodźko (1794–1861) – polski powieściopisarz, mason, autor serii powieści *Obrazy litewskie*.

⁷⁹ Ignacy Szydłowski (1793–1846) – poeta, redaktor. Syn unickiego księdza, absolwent Uniwersytetu Wileńskiego, nauczyciel gminny w Świsłoczy oraz w Wilnie (1822–1826), cenzor (1826–1828), brał czynny udział w życiu społecznym (w „Towarzystwie Dobroczynności”) i kulturalnym Wilna; należał do „Towarzystwa Szubrawców” (pseud. „Gulbi”), współpracował z „Wiadomościami Brukowymi”, „Dziennikiem Wileńskim” (od 1815 roku), jak też „Tygodnikiem Wileńskim”, który redagował. Autor klasycystycznych od okolicznościowych (*Dobroczynność...*, 1822) i satyryk.

⁸⁰ Michał Baliński (1794–1864) – polski historyk, pisarz, publicysta. Autor między innymi dzieła: *Starożytna Polska pod względem historycznym, geograficznym i statystycznym opisana*, t. I–III (1843–1846).

⁸¹ Antoni Górecki (1787–1861) – poeta, satyryk i bajkopisarz, powstaniec listopadowy i uczestnik wojen napoleońskich. Napisał m.in.: *Krakowiaki ofiarowane Polkom* (1816), *Poezje Litwina* (1834), *Bajki i poezje nowe* (1839). Autor *Hymnu do Boga o zachowanie wolności* (1817).

⁸² Alessandro Giuseppe Antonio Anastasio Volta (1745–1827) – fizyk, wynalazca, konstruktor, fizjolog, hrabia, tercjarz franciszkański. Profesor fizyki na uniwersytecie w Padwie. W 1774 roku skonstruował elektrofor, umożliwiający elektryzowanie ciał.

⁸³ Mowa o teorii promienistości autorstwa Joachima Lelewela, w ramach której miłość jest efektem emanacji tzw. „promionków”, które tworzą wokół ciała kochanej osoby sferę pozytywną. Moc „promionków” utrzymywana jest dzięki czystości i niewinności duszy i ciała.

⁸⁴ Aleksander Borejko Chodźko (1804–1891) – romantyczny poeta, wybitny orientalista i sławista, autor m.in. *Poezji* (1829) oraz *Etudes Bulgares* (1875).

⁸⁵ Patrz przypis nr. 60.

⁸⁶ Józef Massalski (1800–1845) – polski poeta, bajkopisarz. Członek Zgromadzenia Filaretów.

⁸⁷ Kajetan Koźmian (1771–1856), poeta, publicysta, urzędnik Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego, czołowego przedstawiciela tzw. pokolenia klasyków postanisławowskich.

⁸⁸ Ludwik Osiński (1775–1838) – krytyk literacki, historyk i teoretyk literatury, tłumacz, poeta, dramaturg i mówca. Przedstawiciel obozu klasyków, wychowanek pijarów. Autor *Zbioru zabawek wierszem* (Warszawa 1799), *Układu edukacji w pensji nowo utworzonej pod dozorem* (Warszawa 1801), *Obrona pułkownika Siemianowskiego* („Pamiętnik Warszawski” 1810 nr 1).

⁸⁹ Bruno Kiciński (1797–1844) – hrabia, dziennikarz, publicysta, redaktor, wydawca, poeta i tłumacz. Współtwórca polskiej prasy o charakterze politycznym i literackim. Twórca pierwszego koncernu prasowego. Autor m.in. *Kobiety. Poema w 2 pieśniach* (Warszawa 1818), *Wiersz do wojsk polskich* (Warszawa 1830), *Oda do ziomków* (Warszawa 1831).

⁹⁰ Konstanty Gaszyński (1809–1866) – poeta, prozaik, publicysta i tłumacz. Autor m.in. *Wiersz na zgon Stanisława Staszica* (1826), *Utwory w Pamiętniku płci pięknej* (1830), *Liryki powstańcze* (1831).

⁹¹ Kazimierz Brodziński (1791–1835) – poeta epoki sentymentalizmu, historyk, teoretyk oraz krytyk literacki, tłumacz, publicysta i myśliciel chrześcijański, powszechnie uważany za najwybitniejszego twórcę preromantyzmu w Polsce, wolnomularz. Autor m.in. *O powołaniu obowiązków młodzieży akademickiej: rzecz czytana na publicznym posiedzeniu Królewskiego Uniwersytetu dnia 15 lipca 1826 roku* (1826) oraz *O narodowości Polaków: czytano na sesji Towarzystwa Przyjaciół Nauk dnia 3 maja 1831 roku* (1831).

⁹² Jan Karol Sienkiewicz (1793–1860) – poeta, tłumacz, wydawca, publicysta, działacz społeczno-polityczny i współtwórca Biblioteki Polskiej w Paryżu. Autor między innymi takich dzieł, jak: *Katalog poloników w Bibliotece Królewskiej w Paryżu* (1820), *Dziennik podróży po Anglii 1820–1821* (1953).

⁹³ Józef Korzeniowski (1797–1863) – poeta, powieściopisarz, nowelista i dramaturg; autor m.in. *Śpiącego kupidyna* (1861).

⁹⁴ Drezno – miasto położone w wschodnich Niemczech nad rzeką Łabą; w początku XVIII wieku królewsko-polskie miasto rezydencjonalne oraz jedna z dwóch (obok Warszawy) stolic unijnego państwa polsko-saskiego (do 1763 r.), utracone na rzecz Prus.

⁹⁵ Zob. A. Mickiewicz, *List do Panny Salomei Dobrzyckiej*, [w:] *Księga Pamiątkowa na uczczenie setnej rocznicy urodzin Adama Mickiewicza*, T. 1, Warszawa 1898, s. 16.

⁹⁶ Leonard Sowiński (1831–1887) – poeta, historyk literatury, działacz polityczny. Autor m.in. *Widziadła* (cykl sonetów; Kijów 1859), *Na Ukrainie* (Poznań 1857), *Na rozstajnych drogach* (1871).

⁹⁷ Józef Bohdan Zaleski (1802–1886) – poeta okresu romantyzmu. Wraz z Antonim Malczewskim (1793–1826) i Sewerynem Goszczyńskim (1801–1876) zaliczany jest do „szkoły ukraińskiej” polskiego romantyzmu. Autor między innymi takich książek, jak: *Duch od*

⁹⁸ Teofil Aleksander Lenartowicz (1822–1893) – poeta romantyczny, etnograf, rzeźbiarz, konspirator.

⁹⁹ Johann Wolfgang von Goethe (1749–1832) – niemiecki poeta przełomu XVIII i XIX wieku i jeden z najbardziej znaczących w skali światowej; dramaturg, prozaik, uczonek, polityk.

¹⁰⁰ Weimar – miasto na prawach powiatu w Niemczech, w kraju związkowym Turyngia, jedno z europejskich centrów kulturalnych. Najstarsze wzmianki o Weimarze pochodzą z 899 r. W XIV wieku miasto znalazło się w posiadaniu Wettynów (dynastia niemiecka wywodząca się z dzisiejszej Saksonii).

¹⁰¹ Stefan Garczyński (1805–1833) – poeta, przedstawiciel romantyzmu, powstaniec listopadowy, przyjaciel Adama Mickiewicza. Autor między innymi takich dzieł, jak: *Wacława dzieje* (1832), *Sonetny Wojenne* (1833).

5

JAN CZECZOT (1794–1847)¹,

Album biograficzne zasłużonych Polaków i Polek wieku XIX, t. 1,

Warszawa 1901, s. 238-241;

opublikowano w osobnym rozdziale;

podpis pod tekstem: „Zygmunt Gloger”.

Ignacy Domejko², cioteczny brat Maryli Wereszczakówny³, w obszernym liście o młodości Mickiewicza, pisany z Santiago dnia 16 października 1869 roku do Bohdana Zaleskiego⁴, tak pisze o Czeczocie: „Prawdziwy kolega szkolny Mickiewicza z kolegium Ojców Dominikanów nowogródzkich, jedyny, co by dokładnie mógł być opisać jego lata szkolne, był Jan Czeczot. Oba tegoż samego wieku, w jednym czasie ukończyli szkoły i pojechali na uniwersytet wileński. Rodzice Czeczota mieszkali w Nowogródku⁵, czy też jego okolicach, a Jan był od dzieciństwa poetą, jak Mickiewicz. Jednakże choć związani jakby jedną duszą, znacznie różnili się z powierzchowności, w charakterze i, jak to u nas mówią, w temperamencie. Mickiewicz nie ukrywał odrazy do ludzi nienaturalnych, fałszywych lub skłonnych do uniżenia się przed siłą lub majątkiem, był nielitościwym biczem na przechwałków, nie był zbyt łagodnego i słodkiego ujęcia.

Towarzysz od czubów szkolnych, Czeczot, jedyny może, któremu wolno było gderać, przestrzegać i napominać Mickiewicza, był nawet z powierzchowności dziwnie łagodnego, utulnego charakteru. Niski, okrągłej twarzy, zarówno pobbajający dla wszystkich, jak surowy dla siebie i dla Mickiewicza, był prawdziwie uosobioną czułością i miłością bliźniego. Z otwartym sercem dla wszystkich, był też pospolicie weselszym od Mickiewicza i garnął ku sobie i do niego tych nawet, których z razu wyższość i genialność poety nie ośmielały zbliżyć się do niego z całą poufałością”⁶.

Owóż dwaj nasi studenci szkoły Nowogródzkiej, od najrańszych lat znali dobrze lud litewski, polubili jego pieśni, przejęli się jego duchem i poezją; ku czemu zapewne przyczyniło się i to, niemałe miasteczko Nowogródek niewiele się różniło od wsi, dworów i zaścianków naszych. Życie szkolne było raczej wiejskie, miasteczkowe, niż miejskie. Przypatrywali się kiermaszom, targom i odpustom, bywali na weselach chłopskich, dożynkach i pogrzebach, Stąd też za szkolnego jeszcze życia uboga strzecha i pieśń gminna roznieciły w obu pierwszy ogień poetycki. Mickiewicz prędko wzniósł się do wyższej sfery swoich cudownych utworów; Jan aż do śmierci pozostał wiernym poezji ludowej: pisał, zbierał i śpiewał wioskowe pieśni i wydawał potem ich zbiory i tłumaczenia.

„Obaj studenci na święta i wakacje wyjeżdżali często do rozmaitych obywatelskich dworów, gdzie zarówno jak we własnych rodzicielskich domach, przejęli się owym szlacheckim życiem i obyczajami, które tak żywo odbiły się w *Panu Tadeuszu*”.

Inni znajomi i współcześni Jana Czeczota opowiadali o nim, że był wątłej budowy, żywy, tkliwy, łatwo się dawał powodować chwilowemu uczuciu i łatwo przechodził z oburzenia w rozczulenie, z wesołości w zadumę. Była to dusza czuła, wylana dla innych, skutkiem zbyt wrażliwości, z trudem utrzymująca się w równowadze i rzadko też zażywająca spokoju wewnętrznego. Gotowy do zacnych usług i poświęceń, lubił rozciągać opiekę nad kolegami, mianowicie młodszymi, i nadawać im kierunek moralny. Ale im bardziej kogo kochał, tym więcej doskonałości od niego wymagał i tym silniej raziły go w osobie ukochanej najmniejsze usterki, skutkiem czego gderał często na tych, których kochał najserdeczniej, a stąd gderał i na samego Mickiewicza.

Jan Czeczot urodził się w roku 1794, a jak inni podają w 1797, we wsi Rzepichowie⁷ w powiecie nowogródzkim, był więc nieco starszy od Mickiewicza i tym się poniekąd tłumaczy, dlaczego na ławie szkolnej wolno mu było zrzędzić i przestrzegać Mickiewicza. Na Uniwersytet Wileński, być może, iż Czeczot

wyjechał rokiem pierwej, a lubo uczęszczał na wykłady wydziału nauk moralnych i politycznych, sercem brnął do poezji, zwłaszcza ludowej, i w jej nastroju tworzył pieśni studenckie, z których dwie: jedną w narzeczu białoruskim, drugą polską, przechował Ignacy Domejko i podał w pracy swojej *Filareci i Filomaci* (rok 1872)⁸. Razem z Zanem⁹ i Jeżowskim¹⁰ był założycielem towarzystwa Filomatycznego¹¹ w Uniwersytecie Wileńskim i w ogóle brał nader czynny udział w ówczesnym życiu społecznym.

W roku 1824 Czeczot wyjechał do Orenburga¹², potem do Tweru¹³, gdzie do roku 1833 przebywał, utrzymując serdeczne listowne stosunki z kolegami, a mianowicie z Mickiewiczem. Bawiąc w Ufie¹⁴, przetłumaczył na język polski angielskie dzieło Waszyngtona¹⁵: *Rysy moralności i literatury anglików i amerykańców*, które wyszło w 2 tomach w Wilnie roku 1830. Z Tweru był przysłany na sekretarza biura inżynierskiego przy Berezyńskim Kanale¹⁶ w Leplu¹⁷ w guberni witebskiej.

Za powrotem do Nowogródka otrzymał posadę bibliotekarza w Szczorsach¹⁸ u Adama Chreptowicza. Wówczas to zajęł się gorliwie zbieraniem pieśni ludu i tłumaczeniem ich z narzecza białoruskiego na język polski. Najprzód wyszły Zawadzkiego w Wilnie: *Piosnki wieśniacze z nad Niemna*, w dwóch częściach. Część I w roku 1837 i część II pod nazwą z nad Niemna i Dźwiny w roku 1839. Trzecia książeczka tych piosenek wytłoczona została rokiem 1840. W roku 1844 ukazał się czwarty tomik ze wstępem, w którym Czeczot podał bibliografię dzieł o poddanych (to jest włościanach) w Polsce¹⁹. W roku następnym wyszły *Piosnki wieśniacze z nad Niemna, Dniepru i Dniestru*, w roku 1846 ukazały się aż trzy prace Czeczota, mianowicie: *Pieśni ziemianina*²⁰ (poczet pieśni historycznych), dalej tomik *Pieśni z nad Niemna i Dźwiny, a także niektóre przysłowia i idiotyzmy w mowie słowiano-krewickiej*²¹ ze spostrzeżeniami nad nią uczynionymi we wstępie znajdujemy rys gramatyczno-historyczny dialektu krewickiego i o podobieństwie języka słowiańskiego do sanskrytu. Trzecią wreszcie pracą były: *Niektóre uwagi, szczególnie pod względem stylu nad pieśnią trzecią Anafielas: Witoldowe boje, utworem Józefa Ignacego Kraszewskiego*²². Jest to surowa ocena tego poematu, pierwotnie drukowana ze zmianami w „Tygodniu Petersburskim”. Polskie przekłady pieśni ludowych odznaczają się prostotą i wiernością. W utworach oryginalnych, jakimi są *Pieśni ziemianina*, Czeczot nie okazał wyższego talentu poetyckiego. Uderza w nich wszakże wdzięk słowa, szlachetność uczuć i prawość charakteru, które stanowiły wybitne cechy duszy autora. Chwilami rwał się Czeczot i do powieści, a nawet do powieści humorystycznej. Mieliśmy w ręku podobny jego utwór rękopiśmienny pod nazwą *Litwa i Żmudź w karykaturze*, ale niedokończony. Rzecz dzieje się w Królewcu²³ około roku 1829, a przedmiotem jest życie hulaszcze kilku przybyłych tam bałagłów²⁴ nadniemeńskich.

Czeczot należał do ludzi bardzo pracowitych. Mamy pod ręką rodzaj *silva rerum*²⁵ w postaci książki rękopiśmiennej, zatytułowanej: *Wypisy z książek czytanych wiadomością o nich. Notatki do historii narodu polskiego*²⁶. W zbiorze tym znajdujemy moc notatek z pamiętników francuskich, historii polskiej dotyczących, z dawnych dzieł niemieckich, zawierających wzmianki o rzeczach polskich, z kronik i dawniejszych poetów polskich oraz rękopisów biblioteki Chreptowiczowskiej²⁷. A wszystko to wypisane starannie, gęstym i drobnym, czytelnym pismem, z wielką oszczędnością papieru, na stronicach numerowanych, a w końcu opatrzone *Spisem rzeczy, zawartych w tej książce*, z której widać, że wszystko, co dotyczyło dziejów, obyczajów, statystyki krajowej, rolnictwa, ludu wiejskiego, języka, filantropii, poezji i muzyki, obchodziło zarówno i było bliskim serca zacnego nowogrodzianina.

Obok zajęć obowiązkowych bibliotekarza wielkiej księżnicy w Szczorsach (położonych nad Niemnem w powiecie nowogrodzkim) i obok prac literackich, a głównie zbierania i tłumaczenia pieśni ludu, pan Jan zajmował się serdecznie ludzką niedolą, mianowicie zaś Towarzystwem Dobroczynności w Nowogródku. Z listu jego, pisanego ze Szczors w roku 1841, a zaczynającego się od słów: „Kochany panie Pietrze”, dowiadujemy się, że posiadał własną bryczkę, którą na rzecz biednych sprzedać polecił, ubolewając przy tym, że do kompletu w Towarzystwie nowogrodzkim brakuje jeszcze siedmiu członków. Wzmiankuje przy tym o sobie, że opiekuje się biednymi, sam najuboższy.

Po śmierci Adama Chreptowicza²⁸ Czeczot osiadł u przyjaciela swego, obywatela Rafała Śliźnia²⁹ we wsi Wolnej³⁰. Tu zachorowawszy, udał się na kurację do Druskienik³¹, gdzie po ciężkich i długich cierpieniach szlachetny swój żywot w dniu 11 sierpnia 1847 roku, a 53 wieku swojego zakończył. Bawiący podówczas w Druskienikach R. Wilczyński³² na kilkanaście dni przed jego zgonem (dnia 27 lipca) wykonał

akwarelę, przedstawiającą druha Mickiewiczowego na łożu boleści, z której podobiznę przy niniejszym życiorysie dołączamy¹.



Jan Czeczot,
Album biograficzne zasłużonych Polaków i Polek wieku XIX,
t.1, 1901, s. 238

Obecnym był wówczas u wód druskienickich i Józef Ignacy Kraszewski³³, a lubo czuł się boleśnie zdraśniętym przez Czeczota wydrukowaną w roku poprzednim przez tegoż surową oceną *Witoldowych bojów*, to jednak dał dowód prawdziwej podniosłości ducha, pisząc nad niezastygłymi jeszcze zwłokami (w dniu 11 sierpnia) rzewny wiersz *Na śmierć Jana Czeczota*:

W ubogiej chatce, na prostym tapczanie
Trup leży martwy, z powieką zapadłą,
A boleść ciężka i długie konanie
Uśmiechem wieńczą twarz wybladłą.
Pusto; troje ich tylko nad ciałem zostało:
Ta, co go strzegła do życia ostatka,
Której skonanie jego resztę łez zabrało,
Obca mu, ale razem siostra, żona, matka,
I biedna jakaś stara! co umarłych strzeże,
Zimnemi wargi martwe szepcząa pacierze...
I żebrak wpół zdrzemany z gałęzią zieloną,
Jako palma zwycięstwa nad zmarłym zwieszoną.

Pusto... ledwie ktoś zajrzy i do bladej twarzy
 Wzrokiem się przelęknionym przybliżyć odważy,
 My stańmy, na zwycięzcę popatrzeć z daleka,
 Zapłakać nad poetą, westchnąć za człowieka!
 W tej skroni bladej, w której myśl jaśniała,
 W snem spojonych powiekach, w ustach uśmiechnionych,
 Jak się jeszcze odbija przeszłość jego cała!
 Ile w obliczu martwym wiary i miłości!
 Uczmy się żywi – bo żaden z nas nie ma
 W licu tego spokoju, w obliczu świętości.
 Żaden żywymi nie powie oczyma,
 Co ten trup niemy i co ta twarz blada
 Milcząc o swojej przeszłości powiada.
 W ubogiej chatce klęknij na modlitwie!

 A kto umierał z licem tak pogodnym,
 Ten umarł pewien, że za znanym światem,
 Zadatek pracy żniwem wróci się bogatem³⁴.

Śmiertelne szczątki Jana Czeczota pochowane zostały na wiejskim parafialnym cmentarzu przy kościółku w Rotnicy³⁵ o pół mili od Druskienik (w powiecie trockim), w kilka lat później postawiono na jego grobie dotąd istniejący krzyż żelazny i wyryto na nagrobku piękny wiersz Odyńca, napisany w dziesięć lat po zgonie Czeczota:

Młodość poświęcił pracy dla nauk i cnoty,
 Wiek męski przetrwał mężnie w próbach i cierpieniu,
 Miłość Boga i braci – treść jego istoty,
 Cały ciąg życia jego – droga ku zbawieniu.
 Imię jego w ojczyźnie jest wiecznie związane
 Z Adamem Mickiewiczem i Tomaszem Zanem.
 Kto wiesz, czem oni byli – schył skroń przed tym głazem,
 Pomyśl, westchnij, módl się – za wszystkich trzech razem.

^a Akwarela powyższa znajduje się w zbiorach Aleksandra Jelskiego w Zamościu (gubernia mińska); Aleksander Jelski (1834–1916) – społecznik, pisarz i etnograf, członek Komisji Historii Sztuki Akademii Umiejętności w Krakowie, autor prac o języku białoruskim, znawca Ziemi Mińskiej, tłumacza *Pana Tadeusza* na język białoruski. Jego córka, Aleksandra, w 1883 roku została żoną Zygmunta Glogera; Zamoście – obecnie wieś zlokalizowana na Białorusi w rejonie Puchowskim obwodu mińskiego.

¹ Na pierwszej stronie artykułu znajduje się portret Jana Czeczota, który zamieszczamy pod tekstem.

² Ignacy Domeyko (1802–1889) – geolog, mineralog, inżynier górnictwa, badacz Ameryki Południowej; pierwowzór postaci Żegoty z III cz. *Dziadów* Adama Mickiewicza.

³ Maryła Werszczakówna (Marianna Ewa Werszczakówna; 1799–1863) – szlachcianka, ukochana Adamam Mickiewicza i siostra Ignacego Domeyki.

⁴ Józef Bohdan Zaleski (1802–1886) – poeta okresu romantyzmu. Wraz z Antonim Malczewskim (1793–1826) i Sewerynem Goszczyńskim (1801–1876) zaliczany jest do „szkoły ukraińskiej” polskiego romantyzmu. Autor między innymi takich książek, jak: *Duch od stepu* (1847) oraz *Pisma Józefa Bohdana Zaleskiego* (T. I-IV: 1877). Zob. tegoż, *Wybór poezji*, wybór i oprac. A. Wojda, Kraków 2003.

⁵ Nowogródek (biał. *Новагародак*, ros. *Новогрудок*) – w czasach Glogera miasto powiatowe guberni mińskiej Imperium Rosyjskiego, położone w dorzeczu Niemna. Obecnie miasto w obwodzie grodzieńskim Białorusi, na Wyżynie Nowogrodzkiej. Miasto rodzinne Adama Mickiewicza.

⁶ Nie udało się zlokalizować źródła pochodzenia cytatu. Prawdopodobnie Gloger był w posiadaniu rękopisu listu Ignacego Domeyki. Cytowanej korespondencji nie lokalizuje antologia *Polskiego listu romantycznego* autorstwa Z. Sudolskiego pod red. M. Janion (Kraków 1997) oraz znane opracowania korespondencji Bohdana Zaleskiego.

⁷ Rzepichowo – w czasach Glogera osada i dobra pojezuickie w powiecie nowogrodzkim guberni mińskiej Imperium Rosyjskiego, położone nad rzeką Lipnicą (prawy dopływ Szczary). Aktualnie na terytorium Litwy.

⁸ I. Domejko, *Filareci i filomaci. List Ignacego Domejki*, Poznań 1872.

⁹ Tomasz Zan (1796–1855) – polski poeta, badacz minerałów i przyrodnik. Autor ballad, sianek i elegii. Pisał także utwory satyryczne, z których najbardziej znanym jest *Zgon tabakiery* (1817–1818).

¹⁰ Józef Jeżowski (1793–1885) – filolog klasyczny, poeta, tłumacz, członek założyciel i prezes Towarzystwa Filomatycznego.

¹¹ Towarzystwo Filomatyczne – Towarzystwo Filomatów, filomaci (z gr. miłośnicy nauki), tajne stowarzyszenie studentów i absolwentów Uniwersytetu Wileńskiego działające w latach 1817–1821, a następnie bez nazwy i ze zmienioną organizacją wewnętrzną do 1823. Pierwotnym celem związku było samokształcenie, wzajemna pomoc w nauce oraz ćwiczenie się w sztuce pisania; zob. I. Domejko, *Filareci i filomaci. List Ignacego Domejki*, Poznań 1872, S. F. Momidłowski, *Filomaci i filareci Wileńscy*, Wilno 1886, M. Dunajówna, *Filomaci w Wilnie*, Wilno 1935.

¹² Orenburg – miasto obwodowe w zachodniej Rosji. Położone nad rzeką Ural, na granicy dwóch kontynentów: Europy oraz Azji.

¹³ Twier – miasto obwodowe w Rosji, port nad Wołgą, przy ujściu Twercy.

¹⁴ Ufa – miasto w europejskiej części Federacji Rosyjskiej, stolica Baszkiri – autonomicznej republiki wchodzącej w skład Rosji.

¹⁵ Irving Washington (1783–1859) – amerykański pisarz i historyk, twórca amerykańskiej prozy romantycznej, a także dyplomata. W latach trzydziestych pracował w legacji USA w Londynie. W latach 1842–1846 był ministrem pełnomocnym USA w Hiszpanii. Współtwórca wspomnianego dzieła *Rysy moralności i literatury albo Postrzeżenia we względzie obyczajów, zwyczajów i literatury Anglików i Amerykanów* (Wilno 1830).

¹⁶ Kanał Berezynski – kanał o dł. 173 km zbudowany w latach 1797–1805 i łączący Berezynę (dopływ Dniepru) z Ułą (dopływ Dźwiny) za pośrednictwem szeregu jezior. Zbudowany w celu spływu drzewa budulcowego i masztowego.

¹⁷ Lepel – miasto na Białorusi w obwodzie witebskim, zlokalizowane nad jeziorem Lepel i Essa. Stolica rejonu lepeńskiego.

¹⁸ Szczorsy – w XIX wieku wieś i dobra dworskie położone nad Niemnem w rejonie nowogrodzkim. Obecnie wieś na Białorusi w rejonie nowogrodzkim obwodu grodzieńskiego.

¹⁹ Zob. J. Czeczot, *Piosnki wieśniacze z nad Niemna i Dźwiny*, Wilno 1844.

²⁰ J. Czeczot, *Pieśni ziemianina*, Wilno 1846.

²¹ J. Czeczot, *Pieśni z nad Niemna i Dźwiny, a także niektóre przysłowia i idiotyzmy w mowie słowiano-krewickiej*, Wilno 1846.

²² J. Czeczot, *Niektóre uwagi pod względem stylu nad pieśnią trzecią Anafielas. Witoldowe boje, utworem Józefa Ignacego Kraszewskiego*, Wilno 1846.

²³ Królewiec – nazwa miasta położonego w dawnych Prusach Wschodnich, noszącego obecnie nazwę Kaliningradu – stolicy obwodu kaliningradzkiego u ujścia rzeki Pregoly do Bałtyku.

²⁴ Bałagula – zawadiaka, hulaka.

²⁵ *Silva rerum* (dosł. 'las rzeczy'): staropolska forma gatunkowa piśmiennictwa, rodzaje pamiętnika, zbioru, księgi domowej, w której zapisywano rzeczy godne wzmianki. *Silva rerum* cechowała się ogromną różnorodnością tematyczną i formalną.

²⁶ *Wypisy z książek czytanych wiadomością o nich. Notatki do historii narodu polskiego Czeczota* nie ukazały się drukiem.

²⁷ Biblioteka Chreptowiczów – biblioteka znajdująca się w kompleksie pałacowo-dworskim pobudowanym w stylu francuskim przez Joachima Chreptowicza (1729–1812) we wsi Szczorsach (obecnie Białorusi, rejon nowogrodzki, obwód grodzieński).

²⁸ Adam Chreptowicz (1768–1844) – znany filantrop i mecenas nauki, poseł na Sejm Czteroletni z województwa nowogrodzkiego.

²⁹ Rafała Ślizień (1803–1881) – rzeźbiarz i medalier, przyjaciel Jana Czeczota. Uczeń malarza Jana Rustema.

³⁰ Wolna – w XIX wieku wieś i dobra w powiecie augustowskim, w gminie Sztabin. Obecnie położona w województwie podlaskim, w powiecie augustowskim, w gminie Sztabin.

³¹ Druskieniki – w XIX wieku miast położone w powiecie grodzieńskim nad rzeką Niemnem. Obecnie miasto na Litwie; popularne uzdrowisko położone nad brzegiem Niemna.

³² Roman Wilczyński (?–?) – malarz specjalizujący się w portretach.

³³ Józef Ignacy Kraszewski (1812–1887) – pisarz, publicysta, wydawca, historyk, działacz społeczny i polityczny; autor największej liczby wydanych ówczesnie książek, w tym 232 powieści.

³⁴ J. I. Kraszewski, *Na śmierć Jana Czeczota*, [w:] tegoż, *Poezje i urywki prozą*, Warszawa 1912.

³⁵ Rotniczanka – nazywana też Rotnica, prawy dopływ Niemna, niegdyś rozgraniczała powiat trocki guberni wileńskiej od guberni grodzieńskiej w Imperium Rosyjskim; wpada do Niemna w okolicy Druskienik; współcześnie płynie przez terytorium Litwy.

WALENTY WAŃKOWICZ (1799–1842)¹,
Album biograficzne zasłużonych Polaków i Polek wieku XIX, t. 1,
 Warszawa 1901, s. 240-242;
 opublikowano w osobnym rozdziale;
 podpis pod tekstem: „Zygmunt Gloger”.

Odyniec² w swoich *Wspomnieniach z przeszłości*³ powiada, iż za jego czasów w Uniwersytecie Wileńskim (1820–1823), w Gronie Błękitnym, czyli towarzystwie literackim uczącej się młodzieży, było tylko dwóch muzyków i jeden malarz, Walenty Wańkowicz, uczeń Rustema⁴. Przy tej wzmiance autor *Wspomnień* nie podaje więcej szczegółów biograficznych o młodym malarzu, mamy jednak takowe, lubo nie wyczerpująco zebrane, w życiorysach Wańkowicza, które pojawiły się w czasopismach polskich po zgonie znakomitego artysty (Smokowski⁵ i inni), a z których niniejsze wspomnienie zaczerpnięte zostało.

Malarz litewski urodził się w roku 1799 w majątności rodziców swoich, Kałużycy⁶, położonej w powiecie ihumeńskim guberni mińskiej, to jest w stronach, gdzie Wańkowiczowie

do gniazdowych ziemian z dawna należeli. Do 12 roku życia chował się w domu rodzicielskim i przygotowywał do szkół pod dozorem nauczycieli domowych, ujawniając wczesne zamiłowanie i zdolności do rysunków. Około roku 1812 odwiedziony został do słynnych wówczas szkół jezuickich⁷ w Połocku⁸, po których ukończeniu w roku 1817 przybył do Uniwersytetu Wileńskiego, gdzie szkoła malarstwa szeroko na Litwie słynęła, a po śmierci Smuglewicza⁹ katedrę malarstwa zajmował „pocziwy” Rustem.

Rysunki własnoręczne, przywiezione przez młodzieńca do Wilna z Połocka obudziły podejrzenie, że musiały być raczej ręką nauczyciela połockiego Grubera¹⁰ niż samego Wańkowicza wykonane. Niebawem jednak przekonano się naocznie, że młody rysownik był człowiekiem dziwnie skromnym, prawdomównym i nie uciekałby się nigdy do podobnego samochwalstwa. Będąc pobożnym, zwykł był chodzić bardzo rano do kościoła, gdzie przypatrujący się modlącym przy stoczkach woskowych, odmalował kilka scen mszy roratnej, jak starcy i kobiety przy świetle podobnym różaniec śpiewają. Rysunki te zrobiły Wańkowiczowi pierwszy rozgłos w Wilnie, a odtąd jak tylko brał ołówek do ręki, zwykle stawała tuż za nim gromadka kolegów, przypatrująca się zza pleców jego pracy, sposobowi rysowania i przysłuchująca się uwagom młodego artysty.

Pomimo gorliwości, z jaką wykładał Rustem swoje lekcje, stan szkoły rysunkowej był jeszcze początkujący. Po raz pierwszy wprowadzono wówczas rysowanie ciała z żywych modeli. Dotąd studiowano tylko gipsy: Laokona, Apollina i kilku innych¹¹. A i teraz, pomimo że Wilno było ludnym, nie można było w mieście i na wsi wyszukać, biednego człowieka, który by zezwolił nagość swego ciała modelować, tak, że dopiero znalazł się jeden z malarzy, który się w tym kierunku dla dobra uczących poświęcił, ale, niestety, sam był tak chudy i niekształtny, że bez wstępu rysować jego postaci nie było podobna.

Wańkowicz uczęszczał w uniwersytecie na oddział nauk fizycznych, studiował optykę i działanie światła i był już trzy lata na tych studiach, gdy dziekan wydziału literatury i sztuk pięknych, profesor literatury greckiej i łacińskiej G. E. Grodek¹², nazaczył za przedmiot do rysunku Filokteta¹³ z Neoptolem¹⁴; rysunek Wańkowicza wszystkich widzów do siebie pociągnął i jemu pierwszeństwo i nagrodę przyznano. Ciągłe postępy skutkiem studiowania dobrych wzorów ośmieliły Wańkowicza do malowania portretów, a pierwszymi próbami były podobizny członków jego rodziny i przyjaciół, które tak uderzały podobieństwem i znajomością sztuki malarskiej, że je za pierwsze w Wilnie po robotach Rustema uważano. Wykształcenie przy tym naukowe posiadał już gruntownie skutkiem czytania się zarówno w autorach łacińskich, jak i polskich.

Roku 1826 Wańkowicz kosztem uniwersytetu wysłany został do petersburskiej Akademii Sztuk Pięknych, gdzie już po kilku miesiącach otrzymał mniejszy medal srebrny i do najlepszych uczniów zaliczony został. W 8 miesięcy później jednomyślnie przyznano Wańkowiczowi medal srebrny wielki. W trzecim roku pobytu swojego w Petersburgu otrzymał Wańkowicz jeden z trzech medalów złotych za obraz treści historycznej (oblężenie Kijowa), którą to treść po raz pierwszy naznaczono wówczas w Akademii Petersburskiej, dotąd bowiem dozwolone były tylko tematy z Pisma Świętego. Wówczas to, korzystając z pobytu w Petersburgu Mickiewicza, z którym go koleżeństwo wileńskie, równość wieku i uwielbienie dla poety łączyło, wykonał słynny portret wieszcz¹⁵, przedstawiający go w górach Krymu. Współcześni znawcy czynili tylko portretowi temu drobne techniczne zarzuty, a mianowicie, że lira, położona na murawie, nie miała należnej perspektywy i że obłoki poniżej wierzchołków Czatyrdahu, bliskością zbyt dużą robiły wrażenie dymu.



Walenty Wańkowicz,
Album biograficzne zasłużonych Polaków i Polek wieku XIX,
t.1, 1901, s. 240.

Po czterech latach cichej, mozolnej pracy w Petersburgu powrócił Wańkowicz na Litwę, do gniazda rodzinnego i w zaciszu domowym, daleki od zgiełku światowego, oddawszy się malowaniu głównie portretów, zamilowany namiętnie w pędzlu i w czytaniu książek, został ziemianinem-malarzem. Ze wsi Ślepian-

ki¹⁶, gdzie mieszkał i miał swoją pracownię, odwiedzał często Mińsk pobliski, gdzie miał drugą pracownię i gdzie mieszkał przyjaciel jego, także malarz, Dammel¹⁷, a niekiedy bywał i w Wilnie, z którym łączyły go wspomnienia uniwersyteckie i liczne stosunki. Do roku 1830 malował wiele miniatur, które wówczas zastępowały dzisiejsze fotografie. Od roku 1830 zarzucił miniatury i malował już tylko portrety olejne, a niekiedy i obrazy treści religijnej. Opowiadano wiele w owym czasie o obrazie Maryi Panny z dzieciątkiem Jezus, naturalnej wielkości, także o wizerunku Napoleona I w całej figurze, grzejącego się przy ogniu, przed bitwą pod Waterloo. Wykonał także wielki krajobraz, przedstawiający widok ukochanego Wilna, w którego murach około ośmiu lat pracowitej młodości przepędził. Wańkowicz nie był kompozytorem, ale znakomitym naśladowcą szczególnie dzieł Rafaela¹⁸, którego był fanatycznym wielbicielem. Był też wielce chwalony małych rozmiarów obraz jego rodziny, wzorowany z Rafaela *Świętej rodziny*¹⁹. Inny obraz przedstawiał wnętrze jego pracowni i w niej malującego artystę, jego ojca i żonę z dzieckiem. Portretów wykonał Wańkowicz na Litwie kilkadziesiąt, odznaczających się, jak twierdzili współcześni, podobieństwem i prawdą oraz harmonią światła i cieniów. Do więcej znanych należały: portret *Antoniego Goreckiego*, poety, szwagra malarza, w postawie siedzącej, wielkości naturalnej, *Adama Mickiewicza*, wspartego na skale; portret, jak wzmiankowaliśmy powyżej, malowany w Petersburgu, znajdował się u p. Aleksandra Moniuszki w Śmiłowiczach. Z niego wykonana jest litografia paryska. Portret *Maryi z Wołowskich Szymanowskiej*, sławnej fortepianistki, malowany także w Petersburgu, znajdował się w Wilnie u Wilczyńskiego²⁰. Świetny portret *Karola Lipińskiego*, trzymającego w ręku skrzypce i smyczek, wieńczonego przez sławę, był prawdopodobnie malowany w roku 1838, w którym znakomity artysta odwiedził Wilno i Litwę. W Wilnie w domu marszałka słonimskiego *Wojciecha Pusłowskiego* (zmarłego w roku 1833) malował Wańkowicz portret jego tudzież jego żony i trzech synów.

Portret własny malarza znajdował się w Wilnie u pana J. K. Wilczyńskiego i z niego to była robiona litografia do *albumu wileńskiego*²¹. Znajdujący się obecnie takież portret w bibliotece ordynacji Krasieńskich w Warszawie, zdaje się, że jest tym samym ze zbiorów Wilczyńskiego. Najgłośniejszym ze wszystkich obrazów Wańkowicza stał się *Staruszek litewski* modlący się, studium z natury. Artysta nasz tyle miał skromności w pojęciu o swoim talencie, iż zezwoliwszy na zrobienie sztychu z pomienionego obrazu, uważał za stosowne napisać w „Orędowniku”²² odezwę, tłumacząc się z tego, że „po raz pierwszy ośmiela się wydać swoje dzieło na widok publiczny”. Piękny sztych, wykonany przez, G. Lüderitza²³, upowszechnił *Staruszka Litewskiego* (a jak na Litwie nazywano, *Starego szlachcica Soplicę*) i zarazem imię Wańkowicza po całej Europie. Oryginał znajdował się w galerii Aleksandra Moniuszki²⁴ w Śmiłowiczach²⁵, a później w zbiorach Emeryka Czapskiego²⁶ w Stańkowie. Umysł Wańkowicza skłonny był zawsze do pewnego mistycyzmu. Marzył o podróży za granicę nie tylko w celach artystycznych. W roku 1839 opuścił kraj i rodzinę, a zabrawszy kilka celniejszych swoich obrazów, udał się nasampród²⁷ do Dreżna²⁸, gdzie około roku przesiedział, kopiując arcydzieła w galerii królów saskich. W roku 1840 udał się do Monachium, a następnie do Paryża. Tutaj mistycyzm coraz silniej umysł jego opanowywał, ku czemu sprzyjało nadwątlone zdrowie i utrata sił fizycznych, skutkiem bezgranicznego zamiłowania w pracy, której przez ćwierć wieku po całych dniach się oddawał. Z ogólnym żalem ziomek zgasł w Paryżu dnia 12 maja 1842 roku, dobiegając zaledwie zwykłej połowy dojrzałego wieku męskiego. Pochowany na cmentarzu Mont-Martre²⁹.

¹ Na pierwszej stronie artykułu znajduje się portret Walentego Wańkowicza, który zamieszczamy pod tekstem.

² Antoni Edward Odyniec (1804–1885) – poeta romantyczny, pamiętnikarz, tłumacz, członek Towarzystwa Filaretów, autor *Listów z podróży* (4 tomy; wyd. Warszawa 1875–1878) zawierających wspomnienia wojaży odbytych we Włoszech, Szwajcarii i w Niemczech wraz z Adamem Mickiewiczem.

³ A.E. Odyniec, *Wspomnienia z przeszłości: opowiadane Deotymie*, Warszawa 1884.

⁴ Jan Rustem (1762–1835) – polski klasycystyczny rysownik i malarz, profesor rysunku i malarstwa na Wydziale Literatury i Sztuk Pięknych Uniwersytetu Wileńskiego.

⁵ Wincenty Smokowski (1797–1876) – drzeworytnik-ilustrator, rysownik, malarz.

⁶ Kałużyce – w XIX wieku wieś i dobra dworskie położone w guberni mińskiej nad rzeką Berezyną. Obecnie wieś na Białorusi, w obwodzie mińskim, w rejonie berezyńskim.

⁷ Szkoły jezuickie – placówki dydaktyczne prowadzone przez zakon jezuitów, w Polsce od 1565 roku. Kolegia jezuickie działały wraz z pijarskimi i teatynskimi. W 1773 roku nastąpiła kasata zakonu jezuitów w Rzeczypospolitej, a zarząd nad szkołami i majątek przejęła Komisja Edukacji Narodowej.

⁸ Połock – w XIX wieku miasto powiatowe guberni witebskiej Imperium Rosyjskiego, obecnie na Białorusi.

⁹ Franciszek Smuglewicz (1845–1807) – malarz i rysownik. Jego pierwszym nauczycielem był ojciec, Łukasz Smuglewicz (1709–1780). Następnie kształcił się pod kierunkiem Szymona Czechowicza (1689–1775). Od 1763 roku pobierał nauki w Rzymie. Tworzył głównie dzieła o tematyce historycznej, obrazy religijne i portrety.

¹⁰ Guber – nie udało się ustalić szczegółowych informacji na temat podanej osoby.

¹¹ Laokoon, Laokos – w mitologii greckiej kapłan Apollina Tymbrejskiego w Troi. Popenił świętokradztwo, żeniąc się i łamiąc tym samym nakaz celibatu, czym ściągnął na siebie gniew Apollina. Mit o Laokoonie uwieczniono w słynnej rzeźbie, znanej jako „Grupa Laokona”; Apollo – w mitologii greckiej syn Zeusa i Leto. Uważany za boga piękna, światła, życia, śmierci, muzyki, wróżb, prawdy, prawa, porządku, patrona sztuki i poezji, przewodnika muz. Apollo był najmłodszym i najprzystojniejszym bogiem spośród mężczyzn.

¹² Godfryde Ernest Groddeck (1762–1825) – filolog klasyczny, krytyk literacki, tłumacz, numizmatyk, profesor Cesarskiego Uniwersytetu Wileńskiego. Studiowali u niego niektórzy przedstawiciele towarzystwa filomatów, między innymi Adam Mickiewicz, Józef Jeżowski, Tomasz Zan, Jan Czeczot. Autor licznych recenzji dla pism niemieckich, dotyczących życia literackiego w Polsce.

¹³ Filoklet (z gr. *Φιλοκτήτης Philoktētēs*, łac. *Philoctetes*) – w mitologii greckiej król Tesalii, łucznik, spadkobierca łuku Heraklesa i jego przyjaciel.

¹⁴ Neoptolemen (z gr. *Νεοπτόλεμος Neoptólemos*, łac. *Neoptolemus, Pyrrhus*) – w mitologii greckiej syn herosa Achillesa i jego kochanki Dejdamei. Walczył pod Troją.

¹⁵ Mowa o *Portrecie Adama Mickiewicza na Judahu skale*, który Wańkowicz namalował w latach 1827–1828; od 1925 obraz znajduje się w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie.

¹⁶ Ślepianka – wieś położona pod Mińskiem na Białorusi. Pierwotnie należała do rodziny Radziwiłłów. W okolicach połowy XVIII wieku przeszła we własność rodziny Wańkowiczów. Aleksander Wańkowicz podzielił Ślepiankę na dwie części: Wielką i Małą. W pierwszej z nich rodzina pobudowała pałac (I poł. XIX wieku).

¹⁷ Jan Damel (1780–1840) – polski malarz i karykaturzysta. Nawiązywał do malarstwa klasycystycznego. Tematyką jego obrazów jest historia Polski.

¹⁸ Rafael, właśc. Raffaello Santi lub Raffaello Sanzio (1483–1520) – włoski malarz i architekt, najmłodszy z trójki słynnych artystów włoskiego renesansu – obok Michała Anioła i Leonarda da Vinci, znany z licznych przedstawień Madonny.

¹⁹ *Święta Rodzina* – obraz olejny autorstwa Rafaela. Obecnie znajduje się w zbiorach Luwru w Paryżu. Obraz został namalowany pod koniec życia Rafaela i przeznaczony był dla króla Francji Franciszka I. Na obrazie oprócz Świętej Rodziny przedstawiono św. Jana, św. Elżbietę i dwa anioły w tle. Dzieło to wyróżnia się silnym światłowieniem i spiralną kompozycją.

²⁰ Jan Kazimierz Maciej Longin Ildefons Wilczyński (1806–1885) – lekarz, kolekcjoner i wydawca.

²¹ *Album Wileńskie* – wydane w 1860 roku dzieło autorstwa Kazimierza Wilczyńskiego, zawierające liczne grafiki i opisy ludzi, wydarzeń, budowli i pomników architektonicznych Wilna.

²² „Orędownik” – czasopismo (dziennik) wychodzące w Poznaniu w latach 1871–1939. Pismo powstało z inicjatywy Maksymiliana Jackowskiego (1815–1905), jako dziennik dla klasy drobnomieszczańskiej. Redaktorem naczelnym dziennika został dr Roman Szymański (1840–1908). Pismo traktowało głównie o sprawach politycznych i społecznych, trzymając się ściśle zasad wyznaczanych przez religię katolicką. Dążyło do przełamania pierwszoplanowej roli ziemiaństwa w polskim życiu politycznym na rzecz mieszczaństwa.

²³ Gustav Karl Friedrich Lüderitz (1803–1884) – grawer i litograf. Studiował w Pruskiej Akademii Sztuki w Berlinie, a następnie w Paryżu.

²⁴ Aleksander Moniuszko (1801–1836) – nie udało się ustalić szczegółowych informacji na temat podanej osoby.

²⁵ Śmiłowicze – w XIX wieku dobra położone nad rzeką Wołmą, w powiecie ihumeńskim, przy gościńcu pocztowym mińsko-ihumeńskim. Obecnie osiedle typu miejskiego na Białorusi, w obwodzie mińskim, w rejonie czerwieńskim nad Wołmą, dopływem Świsłoczy, położone 27 km na południowy wschód od Mińska.

²⁶ Emeryk Hutten-Czapski (1828–1896) – kolekcjoner, numizmatyk, uczonek. W majątku Stańkowa gromadził kolekcję monet ruskich i polskich, medali i orderów, banknotów, grafik rosyjskich i polskich, militariów, szkła, tkanin, obrazów i starodruków. W roku 1894 przeniósł kolekcję do Krakowa, gdzie po jego śmierci rodzina stworzyła Muzeum im. Emeryka Gutten-Czapskiego. Autor między innymi: *Spis rycin przedstawiających portrety przeważnie polskich osobistości* (Kraków 1901), *Przewodnik po Muzeum hrabiego Emeryka Hutten-Czapskiego* (Kraków 1902).

²⁷ Nasamprzód – inaczej: na początku, najpierw.

²⁸ Drezno – miasto położone w wschodnich Niemczech nad rzeką Łabą; w początku XVIII wieku królewsko-polskie miasto rezydencjonalne oraz jedna z dwóch (obok Warszawy) stolic unijnego państwa polsko-saskiego (do 1763 r.), utracone na rzecz Prus.

²⁹ Montmartre – historyczna dzielnica Paryża, położona na wzgórzu o tej samej nazwie, znajdująca się w XVIII wiekowej dzielnicy miasta. W XIX wieku miejsce spotkań artystycznej cyganerii miasta.

JAN NEPOMUCEN KUROWSKI (1783–1866)¹,
Album biograficzne zasłużonych Polaków i Polek wieku XIX, t. 1,
 Warszawa 1901, s. 313-315;
 opublikowano w osobnym rozdziale;
 podpis pod tekstem: „Zygmunt Gloger”.

Względnie do ogólnej liczby druków polskich, będących przedmiotem handlu księgarskiego w latach 1830–1860, książki treści agronomicznej przedstawiały większy stosunek, aniżeli dzisiaj. Pośród nich zaś największą popularnością i płodnością autorską odznaczało się w owym czasie imię Jana Nepomucena Kurowskiego.

Zasłużony ten rolnik i pisarz zarazem urodził się roku 1783 we wsi Chaławach² w Wielkopolsce z ojca Ignacego i matki z domu Suskiej. Szkoły początkowe ukończył w Poznaniu, a później kształcił się czas jakiś w Krakowie, w Halli³ i Paryżu. W roku 1806 już był dzierżawcą wioski Wilkowa⁴ pod Leszmem⁵ w poznańskim, ale niebawem rząd Księstwa Warszawskiego, oceniając jego zdolności, dał mu posadę asesora ekonomicznego w prefekturze Poznańskiej. Wówczas to (rokiem 1812) zadzierżawił od tegoż rządu dobra Starołęki⁶ złożone z pięciu folwarków i zaprowadził w nich pierwszy płodozmian w Polsce. Tutaj to Jan Nepomucen Kurowski przemieszkiwał całe lat 20, wiodąc żywot pracowitego ziemianina, tak zasłynął jako wzorowy rolnik, że namiestnictwo poznańskie (namiestnikiem był wówczas książę Radziwiłł), wyjednało mu u rządu pruskiego wieczystą dzierżawę folwarku Pławce⁷ w powiecie Szredzkim, jako nagrodę za wzorowe gospodarstwo w dzierżawionej obszernej królewszczyźnie. Nie mając dzieci, Kurowski odstąpił prawo swoje do Pławców w roku 1823 Piotrowi Maciejewskiemu⁸, swemu szwagrowi i odtąd poświęcił się wyłącznie piśmiennictwu rolniczo-przemysłowemu.

Pragnąc spożytkować piórem dla ziomeków doświadczenia z dwudziestokilkuletniej praktyki zawodowej, Kurowski postanowił przenieść się do miasta, a że Warszawa stała zawsze na czele ruchu wydawniczego opuścił więc Wielkopolskę i, osiadłszy w Warszawie, zaczął wydawać z początkiem roku 1834 „Pamiętnik” a później „Tygodnik Rolniczo-Technologiczny”⁹, obejmujący rolnictwo, gospodarstwo domowe, leśnictwo, ogrodnictwo, technologię miejską, chemię, fizykę i mechanikę rolniczą. Kurowski stał się autorem bardzo pracowitym, sumiennym i płodnym. Nie było żadnego nowego wynalazku, żadnej nowszej zasady w urządzaniu rolnictwa, żadnego odkrycia w technologii, których by zaraz nie podnosił, bądź w artykułach swego czasopisma, bądź w oddzielnych broszurach, obszerniejszych traktatach i dziełkach. Nie ubiegał się za oryginalnością autorską, ale chętnie korzystał i z obcych autorów, zwłaszcza niemieckich, i prace takich pisarzy, jak: Dombasł¹⁰, Mateuf¹¹, Elsner, Kausche, Knigge¹², Pfeil¹³, Müntz, Peterka, Rohlwes, Wagenfeld, Magne, Sachs i innych wcielał do polskiego piśmiennictwa agronomicznego, zastosowując umiejętnie do naszych potrzeb, klimatu, stosunków i poziomu wykształcenia czytelników.

Oprócz 16 tomów rocznych „Tygodnika rolniczo-technologicznego” (1835–1850 rok), Kurowski wydał jeszcze oddzielnie około 40 prac oryginalnych i tłumaczonych. Z tych, o ile wiemy, pierwsza tylko: *O uprawie żyta egipskiego i innych roślin zagranicznych, z dodaniem gospodarstwa płodozmiennego*, wyszła w Poznaniu (roku 1820)¹⁴, wszystkie zaś inne drukowane były w Warszawie; wymienimy je tu w chronologicznym porządku, a mianowicie: *O urządzaniu gospodarstw wiejskich* (rok 1826)¹⁵, *Przyczyny ciężkich czasów i środki zapobiegania onym* (rok 1828)¹⁶, *Opis gospodarstwa trójpolowego Elsnera* (1829 rok)¹⁷, *Gorzelnictwo podług najnowszych zasad* (rok 1830)¹⁸, *O wychowaniu dzieci* (rok 1830)¹⁹, *O leczeniu zwierząt domowych* (rok 1832)²⁰, *O gryskowaniu jęczmienia na wódkę* (rok 1832)²¹, *Wykład systematyczny zarazy bydłej w jej rozmaitych stopniach* (rok 1833)²², *Poznaki, przyczyny i leczenie wścieklizny u psów* (rok 1833)²³,

Krótką nauka hodowania owiec, z uwagami nad uszlachetnieniem zwierząt domowych (rok 1834)²⁴, *O wyrozumowanej uprawie kartofli, z dodatkiem krótkiej nauki wypalania z nich wódki, warzenia piwa, wyrabiania mączki i syropów* (rok 1835)²⁵. W roku 1836 wydrukowano aż pięć książek Kurowskiego, a mianowicie: drugie wydanie *Nauki leczenia chorób zwierząt domowych*²⁶, *O możliwości i potrzebie zaprowadzenia u nas jedwabnictwa*²⁷, drugie wydanie *Opisu gospodarstwa trójpolowego Elsnera*²⁸, *Wiadomości gospodarzom, szczególniejszej oficjalistom gospodarskim niezbędnie potrzebne*²⁹ i *O owadach, lasom i ogrodach szkodliwych*³⁰. W roku 1837 wydał *O warzeniu piwa podług najnowszych odkryć*³¹, a w roku następnym *O wyrabianiu cukru z buraków*³² i *O uprawie koniczyzny*³³. W roku 1842 wyszły: *Weterynaria popularna*³⁴ i w dwóch tomach *Sztuka zarządzania gospodarstw wiejskich*³⁵. W roku 1846 także dwie prace: *O poznawaniu zewnętrznych oznak mleczości krów*³⁶ (tłumaczenie z Guenona) i *O odrodzeniu kartofli*³⁷. W roku 1847 również dwie: *O nowopojawionej chorobie kartofli*³⁸ i drugie wydanie *Weterynaria popularnej*³⁹. Następnie ukazały się: *Dodatek do dzieła: Sztuka zarządzania gospodarstw* (rok 1853), *O różnych surogatach pod względem gorzelnictwa*⁴⁰ (rok 1854), drugie wydanie *Opisu poznawania mleczości krów* (rok 1854)⁴¹, *O różnych chorobach kartofli* (rok 1855)⁴², *Wypalanie spirytusu z buraków* (rok 1855)⁴³, *Hygiena gospodarska weterynaryjna* (rok 1857)⁴⁴, *O poznawaniu ludzi* (rok 1857)⁴⁵, *Owczarstwo popularne* (t. 1858)⁴⁶, *Weterynaria popularna* (w trzecim wydaniu rok 1858)⁴⁷, *O oszczędzaniu ziarna do siewu* (rok 1859)⁴⁸.



Jan Nepomucen Kurowski,
Album biograficzne zasłużonych Polaków i Polek wieku XIX,
t.1, 1901, s. 313.

Nadmienić tu jeszcze musimy, że nieustrudzony nasz agronom wydawał w czterech latach kalendarze rolnicze i że wydawany przez niego do roku 1850 „Tygodnik rolniczo-technologiczny” w pierwszych dwóch latach swego istnienia, to jest w roku 1834 i 1835, nosił tytuł „Pamiętnika rolniczo-technologicznego”, który tak został wyczerpany, że musiano oba roczniki powtórnie przedrukować. Kurowski pierwszy u nas pisał o uprawie łubinu w szerszym zastosowaniu (rok 1855), a jako prawdziwy żołnierz nie opuszczający swego stanowiska społecznego, prawie do ostatniej chwili życia, wydał jeszcze w roku 1861, mając już 78 lat wieku, książkę *O urządzaniu gospodarstw bezpieczeństwa*⁴⁹.

Największą zasługą Kurowskiego było to, że, jako autor dzieł agronomicznych, nie gonił za oryginalnością własnych pomysłów, ale poświęciwszy racjonalnie pracę całego życia swego dla dobra kraju i ziemian, stał się u nas pierwszym na szeroką skalę popularyzatorem najlepszych współczesnych pisarzy i uczonych niemieckich z dziedziny agronomii, weterynarii i przemysłu rolniczego, uwzględniając oczywiście różnice warunków miejscowych. Aby służyć pożytecznie ogółowi, jako redaktor i pisarz na tym polu, ziemianin wielkopolski porzucił swój niezależny wiejski, cichy żywot i przenosi się na bruk Warszawy, będącej środowiskiem ruchu wydawniczego i rolniczo-przemysłowego. Ziemianstwo polskie umiało też zasługę jego ocenić, czego najlepszym dowodem są tak liczne wydania celniejszych dzieł i tłumaczeń Kurowskiego.

W naturalnym biegu rzeczy ludzkich i Kurowski się zestarzał, a zagranicą każdy rok zaznaczał się w rolnictwie, w przemyśle rolniczym i piśmiennictwie tej dziedziny świetnym postępem, którego już nie mógł popularyzować człowiek, pracą półwiekową wyczerpany. Gdy w Krakowie, Lwowie, Poznaniu i Warszawie zaczęły wychodzić inne czasopisma rolnicze, bardziej miejscowe warunki swoich dzielnic uwzględniające, gdy „Gazeta Warszawska” i „Codzienna” zaczęły przyłączać bezpłatne dodatki oddzielne treści rolniczo-przemysłowej – Kurowski zaprzestał w roku 1850 wydawania „Tygodnika rolniczo-technologicznego”. Ci, których on wykształcił elementarnie i dla których był pierwszym bodźcem w ich postępie, stali się teraz z konieczności jego następcami więcej postępowymi od niego.

Umarł jako starzec 83-letni w Warszawie dnia 22 sierpnia 1866 roku, ledwie że nie w niedostatku, nie zostawiwszy żadnego zasobu majątkowego, oprócz kilku dzieł już wydanych i kilku do druku przygotowanych, które nabył przed zgonem autora Unger⁵⁰, ówczesny wydawca „Tygodnika Ilustrowanego”. Do ziemian na prowincji wiadomość o śmierci Kurowskiego doszła z pism warszawskich już po jego pogrzebie, nikt więc z rolników na takowy nie przybył. Miasto zaś, jak zwykle, śpieszy tłumnie tylko na pogrzeby ludzi możnych albo głośnych w codziennym życiu miejskim. To też Hipolit Skimborowicz⁵¹, pisząc wspomnienie pośmiertne o Kurowskim w „Tygodniku Ilustrowanym”, zaznaczył, że śmiertelne szczątki zasłużonego krajowi pracownika odprowadziło na wieczny spoczynek dwóch tylko literatów, dwóch wydawców pism zmarłego i kilka jeszcze osób z rodziny jego i przyjaciół. Następcy po piórze świętej pamięci Kurowskiego widocznie zapomnieli o jego cichych cnotach i o jego wielkich dla społeczeństwa rolniczego zasługach. W piśmie poświęconym rolnictwu, którego zmarły był tak silną podporą, nie zdobyto się nawet na świeży zgasłego męża życiorys, ale przedrukowano tylko wiadomość o nim z „Rolnika Polskiego”, pomieszczoną jeszcze w roku 1861. Wyjątek stanowili tylko młodzi wydawcy wzmiankowanego „Rolnika”, panowie G. i K.⁵², którzy pracę swoją przypisali zmarłemu, jako „Nestorowi polskiego rolnictwa”, a następnie umieścili jego wizerunek i życiorys.

¹ Na pierwszej stronie artykułu znajduje się portret Jana Nepomucena Kurowskiego, który zamieszczamy pod tekstem.

² Chaławy – w XIX wieku wieś i dobra w powiecie śremskim. Obecnie wieś położona w województwie wielkopolskim, w powiecie śremskim, w gminie Brodnica.

³ Halle (Saale) – miasto niemieckie na prawach powiatu, położone nad rzeką Soławą, w środkowych Niemczech.

⁴ Wilkowa Wieś – folwark w XIX wieku położony w powiecie błońskim, gmina Pass. Obecnie wieś położona w województwie mazowieckim, w powiecie warszawskim zachodnim, w gminie Leszno.

⁵ Leszno – w II połowie XIX w. miasto w powiecie wschowskim Prowincji Poznańskiej (Królestwo Prus); od 1887 roku miasto powiatowe (centrum nowoutworzonego powiatu leszczyńskiego); współcześnie miasto w woj. wielkopolskim.

⁶ Starołęka – początkowo wieś książęca, szlachecka i mieszczańska dzieląca się na kilka części i położona nad brzegiem Warty. Na przełomie XIX i XX wieku dynamicznie rozwijający się ośrodek przemysłowy i mieszkalny na przedmieściach Poznania. Obecnie dzielnica tego miasta, w osiedlu samorządowym Starołęka-Minikowo-Marlewo.

⁷ Pławce – wieś zlokalizowana obecnie w województwie wielkopolskim, w powiecie średzkim, w gminie Środa Wielkopolska. W XIX wieku wieś ta należała w dzierżawie do rodziny Jana Nepomucena Kurowskiego.

⁸ Piotr Maciejewski (1790–?) – ziemianin, agronom, polityk i filantrop.

⁹ „Tygodnik Rolniczo-Technologiczny” – tygodnik poświęcony tematyce rolnictwa, gospodarki domowej, leśnictwa, ogrodnictwa i technologii maszyn rolniczych, wydawany w Warszawie w latach 1834–1850.

¹⁰ Charles de Meixmoron de Dombasle (1839–1912) – malarz i agronom pochodzenia francuskiego.

¹¹ Mateuf, Mütz, Peterka – nie udało się ustalić tożsamości podanych osób.

¹² Prawdopodobnie chodzi o Adolpha Franza Friedricha Ludwiga Knigge (1752–1796) – pisarz; znany dzięki książce *O obchodzeniu się z ludźmi* traktowanej jako podręcznik dobrego zachowania.

¹³ Wilhelm Pfeil (1783–1859) – agronom i botanik. W Niemczech uważany za klasyka leśnictwa. Autor licznych prac z dziedziny leśnictwa i hodowli roślin.

¹⁴ J. N. Kurowski, *O uprawie żyta egipskiego i innych roślin zagranicznych, z dodaniem gospodarstwa płodozmiennego*, Poznań 1820.

¹⁵ Tegoż, *O zarządzaniu gospodarstw wiejskich*, Warszawa 1826.

¹⁶ Tegoż, *Przyczyny ciężkich czasów i środki zapobiegania onym*, Warszawa 1828.

¹⁷ Tegoż, *Opis gospodarstwa trójpolowego Elsnera*, Warszawa 1829.

¹⁸ Tegoż, *Gorzelnictwo podług najnowszych zasad*, Warszawa 1830.

¹⁹ Tegoż, *O wychowaniu dzieci*, Warszawa 1830.

²⁰ Tegoż, *O leczeniu zwierząt domowych*, Warszawa 1832.

²¹ Tegoż, *O gryskowaniu jęczmienia na wódkę*, Warszawa 1833.

²² Tegoż, *Wykład systematyczny zarazy bydłej w jej rozmaitych stopniach*, Warszawa 1833.

²³ Tegoż, *Poznaki, przyczyny i leczenie wścieklizny u psów*, Warszawa 1833.

²⁴ Tegoż, *Krótką nauka hodowania owiec, z uwagami nad uszlachetnieniem zwierząt domowych*, Warszawa 1834.

²⁵ Tegoż, *O wyrozumowanej uprawie kartofli, z dodatkiem krótkiej nauki wypalania z nich wódki, warzenia piwa, wyrabiania mączki i syropów*, Warszawa 1825.

²⁶ Tegoż, *Nauki leczenia chorób zwierząt domowych*, wyd. 2, Warszawa 1836.

²⁷ Tegoż, *O możliwości i potrzebie zaprowadzenia u nas jedwabnictwa*, Warszawa 1836.

²⁸ Tegoż, *Śląskiego rolnika Johanna Elsnera opis gospodarstwa trójpolowego, urządzonego, jak być powinno*, wyd. 2, Warszawa 1836; Johann Gottfried Elsner (1784–1869) – niemiecki rolnik, hodowca; autor literatury traktującej o sposobach prowadzenia gospodarstw domowych i agronomii.

²⁹ Tegoż, *Wiadomości gospodarzom, szczególniejszej ofiejalistom gospodarskim niezbędnie potrzebne*,

³⁰ Tegoż, *O owadach, lasom i ogrodach szkodliwych*, Warszawa 1836.

³¹ Tegoż, *O warzeniu piwa podług najnowszych odkryć*, Warszawa 1837.

³² Tegoż, *O wyrabianiu cukru z buraków*, Warszawa 1837.

³³ Tegoż, *O uprawie koniczyny*, Warszawa 1837.

³⁴ Tegoż, *Weterynaria popularna*, Warszawa 1842.

³⁵ Tegoż, *Sztuka zarządzania gospodarstw wiejskich*, t. 1–2, Warszawa 1824.

³⁶ Tegoż, *O poznawaniu zewnętrznych oznak mleczności krów*, Warszawa 1846.

³⁷ Tegoż, *O odrodzeniu kartofli*, Warszawa 1846.

³⁸ Tegoż, *O nowopojawionej chorobie kartofli*, Warszawa 1847.

³⁹ Tegoż, *Weterynaria popularna*, Warszawa 1847.

⁴⁰ Tegoż, *O różnych surogatach pod względem gorzelnictwa*, Warszawa 1855.

⁴¹ Tegoż, *Opis poznawania mleczności krów*, wyd. 2, Warszawa 1854.

⁴² Tegoż, *O różnych chorobach kartofli*, Warszawa 1855.

⁴³ Tegoż, *Wypalanie spirytusu z buraków*, Warszawa 1855.

⁴⁴ Tegoż, *Hygiena gospodarska weterynaryjna*, Warszawa 1857.

⁴⁵ Tegoż, *O poznawaniu ludzi*, Warszawa 1857.

⁴⁶ Tegoż, *Owczarstwo popularne*, Warszawa 1858.

⁴⁷ Tegoż, *Weterynaryja popularna*, Warszawa 1858.

⁴⁸ Tegoż, *O oszczędzaniu ziarna do siewu*, Warszawa 1859.

⁴⁹ Tegoż, *O zarządzaniu gospodarstw bezpieczeństwa*, Warszawa 1861.

⁵⁰ Józef Unger (1817–1874) – drukarz, księgarz i wydawca. Od 1859 roku był wydawcą „Tygodnika Ilustrowanego”.

⁵¹ Hipolit Skimborowicz (1815–1880) – dziennikarz, bibliograf, bibliotekarz. W latach 1839–1841 wydawał „Gazetę Poranną”, współredagował m.in. „Przegląd Warszawski” i „Przegląd Naukowy”.

⁵² G. i K. – nie udało się ustalić tożsamości osób o podanych inicjałach.

ALEKSANDER HRABIA PRZEZDZIECKI (1814–1871)¹,
Album biograficzne zasłużonych Polaków i Polek wieku XIX, t. 1,
 Warszawa 1901, s. 370-374;
 opublikowano w osobnym rozdziale;
 podpis pod tekstem: „Zygmunt Gloger”.

Działalność społeczno-naukowa ludzi należących urodzeniem do arystokracji polskiej, przedstawia się względnie do czasu w XIX wieku nader nierównomiernie. Lat czterdzieści, obejmujących 3, 4, 5 i 6 krzyż tego stulecia, stanowi najświetniejszą dobę pomienionej działalności. W trzecim to dziesiątku tegoż wieku świetnieją jeszcze w całym swoim blasku cywilizacyjnym Puławy²; minister Tadeusz Mostowski³ rozwija pomnikową działalność ekonomiczną, pokrywa Królestwo siecią dróg szosowych, zakłada instytut w Marymoncie⁴; Lubecki⁵ urządza skarbowość; Karol hrabia Brzostowski⁶ znosi w dobrach swoich (rok 1820) pańszczyznę; pisze jeszcze sporo Aleksander Chodkiewicz⁷; gromadzi bibliotekę Adam Chreptowicz⁸ w Szczorsach⁹ i Edward Raczyński¹⁰ w Księstwie Poznańskim¹¹; uwiekopomni się fundacją swoją Józef Maksymilian Ossoliński¹²; rozpoczyna potężną pracę wydawniczą (rok 1828) Adam Tytus Działyński¹³, w czym naśladuje go chwalebnie Raczyński. Po nich idzie w tej sferze długi szereg ludzi uczonych, poważnych autorów lub bardzo czynnych w społeczeństwie, jakimi byli: Konstanty Świdziński¹⁴, Konstanty Tyzenhauz¹⁵ (zoolog), trzej bracia Stadniccy¹⁶: Antoni, Aleksander i Kazimierz, Fredro Aleksander¹⁷, Henryk Rzewuski¹⁸, Tomasz Potocki¹⁹, Aleksander Wielopolski²⁰ i Aleksander Ostrowski²¹, Fryderyk Skarbek²², Andrzej Zamojski²³, Zygmunt Krasieński²⁴, bracia Tyszkiewiczowie²⁵: Eustachy i Konstanty, Rastawiecki²⁶, Aleksander Przezdziecki, Wiktor Baworowski²⁷, Leon Sapieha²⁸ i najmłodszy w tym zastępie Maurycy i Włodzimierz Dzieduszyccy²⁹, Jan Tadeusz i Jerzy Lubomirscy³⁰. Tomasz Zamojski³¹ buduje wspaniałe gmachy dla biblioteki ordynackiej, Krasieńscy biorą pod opiekę zbiory Świdzińskiego. Do tejże epoki należą kobiety takie, jak Klaudyna Potocka³², Karolina z Potockich Nakwaska³³, Rautensztrauchowa³⁴ i inne. Cztery, a zwłaszcza trzy ostatnie, dziesiątki wieku XIX przedstawiają już tylko smutne cechy zaniku tak świetnej działalności panów polskich i ogólny w nich upadek poczucia obowiązków społecznych. Z całego tak licznego zastępu ludzi gruntownej nauki, poświęcenia i czynu, zostaje szczupła, szlachetna garstka prawdziwie pożytecznych pracowników, dla których *noblesse oblige*³⁵ nie jest banalnym frazesem salonowym, ale istotną zasadą w życiu i sumiennym wypełnianiu obowiązków względem swego społeczeństwa. Dwie te doby porównane z sobą czynią takie wrażenie, jakbyśmy mieli przed oczami konar wielkiego drzewa, który usychając okrył się raz jeszcze bujną zielenią i kwieciami.

W tej to dobie prawdziwej zasługi obywatelskiej wielu możnych ludzi, a zwłaszcza pod jej koniec, wybitne stanowisko zajmował wspomniany już powyżej Aleksander hrabia Przezdziecki, którego życiorys tu treściwie mamy skreślić.

Ukończywszy liceum krzemienieckie, młody Przezdziecki dla dalszych studiów udał się na uniwersytet do Berlina. Będąc właśnie studentem berlińskim, w dziewiętnastym roku życia przedsięwziął pierwszą z podróży swoich do Szwecji, którą opisał i dedykując swej matce wydał w roku 1836 pod nazwą *Szwecya, wspomnienia jesienne 1833 r.*³⁶. Jedyne organ literacki istniejący wówczas w Warszawie pod redakcją A. J. Szabrańskiego³⁷: „Panorama literatury krajowej i zagranicznej”, sprawozdanie swoje o dziełku nieznanego młodego pisarza tak zakończył: „Podróż ta nie zawiera w sobie ani przypadków nadzwyczajnych, ani spostrzeżeń szczegółowych. Autor opisywał często nawet przedmioty aż nadto znane publiczności, w uwagach swoich nie zapatruje się nawet z wyższego stanowiska, a jednak wyborem zdarzeń ciekawszych i powabnym stylem umie zająć i zabawić czytających”³⁸. Od tej chwili, gdy raz ujął pióro i oddał się pracy na-

ukowej i literackiej, szedł już tą drogą służby społecznej ciągle i przyjątemu zawodowi pozostał wiernym do ostatniej chwili swego życia. Co prawda czas był po temu odpowiedni. Prawie cała bowiem inteligencja polska, poszedłszy za prądem emigracyjnym na obczyznę, zatrwając opustoszyła życie umysłowe w kraju rodzinnym. Potrzeba więc było, aby w głuchej ciszy duchowej nowe siły rozdmuchiwały nowe to życie. Zaczął się też wytwarzać w kraju nowy zastęp pisarzy, wśród których wybitne stanowisko zajęli dwaj młodzi literaci i ziemianie zarazem: Michał Grabowski³⁹, autor (wydanej w latach 1837–1838) *Literatury i krytyki*, i Józef Ignacy Kraszewski⁴⁰, którego *Wędrowki literackie, fantastyczne i historyczne* (Wilno, trzy tomy, rok 1838) zapewniły 26-letniemu autorowi poważny głos w piśmiennictwie. Za nimi szedł Przewdziecki, młodszy od Grabowskiego o lat osiem, a od Kraszewskiego o lat parę, i stanawszy w szeregu dzielnych pracowników na polu naukowym, pozostał ich dobrym i przyjaznym towarzyszem do zgonu.

„Rok 1841 – pisze Kazimierz Wł. Wójcicki⁴¹, świadek tej epoki, we wspomnieniu pośmiertnym o Przewdzieckim – miał w rozwoju literatury naszej wybitne i stanowcze znaczenie, a dla Przewdzieckiego otworzył chlubne szranki do jego działalności literackiej. W tym bowiem roku powstały dwa poważne naukowe czasopisma, a mianowicie: „Biblioteka Warszawska”⁴² w Warszawie i „Atheneum”⁴³ pod redakcją Józefa Ignacego Kraszewskiego w Wilnie. W obu tych pismach Przewdziecki złożył poważne owoce swojej pracy i badań z dziedziny przeszłości krajowej. Na zwrot ten stanowczy, któremu autor *Jagiellonek* pozostał wiernym do ostatnich chwil życia, wpłynął głównie, jak sam Przewdziecki o tym mawiał, Marcin Błażowski⁴⁴, dawny tłumacz kroniki Kromera⁴⁵, który w przedmowie swojej do Zygmunta III, wydrukowanej na czele przekładu w roku 1611, wygłosił, że historia „tylko sama, ile prawdziwie a umiejętnie pisana, sławę ludzką a zgoła wszystkich świat w szatę nieśmiertelności obłoczy. Upadły zamki, miasta i królestwa, upadłyby z nimi była i pamiątka o nich, jedno upadkowi historia zabiegła. Pomarli cesarze, królowie i książęta, a z nimi równo zacne ich sprawy też by umarły były, by historia onych nie odżywała. Historia zaprawdę sama na wieki sławy naszej dochować może. Ona jest przemijających czasów rachmistrzem, oświatą prawdy, mistrzynią żywota, pamiątką zasług, podżogą cnoty, hamulcem niecnoty, a nawet matką nieśmiertelności”⁴⁶. Prawdy zawarte w powyższych słowach pisarza epoki Zygmuntońskiej wyrobiły w Przewdzieckim przekonanie o podstawowym znaczeniu nauk historycznych dla wykształcenia społecznego w narodzie i rozwoju życia umysłowego.

Że, pomimo oddania się z całym zapałem badaniom starożytności i dziejowym, rozumiał dobrze potrzebę i znaczenie postępu, najlepszy tego dowód mamy w pierwszym ważniejszym dziele Przewdzieckiego pod nazwą *Podole, Wołyń, Ukraina, obrazy miejsc i czasów* (Wilno, rok 1841, 2 tomy), gdzie we wstępie tak mówi między innymi: „Czas już, abyśmy żyć zaczęli życiem czynnym w obrębie sił naszych i usposobień, a ten obręb, Bogu dzięki rozległy. Poznajmy tylko, co jest w rękach naszych, chcemy szczerze, co możemy, a odkryje się przed nami świat nowy, świat spekulacji przemysłowych i handlowych, świat doświadczeń i wynalazków. Miejsce czczości, która dotychczas umysły nasze zatruwa, zajmie życie wewnętrzne, w którym interes dobrze zrozumiany będzie głównym wprowadzicielem bodźcem, wszelako niezupełnie materialnym, jeżeli na sumiennym wykonaniu obowiązków opartym”⁴⁷. W dziele powyższym autor obok wspomnień historycznych dotyka i stanu dzisiejszego kraju i ludzi pod wieloma względami. Miał się ukazać i tom trzeci, ale do tego nie przyszło, tylko wyjątek z niego podało roku 1844 „Atheneum”.

Nie posiadamy tu miejsca na szczegółowy wykaz wszystkich rozpraw i artykułów Przewdzieckiego, pomieszczanych od roku 1841 w „Atheneum” Kraszewskiego i w „Bibliotece Warszawskiej”, której został stałym współpracownikiem od czasu, jak w roku 1847 zamieszkał w Warszawie. „Biblioteka warszawska” w tomie II roku 1872 obok wspomnienia pośmiertnego ogłosiła *Spis bibliograficzny wszystkich pism Aleksandra Przewdzieckiego, wyjęty z notat do bibliografii polskiej Cyprjana Walewskiego*. Więc tam odsyłamy tych, którzy zechcą poznać się bliżej z długim szeregiem prac świętej pamięci Aleksandra. Wymienimy tu jednak wydawnictwa poważniejsze, a do tych zaliczamy *Źródła do dziejów Polski*, podzielone na pięć oddziałów: pamiętniki, akta, listy, dyplomaty i mieszaniny. Pierwszy tom tych *Źródeł* opracował Przewdziecki z Michałem Grabowskim (Wilno, 1843 rok), a drugi z Mikołajem Malinowskim (Wilno, 1844 rok)⁴⁸.

Żaden ani z panów, ani uczonych polskich nie przedsięwziął tyle co Przewdziecki kosztownych podróży i badań za granicą celem wyszukania tam pamiątek polskich i nieznanych źródeł do naszych dziejów. O płonach tych poszukiwań zawiadamiał Przewdziecki ziomek bądż w listach, drukowanych przez czasopismo

pisma polskie, bądź w artykułach i książkach oddzielnych. I tak z artykułów pomieszczonych w „Bibliotece Warszawskiej” od roku 1847 do 1850 wydał (rokiem 1850) oddzielną książkę pod nazwą *Wiadomość bibliograficzna o rękopismach, zawierających w sobie rzeczy polskie, przejranych po niektórych bibliotekach i archiwach zagranicznych, a zwłaszcza rzymskich*⁴⁹. Rokiem 1853 ogłosił: *Ślady Bolesławów polskich po obcych krajach, opowiadanie historyczne z 5-ma litografiami*⁵⁰. Tegoż roku wydał także *O Polakach w Bononii i Padwie*⁵¹.

Jako wydawca źródeł dziejowych Przewdziecki po Tytusie Działyńskim pierwsze u nas zajmuje miejsce. Z rejestrów skarbowych królewskich z lat 1388–1417 ogłosił najprzód w „Bibliotece Warszawskiej”, a potem (rokiem 1854) wydał oddzielnie *Życie domowe Jadwigi i Jagiełły*. W roku 1862 wydał w Krakowie: *Mistrza Wincentego, zwanego Kadłubkiem, biskupa krakowskiego, kronika polska z rękopisu Eugeniuszowskiego*. W łonie redakcji „Biblioteki Warszawskiej” – powiada jej członek Kazimierz Władysław Wójcicki – powstała pierwsza myśl wydania krytycznego wszystkich dzieł Jana Długosza⁵², tak drukowanych, jak jeszcze pozostających w rękopismach. Było to przedsięwzięcie olbrzymie, bo nie tylko wymagające ogromnego nakładu, ale żelaznej pracy uczonych współpracowników i wytrwałości lat wielu. Przedmiot ten był celem długich narad i dyskusji, ale im głębiej go badano, tym więcej pokazywało się trudności. Pierwszym zadaniem było, czy się nie da odszukać oryginał Długoszowy, a w braku tego kopie najbliższe jego czasów, potem — przejrzenie wszystkich rękopisów, rozproszonych po bibliotekach całej Europy, a następnie porównanie tych ustępów, w których jakiegokolwiek zachodziły różnice i wątpliwości. Myśl cała, tak doniosła dla wiedzy historycznej, spełzyłaby na niczym, gdyby nie Przewdziecki, który ani chwili nie wahał się przystąpić do tego pomnikowego wydawnictwa i, oświadczwszy gotowość jego wykonania, postanowił zaraz umyślną⁵³ podróż naukową. Gdy przyszło pod rozbiór ważne pytanie, czy ograniczyć wydanie do samego tylko oryginalnego tekstu łacińskiego, czy też dać zarazem i przekład polski, Przewdziecki, pomimo że wydanie z przekładem pomnażało o wiele trudności i koszty wydawnicze, oświadczył się za tym, aby dla ogółu niewładającego językiem łacińskim „światła pod korcem nie kryć”.

Jakoż sam przekład polski *Dziejów Długosza*, nie licząc kosztów wydawniczych papieru i druku, wyniósł około 4 000 rubli. Z pomocą do tego wydawnictwa początkowo ofiarowało się kilku chętnych, ale później wycofało się z obietnicy, a wówczas sam Przewdziecki podejmował odczekał kosztowne podróże i pokonywał wszystkie trudności. Przyszła nareszcie chwila, gdy był w możności ogłoszenia prospektu, a następnie i pierwszego dzieła Długosza *Liber beneficiorum dioecesis cracoviensis*, obejmującego trzy wielkie tomy, które wyszły w ciągu roku 1863 i 1864 w Krakowie, wyłącznie w tekście łacińskim. Następnie wyszło pięć tomów *Dziejów polskich* w przekładzie profesora Karola Mecherzyńskiego⁵⁴. Ukończenia tego wielkiego wydawnictwa nie doczekał Przewdziecki. Właśnie tom pierwszy pięciotomowego tekstu *Dziejów* był pod prasą, gdy mąż tak świetnie zasłużony swemu społeczeństwu zszedł do grobu. Nakład więc ostatnich tomów prowadzili już synowie zmarłego: Konstanty i Gustaw.

Drugim, równie pomnikowym dziełem, którego wydawnictwo przedtem jeszcze Przewdziecki podjął wspólnie z Edwardem Rastawieckim, ziemianinem lubelskim, były *Wzory sztuki średniowiecznej i z epoki Odrodzenia po koniec XVII wieku w dawnej Polsce*⁵⁵. Wspaniałe to trzytomowe wydanie składało się z bogatych ilustracji, wykonanych artystycznie w litografii warszawskiej Fajansa⁵⁶, i z wyczerpujących obszernie objaśniających tekstów, opracowanych przez Przewdzieckiego.

Najobszerniejszym z dzieł Przewdzieckiego są *Jagiellonki polskie w XVI wieku*⁵⁷. Obrazy rodziny i dworu Zygmunta I i Zygmunta Augusta, królów polskich. Pięciotomowe to dzieło, ozdobione mnóstwem portretów i podobizn, jest owocem długoletnich, mozolnych pracowitych i sumiennych poszukiwań w kraju i zagranicą. W czasie podobnych poszukiwań natrafił raz Przewdziecki w bibliotece neapolitańskiej Brancacciana na ciekawe listy Annibala z Kapui⁵⁸, arcybiskupa Neapolu a nuncjusza papieskiego w Polsce. Listy te z okresu bezkrólewia po Stefanie Batorym i z pierwszych lat panowania Zygmunta III jako cenny zabytek dla historii przetłumaczył na język polski i wydał z krytycznym objaśnieniem.

Przewdziecki z zamyśleniem oddawał się również badaniom archeologicznym czasów przedhistorycznych kraju ojczystego. Opisywał wykopalisko z wyspy Jeziora Lednickiego⁵⁹ pod Gnieznem i jeździł na wszystkie kongresy archeologiczne w Europie, z których sprawozdania pomieszczał w „Bibliotece Warszaw-

skiej”. Do podobnych podróży namówił świętej pamięci Jana Zawiszę⁶⁰, który pod wpływem Przeddzieckiego pod koniec swego życia zajął się także poszukiwaniami archeologicznymi w grotach Ojcowa⁶¹.

Wydawnictwo dzieł Długosza prowadzone w Krakowie było powodem, że Przeddziecki zaczął częściej i dłużej przebywać w grodzie wawelskim. Jakoż i życie tu zakończył na drugi dzień Bożego Narodzenia 1871 roku, licząc 57 rok swego wieku. W dniu 30 grudnia pochowano na cmentarzu krakowskim śmiertelne szczątki tego prawdziwie i zacie zasłużonego swemu społeczeństwu mecenasa nauki polskiej.

Kazimierz Władysław Wójcicki, pisząc o nim pośmiertne wspomnienie, powiada, że przez całe ćwierć wieku zbliżony do zgasłego badacza podziwiał w nim zawsze ten szczerzy zapał naukowy i poświęcenie, z jakim się oddawał raz powziętej myśli, obok szlachetności i prawości charakteru i uczuć. Wytwały w pracy, hojny w ponoszeniu kosztów na cele naukowe, nie zrażał się przeszkodami, a często i ostrymi cierniami, które na drodze swej spotykał; rozumiał bowiem dobrze swoje stanowisko jako pracownika nauki i obywatela kraju. W ostatnim liście, pisany na parę tygodni przed zgonem z Krakowa do Wójcickiego, zapytywał, czy „Biblioteka Warszawska” nie zechce drukować jego nowej podróży do Szwecji, którą chciał opisać po wydrukowaniu 5 tomu *Jagiellonek*.



Aleksander hrabia Przedziecki,
Album biograficzne zasłużonych Polaków i Polek wieku XIX,
t.1, 1901, s. 370

Do słów powyższych redaktora „Biblioteki Warszawskiej” piszący niniejszy życiorys dodać może również i słowa własne. Przebywał on bowiem w roku 1869 i 1870 także w Krakowie, choć tylko jako student

uniwersytetu; że jednak od lat kilku zajmował się już archeologią, więc był często zapraszany przez Przeddzieckiego na pogawędki naukowe razem z profesorem Józefem Łepkowskim⁶² i uczonym Teofilem Żebrowskim⁶³. W obejściu towarzyskim poznać można było od razu w Przeddzieckim człowieka wielkoświatowego w całym tego słowa znaczeniu, ale był on tak rozumny, miły i nauce wyłącznie oddany, że nie dostrzegłeś w nim nigdy ani śladu dumy magnackiej, ani tego, że się hrabią tytułował. Toteż głęboki żal przeniknął serca wszystkich światłych i zacnych ludzi w kraju, gdy doszła ich wieść o zgonie męża, który jeszcze ćwierć wieku mógłby chlubnie dla nauki polskiej pracować, a opuszczał coraz szczuplejszy zastęp możliwych obywateli, tak pożytecznie dla tej nauki pracujących.

¹ Na pierwszej stronie artykułu znajduje się portret Aleksandra Przeddzieckiego, który zamieszczamy pod tekstem.

² Puławy – miasto na Lubelszczyźnie, położone nad Wisłą. W II poł. XIX wieku Puławy nosiły nazwę Nowej Aleksandrii i leżały na terenie guberni lubelskiej Królestwa Polskiego.

³ Tadeusz Mostowski krypt.: *M-I; X* (1766–1842) – literat, publicysta, polityk, wydawca, krytyk literacki, minister spraw wewnętrznych Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego. Autor między innymi takich książek, jak: *Mowa Jaśnie Wielmożnego Mostowskiego...* (1818) oraz *Mowa T. A. Mostowskiego w Izbie Poselskiej ogłaszająca nominację Rajmunda Rembielińskiego marszałkiem tejże Izby...* (1820).

⁴ Marymont – obecnie dzielnica Warszawy, w XIX wieku podwarszawska wieś.

⁵ Franciszek Ksawery Drucki-Lubecki (1779–1846) – polityk, minister skarbu Królestwa Polskiego w latach 1821–1830, członek Rządu Tymczasowego Królestwa Polskiego w 1815 roku, założyciel Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego (1825) i Banku Polskiego (1828).

⁶ Karol Brzostowski (1796–1854) – reformator społeczny, właściciel ziemski, oficer wojska Królestwa Polskiego.

⁷ Aleksander Chodkiewicz (1776–1838) – literat, dramatopisarz, chemik, litograf, mecenas kultury, kolekcjoner, pułkownik Armii Wielkiego Księstwa Litewskiego, generał i senator Królestwa Polskiego, wolnomularz. Autor między innymi: *O robieniu hałunu* („Pamiętnik Warszawski” 1815, R. 1, s. 135–141), *O polewach zdrowiu nieszkodliwych*. („Pamiętnik Warszawski” 1815, R. 1, s. 313–315).

⁸ Adam Chreptowicz (1768–1844) – znany filantrop i mecenas nauki, poseł na Sejm Czteroletni z województwa nowogrodzkiego.

⁹ Szczorsy (także: Szczorse) – wieś nad Niemnem, w czasach Glogera w powiecie nowogrodzkim guberni mińskiej w Imperium Rosyjskim, współcześnie na terytorium Białorusi.

¹⁰ Edward Raczyński (1786–1845) – ziemianin wielkopolski, działacz polityczny i społeczny. W latach 1806–1809 służył w armii napoleońskiej i w wojsku Księstwa Warszawskiego. Odznaczony orderem *Virtuti Militari*.

¹¹ Księstwo Poznańskie – autonomiczne księstwo wchodzące w skład Królestwa Prus po Kongresie Wiedeńskim (1815). Mimo że po roku 1848 (powstanie wielkopolskie) Wielkie Księstwo Poznańskie oficjalnie przestało istnieć (w administracji pruskiej używano terminu *Provinz Posen* – Prowincja Poznańska), nazwy tej używano również później, stąd częste jej pojawianie się u Glogera.

¹² Józef Maksymilian Ossoliński (1748–1826) – powieściopisarz, poeta, badacz i historyk literatury, historyk, tłumacz, działacz kulturalny epoki oświecenia. Założyciel Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie w 1817 roku, gdzie przekazał swój księgozbiór. Autor między innymi: *O potrzebie nauki prawa w naszym kraju* (Warszawa 1814), *List w przedmiocie historii literatury polskiej, pisany z Wiednia... do księcia A. C. (Czartoryskiego)*, („Dziennik Warszawski” 1825, t. 2, s. 37–57).

¹³ Adam Tytus Działyński (1796–1861) – arystokrata, działacz polityczny, mecenas sztuki, wydawca źródeł historycznych.

¹⁴ Konstanty Świdziński (1793–1855) – polski kolekcjoner dzieł sztuki, bibliofil, mecenas i donator ośrodków polskiej kultury narodowej.

¹⁵ Konstanty Tyzenhaus (1786–1853) – hrabia, ornitolog, ziemianin i malarz. Członek warszawskiego Towarzystw Przyjaciół Nauk. Autor m.in. *Zasady ornitologii albo nauki o ptakach* (1841), *Ornitologia powszechna, czyli opisanie ptaków wszystkich części świata* (tom 1–3, 1843–1846).

¹⁶ Antoni Stadnicki (1771–1836) – ziemianin, podróżnik i historyk. Członek komisji cywilno-wojskowej ziemi wieluńskiej. W 1792 roku wybrany z sejmiku ziemi kaliskiej delegatem do króla za podziękowaniem za Ustawę Rządową 3 Maja. Honorowy członek Towarzystwa Naukowego Krakowskiego; Aleksander Stadnicki (1806–1861) – prawnik i historyk, poseł galicyjskiego Sejmu Stanowego. Od 1848 roku publikował swoje prace naukowe poświęcone m.in. osadnictwu wiejskiemu na prawie wołoskim, historii miast w dawnym województwie ruskim i statutom Kazimierza Wielkiego; Kazimierz Piotr Stadnicki (1808–1886) – historyk, heraldyk, prawnik. Od 1873 członek Akademii Umiejętności. Badacz średniowiecznych dziejów Rusi i Litwy. Autor dzieła *Przyczynek do heraldyki polskiej w wiekach średnich* (1879).

¹⁷ Aleksander Fredro (1793–1876) – komediopisarz, pamiętnikarz, poeta, autor *Zemsty* (Lwów 1838).

¹⁸ Henryk Rzewuski (1791–1866) – powieściopisarz i publicysta, autor m.in. *Pamiętek Pana Seweryna Soplicy, cześnika parnawskiego* (1839). Znany z konserwatywnych i lojalistycznych przekonań. Jego głośny artykuł *Cywilizacja i Religia*, publikowany w „Dzienniku Warszawskim” w numerach 20–52 1851 roku, to defetystyczny manifest Polaka, który nie wierzy w odrodzenie się

Polski, a przyszłość państwa widzi wyłącznie w cieniu i bezpośredniej zależności od Imperium Rosyjskiego. Zob. A. Wielomski, *Wstęp*, w: H. Rzewuski, *Cywilizacja i Religia*, wstęp i oprac. A. Wielomski, Biała Podlaska 2011.

¹⁹ Tomasz Potocki (1809–1861) – ziemianin, oficer, działacz społeczny, ekonomista, publicysta.

²⁰ Aleksander Wielopolski herbu Starykoń (1803–1877) – polski polityk, hrabia, margrabia Gonzaga-Myszkowski, XIII ordynat pińczowski.

²¹ Aleksander Ostrowski (1767–1825) – prawnik, sędzia, poseł.

²² Fryderyk Skarbek (1792–1866) – hrabia, ekonomista, powieściopisarz, dramaturg, tłumacz, historyk, pamiętnikarz, działacz społeczny i polityczny, malarz, prezes Heroldii Królestwa Polskiego w 1858 roku.

²³ Andrzej Artur Zamojski (1800–1874) – działacz polityczny i gospodarz w Królestwie Polskim, eden z czołowych przedstawicieli pracy organicznej.

²⁴ Nepomucen Stanisław Adam Feliks Zygmunt Krasieński (1812–1859) – jeden z trójki wieszczów (obok Adama Mickiewicza i Juliusza Słowackiego), największych poetów polskiego romantyzmu. Autor m.in. *Nie-Boskiej komedii* (1833), *Idryiona* (1835), *Przedświutu* (1841–1843).

²⁵ Konstanty Tyszkiewicz (1806–1868) – polski hrabia, archeolog i krajoznawca; badacz pradziejów Litwy i południowej Rusi; autor dzieła *Wiadomość historyczna o zamkach, horodyszczach i okopiskach starożytnych na Litwie i Rusi Litewskiej*, Wilno 1859; Eustachy Tyszkiewicz (1814–1873) – polski archeolog, historyk, kolekcjoner, badacz pradziejów ziem białoruskich i litewskich, działacz społeczny.

²⁶ Edward Rastawiecki (1804–1874) – baron, historyk sztuki; wspierał rozwój polskiej archeologii, finansując prace archeologiczne w Królestwie Polskim; członek Cesarskiego Towarzystwa Historii i Starożytności Rosyjskich oraz Towarzystwa Naukowego w Krakowie; w „Bibliotece Warszawskiej” publikował artykuły z historii sztuki.

²⁷ Wiktor Baworowski (1826–1894) – literat, bibliofil, kolekcjoner, mecenas nauk, poeta i tłumacz, założyciel Biblioteki Baworowskich we Lwowie. Autor przekładu na jęz. polski dzieła Christopa Martina Wielanda: *Oberon. Poemat romantyczny w dwunastu pieśniach*, Lwów [ok.] 1905.

²⁸ Leon Sapieha (1803–1878) – książę, marszałek sejmu galicyjskiego, jeden z dowódców powstania listopadowego, odznaczony orderem *Virtuti Militari* (1841). Autor *Wspomnień z lat 1803–1863* (Lwów 1914).

²⁹ Włodzimierz Dzieduszycki (1825–1899) – hrabia, przyrodnik, folklorysta, mecenas nauki, działacz społeczny i polityk; w 1855 założył we Lwowie Muzeum im. Dzieduszyckich (ob. Muzeum Przyrodnicze Ukrainińskiej Akademii Nauk). Wojciech Dzieduszycki (1848–1909) – hrabia, polityk, filozof, eseista, historyk sztuki i pisarz; autor m.in. powieści *Bohdana Chmielnickiego* (1873), czy też zbioru *Studiów estetycznych* (1878–1879); Maurycy Dzieduszycki (1813–1877) – historyk polski, pisarz, wicekurator Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie, członek Polskiej Akademii Umiejętności. Autor między innymi takich dzieł, jak: *Opinia publiczna* (1856), *Krótki rys dziejów i spraw lisowczyków* (1843–1844, 2 tomy), rozprawa filozoficzno-moralna *Samobójstwo* (1876).

³⁰ Jerzy Henryk Lubomirski (1817–1872) – działacz polityczny, słowianofil, poseł na sejm galicyjski, członek honorowy Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk; Jan Tadeusz Lubomirski (1826–1908), działacz społeczny i historyk, współwydawca *Encyklopedii rolniczej*.

³¹ Tomasz Zamojski (1594–1638) – kanclerz wielki koronny od 1628, marszałek Trybunału Głównego Koronnego w 1622, wojewoda kijowski od 1619, wojewoda podolski od 1918, starosta generalny krakowski w latach 1628–1638.

³² Klaudyna Potocka (1801–1836) – szlachcianka, patriotka, filantropka, zasłużyła się m.in. pomocą rannym w czasie powstania listopadowego.

³³ Karolina z Potockich Nakwaska (1798–1875) – powieściopisarka, po zakończeniu powstania listopadowego emigruje do Szwajcarii i Francji; opublikowała powieści (gł. przeróbki z fr.) dla dzieci i dorosłych, m.in. opowieść *Dwór wiejski* (t. 1–3, 1843–1844), będącą jednocześnie wszechstronnym poradnikiem dla kobiet.

³⁴ Łucja Rautenstrauch (1798–1886) – powieściopisarka, autorka książek podróżniczych, dramatopisarka i tłumaczka. Autorka m.in. utworów: *Emmelina i Arnolf, przez Ł...* (Warszawa 1821), *Wspomnienia moje o Francji* (Kraków 1839).

³⁵ *Noblesse oblige* (z franc.) – szlachectwo zobowiązuje (obliguje do szlachetnego postępowania). Maksyma oznaczająca, że szlachectwo to nie tylko puste i nieznaczące tytuły, lecz zobowiązanie wobec społeczeństwa i godne przejęcie roli przywódczych.

³⁶ A. Przeździecki, *Szwecya, wspomnienia jesienne 1833 roku*, Warszawa 1836.

³⁷ Antoni Józef Szabrański (1802–1882) – publicysta, krytyk literacki i teatralny, prawnik; pracował w sądownictwie, równocześnie zajmował się działalnością literacką, publikując głównie utwory poetyckie. W latach 1836–1838 redagował pierwsze w Polsce czasopismo poświęcone wyłącznie sprawom literatury – „Panorama Literatury Krajowej i Zagranicznej”. Był jednym z założycieli „Biblioteki Warszawskiej”.

³⁸ Zob. „Panorama literatury krajowej i zagranicznej” 1836, Z. 1, s. 85.

³⁹ Michał Grabowski (1804–1863) – powieściopisarz, publicysta i krytyk literacki, autor m.in. powieści *Kołoszczyzna i stępy* (Wilno 1838).

⁴⁰ Józef Ignacy Kraszewski (1812–1887) – pisarz, publicysta, wydawca, historyk, działacz społeczny i polityczny; autor największej liczby wydanych ówczesnie książek, w tym 232 powieści.

⁴¹ Kazimierz Wójcicki (1807–1879) – pisarz i wydawca, historyk Warszawy. Najbardziej znanymi dziełami Wójcickiego były: *Kurpie, powieść historyczna, Pamiętnik dziecka Warszawy*. Oprócz licznych prac, rozproszonych po rozmaitych czasopismach i wydawnictwach zbiorowych warszawskich, krakowskich, lwowskich, wileńskich i poznańskich wydał oddzielnie *Pamiętniki Jana Kiłińskiego* (Warszawa 1830), *Guślarz Gwardii Honorowej* (1830), *Teatr starożytny w Polsce* (t. 2, 1840).

- ⁴² Zob. *Słownik czasopism* w niniejszym tomie.
- ⁴³ „Atheneum. Pismo Poświęcone Historii, Literaturze, Sztukom, Krytyce” – wileńskie czasopismo naukowo-literackie, wydawane nieregularnie w latach 1841–1851, z inicjatywy Józefa Ignacego Kraszewskiego, będącego jednocześnie jedynym jego redaktorem.
- ⁴⁴ Marcin Błażowski (1570–1628) – tłumacz i wydawca; nie udało się ustalić bardziej szczegółowych informacji na temat podanej osoby; zob. *Błażowski Marcin*, [w:] *Dykcjonariusz uczonych Polaków zawierający krótkie rysy ich życia, szczególne wiadomości o pismach i krytyczny rozbiór ważniejszych dzieł niektórych*, T. I, Lwów 1833, s. 35-36.
- ⁴⁵ Marcin Kromer herbu Kromer (1512–1589) – historyk i pisarz okresu renesansu, dyplomata; biskup warmiński, jeden z czołowych przedstawicieli kontrreformacji w Polsce, pisał po polsku i po łacinie, pełnił funkcję sekretarza króla Zygmunta I Starego. Autor dzieła *De origine et rebus gestis Polonorum libri XXX* (pełny tytuł: *Martini Cromeri De Origine Et Rebus Gestis Polonorum Libri XXX. Adiecta est in fine, eiusdem auctoris funebris Oratio, Sigismundi Regis uitam compendiose complexa*), Basileae 1555; przekład polski: *Kronika polska Marcina Kromera biskupa warmińskiego ksiąg XXX*, przeł. Marcin z Błażowa Błażowski, Kraków 1611.
- ⁴⁶ M. Błażowski, *Przedmowa*, [w:] *Kronika Polska Marcina Kromera Biskupa Warmińskiego*, T. I, Kraków 1611, wyd. 3, Sankt Petersburg 1868, s. I-II.
- ⁴⁷ A. Przewdziecki, *Podole, Wołyń, Ukraina, obrazy miejsc i czasów*, T. 1, Wilno 1841, s. III.
- ⁴⁸ Mikołaj Malinowski (1799–1865) – polski historyk, archeolog, wydawca źródeł z historii Polski i Litwy. Autor dwóch tomów *Źródeł do dziejów polskich*.
- ⁴⁹ A. Przewdziecki, *Wiadomość bibliograficzna o rękopismach, zawierających w sobie rzeczy polskie, przejranych po niektórych bibliotekach i archiwach zagranicznych, a zwłaszcza rzymskich w latach 1846–1849*, Warszawa 1850.
- ⁵⁰ A. Przewdziecki, *Ślady Bolesławów polskich po obcych krajach. Opowiadanie historyczne*, Warszawa 1853.
- ⁵¹ A. Przewdziecki, *O Polakach w Bononii i Padwie*, Warszawa 1853.
- ⁵² Jan Długosz (1415–1480) – kronikarz, historyk, twórca jednego z najwybitniejszych dzieł średniowiecznej historiografii europejskiej, duchowny, geograf, dyplomata; wychowawca synów Kazimierza Jagiellończyka, autor m.in. *Roczników, czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego* (1455–1480).
- ⁵³ Umyślny – zgodny z czymś zamierzeniem, planem; celowy, rozmyślny, specjalny.
- ⁵⁴ Karol Mecherzyński (1800–1881) – pisarz, profesor historii literatury na Uniwersytecie Jagiellońskim. Autor m.in.: *Świadectwa uczonych krajowych i postronnych o kwitującym stanie nauk w Polsce w wiekach dawniejszych* (Kraków, 1828), *Historia języka łacińskiego w Polsce* (Kraków, 1833), *Wypisy polskie dla szkół męskich i żeńskich z najcelniejszych pisarzy krajowych* (Kraków, 1877).
- ⁵⁵ E. Rastawiecki, A. Przewdziecki, *Wzory sztuki średniowiecznej i z epoki Odrodzenia po koniec XVII wieku w dawnej Polsce*, Warszawa–Paryż, 1855.
- ⁵⁶ Maksymilian Fajans (1825–1890) – litograf, fotograf i rysownik polski żydowskiego pochodzenia, właściciel zakładu litograficzno-fotograficznego w Warszawie.
- ⁵⁷ A. Przewdziecki, *Jagiellonki polskie w XVI wieku*, T. 1–5, Kraków 1868–1872.
- ⁵⁸ Annibal z Kapui (?–1595) – włoski arcybiskup katolicki. Studiował prawo na Uniwersytecie w Padwie i teologię u jezuitów w Rzymie. Nuncjusz apostolski w Polsce za panowania króla Zygmunta III.
- ⁵⁹ Jezioro Lednickie – jezioro o powierzchni 3,48 km², zlokalizowane na Pojezierzu Gnieźnieńskim. Znajduje się na obszarze Lednickiego Parku Krajobrazowego, na zachód od Gniezna w województwie wielkopolskim, w powiecie gnieźnieńskim, w gminie Klecko.
- ⁶⁰ Jan Zawisza (1822–1886) – przedsiębiorca, archeolog. Autor artykułów publikowanych w II połowie XIX wieku w „Bibliotece Warszawskiej”, a także broszury *Dalsze poszukiwania archeologiczne w Polsce*, Warszawa 1876, ss. 26; założyciel i wydawca „Wiadomości Archeologicznych”; badał jaskinie Ojcowa, w latach 70. XIX wieku był właścicielem hotelu „Pod Kazimierzem” w Ojcowie oraz znajdującego się na terenie Ojcowa parku zdrojowego.
- ⁶¹ Ojcwó – wieś w Małopolsce, na terenie Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej. W XX wieku uzyskała status uzdrowiska. W czasach Glogera znajdowała się w powiecie olkuskim guberni kieleckiej w Królestwie Polskim.
- ⁶² Józef Aleksander Łepkowski (1826–1894) – archeolog i historyk, filozof, działacz społeczny, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Autor dzieła *Bolesław Podczaszyński. Wspomnienie pośmiertne*, Kraków 1876.
- ⁶³ Teofil Wincenty Żebrawski (1800–1887) – matematyk, architekt, biolog, archeolog, kartograf, geodeta, bibliograf, autor min. *Bibliografii piśmiennictwa polskiego z działy matematyki i fizyki oraz ich zastosowań* (Kraków 1873).

JULIAN BARTOSZEWICZ (1821–1870)¹,
Album biograficzne zasłużonych Polaków i Polek wieku XIX, t. 1,
Warszawa 1901, s. 375-378;
opublikowano w osobnym rozdziale;
podpis pod tekstem: „Zygmunt Gloger”.

Zasłużony nasz dziejopis pochodził z dawnej na Litwie rodziny, o której tak sam pisze: „Bartoszewiczów dom szlachecki polski na Litwie rozdzielał się na 4 herby: Jastrzębiec, Pomian, Łada i Oksza; ci ostatni byli i na, Wołyniu². Jastrzębcowie pisali się od wsi dziedzicznej Lemnik³, Lemnickimi⁴. Historyk był z rodu Jastrzębców i dla tego podpisywał się niekiedy pseudonimem *Lemnicki*, mianowicie w początkach swego zawodu pisarskiego. Jedni Bartoszewiczowie byli katolicy rzymscy, inni ruskiego obrządku. Dziad Juliana, Jan Bartoszewicz, dziedzic na Świrniach⁵ w powiecie wilkomierskim⁶, służył w wojsku Rzeczypospolitej za Stanisława Augusta jako rotmistrz powiatu wilkomierskiego. Ożeniony z Anną Kuszelewską⁷, miał z nią trzech synów: Zygmunta⁸ (ale nie autora gramatyki łacińskiej i historii literatury), Adama⁹ i Alojzego¹⁰. Adam urodzony w Świrniach 1794 roku (ojciec Juliana), ukończywszy szkołę bernardyńską w Traszkunach¹¹, wysłany na Uniwersytet Wileński, słuchał matematyki pod Janem Śniadeckim¹² i Michałem Polińskim¹³ i pozyskawszy rokiem 1815 stopień magistra filozofii, wyjechał do Królestwa Kongresowego szukać posady nauczycielskiej. W Białej Radziwiłłowskiej¹⁴ w województwie podlaskim istniała podówczas czteroklasowa szkoła wydziałowa, zwana pospolicie *akademią* na pamiątkę, że była niegdyś filią akademii krakowskiej a że rektorem jej był uczony Józef Preyss¹⁵, także wychowaniec wszechnicy wileńskiej, więc Adam Bartoszewicz, zyskawszy jego poparcie, został w roku 1816 kolaboratorem¹⁶ a następnie profesorem szkoły bialskiej, w której wykładał matematykę i język polski, a w czwartej klasie historię literatury polskiej.

W dniu 8 kwietnia 1820 roku profesor Adam Bartoszewicz poślubił w Warszawie Amelię Sengtellerównę¹⁷, a w dniu 17 stycznia 1821 roku w Białej przyszedł mu na świat syn pierworodny Julian. Z idącym w ruinę wspaniałym zamkiem radziwiłłowskim, kędy dzieckiem igrał, związały się pierwsze wspomnienia przyszłego dziejopisarza. Opowiadania o świecie naukowym wileńskim zasiały w jego młodocianej duszy ziarno miłości do nauki. Mając lat 5, umiał już czytać i przepisywał bajki, w roku 1827 zaczął chodzić do miejscowej szkółki początkowej, a rok 1829 wszedł do I klasy szkół bialskich. Nastąpiła później w naukach roczna przerwa, bo profesorowie w grudniu roku 1830 wstąpili do wojska, tak, że Julian dopiero w roku 1832 ukończył klasę drugą. Gdy w roku 1833 został ojciec jego mianowany przełożonym szkoły obwodowej przy ulicy Długiej w Warszawie, Julian przeniósł się z rodzicami do stolicy, gdzie ojciec wysłużył w roku 1850 pełną (za lat 35) emeryturę, a syn ukończył rok 1838 w gimnazjum przy ulicy Leszno (w gmachu Ojców karmelitów) ósmą klasę na oddziale filologicznym i tegoż roku po wakacjach, mając 18 rok życia, udał się na wydział historyczno-filologiczny do uniwersytetu w Petersburgu.

W miesiąc po przybyciu do stolicy północnej zaczął młody student od dnia 5 września prowadzić *Dziennik mojego życia*, w którym na początku znajdujemy: „Dnia 30 sierpnia nastąpiło rozpoczęcie nauk; ani jednego dnia nie opuszczam, abym w nim nie był w bibliotece. Do tej chwili przeczytałem 8 tomów Dmuszewskiego¹⁸, 2 Godebskiego¹⁹ i 1 tom Sowińskiego²⁰ o uczonych Polkach”. Dziennik ten z pewnymi przerwami prowadził Bartoszewicz prawie do ostatnich chwil swego życia, pozostawiając w nim jedno z licznych świadectw bezprzykładnie wytrwałej 30-letniej pracy naukowej, która wypełniła wszystkie dni jego niedługiego żywota, od 19 roku życia do zgonu w roku 50.

O czteroletnim pobycie Juliana na Uniwersytecie Petersburskim koledzy jego opowiadali, że przez ten cały czas, nie wydalając się nigdy za obręb miasta i na wykłady uczęszczając rzadko, dni całe przesiadywał w olbrzymiej bibliotece po Załuskich²¹. Zamiłowany w dziejach, znalazłszy tu niewyczerpane do nich źródła, wiedząc, że po ukończeniu uniwersytetu opuścić musi Petersburg i bibliotekę, trawiony tradycyjnym przywiązaniem ojca i dziada do przeszłości rodzimej, gorzał żądzą poznania wszystkich źródeł do wiedzy historycznej swego kraju. Nęciły go wtedy zwłaszcza źródła rosyjskie do historii polskiej, bo wiedział, że za powrotem do kraju nie będą mu tak łatwo dostępne. Studiował więc wszystko bez wytchnienia i gromadził potężne stosy notatek do stosunków między dawną Polską, Litwą i Moskwą. Jakoż ze wszystkich historyków polskich w XIX wieku Bartoszewicz jeden być może źródła te i stosunki poznał, zbadał i odczuwał najdokładniej.

Zwykle milczący, cichy, zamyślony i zatopiony w pracy przez dzień cały do tego stopnia, że siedząc w bibliotece najczęściej zapominał o obiedzie, gdy wieczorem znalazł się w gronie młodzieży i wśród zdań ścierających się nawzajem, mówił wtedy wiele i z zapałem; zamglone jego oko rozjaśniało się niezwykłym blaskiem, a niepiynna wymowa nabierała dziwnej siły i czucia. Wypowiadając i broniąc przekonań swoich z dzielną odwagą słowa, a zasypując przeciwników potokiem argumentów rzeczowych, najczęściej przekonywał ich lub pokonywał zwycięsko. Było wówczas zdumiewającym, skąd w tak wątłym i cichym młodzieńszku bierze się tyle ognistych uczuć i wielkodusznego hartu. Był to charakter jego ducha, który nie osłabł w nim do chwili zgonu. Na młodzież koleżeńską, pomimo że z niej najmłodszy, wywierał silny wpływ przykładem poważnej pracy, szlachetnych zasad i nieskazitelnego życia, reprezentując sobą jakby tradycje filaretów wileńskich²². Z jego inicjatywy powstała wówczas w Petersburgu biblioteczka studencka, utrzymywana ze składek koleżeńskich, a razem z Janem Barszczewskim²³, późniejszym autorem *Szlachcica Zawalni*, i innymi kolegami założył Bartoszewicz noworocznik „Niezabudkę”²⁴, który pod redakcją tegoż Barszczewskiego przez lat kilka wychodził w Petersburgu i pomieszczał pierwsze prace literackie młodego Juliana.

Opowiadając później o pobycie swoim w Petersburgu, wspominał Bartoszewicz, iż pod wpływem niektórych dzieł filozoficznych i ogólnego prądu w pojęciach ówczesnej młodzieży zachwiał się mocno w swoich uczuciach religijnych, przestał się modlić i bywać w kościele. Takim powrócił (rokiem 1842) do kraju. Ale jedna chwila spowodowała w młodym historyku przełom stanowczy. Oto gdy po czteroletniej niebytności obiegał Warszawę w dniu niedzielnym, witając dawne kąty, i zaszedł do jednego z kościołów, pod którego sklepieniem z piersi zgromadzonego licznie ludu rozlegało się „Święty Boże!” – Julian, który tak uroczystego śpiewu już dawno nie słyszał, zapragnął gorąco być jedną duszą z krwi i kości z tym ludem i padłszy na kolana, płakał i śpiewał z nim razem, dziękując Bogu za szczęśliwy powrót pod dach rodzicielski i nad brzegi Wisły ukochanej.

W tymże roku mianowany został Bartoszewicz nauczycielem języka łacińskiego w gimnazjum gubernialnym warszawskim, mieszczącym się podówczas w Pałacu Kazimierowskim²⁵, i odtąd zaczął pisywać do gazet i czasopism warszawskich liczne artykuły, które niebawem wyróżniając się szeroką wiedzą historyczną i nowymi poglądami, zwróciły uwagę czytającego ogółu na młodego historyka. Zrazu myślał rzucić się dla popularyzowania dziejów ojczystych na drogę pisania powieści historycznych, ale jego umiłowanie w wykrywaniu prawdy ścisłej przeszkadzało mu do pisania prawd tylko przybliżonych, jakim i są powieści historyczne, zresztą uczony badacz dawnych praw polskich Antoni Przeszkodziński²⁶, stanowczo odwrócił młodego profesora od powieści.

Już po wydrukowaniu całego szeregu źródłowych i ciekawych artykułów historycznych Bartoszewicz przeniesiony został w sierpniu roku 1847 na nauczyciela do szkoły powiatowej w Końskich²⁷ w ówczesnym powiecie opoczyńskim. Ale sprawdziło się tu stare przysłowie: „Nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło”. Bartoszewicz zamiast poddać się rozpacz na głuchym partykularzu²⁸, rozejrzał się wokoło i, znalazłszy ciekawe archiwa w domu Małachowskich²⁹ i gdzie indziej, poczuł się znowu w swoim żywiole. Zwiedzał i opisywał okoliczne pamiątki i miejsca historyczne (na przykład Sulejów³⁰), przetłumaczył Bizardiera³¹, wreszcie poznał pannę Kazimierę Zapałowską³², córkę ziemianina z tej okolicy, a dzielnego kapitana piechoty byłych wojsk polskich, w której znalazł anioła opiekuńczego i dozągoną zacną życia swego towa-

rzyszkę. W roku 1849 powrócił Bartoszewicz do Warszawy, ale tym razem już tylko na nauczyciela szkoły powiatowej, z której dopiero po latach kilkunastu przeniesiony został do gimnazjum.

Kiedy „Biblioteka Warszawska” po dziewięciu latach swego istnienia, czując potrzebę koniecznego ożywienia, zwróciła się rokiem 1850 o wsparcie piórem do młodszych pisarzy, Bartoszewicz stał się najczynniejszym pracownikiem w jej odrodzeniu i już do śmierci, to jest przez lat 20, był stałym jej współpracownikiem. W roku 1851 historyk nasz wydał pierwsze oddzielne swoje dzieło *Królewicze-biskupi*³³ i jednocześnie objął ster założonego przez Henryka Rzewuskiego³⁴ ówczesnego „Dziennika Warszawskiego”³⁵, z którego uczynił pierwszą w Warszawie redagowaną na sposób europejski gazetę. Stworzył bowiem w niej felieton oryginalny, umieszczał mnóstwo artykułów naukowych, życiorysów, rozbiorów krytycznych, korespondencji poważnych z kraju i zagranicy, a zmuszając tym sposobem inne dzienniki do naśladownictwa, zreformował dziennikarstwo warszawskie. Pod licznymi artykułami własnymi albo wcale się nie podpisywał, albo tylko znakiem gwiazdki. Kiedy rokiem 1856 „Dziennik warszawski” zmienił swą nazwę na „Kronikę wiadomości krajowych i zagranicznych”, Bartoszewicz był do roku 1858 jej redaktorem.

Konstanty Świdziński, poświęcając w testamencie swoim chlubną wzmiankę Bartoszewiczowi, mianował go wraz z Aleksandrem Przeddzieckim naukowym opiekunem przyszłego zakładu naukowego pod nazwą *Muzeum imienia Świdzińskich*, a kilka lat zaciętego sporu i procesu ze strony Aleksandra Wielopolskiego³⁶ ze Świdzińskimi i Bartoszewiczem przyniosły naszemu dziejopisarzowi wiele bardzo przykrości. W roku 1859 pojawiły się w Warszawie dwie ważne publikacje, a mianowicie: *Encyklopedia Powszechna Orgelbrandów*³⁷ i „Tygodnik Ilustrowany”³⁸. W obu Bartoszewicz wziął udział bardzo znaczny. Twierdził on, że aby zbudować przyszły gmach dziejów naszych, potrzeba pierwaj zgrupować na ten gmach dostateczne materiały, to jest wyczerpujące monografie wszystkich ludzi historycznych, sejmów, praw, instytucji, urzędów, wojen, miejscowości i tak dalej. Widząc straszliwy niedostatek podobnych cegieł na fundamenty i ściany gmachu dziejowego, Bartoszewicz sam poświęcił pracę całego życia na ich przysposobienie i na tym to polu przygotowawczym położył olbrzymie zasługi dla nauki polskiej. Żaden bowiem z dziejopisarzy poprzednich nie zdołał zgrupować ani części tego drobiazgowego biograficznego materiału, co Bartoszewicz w ciągu nie tak zresztą długiej, bo niespełna 30, ale za to bezprzykładnie mozolnej i wytrwałej pracy. Dość powiedzieć, że w samej 28-tomowej encyklopedii Orgelbrandów znajduje się 1 291 artykułów Bartoszewicza, które obejmują 3 650 stronic drobnego druku, co przy zwykłym formacie i druku wypełniłoby tomów kilkanaście. A przecie wszystko to są rzeczy źródłowe, daty, szczegóły i wiadomości z archiwów, dokumentów i starych druków przez autora mozolnie wyszukane i wypisane. A cóż dopiero, gdy zważymy, że poza Encyklopedią Orgelbrandów mamy jeszcze drugie tyle artykułów historycznych Bartoszewicza, wydrukowanych w ciągu ćwierćwiecza przez wszystkie prawie czasopisma polskie krajowe i zagraniczne. Był on swego czasu tym dla dziejopisarstwa, czym Kraszewski³⁹ dla powieści.

Główne dzieła jego wydane osobno są następujące: 1) *Królewicze biskupi, żywoty czterech kapłanów: Fryderyka Jagiellończyka, Jana z książąt litewskich, Jana Olbrachta i Karola Ferdynanda Wazy*, 2) *Panowie niemieccy na dworze Stanisława Augusta*, 3) *O pomysłach historycznych Augusta Bielowskiego*, 4) *Bezkrólowie po Janie III Sobieskim*, 5) *Znakomici mężowie polscy w XVIII wieku*, 6) *Kościół warszawski*, 7) *Pogląd na stosunki polskie z Turcją i Tatarami*, 8) *Historyczne pamiętki znakomitych rodzin i osób dawnej Polski*, 9) *Codex diplomaticus Poloniae. Tomasz III*, 10) *Królowie polscy*, 11) *Arcybiskupi gnieźnieńscy i prymasi. Wizerunki z Galeryi łowickiej*, 12) *Hetmani polni koronni i Wielkiego Księstwa Litewskiego*, 13) *Historia literatury polskiej potocznyim sposobem opowiedziana*, 14) *Album malownicze Kijowa*, 15) *Urywek wspomnień Józefa Rulikowskiego*, 16) *Pamiętniki Krzysztofa Zawiszy, wojewody mińskiego*, 17) *Historia szpitala Dzieciątka Jezus*. Już po zgonie dziejopisa syn jego Kazimierz⁴⁰ wydał w Krakowie niektóre dzieła ojca w 10 tomach, pomieściwszy w nich *Historję pierwotnej Polski, Annę Jagiellonkę, Szkice z czasów saskich, Studya historyczne i literackie* i tak dalej. Oprócz prac wydanych pozostawił Bartoszewicz ogrom notatek, kreślonych pismem nadzwyczaj nieczytelnym na małych kartkach, które tylko sam, gdyby żył dłużej, mógłby spżytkować.

W przekonaniach swoich Bartoszewicz był gorliwym katolikiem, twierdząc, że każdy prawdziwie dobry katolik musi naśladować Chrystusa w miłości bliźnich, maluczkich i ubogich bez względu na to, do jakich należą klas społecznych. Był więc nieprzyjacielem wszelkiej kastowości i przywileju, że tak powiemy,

był katolickim demokratą w całym tego słowa znaczeniu. Nader chętnie, pomimo ogromu pracy, przyjmował u siebie uczącą się młodzież, której zachętę, rad i wskazówek naukowych nigdy nie szczędził. Młodzież otaczała go też niezwykłą czcią i uznaniem. Starszych ludzi wtedy tylko chętnie widział u siebie, kiedy przybywali w interesie nauki, po rady, wskazówki i wyjaśnienia. Sam czysty i szlachetny jak kryształ, lubił tylko podawać rękę ludziom równie zacnym i zbliżonych przekonań. Dla innych bywał szorstkim, błędów ich nie umiał pobłażać i przebaczać, pyszałków lub przesadnie ugrzecznonych nie cierpiał, chwiejnym nierad rękę podawał, ostrą prawdę ciskał w oczy, opozycji w ludziach niedouczonej nie znosił, przywłaszczających tytuły unikał i nie lubił. Stąd obok wielu przyjaciół miał również wielu niechętnych dla siebie, jeżeli nieraz uderzał szorstkością pióra, to jednak nie kierowały nim nigdy zawziętość ani nienawiść, ale tylko silne przekonanie, uniesienie gorące i oburzenie na czyjś fałszywy pogląd, brak zasad i tak dalej. Niesłychana sumiennosc Bartoszewicza w badaniach sprawiała, że nie umiał przebaczać innym najmniejszych pomyłek i póśadów.



Polny litografi. Walkiewicz.

Julian Bartoszewicz

Julian Bartoszewicz.

Album biograficzne zasłużonych Polaków i Polek wieku XIX.

t. 1, 1901, s. 377.

Pracownik ukuty prawdziwie ze stali, w pracy dla ziomeków poświęcony bezgranicznie, nie znalazł w życiu codziennym rozrywek, nie wyjeżdżał prawie nigdy za rogatki Warszawy. Dopiero gdy na zdrowiu zaczął mocniej szwankować, dał się namówić dwa razy do dalszych wycieczek na Podlasie. Tam to w Jeżewie⁴¹ pod Tykocinem⁴² u przyjaciół swoich przepędził porę wakacyjną w roku 1868 i 1869, ale zna-

lazszy na miejscu obszerne archiwum historyczne, czas letni przepędzał także na pracy wśród papierów. W roku 1870 rozwijająca się choroba nerkowa nie pozwoliła mu już pojechać na lato do Jeżewa, co z żalem w listach swoich wspominał. Zmarł w dniu 5 listopada tegoż roku, a kilkunastotysięczny tłum inteligencji warszawskiej odprowadził zwłoki jego na Powązki. Żył za krótko dla badań przeszłości, za wiele dla cierpień, jakie w życiu przenoślił.

¹ Na trzeciej stronie artykułu znajduje się portret Juliana Bartoszewicza, który zamieszczamy pod tekstem.

² Wołyń – kraina historyczna między górnym Bugiem a górną Prypiecią i Sluczą, obecnie znajduje się w granicach Ukrainy.

³ Lemnik – dawniej tereny Wielkiego Księstwa Litewskiego, współcześnie terytorium Litwy – stąd też pseudonim „Lemnicki”, którego używał badacz Julian Bartoszewicz.

⁴ Powyższy cytat pochodzi z *Encyklopedii Powszechnej*, tom 2, Warszawa 1860, s. 965, patrz. „Bartoszewicz”.

⁵ Obecnie Świdno – w XIX wieku wieś zlokalizowana w powiecie wilkomierskim (obecnie woj. świętokrzyskie).

⁶ Powiat wilkomierski lub *ujezd wilkomierski* – dawny powiat w południowo-wschodniej guberni kowieńskiej, utworzony po rozbiorach Polski w miejsce starostwa grodowego wilkomirskiego.

⁷ Anna Kuleszewska – nie udało się ustalić tożsamości podanej osoby.

⁸ Zygmunt Bartoszewicz – nie udało się ustalić szczegółowych informacji na temat podanej osoby.

⁹ Adam Bartoszewicz – nauczyciel języka polskiego, historii i matematyki w szkole w Białej Podlaskiej. Postać Adama Bartoszewicza pojawia się w szkolnych wspomnieniach Jana Glogera, zob. J. Gloger, *Szkoła bialska i czteroletni w niej pobyt J.I. Kraszewskiego (1822–1826). Wspomnienie kolegi szkolnego*, Biała Podlaska 1928, s. 9–12.

¹⁰ Alojzy Bartoszewicz – nie udało się ustalić szczegółowych informacji na temat podanej osoby.

¹¹ Traszkiuny (lit. *Troškūnai*) – miasto na Litwie, oddalone 18 km od Oniksz (rejon oniksztański).

¹² Jan Śniadecki (1756–1830) – astronom, matematyk, filozof, geograf, pedagog, krytyk literacki i teoretyk języka, autor kalendarzy i poeta; autor m.in. *Filozofii umysłu ludzkiego* (1822); *Geografii, czyli opisanie matematycznego i fizycznego ziemi* (1804); *O pismach klasycznych i romantycznych* („Dziennik Wileński” 1819, t. 1).

¹³ Michał Pełka Poliński (1784–1848) – filozof, matematyk, tłumacz, profesor Uniwersytetu Wileńskiego, członek Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie, autor m.in. *Początków trygonometrii płaskiej*, Wilno 1828.

¹⁴ Biała Radziwiłłowska – dawna nazwa Białej Podlaskiej, miasta w województwie lubelskim; w I Rzeczypospolitej znajdowała się w województwie brzesko-litewskim.

¹⁵ Józef Maciej Preyss (1766–1827) – nauczyciel, pedagog, rektor szkoły wydziałowej w Białej Radziwiłłowskiej.

¹⁶ Kolaborator – tu: współpracownik, kolaborant.

¹⁷ Amelia Sengteller (1800–?) – córka Michała Sengtellera, kasjera generalnego czuwającego nad sprawami oświecenia. Pochodziła z Wielkopolski.

¹⁸ Ludwik Adam Dmuszewski (1777–1847) – polski aktor, reżyser teatralny, dyrektor Teatru Narodowego, dramaturg, dziennikarz, historyk teatru i wydawca.

¹⁹ Franciszek Ksawery Godebski, pseudonim Dobrogost (1801–1869) – pisarz i publicysta; autor m.in. *Obrazu Polski pod koniec XVII wieku* (Lwów 1869).

²⁰ Jan Sowiński (ok. 1800–1862) – językoznawca, pisarz, tłumacz, nauczyciel w Liceum Krzemienieckim, autor m.in. *Memoandum do gramatyki języka polskiego*, Odessa 1858; *O uczonych Polkach*, Warszawa–Krzemieniec 1821; *Spiewow o kampanii tureckiej odbytej w roku 1829*, Warszawa 1830.

²¹ Biblioteka Załuskich (Biblioteka Publiczna Rzeczypospolitej; Biblioteka Publiczna Załuskich) – biblioteka publiczna mieszcząca się w Warszawie, od 1780 roku polska biblioteka narodowa, jedna z największych bibliotek świata w drugiej połowie XVIII wieku, jedna z pierwszych w Europie (pierwsza w Polsce). Jej fundatorami byli bracia Załuscy – biskup Józef Andrzej (1702–1774) i Andrzej Stanisław (1695–1758), mecenas. Po upadku insurekcji kościuszkowskiej zbiory Biblioteki zostały zrównane przez Rosjan i wywiezione w okresie od grudnia 1794 do stycznia 1795 na rozkaz carycy Katarzyny II do Petersburga, gdzie stały się zrębem Cesarskiej Biblioteki Publicznej (obecnie – Rosyjska Biblioteka Narodowa).

²² Zgromadzenie Filaretów – potocznie: filareci (z gr. *philáretos*, miłośnik cnoty moralnej); tajne stowarzyszenie patriotyczne młodzieży wileńskiej założone przez filomatów (z gr. miłośnicy nauki) i działające w latach 1820–1823. Filareci zostali zlikwidowani wskutek licznych aresztowań przez władze rosyjskiej w 1823 roku.

²³ Jan Barszczewski (1790–1851) – polski i białoruski pisarz, poeta, wydawca. Pisał wiersze i opowiadania, głównie po polsku, ale rzadko też po rusku. W tym drugim języku w 1809 roku napisał utwór *Дзеваўка*, który stał się później pieśnią ludową. Jego główne dzieło to *Szlachcic Zawalnia, czyli Białoruś w fantastycznych opowiadaniach*, wydane w języku polskim w latach 1844–1846 (tom. 1 w 1844, t. 2 i 3 w 1845, oba wyd. K. Kraj, Petersburg, t. 4 w 1846, wyd. E. Pratz).

²⁴ „Niezapudka” – noworocznik wydawany w Petersburgu, w latach 1840–1844. Założony przez polskich studentów w celu publikacji utworów debiutujących w literaturze młodzieży.

²⁵ Pałac Kazimierowski w Warszawie – pałac znajdujący się obecnie przy Krakowskim Przedmieściu, w dzielnicy Śródmieście przy historycznym Trakcie Królewskim. Zbudowany w latach 1637–1641, dla króla Władysława IV, jako prywatna rezydencja rodziny Wazów. W latach 1765–1794 znajdowała się tu siedziba Szkoły Rycerskiej. Od 1824 roku siedziba Uniwersytetu Warszawskiego.

²⁶ Antoni Przeszkodziński (1812–?) – historyk prawa, były pijar, autor m.in. rozprawy *O prawie lennym w Polsce*, Warszawa 1863.

²⁷ Miasto Końskie usytuowane jest w regionie Wzgórz Opoczyńskich, nad rzeczką Czystą (inaczej Końską Wodą), dopływem rzeki Drzewiczki, przy dawnym trakcie prowadzącym z Rusi do Żarnowa i dalej do Wielkiej Polski.

²⁸ Partykularz – miejscowość odcięta od ośrodków życia umysłowego.

²⁹ Małachowscy herby Nałęcz – ród szlachecki, którego pierwszym znanym przedstawicielem był Bartłomiej Małachowski (?–1433). Od niego zachodzi nazwisko rodowe Małachowscy. Ród ten posiadał liczne dobra szlacheckie oraz fabrykę broni w Pomykowie, fabrykę porcelany w Ćmielowie, huty żelaza w Stąporkowie i Bodzechowie, fabrykę powozów i karet w Końskich.

³⁰ Sulejów – miasto w województwie łódzkim, nad rzeką Pilicą i Radońką. W średniowieczu Sulejów położony był przy szlaku handlowym ze Śląska i Wielkopolski na Ruś. W 1410 roku sulejowskie opactwo cysterskie było jednym z miejsc postoju wojsk polskich prowadzonych przez Władysława Jagiełłę na pola Grunwaldu. Zniszczenia podczas potopu szwedzkiego spowodowały upadek miasta. W 1819 r. skasowano klasztor cysterski, a Sulejów stał się miastem rządowym. W latach 1870–1927 Sulejów był pozbawiony praw miejskich i został włączony do zbiorowej gminy wiejskiej Łęczno.

³¹ Michel David de la Bizardiere (1697–1721) – historyk pochodzenia francuskiego. Autor pracy *Bezkrólewie po Janie III Sobieskim*, Wilno 1853.

³² Kazimiera Zapłałowska (1820–1890) – żona Juliana Bartoszewicza (1852–1930), historyka, publicysty, satyryka, wydawcy i kolekcjonera sztuki.

³³ J. Bartoszewicz, *Królewicze i biskupi. Żywoty czterech kapłanów*, Warszawa 1851.

³⁴ Henryk Rzewuski (1791–1866) – powieściopisarz i publicysta, autor m.in. *Pamiętek Pana Seweryna Soplicy, cześnika parnawskiego* (1839). Znany z konserwatywnych i lojalistycznych przekonań. Jego głośny artykuł *Cywilizacja i Religia*, publikowany w „Dzienniku Warszawskim” w numerach 20–52, 1851 roku, to defetystyczny manifest Polaka, który nie wierzy w odrodzenie się Polski, a przyszłość państwa widzi wyłącznie w cieniu i bezpośredniej zależności od Imperium Rosyjskiego. Zob. A. Wielomski, *Wstęp*, w: H. Rzewuski, *Cywilizacja i Religia*, wstęp i oprac. A. Wielomski, Biała Podlaska 2011.

³⁵ „Dziennik Warszawski” – konserwatywne pismo informacyjno-kulturalne założone w 1851 roku przez Henryka Rzewuskiego, który był również jego redaktorem i wydawcą. Od 1854 roku piśmie kierował Julian Bartoszewicz. Nakład wynosił 2300 egzemplarzy w roku 1851. W latach późniejszych spadł do 1500 egzemplarzy.

³⁶ Aleksander Wielopolski herbu Starykoń (1803–1877) – polski polityk, hrabia, margrabia Gonzaga-Myszkowski, XIII ordynat pińczowski.

³⁷ S. Orgelbranda *Encyklopedia Powszechna* – jedna z debiutanckich polskich encyklopedii. Pierwsza spośród encyklopedii wydanych przez firmę Samuela Orgelbranda. Opublikowana w 28 tomach w latach 1859–1868. Encyklopedia wydana została na ziemiach polskich zaboru rosyjskiego. Późniejsze wznowienia tej serii (1872–1876; 1877–1879; 1883–1884, 1898–1904) miały formę okrojona. Encyklopedia ta jest często nazywana pierwszą nowoczesną (nowożytną) polską encyklopedią (powszechną, wielotomową).

Do tytułu pierwszej polskiej encyklopedii pretendują też starsze dzieła, np. *Nowe Ateny* (1745–1746).

³⁸ „Tygodnik Ilustrowany” – wydawane w Warszawie, ilustrowane czasopismo kulturalno-społeczne o wysokich ambicjach historycznych i literackich; założony w 1859 roku przez Józefa Ungra, który w połowie 1882 roku odsprzedał go spółce Adolfa Pawińskiego, Ludwika Jenikego oraz firmie „Gebethner i Wolff” (jedyny właściciel pisma od 1885 roku).

³⁹ Józef Ignacy Kraszewski (1812–1887) – pisarz, publicysta, wydawca, historyk, działacz społeczny i polityczny, autor z największą liczbą wydanych książek w historii literatury polskiej.

⁴⁰ Kazimierz Bartoszewicz (1852–1930) – polski historyk, publicysta, satyryk i kolekcjoner sztuki. W latach 1879–1893 prowadził w Krakowie księgarnię nakładową wydając zbiory najwybitniejszych polskich poetów. Zaskoczył się jako organizator życia literackiego i wydawca dzieł klasyków literatury polskiej. Autor takich prac, jak m.in.: *Życie Jana Kochanowskiego* (1883), *Trzy dni w Zakopanem. Z notat emeryta* (1890), *Rzeczpospolita babińska* (1902).

⁴¹ Jeżewo Stare (Stare Jeżewo) – w XIX wieku wieś i folwark w powiecie mazowieckim, gminie Stelmachowo; współcześnie jest to wieś położona w województwie podlaskim, w powiecie białostockim, w gminie Tykocin.

⁴² Tykocin – miasto na Podlasiu, położone w Kotlinie Biebrzańskiej nad Narwią, na zachód od Białegostoku. W nagrodę za zasługi otrzymał je w roku 1661 Stefan Czarniecki, potem Tykocin przeszedł na własność Branickich.

WOJCIECH BOGUMIŁ JASTRZĘBOWSKI (1799–1882)¹,

Album biograficzne zasłużonych Polaków i Polek wieku XIX, t. 1,

Warszawa 1901, s. 427-430;

opublikowano w osobnym rozdziale;

podpis pod tekstem: „Zygmunt Gloger”.

We wsi Gierwaty², w dawnej ziemi ciechanowskiej na Mazowszu, pod strzechą dworku pana Macieja Jastrzębowskiego, częściowego dziedzica tej wioski, i małżonki jego, Marianny z Leśnikowskich, w dniu 15 kwietnia 1799 roku urodził się syn najmłodszy z licznego ich potomstwa, któremu dano na imię Wojciech i Bogumił. W kilka lat potem zmarł ojciec, a chłopiec do dziewiątego roku życia pozostawał pod wyłączną opieką matki, zacnej niewiasty, której cnoty domowe były dlań w zaraniu życia świetnym wzorem, a wszczepione przez nią w duszę i serce dziecka proste, lecz najwznioślejsze zasady bogobojności, miłości bliźnich, prawdy i ziemi rodzinnej wpłynęły stanowczo na przyszłe jego usposobienie i losy. Z najwyższym też rozrzewnieniem, już będąc sędziwym starcem, wspominał tę ukochaną swoją matkę, która go jakkolwiek również wcześniej osierociła, wszelako wpoila cześć dla Stwórcy wszechrzeczy i zamiłowanie do twórców przyrody, gdy pod jej okiem w małym szlacheckim gospodarstwie doglądał domowych zwierząt i prac-twa, uprawiał ogrodowe rośliny, zbierał i uczył się poznawać użyteczne zioła, stosować je w razie potrzeby, a tym sposobem ćwiczył się bezwiednie w pierwszych początkach przyrodoznawstwa.

Po śmierci matki jedynym opiekunem dziesięcioletniego pacholęcia został najstarszy brat, żołnierz napoleoński, ustawicznie bojujący, jak cała młodzież szlachecka pod owe czasy. Ten oddał go do szkoły parafialnej w sąsiednim miasteczku Janowie³, a następnie do szkoły wojewódzkiej w Płocku⁴. Mniej za-można młodzież szkolna mieściła się podówczas w skromnych domkach mieszczan i rzemieślników, a żywi-ła się kaszą, mąką i jarzynami, nadsyłanymi ze wsi przez rodziców lub opiekunów. Na takim też utrzyma-niu, jak dziś nazwano by, wegetariańskim, młody Jastrzębowski poprzestawać musiał, a gdy i na książki nie stać go było, przepisywał pilnie zadane lekcje na bibule i wyuczał się ich przy bladym płomyku łojowej świeczki. Gdy zapadł na tyfus, tygodnie całe przeleżeć musiał w sieni domu, do której go przeniesiono przez obawę zarazy. Twardą więc była ta szkoła jego życia, w której hartował się młodzieniec na przyszłe lo-sy i długie lata pracy i o której w starości często opowiadał.

Gdy brat najstarszy powrócił z wojaczki, przeniósł Wojciecha w roku 1816 do liceum warszawskiego. Ale i tu brak funduszków wielce dokuczał młodzieńcowi, zniewolonemu opuścić szkołę na samem jej ukoń-czeniu i zabrać się do pracy na chleb powszedni. Nie ostudziło to jednak w nim bynajmniej zapału do na-uki, bo w roku 1820 widzimy go zapisanego w poczet uczniów uniwersytetu warszawskiego na wydział na-uk przyrodniczych. Tu już – jak pisze we wspomnieniu pośmiertnym doktor Karol Jurkiewicz⁵ – wyraźniej zarysowuje się powołanie Jastrzębowskiego. Uczy się sam i uczy dla chleba innych na przemiany. Podczas letnich wakacji odbywa wycieczki naukowe po kraju, gromadzi zbiory przyrodnicze, czym zwraca na siebie uwagę zwierzchności uniwersyteckiej, i zostaje laborantem przy gabinecie fizycznym, nie przestając być studentem. Za układanie zielników dla uniwersytetu i innych szkół publicznych otrzymuje podziękowanie rady uniwersyteckiej. Wreszcie w końcu roku 1825 zdaje egzamin z odznaczeniem i otrzymuje stopień ma-gistra filozofii. Po skończeniu uniwersytetu zwiedza Mazowsze pod względem przyrodniczym. W roku 1828 wynalazł Jastrzębowski narzędzie, służące do wskazywania czasu na wszystkich miejscach, do kreśle-nia kompasów na wszelkich najnieforemniejszych powierzchniach, wreszcie do rozwiązywania bez pomocy rachunku wielu zagadnień astronomicznych. Narzędzie to pod nazwą *kompasu powszechnego* przedstawił władzy naukowej, jak również na ówczesnej wystawie przemysłu krajowego. Wartość tego przyrządu po-

chlebnie ocenił w specjalnym artykule profesor uniwersytetu Adrian Krzyżanowski⁶ („Gazeta Polska” 1828 r., nr 70 i 71, oraz „Monitor Warszawski” z tegoż roku, nr 50), jak niemniej komitet, wyznaczony przez Komisję Oświecenia Publicznego, złożony z profesorów uniwersytetu: Armińskiego⁷, Garbińskiego⁸, Krzyżanowskiego⁹ i Skrodzkiego¹⁰. Na zasadzie sprawozdania tego komitetu, władza naukowa zleciła mechanikowi uniwersyteckiemu Migdalskiemu¹¹ wykonać jak najdokładniej model *kompasu powszechnego* dla obserwatorium w Warszawie. Komitet znowu wystawy w urzędowym swoim sprawozdaniu oświadcza („Gazeta Polska” z r. 1828, nr 310), że wynalazek Jastrzębowskiego zasługiwałby na jedną z najpierwszych nagród, gdyby miał użyteczność raczej w technicznym niż naukowym zawodzie.

Odtąd młody uczony zyskuje rozgłos i uznanie. W następnym zaraz 1829 roku mianowany zostaje przy uniwersytecie adiunktem-naturalistą z obowiązkiem badania kraju pod względem przyrodniczym. Z powodu zaś dwóch prac swoich, drukiem ogłoszonych: *Wypadki z doświadczeń meteorologicznych, czynionych od najdawniejszych czasów po roku 1828*¹², i *Karta klimatologiczna*¹³, otrzymuje zaszczytną godność członka Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

Po zamknięciu Uniwersytetu Aleksandryjskiego¹⁴ Jastrzębowski przez lat kilka przerwy w służbie publicznej nie przestawał pracować na polu naukowym, bądź zajmując się prywatnym kształceniem młodzieży w umiejętnościach przyrodniczych, bądź robiąc wycieczki naukowe po kraju i na wycieczkach tych zbierając starannie rośliny i ciała kopalne, które opisywał i zaznajamiał z nimi nauczycieli szkół publicznych, zwracając mianowicie ich uwagę na znaczenie każdego z tworów przyrody pod względem gospodarskim, leczniczym lub przemysłowym.

Dopiero atoli szerokie pole działalności naukowej otworzył Jastrzębowskiemu rok 1836, w którym został mianowany profesorem historii naturalnej, fizyki i ogrodnictwa w Instytucie Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie¹⁵ pod Warszawą. Dwudziestodwuletnia praca jego w tym zakładzie naukowym była najświetniejszym okresem jego życia, wdzięcznie a korzystnie zapisanym w pamięci i sercu licznych jego uczniów. Bo potężny wpływ jego moralny na młodzież – jak twierdzą wszyscy jego uczniowie i najlepszy żywotopisarz jego, doktor Karol Jurkiewicz, którego zdania dosłownie tu przytaczamy, – o wielekroć przewyższał doniosłością swoją wykładane teorie naukowe. Z brzaskiem dnia powoływał młodzież do pracy ręcznej około roli w polu i w ogrodzie i dawał z siebie przykład, chwytając za rydel czy motykę. A przy robotach tych na roli oprócz agronomicznych uwag i objaśnień wpajał w otaczającą siebie młodzież najwznioślejsze zasady cnót obywatelskich, miłość do pracy, do oszczędności, do rodzinnego zagona, do nauki i do służenia dobru społecznemu. Własnymi i uczniów swych rękoma założył w Marymoncie ogród botaniczny i warzywny, gdzie uprawiano doświadczalnie wszelkie gatunki roślin zbożowych, pastewnych, leczniczych, fabrycznych i najcenniejsze z drzew krajowych. Co święto odbywał z wychowañcami instytutu wycieczki po okolicach Warszawy, a co wakacje – podróż pieszą po kraju, dla zwiedzenia najcelniejszych gospodarstw i praktycznego zaznajomienia się z przemysłem rolniczym. Stosunek, jaki łączył zanego przewodnika z młodzieżą, miał charakter w zupełności rodzinny, bo nacechowany był miłością dobrego ojca do licznych jakby synów i nawzajem. Wpływ ten moralno-naukowy stał się wówczas głośnym i został powszechnie ocenionym, więc też mianowały Jastrzębowskiego swoim członkiem liczne instytucje naukowe, a mianowicie: w roku 1850 Towarzystwo Naukowe Krakowskie¹⁶, w roku 1852 Cesarskie Towarzystwo Ekonomiczne w Petersburgu¹⁷, w roku 1854 Galicyjskie Towarzystwo Gospodarskie we Lwowie¹⁸, rokiem 1856 także Towarzystwo w Krakowie, w roku 1858 Towarzystwo Rolnicze w Warszawie¹⁹.

W tej to epoce wydał Jastrzębowski kilka dzieł treści przyrodniczej, a mianowicie: *Układ świata, zastosowany do potrzeb powszechnych*²⁰, *Historię naturalną ogólną, Stychiologię czyli naukę o początkach wszechrzeczy*²¹, wreszcie *Mineralogię*²². Poglądy filozoficzne autora w dziełach tych uwydatniane nie znalazły uznania wśród uczonych, nowej szkoły. Wszyscy jednak przyznali, że z każdego ustępu prac powyższych tchnie żądza przyniesienia jak największego pożytku ogółowi i gruntowna znajomość ziemi rodzinnej, którą autor znał od skiby do skiby, przemierzywszy ją wielokrotnie własną stopą, i którą kochał, jak kocha uczciwe dziecko swoją matkę.

W roku 1858 Jastrzębowski usunął się z Marymontu wskutek nieporozumień ze Zdzitowieckim²³. Obaj bowiem na polu teorii rolniczych przedstawiali kierunki przeciwne sobie krańcowo. Zdzitowiecki, znakomity chemik teoretyczny, widział jedynie postęp rolnictwa w rezultatach otrzymanych z pracowni

chemicznej; Jastrzębowski znowu wierzył przede wszystkim w praktykę, obserwację doświadczalną w naturze, badanie fizjologii roślin i uprawę fizyczną roli. Jeden i drugi posuwał poglądy swoje zbyt krańcowo, więc też przeniesiono Jastrzębowskiego na posadę inspektora szkoły powiatowej przy ulicy Rymarskiej, co było dla niego ciosem bolesnym, bo odrywało go od młodzieży dorosłej i od życia z przyrodą. W niespełna jednak dwa lata (roku 1860) ówczesna Komisja Skarbu ofiarowała mu posadę komisarza leśnego w Łomżyńskim, z zadaniem zadrzewienia rozległych na mil parę piaszczystych manowców i pustkowi, zwanych Czerwonym Borem²⁴, i kierowania praktyką leśną młodzieży, pragnącej poświęcić się leśnictwu. Było to zadanie mozolne, któremu jednak podołać mógł tylko człowiek podobnie żelaznej wytrwałości w pracy i tak zamięłowany w hodowli drzew krajowych jak siwiejący już, ale jeszcze jary duchem Jastrzębowski. Tu w leśnej osadzie zwanej Feliksowem²⁵, w pobliżu miasteczka Broku²⁶, przy pomocy praktykantów wyhodował w ciągu lat 10 i wysadził około miliona okazów w 200 gatunkach drzew leśnych, owocowych, parkowych i ozdobnych.



Wojciech Bogumił Jastrzębowski,
Album biograficzne zasłużonych Polaków i Polek wieku XIX,
t. 1, 1901, s. 427

Po 40 latach pracowitej i tak pożytecznej dla kraju służby publicznej otrzymał nasz przyrodnik w roku 1874 dobrze zapracowaną lubo skromną pensję emerytalną. Nie mogąc jednak, pomimo sędziwych lat, żyć bez krzątania się około dobra ogólnego, wziął w dzierżawę ogród Czyste²⁷ pod Warszawą i w nim zało-

żył własnym kosztem i pracą rąk własnych plantację drzew, jak nazywał „ginących”, to jest mało pielęgnowanych w kraju, i tu znowu przez lat 5 ciężko się mozolił. W owej to epoce odwiedzał nieraz mieszkającą w Łomżyńskim jedną z córek swoich, panią Godlewską²⁸, i wtedy właśnie piszący niniejsze wspomnienie miał zaszczyt poznać bliżej sędziwego starca, zakładającego szkółki modrzewiowe, korzystać z jego wskazówek, słuchać jego opowiadań i podziwiać jego bezgraniczne zamiłowanie do pracy pożytecznej, zamiłowanie, które usiłował na każdym kroku przelewać w umysły i serca otaczających go ziomków, a zawsze z tym celem i myślą szlachetną, aby praca ich przyniosła pożytek rzetelny ogółowi.

Tak stargawszy ostatnie siły swoje, nie mogąc już utrzymać się na nogach, zmuszony był (na 3 lata przed zgonem) przenieść się do Warszawy, a jeszcze krzątał się około wytwarzania ochronnych żywopłotów wzdłuż planu Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej²⁹ i szkółek drzew przy stacjach, do czego miał zaproszenie dyrekcji tej drogi, bez odpowiedniego jednak potem poparcia. W roku 1873 wydał książkę zbiorową swoich prac pomniejszych pod nazwą *Owoc siedmudziesięcioletniej pracy*³⁰. Z prac jego własnych, które przełożył na język francuski i wysłał na wystawę paryską w roku 1867, wymienić należy *Carte climatologique de Varsovie*³¹, gdzie przedstawił plan fermi wzorowej, obejmującej wszystkie gałęzie przemysłu rolnego. Wielki zbiór roślin z całego kraju, czyli zielnik, gromadzony od roku 1822, jako też zbiór minerałów, skał i ziem z przestrzeni od Karpat do pomorza bałtyckiego ofiarował Jastrzębowski w roku 1858 nowo zawiązanemu Towarzystwu Rolniczemu w Warszawie. W ostatnim dniu roku 1882, a 84 roku swojego żywota zgasł ten najzaciejszy nauczyciel i niestrudzony pracownik niwy rodzinnej, a w dniu 3 stycznia (1883 roku) widzieliśmy, jak przybyli ze wsi siwowłosi jego uczniowie-ziemianie na barkach swoich ponieśli jego zwłoki z kościoła świętego Krzyża na cmentarz Powązkowski. Tu nad otwartym grobem miał piękną mowę Leon Jungowski³², w której, przytoczywszy słowa Jastrzębowskiego, mawiane często uczniom: „Kochajcie wszystko i wszystkich, bo tylko z miłości podjęta praca może rodzić owoce zdrowe i posilne” – zamknął rzewne pożegnanie ze zmarłym słowami: „Wierzyłeś, pracowałeś, czyniłeś!...”

¹ Na pierwszej stronie artykułu znajduje się portret Wojciecha Bogumiła Jastrzębowskiego, który zamieszczamy pod tekstem.

² Gierwaty – w XIX wieku okolica szlachecka w powiecie makowskim, w obrębie której zlokalizowane są wsie: Gierwaty Stare, Gierwaty Śledzie i Gierwaty Szeligi. Obecnie wieś położona w województwie mazowieckim, w powiecie makowskim, gmina Młynarze.

³ Janowo – *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego* podaje liczne wsie i osady o tej nazwie. Prawdopodobnie chodzi jednak o Janowo (Janów), wieś i gminę wiejską powstałą za czasów Królestwa Polskiego i zlokalizowaną w powiecie przasnyskim, w gubernii płockiej. Obecnie gmina wiejska w województwie warmińsko-mazurskim, powiat nidzicki.

⁴ Płock – miasto gubernialne i powiatowe Królestwa Polskiego, obecnie miasto powiatowe województwa mazowieckiego.

⁵ Karol Jurkiewicz (1822–1908) – przyrodnik, mineralog, geolog, fizyk i chemik. Studiował na Uniwersytecie Petersburskim. profesor mineralogii i geologii w Szkole Głównej i późniejszym Uniwersytecie Warszawskim. Jeden z założycieli i prezes Towarzystwa Ogrodniczego w Warszawie.

⁶ Adrian Krzyżanowski (1788–1852) – polski matematyk, tłumacz literatury pięknej z niemieckiego i historyk.

⁷ Franciszek Armiński (1789–1848) – astronom i wolnomularz. Profesor astronomii i wykładowca matematyki Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego.

⁸ Kajetan Garbiński (1796–1847) – matematyk, dyrektor Szkoły Przygotowawczej do Instytutu Politechnicznego, prezes Rady Muncypalnej powstania listopadowego, minister Oświecenia Narodowego. Autor między innymi takich dzieł, jak: *Rys filozoficzny zasad rachunku losów, czyli rachunku prawdopodobieństwa* (Warszawa 1823), *Wykład syntetyczny własności powierzchni skośnych z ich przystosowaniem do konstrukcji machin, sklepień kamiennych itp. Rozprawy napisane dla otrzymania stopnia doktorskiego* (Warszawa 1822).

⁹ Adrian Krzyżanowski (1788–1852) – matematyk, tłumacz literatury pięknej z języka niemieckiego, historyk. Autor między innymi takich prac, jak: *Teoria liczebnych równań wszech-stopni podług binomu Newtona* (Warszawa 1816), *Geometria analityczna linii i powierzchni drugiego rzędu* (Warszawa 1822), *Kalendarz historyczny na wszystkie dni odnoszone do lat ery chrześcijańskiej* (Warszawa 1843).

¹⁰ Józef Skrodzki (1787–1832) – fizyk, zoolog, profesor i rektor Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego.

¹¹ Migdalski – nie udało się ustalić tożsamości podanej osoby.

¹² W. B. Jastrzębowski, *Wypadki z doświadczeń meteorologicznych, czynionych od najdawniejszych czasów po roku 1828*, Warszawa 1829.

¹³ W. B. Jastrzębowski, *Karta klimatologiczna Warszawy jako środkowego punktu Europy przedstawiająca sposobem rysunkowym, liczbowym i opisowym, obraz ogólny klimatu tego miejsca...*, Warszawa 1846.

¹⁴ Uniwersytet Aleksandryjski – uniwersytet powołany w 1816 roku przez cara Aleksandra I z inicjatywy Stanisława Staszica i Stanisława Kostki Potockiego. Składał się z pięciu wydziałów: Prawa i Nauk Administracyjnych, Nauk Lekarskich, Teologicznego, Filozoficznego, Nauk i Sztuk Pięknych.

¹⁵ Marymont – obecnie dzielnica Warszawy, w XIX wieku podwarszawska wieś.

¹⁶ Towarzystwo Naukowe Krakowskie – towarzystwo naukowe założone w 1815 roku w Krakowie, w 1872 roku przekształcone w Akademię Umiejętności. W latach 1815–1840 w Towarzystwie istniało sześć wydziałów: Teologii, Prawa, Medycyny, Matematyki, Literatury oraz Gospodarstwa, Wiadomości Technicznych i wszelkich Kunsztów. Po 1840 liczbę wydziałów zredukowano do czterech. W latach 1817–1872 Towarzystwo Krakowskie wydawało „Rocznik Towarzystwa Naukowego Krakowskiego z Uniwersytetem Krakowskim Połączony”. Działalność Towarzystwa zawieszono w 1852 roku. Reaktywowane w 1857 roku jako Cesarsko-Królewskie Towarzystwo Naukowe Krakowskie.

¹⁷ Cesarskie Towarzystwo Ekonomiczne w Petersburgu – jedno z 75 towarzystw, zakładanych w Petersburgu na przełomie XIX i XX wieku. Zrzeszało ekonomistów; zarówno teoretyków, jak i praktyków. Stowarzyszenie powołano w 1765 roku.

¹⁸ Galicyjskie Towarzystwo Gospodarskie – stowarzyszenie gospodarcze, założone przez polskich ziemian w 1845 roku we Lwowie i działające na terenie Galicji Wschodniej. Zadaniem Towarzystwa było krzewienie oświaty rolniczej, było ono organizatorem i sponsorem pierwszej szkoły rolniczej w Galicji (1849 rok) oraz Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego i Wyższej Szkoły Rolniczej. Swoją działalnością Towarzystwo Gospodarcze wspierało rozwój polskiego przemysłu w Galicji Wschodniej oraz polskiego ruchu spółdzielczego.

¹⁹ Towarzystwo Rolnicze w Królestwie Polskim – organizacja skupiająca ziemian Królestwa Polskiego w latach 1858–1861. Utworzone ukazem cesarza Aleksandra II z 24 listopada 1857 roku. Prezesem Towarzystwa Rolniczego był hrabia Andrzej Artur Zamoyski (1800–1874).

²⁰ W. B. Jastrzębowski, *Układ świata zastosowany do potrzeb powszechnych*, Warszawa 1847.

²¹ Tegoż, *Historię naturalną ogólną, Stychiologię czyli naukę o początkach wszechrzeczy*, Warszawa 1847.

²² Tegoż, *Mineralogia*, Warszawa 1852.

²³ Seweryn Zdzitowiecki (1802–1879) – chemik i metalurg, dyrektor Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa. Autor m.in.: *Wykład początkowy chemii o metalloidach i ich związkach* (Warszawa, 1850 – I Tom; 1851 – Tom II).

²⁴ Czerwony Bór – kompleks leśny w Polsce położony w województwie podlaskim we wschodniej części Niziny Południowo-mazowieckiej. Rozciąga się południkowo, pasem o szerokości 1-10 km i długości około 60 km, zajmując powierzchnię ponad 10 tys. hektarów. Przeważa bór świeży, na mniejszej części także bór suchy.

²⁵ Feliksowo – nieistniejąca obecnie osada, w XIX wieku położona w powiecie ostrowski, w gminie Orło, nieopodal większej wsi Brok.

²⁶ Brok – w XIX wieku osada miejsca w powiecie ostrowskim. Obecnie miasto położone w województwie mazowieckim, w powiecie ostrowskim, siedziba gminy miejsko-wiejskiej Brok.

²⁷ Czyste – w czasach Królestwa Polskiego gmina wiejska w powiecie mazowieckim. Obecnie osiedle w warszawskiej dzielnicy Wola.

²⁸ Godlewska – nie udało się ustalić szczegółowych informacji na temat podanej osoby.

²⁹ Kolej Warszawsko-Wiedeńska – linia kolejowa łącząca Warszawę z granicą zaboru austriackiego (Galicją). Pierwsza linia kolejowa na ziemiach ówczesnego Królestwa Polskiego i druga w Imperium Rosyjskim. Pierwszy odcinek wybudowano w 1845 roku, a w 1912 została upaństwowiona przez władze rosyjskie.

³⁰ W. B. Jastrzębowski, *Owoc siedmudziesięcioletniej pracy*, Warszawa 1873.

³¹ Tegoż, *Carte climatologique de Varsovie*, Warszawa 1846.

³² Leon Jungowski (1839–1904) – duchowny katolicki, prałat kapituły warszawskiej, proboszcz parafii Najświętszej Marii Panny na Nowym Mieście w Warszawie. Członek zarządu Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności.

ŁUKASZ GOŁĘBIOWSKI (1773–1849)¹,
Album biograficzne zasłużonych Polaków i Polek wieku XIX, t. 1,
 Warszawa 1901, s. 454–458;
 opublikowano w osobnym rozdziale;
 podpis pod tekstem: „Zygmunt Gloger”.

Jest na Podlasiu tykocińskim wieś Gołębie², zamieszkała wyłącznie przez zagrodową szlachtę, odwieczne gniazdo Gołębiowskich. Ze stron też powyższych dziad Łukasza, Jan Gołębiowski³, szlachcic herbu Gozdawa przeniósł się na Litwę za czasów saskich i służył tam wojskowo jako towarzysz pancernego znaku. Syn jego Józef pozostawał od lat młodych w obowiązku u Franciszka księcia Druckiego Lubeckiego⁴, marszałka pińskiego, potem trzymał dzierżawę. Z licznego potomstwa został mu tylko syn Łukasz i dwie córki. „Urodziłem się w Pohoście⁵ o 6 mil od Pińska⁶, dnia 13 października 1773 roku – powiada o sobie Łukasz. – Ojciec nauczył mnie czytać po polsku, po rusku i po łacinie. W Nowym Dworze⁷ czytywałem przed księdzem Gołębiowskim, bazylianinem z śliczną białą brodą. Księżna czytywać mi kazała, kiedy w poobiednich godzinach z panną Wiśniewską, rezydentką, drezłowały⁸ złoto. Małym lektorem swoim mnie nazywała, tłumaczyła, gdym czego nie rozumiał. Dozwolono mi było należeć do społeczeństwa młodych księżniczek, co miało zapewne wpływ na moje ukształcenie. Radość była, gdy wuj, namiestnik brygady petyhorskiej⁹ przyjechał. Kształcił mnie na żołnierza i gniewał się, że we mnie rycerskiego ducha nie widział. «Z ciebie nic nie będzie, – mówił – prędzej to ksiądz, niż żołnierz»¹⁰.

„Nadeszły lata nauki; sprowadzono z Warmii Oppela¹¹, któremu powierzono młodego księcia Onufrego¹² i mnie – powiada Łukasz – uczyć kazano. Jakoż nauczyłem się po niemiecku mówić i pisać poprawnie, początków geografii i czterech działań arytmetycznych, moralną część wychowania całkiem winieniem rodzicom. Cnotliwi, patriarchalnie żyjąc oboje, wielce nad tym czuwali. Rozwinięcie zdrowego rozsądku i ukształcenie serca głównym było ich celem. Nauka da ci sposób do życia – mawiali – ale bez cnoty, religii, zdrowego rozsądku cóż pomoże nauka? Zalecając nam ustawicznie miłość ludzką i bojaźń boską, mieli baczność na każdy czyn, każde słowo. Poszanowanie dla starszych, litość dla biednych, wszelką prawość i staropolską uczciwość wpajać usiłowano. Nie znaleźmy kłamstwa, obłudy, wybiegów, dowcipkowania i przedrzeźniania. Oddano mię potem razem z księciem Onufrym do pijarów w Dąbrowicy¹³, o mil 18 od Pohostu odległej¹⁴.

Dalej Gołębiowski opisuje, jak po ukończeniu szkół pijarskich oddany został tymczasowo przez rodziców do księdza Leszczyńskiego¹⁵, opata w Leszczu¹⁶, na nauczyciela jego synowców z pensją roczną złotych polskich 100. Ksiądz światły posiadał języki, miał książki, ale po kilku tygodniach przyjechała matka do Łukasza z wiadomością, że jego kolega Feliński¹⁷ napisał z Warszawy, aby państwo Gołębiowscy wysłali zaraz tam syna do komisarza skarbu, Tadeusza Czackiego¹⁸. Dopiero atoli w półtora roku potem Tadeusz Czacki dał Łukaszowi u siebie miejsce, powierzając mu tworzącą się świeżo w Porycku¹⁹ bibliotekę i przeznaczając 6 dukatów pensji miesięcznej. Gdy źle szła wojna 1792 roku i wojska posuwały się ku Warszawie, Czacki polecił Gołębiowskiemu i Denisce²⁰ bibliotekę upakować i przewieźć z Porycka do Szczekocin²¹, do starościny wolbromskiej. „Z Czackim odbywałem drogi dla interesów i po klasztorach dla książek; byliśmy na Łysej Górze²², w Częstochowie, u wód w Bardyjowie²³ i dla widzenia się z Ignacym Morsztynem²⁴ do Wrocławia jeździłem. Dnia 24 marca 1794 roku oświadczyłem Czackiemu, że idę do wojska i zaciągnąłem się do pułku królowej Jadwigi Wodzickiego²⁵. Przykomenderowany do kancelarii Naczelnika, pracowałem zaraz większą część nocy, a nazajutrz do bitwy stanąłem w szeregu. Miałem względy Naczelnika, Ignacego Potockiego²⁶, nawet Kołłątaja²⁷; lubili mnie: Linowski²⁸, Biegański²⁹, Fiszer³⁰, zostający

na czele kancelarii. Towarzystwo nasze składali: Ślaski, Krzycki³¹, Kropiński³², Kamiński, Górski, Amira. Bywały i śpiewki i śmiechy. Najzdrowszy byłem i najszczęśliwszy to był rok życia mojego. Dziś jeszcze widzę piękność obozu pod Igołomią³³, pod Połańcem³⁴.

Po opisie wojny roku 1794 Gołębiowski mówi dalej o Czackim, że zajęła go biblioteka, do której przybyły z daru Stanisława Augusta akta z jego panowania i wszelkie królewskie rękopisy Działyński³⁵ darował Czackiemu archiwum urzędowe po Szembeku³⁶, kanclerzu z czasów Augusta II. Były i inne zdobycze prawe i nieprawne, a trzeba było to wszystko w ład przywieść. Przestał więc Gołębiowski towarzyszyć Czackiemu w podróżach po kraju, a wziął się do rozległej pracy opisania i skatalogowania archiwum i biblioteki. Biblioteka Czackiego, powiada Gołębiowski, powstała siłą woli i zamiłowaniem wielkiego człowieka. W roku 1792 Czacki nie miał więcej niż tysiąc książek i kilkadziesiąt rękopisów. Gdy wybuchła wówczas wojna, kazał je przewieźć w Krakowskie i złożyć w klasztorze przyrowskim, po ustaniu wojny – w Szczekocinach, a rokiem 1795 z powrotem do Porycka. Dzieł drukowanych polskich lub o rzeczach ojczyźstych zgromadził Czacki 8 508, w językach obcych 3 do 4 tysięcy. Foliałów, czyli plik z rękopisami, znajdowało się w bibliotece poryckiej 1 558, które razem obejmowały w sobie 146 758 dokumentów oddzielnych. Gołębiowski ułożył i opisał to wielkie archiwum w ten sposób, że przy każdym foliale była treść jego zawartości i szczegółowe notaty o wiadomościach historycznych porządkiem stronnic, co razem wzięte wynosiło 1 212 arkuszy zapisanych bitym charakterem. Utrzymywał przy tym kasę Czackiego, całą rachunkowość, wagę interesów i korespondencję, a jakkolwiek miewał niekiedy pod ręką całe biuro, bo do 12 młodych pomocników, to jednak zdarzały się nieraz i wielkie przeszkody w pracy, na przykład w czasie wojen roku 1806 i 1809 cała biblioteka z archiwami była na wszelki wypadek upakowana, a nawet w roku 1813 podczas jednej nocy przewieziona do klasztoru bernardynów w Sokalu. Oddzielnie od własnej poryckiej założył Czacki bibliotekę dla Liceum w Krzemieńcu³⁷, do której zakupił rokiem 1804 bibliotekę po Stanisławie Augustie z 15 580 ksiąg złożoną i gabinet numizmatyczny, razem za 7 500 dukatów.

Rodzice Łukasza trzymali dzierzawą Łóbcze³⁸, później folwark Perechreście³⁹, a gdy ojciec umarł, matka przeniosła się do Porycka, gdzie wkrótce Bogu ducha oddała. O sobie powiada Gołębiowski, że w 30 roku życia poznał 15 Józję Popławską⁴⁰ w Teofilpolu⁴¹, córkę niebogaty, ale poczciwych rodziców, ładną, żywą, zajmującą, łatwą w rozmowie towarzyskiej, zawsze zatrudnioną. Zabawiwszy dni kilka w domu Popławskich, powrócił do Porycka i napisał zaraz list z oświadczeniami do rodziców i do panny, na który otrzymał pomyślną odpowiedź. Ze względu na obowiązki pana Łukasza, nie pozwalające mu wyjechać często i na dłużej z Porycka, zezwolono na rychły ślub, który odbył się 26 czerwca 1803 roku. „Wesoły był wówczas Poryck – pisze Gołębiowski – i można było zrobić wybór co do towarzystwa. Nasz domek był w ładnym położeniu, obok wielkiego ogrodu, z widokiem na jezioro i przyległe laski. Dał nam Bóg dziatki. Czują, rozsądną i troskliwą była matka, pielęgnowała je zawsze sama w dzieciństwie i umiała prowadzić w dalszych latach, zaszczepiając pierwsze zasady uczuć prawych, szlachetnych i pobożności. Gdy ją dzieci obsiadły wkoło i wynurzały jej pierwsze swe myśli i uczucia, czuła się wówczas najszczęśliwszą. W każdym dniu, w każdej chwili pragnąłem okazać jej moje przywiązanie. Pierwszy owoc z ogrodu, kwiat pierwszy był dla niej. Przygody znosić umiała, w religii szukając pociechy, straty majątkowe ofiarowywała Bogu, mnie dodawała siły, przebaczała wady moje, bo któż od nich wolny? Kiedy ręka moja stała się drżąca, ona była sekretarzem moim i w literackich dopomagała pracach. Dbała o mnie zawsze ze słodyczą i łagodnością od pierwszej połączenia się chwili do ostatniej, w zdrowiu i chorobie. Z jej serca, z jej dłoni pochodziła szczęśliwość nasza”⁴².

„Smuciło mnie, że Czaccy brnęli w długi, lecz gdy okazywałem to przy corocznym bilansie, chwilowe tylko robiłem wrażenie. Jednakże coraz bardziej gryziony tym stanem rzeczy, umarł Czacki, niedługo potem i syn jego cnotliwy, szlachetny Józef. Pani Czacka majątek oddała pod eksdywizję⁴³. Pozostawałem jeszcze lat pięć, jako nieodbitnie potrzebny do przeprowadzenia likwidacji, która poszła snadnie. Prace rękopiśmienne Czackiego podług jego woli pani Czacka mnie oddała. Ułożyłem się z księdzem Osińskim⁴⁴ i mieliśmy zaraz nową edycję rozpocząć, kiedy świeża pamięć i cześć dla Czackiego zapewniała odbyt i zysk ogromny. Przybył Plater⁴⁵, wielkie marzył projekty; pani Czacka, nie zapytawszy się mnie nawet, pozwoliła mu zabrać rękopisy. Włókł długo, nic nie zrobił, po kilkunastu leciech zaledwie odzyskał rękopisy i zwrócił je należącej o to pani Czackiej”⁴⁶.

Biblioteka i archiwum po Tadeuszu Czackim nabyte zostały przez Czartoryskich za sumę 11 000 dukatów i przewiezione z Porycka do Puław w roku 1819. Z nabyciem biblioteki poryckiej książę Adam zapragnął mieć zwierzchnikiem swych zbiorów naukowych Gołębiowskiego, który też przybył na to stanowisko do Puław dnia 21 sierpnia 1818 roku. Puławski zbiór rękopisów i dzieł polskich w porównaniu z poryckim był szczupły. Gołębiowski umieścił wszystko w ogromnym skarbcu, który ubrał portretami sławnych mężów. Powstała tym sposobem przepyszna biblioteka, najbogatsza w kraju w rzeczy ojczyście, licząca w roku 1824 około 2 200 woluminów z rękopisami, 16 815 dzieł polskich (tomów znacznie więcej) i 22 110 dzieł obcych. „Uporządkowałem – powiada Gołębiowski – bibliotekę puławską podług metody biblioteki wiedeńskiej, rejestr chronologiczny i abecedłowy w 6 tomach *in folio* własną ręką skreśliłem, tak że w niej dziecko trafić mogło do ładu i na zapytanie księcia, szperającego po bibliotekach paryskich, czy mamy to lub owo dzieło, mogłem dać niezwłoczną odpowiedź. Pojechałem do Królewca⁴⁷ i za zezwoleniem króla pruskiego umówiłem kopie z sekretnego archiwum krzyżaków, a ze źródła tego przychodziły nam stopy rzeczy nieznanych dotąd, wyświecających historię naszą. Opisałem historyczne pamiątki w *Sybilii*, podałem wiadomości głównejsze z historii polskiej do „Pielgrzyma” (czasopismo wychodzące w Puławach); gdy książę Adam zamyslał napisać dzieje Litwy, wcześniej sposobilem do tego materiały, radziłem wydawanie pamiętników. Prosił kto i zezwolenie księcia otrzymał, natychmiast miał ode mnie, czego pragnął. Często bywaliśmy na objedzie u księżnej matki, u jej syna, czasem oni u nas, dziecko trzymali nam do chrztu. Nie były już Puławy tak świetne, jak niegdyś, ale dla nas zawsze przyjemne, choć nieco kosztowne pomimo znakomitej pensji⁴⁸.”

Gołębiowski, mianowany czynnym członkiem „Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych⁴⁹”, musiał przenieść się w roku 1823 do Warszawy, gdzie wydział jego w pomienionym towarzystwie obszerniejszym był o wiele niż innych, bo obejmował historię i literaturę. Napisał wówczas *Wiadomość z historii polskiej*⁵⁰ dla instytutów żeńskich, przyjętą za dziełko elementarne. W roku 1818 mianowany członkiem czynnym Towarzystwa Przyjaciół Nauk, po sprowadzeniu się do Warszawy, został jego sekretarzem, mianowany także bibliotekarzem publicznym z obowiązkiem wykładu bibliografii w Uniwersytecie Aleksandryjskim⁵¹. W owej to epoce nastąpiło wydanie drukiem większej części prac naukowych Łukasza Gołębiowskiego, w których kierunku historyczno-starozwyczajnym głęboko był zamiłowany i największe w ówczesnym piśmiennictwie polskim położył zasługi. Najprzód więc w roku 1826 wydane zostało *Opisanie historyczno-statystyczne miasta Warszawy z planem i sześciu widokami*. W tymże czasie wyszła także w Warszawie praca Gołębiowskiego *O dziejopisach polskich, ich duchu, zaletach i wadach* i opis Warszawy w „Nowym Kalendarzyku Politycznym Warszawskim” na rok 1826. W roku 1827 wyszła wzmiankowana powyżej *Wiadomość z historii polskiej dla pensji i szkół płci żeńskiej* z 4 mapkami, oraz drugie wydanie – *Opisanie historyczno-statystycznego miasta Warszawy*, znacznie pomnożone i rozszerzone. W roku 1830 wydane zostały 4 dzieła Gołębiowskiego: 1) *Domy i dwory*, 2) *Gry i zabawy różnych stanów w kraju całym*, 3) *Lud polski, jego zwyczaje, zabobony* i 4) *Ubiory w Polsce, od najdawniejszych czasów aż do chwil obecnych, sposobem dykcjonarza ułożone i opisane*, wreszcie *Zbiór medalów Aleksandra hr. Chodkiewicza*⁵². W roku 1841 wyszedł *Gabinet medalów polskich, oraz tych, które się dziejów polskich tyczą (od roku 1697 do 1763)* tom 3⁵³. W roku 1843 wyszedł w Poznaniu nakładem Edwarda Raczyńskiego⁵⁴ tom 4 tegoż dzieła, obejmujący czasy Stanisława Augusta, a w roku 1845 wyszły 2 tomy, przedstawiające medale polskie najdawniejsze (od roku 1513 do 1696). Na koniec w latach 1846–1848 wyszły trzytomowe *Dzieje Polski za Władysława Jagiełły, Władysława Warneńczyka*⁵⁵, *Kazimierza, Jana Olbrachta i Aleksandra*⁵⁶. W ułożonym przez samego Gołębiowskiego rękopiśmiennym spisie prac jego wszystkich drukowanych lub niewydanych i tłumaczonych, znajdujemy ogółem tytułów ich 56, a w tej liczbie 1) *Pamiętki dawne języka polskiego*, wydane przez Wacława Maciejowskiego⁵⁷. 2) *Dzieje wojskowości polskiej*, 3) *O pracach Chodakowskiego*, 4) *Opisanie województwa Krakowskiego, w kalendarzyku politycznym*, 5) *Opisanie województwa Płockiego, tamże*, 6) *Noty i wstęp do zbioru pisarzy polskich* i tak dalej.

Widzimy z tego, że Gołębiowski należał do najpracowitszych uczonych polskich swego wieku. Jakoż powiada w swoim pamiętniku, że strawiwszy 28 lat na pracy w domu Czackich, 5 lat w Puławach i 10 lat na służbie publicznej w Warszawie, stargane mając już siły, na starość musiał się rzucić do gospodarstwa wiejskiego. „Kiedy się kłopotczemy, co z sobą począć, odbieramy list od pani G., że w Hrubieszowskim

trafia się do nabycia kolonia z wygodnym domkiem, ogrodem, inwentarzem. Pojechała żona z pełnomocnictwem, zawarła przed notariuszem kontrakt, mocą którego pan L. odstąpił nam posiadłość swoją Kaźmirówką zwaną, na gruntach Dziekanowa⁵⁸, wsi, należącej do Towarzystwa Rolniczego, założonego przez Staszica⁵⁹. Nabywszy po Woroniczu⁶⁰ pozostały wygodny powóz, pożegnawszy ze łzami przyjaciół, dnia 2 maja 1833 roku wyjechaliśmy z Warszawy. Miłe to ustronie Kaźmirówka – pisze dalej Gołębiowski, zostawszy, tak jak byli jego dziadowie na Podlasiu a rodzice na Wołyniu, ziemianinem hrubieszowskim. Kwitnące drzewa ogrodu i lasu wyziewają woń miłą, tysiące słowików zdaje się witać nowoprzybyłych. O, jak nam tu błogo! jak nam tu dobrze! Śmiało teraz mogę powiedzieć z Karpińskim⁶¹: «Otóż mój dom ubogi»⁶². Obliczając rozchód, kłopotczy się dobra żona, jak tu można będzie podolać wydatkom kuchennym, póki zbiór zboża nie dozwoli opatrzyć we wszystko spiżami. Wtem zaszczekał i posunął się Tyran, poskoczyły dzieci i «Ktoś jedzie!» zawołały. To jakieś fury, to nie do nas, mówiła przyzywając je matka. Jesteśmy z Gródka⁶³ – odpowiada idący na czele, podając kartę: krupy, mąka, kurczęta i różne rzeczy na nowe gospodarstwo dla jejmości i dla jegomości od państwa G. Oddając bilet, powiedziałem: A to spiżarnia, jak u ojców jezuitów, którym tylko ptasiego brakowało mleka. Jużem teraz spokojna, – mówi żona – wystarczy do nowego dla nas i dla czeladki. Ja schorzały, bezsilny w Warszawie, tu wpływem czystego powietrza wzmocniony, prowadzony to przez żonę, to przez syna, ośmielam się dalej posuwać kroki, żebym widział moje żyto, pszenicę, jare zboża, cieszył się ich wschodzeniem lub wzrostem⁶⁴.



Ł. Gołębiowski.

Łukasz Gołębiowski,
Album biograficzne zasłużonych Polaków i Polek wieku XIX,
t.1, 1901, s. 454

W sierpniu roku 1844 Gołębiowski stracił ukochaną żonę, zmarłą na zapalenie płuc. „Od śmierci matki ojciec stracił swobodę myśli – pisze syn jego Seweryn – pochylił się, jakby mu 10 lat życia przybyło, z każdym dniem widocznie opadał na siłach, na piersi padła mu ciężkość, zachował jednak przytomność umysłu. Ostatni dzień swojego życia przesiedział ubrany, przeczytał kilkadziesiąt stronnic przysłanej w tym dniu książki; wcześniej, niż zwykle, zanieśliśmy go do łóżka. Po północy przestraszyło nas granie w piersiach chorego. W końcu granie ucichło, lżej odetchnął i skonał nad ranem 7 stycznia 1849 roku. Ciało jego złożyliśmy obok matki w Gródku nadbużnym”⁶⁵.

Uczony nasz zostawił kilku synów. Z tych Seweryn był zdolnym pisarzem historycznym, ale śmierć zabrała go zbyt wcześnie nauce i krajowi (urodzony 1820, zmarł w 1854). Starszy Ludwik [1800–1861]⁶⁶ wyemigrował za granicę, gdzie przy pomocy książąt Czartoryskich wykształcił się w Paryżu na biegłego inżyniera i, powróciwszy do Warszawy, zajmował do swego zgonu posadę rządową, znany z wykształcenia i zamiłowania w zbieraniu porcelan i dzieł sztuki, a przy tym jako człowiek niepospolitej prawości charakteru i ujmującej słodyczy w obcowaniu towarzyskim. Piszący to, gdy był młodym, znał go już jako prawie starca, ale zawdzięcza mu najmiłsze wieczory, podczas których słuchał zajmujących i nader ciekawych jego opowiadań, czerpanych z tradycji poryckich, puławskich, Uniwersytetu Aleksandryjskiego i Towarzystwa Przyjaciół Nauk⁶⁷. Gdy mówił raz o swej anielskiej, przez ojca i dzieci ubóstwianej matce, łza zabłysła w jego zamglonej źrenicy i skończył opowiadanie słowami: „Nie mówiła po francusku, ale nauczyła nas kochać Boga, prawdę, bliźnich, kraj, pracę i żyć z ludźmi”.

¹ Na pierwszej stronie artykułu znajduje się portret Łukasza Gołębiowskiego, który zamieszczony pod tekstem.

² Gołębie – w XIX wieku wieś w guberni łomżyńskiej Królestwa Polskiego. Obecnie w województwie podlaskim, w powiecie białostockim, gmina Poświętne.

³ Jan Gołębiowski (?–?) – pradziad Łukasza Gołębiowskiego, szlachcic, pierwotny właściciel Gołębowa (Gołębiowa).

⁴ Franciszek Drucki-Lubecki (1779–1846) – polityk, minister skarbu Królestwa Polskiego w latach 1821–1830, członek Rządu Tymczasowego Królestwa Polskiego w 1815 roku, założyciel Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w 1825 roku i Banku Polskiego (1828).

⁵ Pohost – dawna gmina wiejska zlokalizowana w guberni mińskiej, powiatu słuckiego. Obecnie na terytorium Ukrainy.

⁶ Pińsk – miasto powiatowe guberni mińskiej Imperium Rosyjskiego, współcześnie terytorium Ukrainy.

⁷ Nowy Dwór – wieś położona w województwie podlaskim, w powiecie sokolskim, w gminie Nowy Dwór. W XIX wieku miejscowość słynąca z targów koni i bydła.

⁸ Drezłowac – wyciągać lub wypruwać złote i srebrne elementy ze starych galonów (naszywki na mundurach).

⁹ Brygada petyhorska – 2 Brygada Kawalerii Narodowej Wielkiego Księstwa Litewskiego; brygada jazdy konnej armii Wielkiego Księstwa Litewskiego Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

¹⁰ S. Gołębiowski, *Pamiętnik o życiu Łukasza Gołębiowskiego wydany przez jego syna*, Warszawa 1852, s. 1-7; cytowany przez Glogera fragment stanowi parafrazę treści *Pamiętnika o życiu Łukasza Gołębiowskiego* ze stron 1-7, por. tamże, dz. cyt. [zachowujemy pisownię oryginalną – red.].

¹¹ Opello – nie udało się ustalić tożsamości podanej osoby.

¹² Prawdopodobnie chodzi o Onufrego księcia Druckiego-Lubeckiego (1768–1841) – marszałka powiatowego pińskiego, syna Franciszka Druckiego-Lubeckiego (1779–1846).

¹³ Dąbrowica (inaczej Dubrowica; ukr. *Дубровиця*) – w XIX wieku miasteczko w powiecie łuckim guberni wołyńskiej Imperium Rosyjskiego położone nad Horyniem. Obecnie miejscowość ta znajduje się na Ukrainie. Stolica rejonu w obwodzie rowieńskim.

¹⁴ Powyższy cytat stanowi parafrazę obszernego fragmentu treści *Pamiętnika o życiu Łukasza Gołębiowskiego*, por. dz. cyt., s. 8–13.

¹⁵ Książdz Leszczyński – nie udało się ustalić informacji na temat podanej osoby.

¹⁶ Leszcz – w XIX wieku wieś zlokalizowana na Polesiu w granicach guberni grodzieńskiej i mińskiej. Obecnie wieś na Białorusi w obwodzie brzeskim.

¹⁷ Alojzy Feliński (1771–1820) – poeta, dramatopisarz, tłumacz, historyk i teoretyk literatury. Pierwsze utwory zaczął pisać w latach 1788–1789 będąc kancelarzystą w Lublinie. Większość swoich dzieł napisał w latach 1800–1815. Autor *Mysli do projektu formy rządu co do szlachty mniej mającej* (Warszawa 1790), *Pieśń ochotników* (Warszawa 1794), *Pisma własne i przekładania wierszem* (Warszawa 1816).

¹⁸ Tadeusz Czacki (1765–1813) – działacz oświatowy, pedagog, historyk, ekonomista, kolekcjoner, bibliofil, numizmatyk, członek Komisji Edukacji Narodowej, współzałożyciel warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, współtwórca Liceum Krzemienieckiego. Współtwórca Konstytucji 3 Maja. Inicjator powołania Biblioteki Poryckiej. Ostatni starosta niegrodowy nowo-

grodzki (1786–1792). Autor między innymi takich książek, jak: *Dysertacja o dziesięcinach w powszechności a szczególnie w Polsce i Litwie...* (1801) oraz *Czy prawo rzymskie było zasadą praw litewskich i polskich?...* (1809).

¹⁹ Poryck – wieś na Ukrainie, w obwodzie wołyńskim, w rejonie iwanickim, nad rzeką Ługą.

²⁰ Denisc – nie udało się ustalić tożsamości podanej osoby.

²¹ Szczekocin – w XIX wieku osada miejska i dobra zlokalizowane nad rzeką Pilicą w powiecie włoszczowskim, gmina Szczekociny. Obecnie miasto w województwie śląskim, w powiecie zawierciańskim, siedziba władz gminy miejsko-wiejskiej Szczekociny. Miejscowo położona jest nad rzeką Pilicą na obszarze Niecki Włoszczowskiej, będącej częścią Niecki Nidziańskiej.

²² Łysa Góra – szczyt o wysokości 594 m n.p.m. w Górach Świętokrzyskich, położony we wschodniej części pasma Łysogór w Nowej Słupi, objęty ochroną w ramach Świętokrzyskiego Parku Narodowego. Drugi szczyt pod względem wysokości w tych górach. Łysa Góra stanowiła w okresie wczesnego średniowiecza ośrodek kultu Słowian. Jego pozostałością jest wał kultowy, otaczający partię szczytową wzniesienia.

²³ Bardejów – miasto powiatowe w północno-wschodniej Słowacji, w kraju preszowskim, w historycznym regionie Szarysz.

²⁴ Jan Nepomucen Ignacy Morsztyn (1800–1868) – hrabia, historyk, kolekcjoner.

²⁵ Józef Wodzicki (1750–1794) – generał major wojsk koronnych, uczestnik powstania kościuszkowskiego.

²⁶ Ignacy Potocki (1750–1809) – marszałek wielki litewski w latach 1791–1794. Był członkiem Komisji Edukacji Narodowej w latach 1773–1794, polityk i działacz patriotyczny, publicysta, dramatopisarz, poeta, pedagog, historyk i tłumacz. Autor między innymi takich dzieł jak: *Rzut dziewiętnastoosiowej budowli z dwoma dziedzińcami wewnętrznymi, prawdopodobnie w Rzymie* (1768) oraz *Pianta di S. Agnese* (1769).

²⁷ Hugo Kołłątaj (1750–1812) – polityk, publicysta oświeceniowy, pisarz polityczny, katolicki prezbiter, kanonik, satyryk, poeta, geograf, historyk. W latach 1783–1786 rektor Szkoły Głównej Koronnej, referendarz wielki litewski od 1786 roku, podkanclerzy koronny od 1791, radca wydziału skarbu Rady Najwyższej Narodowej w 1794 roku. Autor m.in. *O wprowadzeniu dobrych nauk do Akademii Krakowskiej i o założeniu seminarium nauczycielów szkół wojewódzkich* (1776); *Mowy do Prześwietnej Komisji Edukacji Narodowej, imieniem młodzieży polskiej mianej* (1776); *Listu do publiczności czyli Uwag krótkich nad listami Stanisława Potockiego, generała artylleryi koronnej* (1790). Zob. P. Żbikowski, *Hugo Kołłątaj. Więzień i poeta*, Lublin 1993.

²⁸ Aleksander Linowski (1760–1820) – działacz, pisarz polityczny, publicysta i mówca, senator I RP, kasztelan, dyrektor generalny policji i poczty, komisarz, radca stanu, referendarz rady stanu, sędzia. Autor między innymi takich utworów, jak: *Głos... miany na sejmikach poselskich dnia 19 Augusti, roku 1788 w Proszowicach* (Kraków 1788).

²⁹ Biegański, Ślaski, Kamiński, Górski, Amira – nie udało się ustalić tożsamości podanych osób.

³⁰ Karol Jan Fiszer (1767–1843) – audytor w powstaniu listopadowym, audytor dywizji gwardii Wojska Polskiego Królestwa Kongresowego, oficer armii Księstwa Warszawskiego, major wojsk insurekcji kościuszkowskiej, uczestnik wojny polsko-rosyjskiej 1792 roku. Odznaczony Znakiem Honorowym za 35 lat służby.

³¹ Prawdopodobnie mowa o Onufrym Krzyckim (?–1803) – posła na Sejm Czteroletni, członku Zgromadzenia Przyjaciół Konstytucji Rządowej. W 1790 roku odznaczony Orderem Świętego Stanisława (nadawany w Rzeczypospolitej Obojga Narodów, Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim).

³² Prawdopodobnie mowa o Ludwiku Kropińskim (1767–1844) – generale brygady armii Księstwa Warszawskiego, poecie, pisarzu. Autor między innymi takich dzieł jak: *Dzieło miłości, czyli Muz i pęzła żarty. Wolne z włoskiego tłumaczenie i myśli oryginalne* (powst. 1796 rok; „Astrea” 1821, t. 1, nr 3), *Julia i Adolf, czyli nadzwyczajna miłość dwojga kochanków nad brzegami Dniestru* (powst. 1810 rok, wyd. Warszawa 1824), *Uwagi Galicjanina w podróży do Litwy i Białorusi, w lecie 1822 odbytej* („Rozmaitości” (Lwów) 1824, nr 6, 8, 10, 14–18).

³³ Igołomia – w XIX wieku wieś lub folwark położone nad Wisłą w gminie Igołomia, powiat miechowski. Obecnie wieś położona w województwie małopolskim, w powiecie krakowskim, w gminie Igołomia-Wawrzeńczyce.

³⁴ Połaniec – w XIX wieku osada miejska nad rzeką Czarną, w okolicy Sandomierza. Obecnie miasto w południowo-wschodniej części województwa świętokrzyskiego, w powiecie staszowskim. Powyższy cytat stanowi parafrazę obszernego fragmentu treści *Pamiętnika o życiu Łukasza Gołębiowskiego*, por. dz. cyt., s. 27–29.

³⁵ Adam Tytus Działyński (1797–1861) – hrabia, arystokrata, działacz polityczny, mecenas sztuki, wydawca źródeł historycznych.

³⁶ Jan Sebastian Szembek (?–1731) – kanclerz wielki koronny w 1712 roku, wielkorządca krakowski w 1709 roku, podkanclerz koronny w 1702 roku, referendarz koronny (1699–1702), starosta biecki w latach 1695–1706, starosta grudziądzki, łomżyński, lubaczowski, różański.

³⁷ Liceum Krzemienieckie (także Liceum Wołyńskie, pierwotnie Gimnazjum Wołyńskie) – polska szkoła w Krzemieńcu na Wołyniu, istniejąca w latach 1805–1831, reaktywowana w latach 1922–1939, zwana także *Atenami Wołyńskimi*. Odegrała znaczącą rolę w rozwoju poziomu kultury polskiej na Wołyniu.

³⁸ Łóbcze – w XIX wieku wieś i folwark zlokalizowane w powiecie tomaszowskim. Obecnie wieś położona w województwie lubelskim, w powiecie tomaszowskim, w gminie Jarczów.

³⁹ Perechreście – obecnie wieś zlokalizowana na Ukrainie. W XIX wieku zlokalizowana w guberni mińskiej.

⁴⁰ Józia Popławska – nie udało się ustalić tożsamości podanej osoby.

⁴¹ Teofilpol [albo Teofilpol; ukr. *Теофіполь*, dawniej *Kamień* (do XVI wieku), *Kamień Czowhański* (XVII wiek), *Czowhań* (1681–1740), Biały Kamień] – w XIX wieku miasteczko nad rzeką Połtwą w powiecie starokonstantynowskim guberni wołyńskiej Imperium Rosyjskiego. Aktualnie osiedle typu miejskiego w obwodzie chmielnickim Ukrainy, siedziba władz rejonu teofilpolskiego.

- ⁴² Cytat stanowi parafrazę obszernego fragmentu treści *Pamiętnika o życiu Łukasza Gołębiowskiego*, por. dz. cyt., s. 41-43.
- ⁴³ Eksdywizja – dawniej, podział majątku ziemskiego między wierzycieli.
- ⁴⁴ Książd Osieński – nie udało się zidentyfikować tożsamości podanej osoby.
- ⁴⁵ Plater – nie udało się ustalić o którego członka rodziny Platerów chodzi dokładnie.
- ⁴⁶ Cytat stanowi parafrazę obszernego fragmentu treści *Pamiętnika o życiu Łukasza Gołębiowskiego*, por. dz. cyt., s. 48-49.
- ⁴⁷ Królewiec (niem. *Königsberg*) – miasto u ujścia Pregoty do Bałtyku; dawniej Królewiec był stolicą Prus Wschodnich, w XIX wieku miasto należało do Królestwa Prus, w 1871 roku stało się częścią nowoutworzonego przez Otto von Bismarcka Cesarstwa Niemieckiego. Współcześnie: Kaliningrad, stolica obwodu kaliningradzkiego, eksklawy Federacji Rosyjskiej w Europie Środkowej.
- ⁴⁸ Cytat stanowi parafrazę obszernego fragmentu treści *Pamiętnika o życiu Łukasza Gołębiowskiego*, por. dz. cyt., s. 50-53.
- ⁴⁹ Towarzystwo Ksiąg Elementarnych – instytucja utworzona przez Komisję Edukacji Narodowej 10 lipca 1775 roku w Warszawie. Działała w latach 1775–1792. Stanowiła organ doradczy Komisji Edukacji Narodowej. Głównym zadaniem Towarzystwa było opracowywanie programów i podręczników szkolnych zgodnych z nowym programem edukacyjnym. Jego dziełem były też w dużej mierze *Ustawy Komisji Edukacji Narodowej*, ono także rozpatrywało raporty Szkół Głównych i wizytatorów generalnych.
- ⁵⁰ Ł. Gołębiowski, *Wiadomości z historii polski*, Warszawa 1827.
- ⁵¹ Uniwersytet Aleksandryjski – uniwersytet powołany w 1816 roku przez cara Aleksandra I z inicjatywy Stanisława Staszica i Stanisława Kostki Potockiego. Składał się z pięciu wydziałów: Prawa i Nauk Administracyjnych, Nauk Lekarskich, Teologicznego, Filozoficznego, Nauk i Sztuk Pięknych.
- ⁵² Ł. Gołębiowski, *Domy i dwory*, Warszawa 1830; *Gry i zabawy różnych stanów w kraju całym*, Warszawa 1830; *Lud polski, jego zwyczaj, zabobony*, Warszawa 1830, *Ubiory w Polsce, od najdawniejszych czasów aż do chwil obecnych, sposobem dykcjonarza ułożone i opisane*, Warszawa 1830; *Zbiór medalów Aleksandra hr. Chodkiewicza*, Warszawa 1830.
- ⁵³ Ł. Gołębiowski, *Gabinet medalów polskich, oraz tych, które się dziejów polskich tyczą (od roku 1697 do 1763)* tom 3, Warszawa 1841.
- ⁵⁴ Edward Raczyński (1786–1845) – ziemianin wielkopolski, wnuk starosty wielkopolskiego. Autor i wydawca dzieł historycznych i źródłowych (m.in. *Gabinet medali polskich...* (tom 1-4, 1838–1843), pionier literatury krajoznawczej.
- ⁵⁵ Ł. Gołębiowski, *Dzieje Polski za Władysława Jagiełły i Władysława III z uwagami nad stanem kraju*, Warszawa 1846;
- ⁵⁶ Ł. Gołębiowski, *Dzieje Polski za panowania Kazimierza, Jana Olbrachta, Aleksandra Jagiellończyka*, Warszawa 1847–1848.
- ⁵⁷ Wacław Aleksander Maciejowski (1792–1883) – historyk prawa, znawca historii Słowian, słowianofil. Jego dzieło *Pamiętnik o dziejach piśmiennictwa i prawa Słowian* (t. 1-2; Petersburg–Lipsk 1839) zostało w 1858 roku umieszczone przez Kościół katolicki w *Indeksie Ksiąg Zakazanych*. Zob. także tegoż, *Pierwotne dzieje Polski i Litwy*, Warszawa 1846.
- ⁵⁸ Dziekanów (albo Dyakonów) – w XIX wieku wieś w powiecie hrubieszowskim guberni lubelskiej Królestwa Polskiego. Miejscowość ta była stolicą Towarzystwa Rolniczego Hrubieszowskiego, fundacji o charakterze spółdzielczym założonej w 1816 roku przez Stanisława Staszica (dziedzica Dziekanowa) na ziemiach powiatu hrubieszowskiego. Współcześnie to wieś położona w województwie lubelskim, w powiecie hrubieszowskim, w gminie Hrubieszów. W latach 1918–1936 była siedzibą gminy Dziekanów, a pomiędzy rokiem 1975 i 1998 należała administracyjnie do województwa zamojskiego.
- ⁵⁹ Stanisław Staszic (1808–1825) – działacz oświeceniowy, pionier spółdzielczości, pisarz polityczny i publicysta, filozof i tłumacz, przyrodnim geograf i geolog, ksiądz katolicki. Minister stanu Księstwa Warszawskiego, zastępca ministra oświaty Królestwa Polskiego w latach 1818–1824, minister stanu Królestwa Polskiego od 1824 roku. Autor między innymi takich dzieł, jak: *Przestroga dla Polski* (1790), *Ród ludzki. Poema dydaktyczna. Ks. 1-18* (1819–1820).
- ⁶⁰ Jan Paweł Woronicz (1757–1829) – biskup rzymskokatolicki, kaznodzieja, poeta, mówca, radca stanu Księstwa Warszawskiego, biskup diecezjalny krakowski w latach 1816–1829, arcybiskup metropolita warszawski i prymas Królestwa Polskiego w latach 1828–1829. Autor kazań i poezji, m.in. *Hymnu do Boga o dobrodziejstwach Opatrzności Narodowi Polskiemu wysławianych po upadku Polski* (1809).
- ⁶¹ Franciszek Karpiński (1741–1825) – poeta epoki oświecenia, pamiętnikarz, dramatopisarz, tłumacz, publicysta, moralista, twórca i główny przedstawiciel w liryce polskiej nurtu sentymentalnego. Autor między innymi takich dzieł, jak: *Zabawki wierszem i przykłady obyczajne* (Lwów 1780), *Podróż do Krakowa i jego okolic* (Warszawa 1788), *Bolesław III* (tragedia; Warszawa 1790).
- ⁶² F. Karpiński, *Powrót z Warszawy na wieś*, [w:] tegoż, *Wiersze zebrane, cz. 1*, Warszawa 2005.
- ⁶³ Grodek (Grodek Nadbużański, dawniej Grodek Nadbużny) – w XIX wieku wieś na Bugiem w powiecie hrubieszowskim guberni lubelskiej Królestwa Polskiego. Dziś to wieś położona w województwie lubelskim, w powiecie hrubieszowskim, w gminie Hrubieszów. Na terenie wsi zachowały się resztki grodziska z VIII–IX wieku, którego najintensywniejszy rozwój nastąpił w XI wieku.
- ⁶⁴ Cytat stanowi parafrazę obszernego fragmentu treści *Pamiętnika o życiu Łukasza Gołębiowskiego*, por. dz. cyt., s. 53-56.
- ⁶⁵ Cytatowany fragment stanowi parafrazę treści oryginału *Pamiętnika o życiu Łukasza Gołębiowskiego*, por. dz. cyt., s. 84–85.
- ⁶⁶ Przyp. red.
- ⁶⁷ Towarzystwo Przyjaciół Nauk [inne nazwy: Towarzystwo Warszawskie Przyjaciół Nauk, od roku 1808: Towarzystwo Królewskie Przyjaciół Nauk lub Warszawskie Towarzystwo Królewskie Przyjaciół Nauk] – towarzystwo naukowe skupiające w swoich szeregach badaczy różnych specjalności (uczonych, literatów, osobistości oficjalne oraz tzw. przyjaciół nauk) i zbierające się w okresie od listopada 1800 roku do kwietnia 1832 roku w Warszawie.

KAZIMIERZ WŁADYSŁAW WÓJCICKI (1807–1879)¹,

Album biograficzne zasłużonych Polaków i Polek wieku XIX, t. 2,

Warszawa 1901, s. 55-58;

opublikowano w osobnym rozdziale;

podpis pod tekstem: „Zygmunt Gloger”.

Ojciec Kazimierza, rodem sandomierzanin, był lekarzem w Warszawie i należał do wydziału sanitarnego w służbie króla Stanisława Augusta, któremu towarzyszył do Petersburga, gdzie był świadkiem jego śmierci. W roku 1792 pełnił obowiązki lekarskie przy dywizji Kościuszki² i znajdował się w bitwie pod Zieleńcami³. Matka, Zofia z Zienkiewiczów, rodem Litwinka, była za młodu ‘panną respektową’⁴ u wojewodziny Mniszchowej⁵, siostry królewskiej. Syn (urodzony dnia 3 Marca 1807 r. w Warszawie) zachował do swego zgonu najwyższą dla niej cześć i miłość, przypisując jej wpływowi wszystkie swoje zalety, bo, choć sama nie odebrała wyższego ukształcenia, ale zachęcała go do nauki książkowej, kształcąc jego charakter zdrową radą, zasadami wiary, cnoty i szlachetnego swego serca.

Młody Kazimierz, złożony egzamin dojrzałości w szkołach pijarskich, wstąpił na wydział chemiczny w szkole przygotowawczej do Instytutu Politechnicznego, poza którą uczęszczał jeszcze na kurs prawa i literatury w Uniwersytecie, gdzie dzięki wykładom Osińskiego⁶ i Brodzińskiego⁷ tak się rozmiłował w literaturze, iż po dwu latach rzucił szkołę techniczną, aby się całkiem zawodowi literackiemu poświęcić.

Tradycje, zaczerpnięte od rodziców i starych kontuszowców⁸; mówiących językiem przysłów i przyповіści, opowiadania legionistów, przyjaźń z Tomaszem Świeckim⁹, ocieranie

się o wybitne postaci mieszczaństwa warszawskiego, stykanie się z ludem wiejskim podczas wakacji szkolnych, które spędzał rozkosznie w Sławacinku¹⁰ koło Białej Radziwiłłowskiej¹¹, gdzie w ostępach puszczy głębokiej ze starymi myśliwcami na ostatnie niedźwiedzie polował, wszystko to razem wzięte – jak powiada Adam Pług¹² – wpłynęło stanowczo na rodzaj i kierunek prac Wójcickiego. W roku 17 życia swego miał już obfity zasób spisanych przysłów, klechd¹³, tradycji i pieśni oraz pełną tekę własnych utworów poetycznych, które, sam najsurowiej osądziwszy, w ogień wrzucił i rymotwórstwa zaniechał.

Konkurs ogłoszony przez Towarzystwo Przyjaciół Nauk¹⁴ na rozprawę *o zwyczajach, obyczajach, podaniach, pieśniach i przysłowiach ludowych* stanowczo utwierdził Wójcickiego w zawodzie upodobanym. Rozgorzawszy żądzą spróbowania sił swoich na tym polu, póty molestował ukochaną matkę, póki nie przysłała z zasiłkiem pieniężnym i nie pobłogosławiła na wędrowkę po kraju niezbędną dla czerpania z ust ludu materiałów potrzebnych do rozprawy. Puścił się tedy pieszo w mozolną podróż najprzód w strony bielskie¹⁵, potem po Mazowszu. W Sandomierskie i Krakowskie.

Obficie zebrane plony w dwu takich podróżach złożyły się na sporą księgę treści konkursowej. Towarzystwo Przyjaciół Nauk do oceny tej pracy wyznaczyło członków swoich: Rakowieckiego¹⁶ i Brodzińskiego, którzy wydali sąd pochlebny. Pomimo to jednak, Wójcicki nie otrzymał nagrody; konkurs bowiem uznany został za niedoszły, gdyż najmniej dwie rozprawy były na to potrzebne, a tu jeden tylko Wójcicki bez współzawodników w szranki wystąpił. Pomimo ten przykry zawód, pracował młody Kazimierz z równym zapałem, gromadząc wiadomości do różnych postaci z minionych wieków. Łukasz Gołębiowski¹⁷ w dziele swoim *Lud polski* spożytkował prawie cały materiał zebrany w rozprawie konkursowej. Ordyniec¹⁸ zaś, który wydawał wówczas „Dziennik Warszawski”, wydrukował z notatek Wójcickiego wiadomości o Szmigielskim¹⁹, staroście gnieźnieńskim, o Stańczyku²⁰ i o Janie Grudczyńskim²¹ (poczynając od stycznia 1827 roku) i uzdolnionego młodzieńca zaprosił na stałego współpracownika w dzienniku.

W 1829 i 1830 roku odbył Wójcicki wycieczkę do Krakowa, w Tatry, zwiedził Słowację węgierską, Czechy, Morawy, Śląsk austriacki, Serbię i Kroację²². W roku 1831 osiedlił się na Pokuciu²³ w Galicji, u krewnych przyjaciela swego, Dominika Magnuszewskiego²⁴, Raciborskich, w Załuczu²⁵ nad Prutem²⁶, niedaleko Kołomyi²⁷. Tutaj dnia 10 listopada 1832 roku poślubił siostrę Dominika, Annę Magnuszewską, w której sercu i umyśle znalazł wszystko, co tylko żywot ludzki może ubłogosławić. Pług, pisząc o Wójcickim, taki przytacza wyjątek z jego listu: „Wpływ tego anioła dobroci i łagodności, tej prawdziwie świętej niewiasty, zmiękczył mój temperament szorstki i prędko; ona mi uczyniła dom świątynią i rajem, gdzie żyje w całej pełni szczęście rodzinne”. Rok 1833 spędziła młoda para we Lwowie, gdzie Wójcicki zawiązał stosunek bliższej przyjaźni z Augustynem Bielowskim²⁸, Józefem²⁹ i Leszkiem Borkowskimi, Lucjanem Siemieńskim³⁰ i powieściopisarzem Józefem Dzierzkowskim³¹. Często przybywał do nich ze wsi szwagier Kazimierza, Dominik Magnuszewski, na miłe pogadanki w kółku serdecznym. Rok ten spędzony we Lwowie wśród tej wiernej drużyny, związanej jednością myśli i uczuć, Wójcicki do najmiłszych wspomnień zaliczał, a ze stosunków tych wykwitła „Ziewonia”³², noworocznik na rok 1833, w którym pod przewodnictwem Bielowskiego i Wójcickiego wystąpił cały zastęp młodych pisarzy z hasłem ożywienia obumarłego piśmiennictwa.

Powróciwszy do Warszawy, gdzie go zacny Brodziński ze współczuciem serdecznym powitał, i nie znalazłszy żadnego zajęcia, musiał z żoną i dzieckiem przytulić się pod skrzydła kochających rodziców, zanim przeniósł się do Jąchronki³³ nad Narwią³⁴, gdzie objął w zarząd cegielnię Banku Polskiego. Później wziął w dzierżawę dobra Górę pod Modlinem³⁵ i z żarliwym zamiłowaniem oddał się gospodarstwu na roli. Doznawszy jednak ciężkich klęsk wskutek wylewu Wisły i poniósłszy dotkliwie straty na drugiej swojej dzierżawie w Łosiej Wólce, rozstać się musiał z ukochanym zawodem i życiem ziemiańskim i przeniósł ostatecznie do Warszawy. Tu w roku 1845 Onufry Wyczechowski³⁶, dyrektor Komisji Rządowej Sprawiedliwości³⁷, otoczywszy go swoją opieką, zamianował archiwistą głównym i bibliotekarzem Senatu, a następnie dyrektorem drukarni przy tejże Komisji i powierzył mu redakcję „Dziennika Prawnego”. Utraciwszy tę posesję w roku 1862 za rządów margrabiego Wielopolskiego, obarczony liczną rodziną, znalazł się w położeniu nader krytycznym. Żywa jednak sympatia, jaką przez pisma swoje w całym społeczeństwie pozyskał, nie dała mu zginąć. Za wpływem obywatelstwa obrany przez właścicieli listów zastawnych³⁸ prezesem komitetu tychże przy Towarzystwie Kredytowym Ziemskim³⁹, skutkiem czterokrotnego ponawiania wyboru na urządzie tym pozostawał do końca swego życia.

Wójcicki należał do najpracowitszych i najpłodniejszych literatów swego czasu. Od czasu najpierwszego wystąpienia swego w „Korespondencie” roku 1826 do ostatniej chwili życia mnóstwo czasopism piórem swoim zasilał, sam był jednym z założycieli „Biblioteki Warszawskiej” 1841 rok, której w 9 lat potem objął redakcję i prowadził do zgonu, a która jemu zawdzięczała szczęśliwe przebycie kryzysu w latach 1863–1865. W roku 1845 zredagował *Album Warszawskie*; w latach 1848–1849 wydawał *Album literackie zbiorowe*; od roku 1859–1866 był współpracownikiem „Tygodnika Ilustrowanego”, a w roku 1865 przyczynił się do założenia „Kłósów”, których współredaktorem był następnie do swego zgonu; przez całe dziesięciolecie wydawnictwa 28-tomowej *Encyklopedii Orgelbranda*, był członkiem komitetu redakcyjnego i wiele artykułów literackich i historycznych do niej dostarczył.

Z dzieł Wójcickiego, ogłoszonych osobno, najpierwszym były *Przysłowia narodowe*, wydane w roku 1830; po nich ogłosił, w ciągu literackiego zawodu swego około 80 tomów i tomików bądź utworów oryginalnych, bądź materiałów historycznych i etnograficznych. Julian Bartoszewicz⁴⁰ pisze o Wójcickim, iż był wybitną postacią świata literackiego w Warszawie, młody, żywy i zdolny, lubo znał tylko źródła polskie i więcej instynktem trafiał w serce narodu. Odznaczał się zamiłowaniem ku pamiątkom, ale w rodzaju Święckiego, który się nigdy nie zdobywał na krytykę. Pierwsze większe dzieło Wójcickiego *Przysłowia narodowe* było tak samo jak śpiewy historyczne Niemcewicza⁴¹ lubione i poszukiwane, tak samo przejęte duchem miłości ku wszystkiemu, co swoje, ale pomimo to, pełne bajek powiązanych ze wspomnieniami. W roku 1836 wydał Wójcicki 2 tomy *Pieśni ludu Białochrobatów i Mazurów z nad Buga*, potem *Klechdy*, wreszcie ogłosił w 1840 roku *Stare gawędy i obrazy*, dzieło, które zjednało mu wysokie uznanie młodej, rodzącej się literatury warszawskiej. Wójcicki nie miał daru do stworzenia powieści historycznej na większą skalę, czego dowodem są jego *Kurpie*, ale za to okazał się doskonałym gawędziarzem w małych obrazkach, w których pojedyncze typy przeszłości przynosił żywcem do literatury. W pierwszej chwili typy te były tak

miłe i tak przystawały ogółowi do serca, że nie spostrzegano jednostronności jego pióra, której ulegając, wciąż malował tylko postaci rubaszne, i że wybitny charakter polskość mieścił się u niego w hulankach i bijatykach. Wpływ Wójcickiego okazał się w tym kierunku wszechwładnym. Nie tylko bowiem gawędy podobnie jednostronne upowszechniły się w literaturze, ale i w pojęciach młodszego pokolenia obyczaj polski zaczęto sobie wyobrażać z nieodłącznymi cechami rubaszności, opilstwa i zawadiactwa. Miał jednak Wójcicki i rzetelne swoje zasługi: na przykład dużo czytał starych ksiązek polskich i w owym czasie nie było nikogo w Warszawie, który by się mógł z nim porównać w znajomości literatury dawnej czysto polskiej. Młodzież ówczesna z zapalem spotykała po pismach warszawskich artykuły Wójcickiego, a choć często artykuły te były zbiorem sądów dość dowolnych, ale pisane jędrnie i ciepło, zawsze o rzeczach swojskich, ukochanych. Bartoszewicz przypisuje w tym wielką zasługę Wójcickiemu, że, choć nie był należycie ścisłym badaczem naukowym, ale popularyzował jak nikt przed nim wśród ogółu rzeczy swojskie, a dwóm pokoleniom literatów wskazywał wytrwale pole pracy na niwie ojczystej.



Kazimierz Władysław Wójcicki,
Album biograficzne zasłużonych Polaków i Polek wieku XIX,
t. 2, Warszawa 1901, s. 55

Piszący to wspomnienie był w zakładzie naukowym Leszczyńskiego⁴² (w latach 1860 i 1861) uczniem Wójcickiego, który, aczkolwiek miał tylko jedną godzinę w tygodniu i więcej czytał, niż mówił, ale wybierał do czytania tak znamienne rzeczy z piśmiennictwa, a czytał i objaśniał tak poruszająco i tak umiał w młodocianych umysłach rozbudzać cześć dla podniosłych czynów i miłość do pamiątek, iż pamięć tych

najmilszych chwil i tej wątłej, szczupłej, o potężnym czole i wielkich wyrazistych oczach jego postaci pozostała głęboko wryta we wszystkich sercach szlachetniejszych. Toteż niebezzasadnie Wincenty Korotyński⁴³ na półwiekowy jubileusz pracy literackiej Wójcickiego ofiarował mu (roku 1877) napisaną wierszem klechdę, którą w wyjątkach przytaczamy:

.....
 – Była księżniczka przenajgładszej twarzy,
 Lecz szczęścia biedna nie miała do ludzi.
 Raz w czarowniku nienawiść obudzi, –
 A więc ją zaklął, i dwór jej, i łany,
 Ludzi i trawy na sen nieprzespany...

 Przeróżni zewsząd ciągnęli rycerze,
 Co senną zbudzić pragnęliby szczerze.
 Lecz jednych zmogły pustynne upały,
 Drugich rozkosze w pół drogi wstrzymały.
 Ale się wreszcie zjawił junak chwacki,
 Co przeniósł trudy i ponęt zasadki,
 Strach rozproszył, i królewski kwiatek
 Zbudził na szczęścia długiego zadatek.
 Cny Kazimierz ! To Twój żywot cały.
 Przeszłości łany odłogiem leżały.
 Przeszłości dusza, jak dziewa zaklęta,
 Śniła w zabytkach, snem długim ujęta.
 Cisza się stała nad krajem grobowa,
 Gdy Ty zaklęcia odczytniałeś słowa;
 A życie tryśło weselem dokoła,
 Gdy myśl wskrzeszoną Tyś wiódł do kościoła⁴⁴.

¹ Na pierwszej stronie artykułu znajduje się portret Kazimierza Władysława Wójcickiego, który zamieszczamy pod tekstem.

² Tadeusz Kościuszko (1746–1817) – inżynier wojskowy, fortyfikator, generał wojsk polskich i amerykańskich, uczestnik wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych (1775–1783), Najwyższy Naczelnik Siły Zbrojnej Narodowej w czasie insurekcji kościuszkowskiej (1794), reformator armii polskiej.

³ Bitwa pod Zieleńcami – starcie zbrojne stoczone 18 czerwca 1792 roku w czasie wojny polsko-rosyjskiej pomiędzy wojskami polskimi pod dowództwem księcia Józefa Poniatowskiego i Tadeusza Kościuszki a wojskami rosyjskimi dowodzonymi przez generała Herkulesa Morkowa. Bitwa zakończyła się zwycięstwem Polaków. W dniu bitwy król Stanisław August Poniatowski ustanowił odznaczenie wojskowe *Virtuti Militari*.

⁴ Panna respektowa – niezamężna kobieta mieszkająca stale u bogatszego krewnego lub pracodawcy i będąca na jego utrzymaniu.

⁵ Wojewodzina Mniszkowa – nie udało się ustalić tożsamości podanej osoby.

⁶ Ludwik Osiński (1775–1838) – krytyk literacki, historyk i teoretyk literatury, tłumacz, poeta, dramaturg i mówca. Przedstawiciel obozu klasyków. W okresie 1809–1810 był redaktorem miesięcznika „Pamiętnik Warszawski”. Autor między innymi takich utworów, jak: *Zbiór zabawek wierszem cz. 1-2* (Warszawa 1799), *Andromeda. Drama liryczne w 1 akcie* (Warszawa 1808).

⁷ Kazimierz Brodziński (1791–1835) – poeta, historyk, teoretyk i krytyk literacki, tłumacz, publicysta i myśliciel, powszechnie uważany za najwybitniejszego twórcę preromantyzmu w Polsce. Zob. K. Brodziński, *Oda przy oddaniu złotego medalu W. J. K. Onufremu Kopczyńskiemu*, „Gazeta Korespondenta Warszawskiego i Zagranicznego” 1816, nr 97.

⁸ Kontuszowiec – dawniej szlachcic tradycjonalista; szlachcic o poglądach sarmackich.

⁹ Tomasz Święcki (1774–1837) – prawnik, historyk, mecenas Sądu Najwyższego Królestwa Polskiego, członek Towarzystwa Przyjaciół Nauk, autor książki *Opis starożytnej Polski* (t. I-II, Warszawa 1816), dzięki której uznano go za jednego z najwybitniejszych badaczy polskiej przeszłości.

¹⁰ Stawacinek – w XIX wieku wieś i folwark nad rzeką Krzną, w powiecie bialskim, w gminie Sitnik. Obecnie wieś położona w województwie lubelskim, w powiecie bialskim, w gminie Biała Podlaska, nad Krzną.

¹¹ Biała Radziwiłłowska – dawna nazwa Białej Podlaskiej, miasta w województwie lubelskim; w I Rzeczypospolitej znajdowała się w województwie brzesko-litewskim; w czasach Glogera – miasto powiatowe guberni siedleckiej.

¹² Adam Pług Antoni Pietkiewicz ps. Adam Pług (1823–1903) – pisarz, poeta, publicysta, redaktor „Kłosów”, „Wędrówka”, redaktor naczelny *Wielkiej Encyklopedii Powszechnej Ilustrowanej*, autor m.in. powieści *Duch i krew* (t. I-II, Warszawa 1897)

¹³ Klechda – stare podanie; baśń.

¹⁴ Towarzystwo Przyjaciół Nauk [inne nazwy: Towarzystwo Warszawskie Przyjaciół Nauk, od roku 1808: Towarzystwo Królewskie Przyjaciół Nauk lub Warszawskie Towarzystwo Królewskie Przyjaciół Nauk] – towarzystwo naukowe skupiające w swoich szeregach badaczy różnych specjalności (uczonych, literatów, osobistości oficjalne oraz tzw. przyjaciół nauk) i zbierające się w okresie od listopada 1800 do kwietnia 1832 w Warszawie.

¹⁵ Ziemia bielska (powiat bielski) – w XIX wieku tereny wchodzące w skład obwodu białoostockiego guberni grodzieńskiej. Obecnie powiat w województwie podlaskim ze stolicą w Bielsku Podlaskim.

¹⁶ Ignacy Benedykt Rakowiecki (1783–1839) – ekonomista, rolnik, działacz oświatowy, sławista, słowianofil, tłumacz, wydawca. Opublikował dzieło: *Prawda ruska czyli Prawa Wielkiego Xięcia Jarostawa Władymirowicza tudzież traktaty Olga y Igora WW. XX. Kłóskich z cesarzami greckimi y Mściśława Dawidowicza X. Smoleńskiego z Rygą zawarte, których tekst, obok z polskiem tłumaczeniem poprzedza rys historyczny zwyczajów, obyczajów, religii, praw y języka dawnych słowiańskich y słowiańsko-ruskich narodów*, t. 1-2, Warszawa 1820–1822, stanowiące dwujęzyczne wydanie staro-cerkiewno-słowiańskiego zabytku piśmiennictwa pt. *Ruska Prawda* (ros. *Русская правда*), najstarszego zbioru prawa Rusi Kijowskiej (XI/XII w. n.e.).

¹⁷ Łukasz Gołębiowski (1773–1849) – jeden z pierwszych polskich etnografów (badacz tak zwanych starożytności słowiańskich oraz zwyczajów i obyczajów ludu polskiego), powstaniec kościuszkowski, historyk, bibliotekarz, tłumacz, pamiętnikarz i opiekun zbiorów Biblioteki Poryckiej, członek Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Ojciec historyka Seweryna Gołębiowskiego. Autor wielu książek, w tym: *Domy i dwory...* (1830) oraz *Panowanie Władysława Jagiełły* (1846).

¹⁸ Jan Kazimierz Ordyniec (1797–1863) – tłumacz, dziennikarz, redaktor, poeta i krytyk literacki.

¹⁹ Adam Szmigielski (ok. 1650–1716) – chorąży nadworny koronny w latach 1706–1716, stolnik koronny z nadania Stanisława Leszczyńskiego w 1707 roku, starosta gnieźnieński.

²⁰ Stańczyk (ok. 1480–1560) – nadworny błazen Jana Olbrachta, Aleksandra Jagiellończyka, Zygmunta Starego i Zygmunta II Augusta, znany z ostrego i ironicznego dowcipu. Imię i nazwisko Stańczyka są nieznane. Prawdopodobnie pochodził z podkrajowskich Proszowic. Za sprawą krytyki władzy uważany był za wielkiego patriotę, człowieka wykształconego i zorientowanego na arenie politycznej.

²¹ Jan Grudczyński (1670–1735) – starosta rawski, partyzant, porucznik chorągwi husarskiej.

²² Kroacja – inaczej Chorwacja.

²³ Pokucie – kraina historyczna, leżąca nad górnym Prutem, na terenie dzisiejszej Ukrainy. Południowa część Rusi Czerwonej. Nazwa pochodzi od stolicy regionu – Kut.

²⁴ Dominik Magnuszewski (1810–1845) – dramaturg, poeta i prozaik. Debiutował komedią *Stary kawaler*, wystawioną w Warszawie w 1828 roku. Ważnym dziełem w jego twórczości był poświęcony czasom Jana Kazimierza dramat *Radziejewscy* (powst. 1832 roku). Autor między innymi takich utworów, jak: *Stary kawaler* (1828), *Mistrz* (1838), *Rozbójnik salonowy* (1839).

²⁵ Załucze – w XIX w. wieś folwarczna w powiecie lubelskim, gmina Wiedrzwica. Obecnie wieś w województwie lubelskim.

²⁶ Prut – rzeka w południowo-wschodniej Europie, lewy dopływ Dunaju. Długość 953 km.

²⁷ Kołomyja – kołomia?

²⁸ Augustyn Bielowski (1806–1876) – historyk, pisarz, dyrektor Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie, autor, fundator i wydawca „Monumenta Poloniae Historica”, członek honorowy Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk w latach 1860–1876. Autor między innymi takich utworów, jak: *Mysli do dziejów słowiańskich* (1841), *Początkowe dzieje Polski* (1842), *Synowie Chrobrego* (1859).

²⁹ Józef Dunin-Borkowski (1809–1843) – poeta, tłumacz hellenista epoki romantyzmu. Jego dorobek twórczy składa się z własnej poezji oraz tłumaczeń i prac hellenistycznych. Autor m.in. *Sonetów peltewnych* (1839) ironicznie nawiązujących do *Sonetów Krymskich* Adama Mickiewicza; Leszek Dunin-Borkowski (1811–1869) – arystokrata, publicysta, poeta, poseł na Sejm Krajowy Galicji. Debiutował powieścią wierszem *Kozak* w 1830 roku.

³⁰ Lucjan Siemieński (1807–1877) – poeta, pisarz, krytyk literacki i tłumacz, uczestnik powstania listopadowego, autor m.in. *Dumek* (1838) czy *Pamiętek o Samuelu Zborowskim* (Poznań 1844).

³¹ Józef Dzierzkowski (1807–1865) – pisarz i publicysta. Prekursor lwowskiej cyganerii literackiej. Autor między innymi takich dzieł, jak: *Kuglarze* (1845), *Salon i ulica* (1847), *Król dziadów* (1856).

³² „Ziewonia” – grupa literacka działająca w latach 1832–1838 w zaborze austriackim, skupiająca byłych powstańców, uczestników demokratycznej konspiracji galicyjskiej. Ziewończycy postulowali stworzenie literatury narodowej poprzez wierne naśladowanie twórczości ludowej narodów słowiańskich.

³³ Jachronka (Jachranka) – w XIX wieku wieś położona w powiecie pułtuskim, w gminie Zegrze nad rzeką Narew. Obecnie wieś w województwie mazowieckim, powiecie legionowskim, gmina Serock.

³⁴ Narew – rzeka przepływająca przez północno-wschodnią Polskę. Jest prawym dopływem Wisły (do 1962 roku rzeka ta była uważana za prawostronny dopływ Bugu). Jej długość wynosi 484 km, z czego większość w Polsce (448 km), a reszta – na Białorusi, gdzie bierze swój początek.

³⁵ Modlin – dawna wieś, będąca obecnie częścią Nowego Dworu Mazowieckiego, miasta w województwie mazowieckim, w powiecie nowodworskim. Potocznie Modlin nazywany jest dzielnicą, jednak administracyjnie miasto Nowy Dwór Mazowiecki

nie posiada dzielnic, lecz osiedla. Teren dawnego Modlina podzielony jest na dwa osiedla Modlin Stary i Modlin Twierdza, na terenie którego znajduje się centralna część Twierdzy Modlin, jednej z największych w Polsce.

³⁶ Prawdopodobnie mowa o Onufrym Dominiku Witczku-Wyzechowskim (1779–1859) – radcy stanu, prezesie Sądu Apelacyjnego Królestwa Polskiego.

³⁷ Komisja Rządowa Sprawiedliwości – nazwa władz naczelnych (ministeriów) funkcjonujących w Królestwie Kongresowym po 1815 roku. W Królestwie Kongresowym funkcjonowały cztery takie ministeria: Komisja rządowa wyznań religijnych i oświecenia publicznego, Komisja rządowa sprawiedliwości, Komisja rządowa spraw wewnętrznych i Komisja rządowa przychodów i skarbu.

³⁸ List zastawny – dłużny papier wartościowy (imienny lub na okaziciela). Wyróżnia się dwa rodzaje listów zastawnych: hipoteczne, których podstawą emisji są hipoteki na kredytowanych nieruchomościach i publiczne, których podstawą emisji są wierzytelności banku z tytułu kredytów dla sektora publicznego.

³⁹ Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Królestwie Polskim – pierwsza polska instytucja bankowa, stowarzyszenie właścicieli ziemskich Królestwa Polskiego z siedzibą w Warszawie, założone w 1825 roku z inicjatywy wolnomularza Franciszka Ksawerego Druckiego-Lubeckiego (1778–1846). Celem stowarzyszenia było udzielanie kredytów długoterminowych. Wspierało ono polskich właścicieli ziemskich.

⁴⁰ Julian Batoszewicz (1821–1870) – historyk; badacz polskiego średniowiecza i dziejów XVIII wieku, nauczyciel w gimnazjum warszawskim. Uważał, że zadaniem historyka jest zbieranie faktów historycznych. Przez całe życie tworzył prywatny zbiór wypisów źródłowych; w oparciu o zebrane źródła powstawały jego prace. W *Encyklopedii Orgelbranda* opublikował 1291 artykułów. Autor między innymi takich prac, jak: *Hetmani polni koronni i Wielkiego Księstwa Litewskiego* (1860–1865), *Poglądy na stosunki Polski z Turcją i Tatarami* (1860).

⁴¹ Julian Ursyn Niemcewicz (1757–1841) – poeta, dramaturg, powieściopisarz, historyk, pamiętnikarz, autorytet zarówno dla twórców epoki oświecenia, jak również pokolenia romantyków, autor *Śpiewów historycznych*, Warszawa 1816 oraz zbioru *Bajki polityczne* wyd. Warszawa 1791.

⁴² Jan Nepomucen Leszczyński (1806–1886) – pedagog, właściciel i kierownik popularnej w II połowie XIX wieku 3-klasowej szkoły męskiej z internatem w Warszawie. Autor m.in. *Elegii na zgon J. W. Stanisława Staszica ministra stanu* (Warszawa 1826); *Rozprawy historycznej o Kolumbie, czyli O źródłach jego głównej idei robienia nowych odkryć na zachodzie Europy* (Warszawa 1843). Zob. J. Frąckiewicz, *Jan Nepomucen Leszczyński: zapomniany warszawski dobrodziej pisarzy i artystów*, „Rocznik Warszawski” 2002, nr 31, s. 89–112.

⁴³ Wincenty Korotyński (1831–1891) – pisarz, poeta i dziennikarz. Autor choćby takich książek, jak: *Czem chatą bogata, tem rada: kilka poezji* (1857) oraz *Duchownicy i tajemnice ich nauki, wyczerpnięte z procesu Dra Horsta* (1866).

⁴⁴ Cytowane powyżej fragmenty wiersza pochodzą z dzieła *Klechdy: starożytnie podania i powieści ludowe* autorstwa Kazimierza Władysława Wójcickiego; zob. K. W. Wójcicki, *Klechdy. Starożytnie podania i powieści ludowe*, Warszawa w drukarni S. Lewentala, 1876, s. XXV–XXVI.

13

BOLESŁAW PODCZASZYŃSKI (1822–1876)¹,
Album biograficzne zasłużonych Polaków i Polek wieku XIX, t. 2,
 Warszawa 1901, s. 58-61;
 opublikowano w osobnym rozdziale;
 podpis pod tekstem: „Zygmunt Gloger”.

Jak najbardziej spożytkować i wyczerpać najobficiej wszelką rozporządzalną siłę żywą – pisze Szymon Askenazy² – takie jest naczelné prawo ekonomii społecznej, takim samem prawem rządzą się społeczności ludzkie, im są naturalniejsze ich warunki bytowania i rozwoju. Takim atoli rzadko przychodzi rządzić się naszej. Ta, przeciwnie, aż nazbyt często wręcz odwrotną stosuje gospodarkę: z najwyższych swoich wykładników duchowych najdrobniejszą wywiązuje zawartość, z najważniejszych kłosów najskąpsze dobywa zniwo. Tymi słowy znakomity historyk zaczyna przepiękny zyciorys świętej pamięci Stosława Laguny³, tej niepospolitej i niewyzyskanej siły moralnej i umysłowej.

Słowo w słowo to samo można by zastosować do świętej pamięci Bolesława Podczaszyńskiego, który w całym tego słowa znaczeniu był najuczciwszym z naszych archeologów i budowniczych XIX wieku, ale oddany pracy mozolnej na powszedni kawałek chleba nie zajął nigdy stanowiska ani w hierarchii społecznej, ani w literaturze, do którego dawała mu prawo niepospolita wiedza, głębokość umysłu i idealna czystość duszy. Mieliliśmy prawdziwe szczęście znać bliżej tego uczonego badacza naszej przeszłości i dlatego przytoczymy tu całe ustępy z najlepszego jego życiorysu, który skreślił zaraz po zgonie Feliks Maksymilian Sobieszczański⁴. Całe życie swoje Podczaszyński oddał wyłącznie nauce, sztukom pięknym i gromadzeniu zabytków przeszłości, którą całym sercem ukochał. Zbiory pozostawione przez niego okazały najdowodniej, co może przy ograniczonych nawet środkach szlachetna miłość przedmiotu i usilność, skierowana z zapałem do oznaczonego celu naukowego. Z ujmą niezbędnych potrzeb własnych i swojej rodziny, drogą bezwzględniego zaparcia się i poświęcenia doszedł Podczaszyński do olbrzymiej, bo około dziesięć tysięcy okazów obejmującej kolekcji sfragistycznej⁵. Były to przeważnie odciski, ale w znacznej części i dokumenty z pieczęciami i tłoki pieczęci polskich z *siedmiu wieków*. Więc pieczęcie książąt dynastii piastowskiej, królów polskich, prymasów, biskupów, wojewodów, kasztelanów, urzędów wszelkich, miast, klasztorów, ziem, szlachty herbowej, cechów, komisji i dowódców wojskowych. Spojrzawszy na ten wspaniały zbiór, ułożony wzorowo i opatrzony notatkami, mógłbyś sobie pomyśleć, że twórcą jego musi być jeżeli nie jakaś instytucja krajowa, to pewnie jakiś magnat polski, ogrzany miłością nauki i pamiątek przeszłości, dla których ocalenia nie szczędził pracy i sumptu. Niestety, żaden magnat nie zdobył się na to w tym kierunku, czego dokonał budowniczy, skromną posadę rządową przy okręgu naukowym warszawskim piastujący.

A przecież obok sfragistyki polskiej Podczaszyński zgromadził największy u nas zbiór oronów przedhistorycznych, którego mała część, złożona z kilkudziesięciu okazów, odznaczoną była zaszczytnie na zjeździe archeologicznym w roku 1876, w Peszcie⁶, a całość została po zgonie uczonego nabyta za rubli 3 000 przez Akademię Umiejętności⁷ i przewieziona do Krakowa. Podczaszyński posiadał także wielkiej wartości zbiory rycin polskich, map, dyplomatów, rękopisów, rysunków i autografów obok doborowej biblioteki dzieł historycznych i odnoszących się do archeologii, sztuk pięknych i budownictwa w kilku językach. Wszystko ułożone było w szafach i pudłach z nadzwyczajnym porządkiem w nieobszernym mieszkaniu na drugim piętrze jednego z pawilonów pałacu kazimierowskiego, a nabierało jeszcze większej wartości przez nadzwyczaj chętnie udzielanie na korzyść nauki. Była to bowiem jedna z pięknych i wybitnych cech charakteru uczonego badacza, że nauki swojej nigdy nie skąpił nikomu i przy każdej sposobności życzliwie dopomagał w pracy innym. Przez lat 20 profesorstwa w warszawskiej szkole sztuk pięknych wykształcił całe pokolenie naszych budowniczych, a niejeden z architektów i malarzy zawdzięczał mu cały kierunek i wskazanie drogi, którą poszedł.

Paweł Bolesław Podczaszyński, syn Karola⁸, znakomitego profesora architektury w Uniwersytecie Wileńskim, znanego chlubnie w literaturze, i Ewy z Palczewskich⁹, urodził się w Wilnie dnia 2 lipca 1822 roku. Nauki pierwsze i średnie pobierał w domu rodzicielskim od najcelniejszych podówczas nauczycieli wileńskich, a od roku 1837 w obu wyższych naukowych zakładach, jakie po zniesieniu Uniwersytetu zostały, a mianowicie: słuchał nauk przyrodniczych w Akademii Medycznej, a literatury polskiej u profesora Leona Borowskiego¹⁰ w Akademii Duchownej¹¹; wyższej matematyki u profesora byłego Uniwersytetu, Antoniego Wyrwicza¹², języków starożytnych u profesora Adama Jochera¹³, rysunków u Rustema¹⁴, Rusieckiego¹⁵ i Wańkowicza¹⁶. Zawczasu pod okiem ojca uczył się budownictwa praktycznie i teoretycznie. W 12 roku życia był już rysownikiem i później odznaczał się niepospolitą biegłością, smakiem i wytwornością w tej sztuce. W 20 roku życia udał się za granicę, gdzie rok cały słuchał kursów uniwersyteckich w Berlinie, następnie w Sorbonie, w kolegium francuskim, w szkole kopalnictwa i w konserwatorium sztuk i rzemiosł. W roku 1845 został budowniczym w Warszawie, gdzie wezwany przez okrąg naukowy, mianowany nauczycielem rysunków architektonicznych i perspektywy w szkole sztuk pięknych, pozostawał przy tej szkole przez cały czas jej istnienia (1845–1865), wykładając teorię budownictwa, konstrukcji, kompozycji i oraz historię tej umiejętności. W ciągu całego zawodu nauczycielskiego starał się Podczaszyński usilnie obudzić w młodzieży zamiłowanie do obranego przez nią powołania i wpoić przekonanie o potrzebie wielostronnego naukowego wykształcenia dla budowniczego, którego działalność w bliskim zostaje związku z wieloma warunkami bytu społeczeństwa.

Z wielką korzyścią dla nauki były jego czterokrotne dłuższe podnóże po Europie, które odbywał własnym lub rządowym kosztem dla zwiedzenia wystaw przemysłowych, zbadania ulepszeń architektonicznych w zakładach naukowych, muzeach, bibliotekach, urzędach służby budowniczej, higienicznej i tak dalej. Przy tej sposobności pozawiazywał bliższe stosunki naukowe z najgłośniejszymi uczonymi Zachodu i, jak to widać z ich korespondencji, był wysoko przez nich ceniony. Mieli tylko, zwłaszcza Francuzi, niemały kłopot z czytaniem jego nazwiska, które ułatwiali sobie brzmieniem wyrazów.



Pełny fotografii T. Dutkiewicza.

Podczaszyński

Bolesław Podczaszyński,
Album biograficzne zasłużonych Polaków i Polek wieku XIX.
t. 2, Warszawa 1901, s. 58

Przy szkole sztuk pięknych utworzył bibliotekę, gabinet techniczny i wzorów i dzieł budownictwa. W roku 1867 przeniesiony został ze stanu nauczycielskiego do służby administracyjnej w tejże władzy edukacyjnej, zamianowany budowniczym Okręgu Naukowego Warszawskiego. Na tym urzędzie, który rozciągał się wprawdzie na obszar całego Królestwa, ale mało był płatny, pozostawał nasz uczyony przez lat 9, to jest do zgonu swego w roku 1876. Dla pomnożenia niewystarczających środków materialnych Podczaszyński zajmował się prywatną praktyką budowniczą, sporządzając plany kościołów, kaplic i dworów dla prowincji, co wyczerpywało nadmiernie jego siły i zabierało czas, który dla naukowego piśmiennictwa mógł być stokroć pożyteczniejszy spożytkowany. Na życiu Podczaszyńskiego ciążyło fatum przysłowia, iż „lepszym jest łut szczęścia, niż funt rozumu”. Raz jeden tylko zabłysnął mu promyk nadziei, gdy rada miasta Krakowa przystępowała do obioru budowniczego miejskiego. On jeden zdawał się być stworzony na tę posadę

jako znawca sztuki i architektury starożytnej, mąż rozległej nauki, świetny rysownik, a przy tym człowiek nieskazitelnej cnoty. Dwa kandydowały nazwiska, oba z Warszawy. Jedno znane całemu światu uczonemu, drugie – prawie nikomu. Padły głosy i Podczaszyński – przepadł, bo wstrętną dla niego była myśl agitacji. Prawie jednocześnie spotkał go i drugi bardzo niemiły zawód. Poproszony został o plan przebudowy pałacu w Sieniawie¹⁷ i projekt gmachu na muzeum książąt Czartoryskich w Krakowie. Podczaszyński poświęcił sporo czasu na wygotowanie tych planów, które następnie poddane były ekspertyzie jakiegoś budowniczego Francuza w Paryżu. Ten, będąc sam interesowany w tej sprawie, wydał opinię niekorzystną i robotę Podczaszyńskiego, jako nieprzyjętą, ocenił nad wyraz marnie. W roku 1850 zaczął wydawać czasopismo „Pamiętnik Sztuk Pięknych”. Do roku 1855 wyszedł tom 1 z trzech części złożony, i tomu 2 część 1. Pamiętnik redagowany był starannie, ale dla niedostatecznej ilości prenumeratorów upadł. Gdy w roku 1856 urządzona została świetna wystawa starożytności w pałacu hrabiowskim Augustów Potockich, Podczaszyński zredagował krytycznie: *Katalog wystawy starożytności przedmiotów sztuki*¹⁸, a później wydał *Przegląd historyczny starożytności krajowych*¹⁹. Była to właściwie odbitka całego szeregu jego cennych artykułów, pomieszczonych w odcinku „Kroniki wiadomości krajowych i zagranicznych”. W roku 1849 wyszła sposobem autografowanym *Nauka Perspektywy*, kurs, ułożony dla uczniów szkoły sztuk pięknych. Pomieszczał także dość liczne rozprawy i artykuły po różnych czasopismach i dziełach często zupełnie bezimienne.

Przygotowywał Podczaszyński trzy obszerne dzieła do druku: 1) *Nauka budownictwa* w 5 tomach; 2) *Żywoty i prace budowniczych i rzeźbiarzy w Polsce* i 3) *Sfragistykę polską*. Atoli śmierć przedwczesna i prace urzędowe lub zarobkowe przeszkodziły ukazaniu się dzieł powyższych, przynosząc tym niepowetowaną szkodę dla nauki polskiej. Po śmierci bowiem Podczaszyńskiego cenne jego zbiory rozproszyły się po świecie, a wśród budowniczych i uczonych nie pozostawił spadkobiercy, który spożytkowałby cały ogrom notatek i wypisów. Tu nadmienić jeszcze wypada, że wykonał wiele artystycznych rysunków do *Wzroków sztuki średniowiecznej*, wydanych przez Aleksandra Przeździeckiego²⁰ i Rastawieckiego²¹, którzy często udawali się do niego po światłą radę. Niemniej do kilku medali, na przykład wybitych na pamiątkę ministra Mostowskiego²², otwarcia Akademii Medycznej w Warszawie, wypadków dnia 8 kwietnia²³ i tak dalej. Gdy Towarzystwo Naukowe Krakowskie przekształcone zostało na Akademię Umiejętności, został Podczaszyński jednym z pierwszych jej członków.

Krótki niniejszy żywot uczonego męża, będący tylko streszczeniem napisanego obszerniej w „Tygodniku Ilustrowanym” (roku 1876) przez Franciszka Maksymiliana Sobieszczańskiego²⁴, zaczęliśmy od słów Szymona Askenazego, piszącego o Łagunie, i kończymy słowami tegoż, że żalem przejmowała nas myśl o społeczności, wydającej ludzi, którymi szczyłyby się najoświecenijsze społeczeństwa Europy, a którzy wśród nas, w oczach naszych zwiędli w cieniu i półbyciu. Trzech takich ludzi znaleźmy bliżej osobiście: Stosława Łagunę, Wincentego Korotyńskiego i Bolesława Podczaszyńskiego.

¹ Na pierwszej stronie artykułu znajduje się portret Bolesława Podczaszyńskiego, który zamieszczamy pod tekstem.

² Szymon Askenazy (1865–1935) – historyk polski żydowskiego pochodzenia, badacz stosunków międzynarodowych w XVIII i XIX wieku. Profesor Uniwersytetu Lwowskiego i następnie Warszawskiego. Twórca lwowskiej szkoły historycznej nazywanej też *szkołą Askenazego*. Autor między innymi takich dzieł, jak: *Rosja – Polska 1815–1830* (Lwów, 1907), *Napoleon a Polska* (Warszawa, 1918–1919), *Przymierze polsko-pruskie* (Warszawa, 1918).

³ Stosław Łaguna (1833–1900) – historyk prawa i mediewista, profesor Uniwersytetu w Petersburgu, członek Akademii Umiejętności. Autor między innymi takich dzieł, jak: *Dwie elekcje* (1878), *Nowa hipoteza o pochodzeniu szlachty polskiej* (1890).

⁴ Franciszek Maksymilian Sobieszczański (1814–1878) – historyk i historyk sztuki, wydawca źródeł, cenzor. Autor między innymi takich dzieł, jak: *Rys historyczno-statystyczny wzrostu i stanu miasta Warszawy* (1848), *Wiadomości historyczne o sztukach pięknych w dawnej Polsce* (1847–1849).

⁵ Sfragistyka – nauka zajmująca się badaniem pieczęci jako źródła historycznego.

⁶ Peszt – wschodnia, głównie mieszkalna, część Budapesztu, stanowiąca około 2/3 terytorium całego miasta. Peszt znajduje się na lewym brzegu rzeki Dunaj, która wyznacza granicę między nim a Budą.

⁷ Akademia Umiejętności – jedna z najważniejszych instytucji naukowych w Polsce rozbiorowej, utworzona w 1872 roku w Krakowie. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości (1918) przekształcona została w Polską Akademię Umiejętności.

⁸ Karol Podczaszyński (1790–1860) – architekt, przedstawiciel klasycyzmu, profesor Uniwersytetu Wileńskiego. Autor między innymi takich rozpraw architektonicznych, jak: *O piękności w robotach przemysłu* (1821), *Zastosowanie ogólnych zasad doskonałości w twórcach przemysłu do obrazów i posągów, tudzież do urządzenia ogrodów rozkosznych, czyli ogrojców* (1838).

- ⁹ Ewa z Palczewskich (1806–1855) – matka Bolesława z rodziny Palczewskich, żona Karola Podczaszyńskiego.
- ¹⁰ Leon Borowski (1784–1846) – filolog, historyk literatury i teoretyk literatury polskiej, krytyk literacki, tłumacz, profesor homiletyki w Wileńskiej Akademii Duchowej, wykładowca Carskiego Uniwersytetu Wileńskiego, nauczyciel i odkrywca talentu Adama Mickiewicza. Autor między innymi takich dzieł, jak: *O życiu i pismach Euzebiusza Słowackiego*, „Dziennik Wileński” 1815, t. 1; *Uwagi nad poezją i wymową pod względem ich podobieństwa i różnicy, z ćwiczeniami w niektórych gatunkach stylu*, „Dziennik Wileński” 1820, t. 1-3.
- ¹¹ Akademia Duchowna w Petersburgu – wyższa szkoła teologiczna, istniejąca w latach 1842–1918 w Sankt Petersburgu. Akademia kształciła polskich duchownych katolickich z obszarów Cesarstwa Rosyjskiego.
- ¹² Antoni Wyrwicz (1791–1856) – polski matematyk, autor między innymi takich prac z tej dziedziny, jak: *Początki geometrii analitycznej przez Biota* (1819), *Przypisy do algebry* (1828), *Początki geometrii analitycznej dla szkół gimnazjalnych na klasę III* (1829).
- ¹³ Adam Jocher (1791–1860) – bibliograf, bibliotekarz i wykładowca Uniwersytetu Wileńskiego.
- ¹⁴ Jan Rustem (1762–1835) – polski klasykistyczny rysownik i malarz, profesor rysunku i malarstwa na Wydziale Literatury i Sztuk Pięknych Uniwersytetu Wileńskiego.
- ¹⁵ Kanuty Rusiecki (1800–1860) – malarz; twórca obrazów o tematyce religijnej i scen rodzajowych. Kopista malarstwa włoskiego renesansu.
- ¹⁶ Walenty Wańkowicz (1799–1842) – malarz, przedstawiciel klasycyzmu i romantyzmu, członek wileńskiej szkoły malarskiej.
- ¹⁷ Sieniawa – w XIX wieku miasto w powiecie jarosławskim, na prawym brzegu Sanu. Obecnie miasto w województwie podkarpackim, w powiecie przeworskim, siedziba gminy miejsko-wiejskiej Sieniawa. Położone w Dolinie Dolnego Sanu, w południowej części Kotliny Sandomierskiej.
- ¹⁸ *Katalog wystawy starożytności przedmiotów sztuki 1856 urządzonej w pałacu JW hr. Augustostwa Potockich w Warszawie na Krakowskim Przedmieściu na korzyść Domu Schronienia Opieki Najświętszej Maryi Panny*, pod red. B. Podczaszyńskiego, Warszawa 1856.
- ¹⁹ B. Podczaszyński, *Przegląd historyczny starożytności krajowych z powodu wystawy urządzonej w Warszawie w roku 1856*, Warszawa 1857.
- ²⁰ Aleksander Przezdziecki (1814–1871) – czołowy medecyna warszawski okresu międzypowstaniowego, wydawca źródeł historycznych, członek Heroldii Królestwa Polskiego od 1847 roku; wydał m.in. *Listy Annibala z Kapui arcybiskupa neapolitańskiego nuncjusza w Polsce, o bezkrólewiu po Stefanie Batorym i pieruszych latach panowania Zygmunta III* (1852); autor m.in. *Wiadomości bibliograficznej o rękopisach zawierających w sobie rzeczy polskie przejranych po niektórych bibliotekach i archiwach zagranicznych w latach 1846–1849* (1850).
- ²¹ Edward Rastawiecki (1804–1874) – baron, historyk sztuki; wspierał rozwój polskiej archeologii, finansując prace archeologiczne w Królestwie Polskim; członek Cesarskiego Towarzystwa Historii i Starożytności Rosyjskich oraz Towarzystwa Naukowego w Krakowie; w „Bibliotece Warszawskiej” publikował artykuły z historii sztuki.
- ²² Tadeusz Mostowski (1766–1842) – literat, publicysta, polityk, wydawca, krytyk literacki, minister spraw wewnętrznych Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego. Autor między innymi takich utworów, jak: *Rachunek z administracji funduszków Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji za rok 1818* (1818), *Przemówienie się w Izbie Poselskiej* (1825).
- ²³ Prawdopodobnie chodzi o masakrę dokonaną przez armię rosyjską na uczestnikach demonstracji na Placu Zamkowym w Warszawie, która miała miejsce 8 kwietnia 1861 roku. Zginęło 100 osób a kilkaset zostało rannych.
- ²⁴ Franciszek Maksymilian Sobieszczański (1814–1878) – historyk i historyk sztuki, wydawca źródeł historycznych, cenzor. Postulował wykorzystanie w badaniach archeologicznych metod nauk przyrodniczych, uważał, że archeolog powinien rekonstruować całość na podstawie zachowanych szczątków.

IGNACY ŁYSKOWSKI (1820–1886)¹,
Album biograficzne zasłużonych Polaków i Polek wieku XIX, t. 2,
Warszawa 1901, s. 61-62;
opublikowano w osobnym rozdziale;
podpis pod tekstem: „Zygmunt Gloger”.

Syn ziemianina z Prus Zachodnich czyli Królewskich, urodzony w roku 1820, zaledwie ukończył studia uniwersyteckie we Fryburgu i Wrocławiu, stanął na tak zwanym przed parlamencie frankfurckim² i zdobył w tych szrankach pierwsze liście do wieńca zasługi obywatelskiej. Od tej chwili mandat poselski nigdy go nie omijał, a danym mu było przejść przez wszystkie czasy, koleje i pola prac publicznych dla swego społeczeństwa i kraju. Znalazłszy się w rodzinnym Mieleszowie³, na ziemi dawnej michałowskiej w okolicach Brodnicy⁴ i będąc wzorowym rolnikiem, przez lat 40 pracował na kawałku ojcowizny z niepospolitą wytrwałością i umiejętnością. Gdy sława jego jako znakomitego ziemianina rozległa się szeroko, poczęto żądać od niego rad i uwag rozlicznych. Wówczas Łyskowski wziął się do pióra, którym skreślił cały szereg dziełek popularnych. Jego *Gospodarz*, przystępnie i z wielką znajomością przedmiotu napisany, doczekał się 4 wydań i rozszedł się w kilku dziesiątkach tysięcy egzemplarzy, a całe pokolenie rolników, nie wyłączając najuboższych, czerpało z tego źródła pożyteczne wiadomości i wskazówki. Książka *O płodozmianie* miała pięć wydań.

Wielki przyjaciel ludu, otaczając szczególnym i rzewnym przywiązaniem rodzinną ziemię michałowską, należał tu do najpierwszych wskrzesicieli i stróżów ducha swojskiego. Nic się tam bez niego nie stało, a na hasło „dobrobyt kraju, oświata ludu i miłość wzajemna warstw społecznych z ochroną przeciw germanizacji” biegł wszędzie, już to jako założyciel i przodownik, już to jako niestrudzony szeregowiec i pracownik. Radził, tworzył, wszystkie swe środki oddawał, pełen wiary, serca, ciepła i bezgranicznego poświęcenia. On to poparł założenie czasopism: „Szkółki” i „Nadwiślanina”, on wpłynął na przeniesienie drugiego tego pisma do Torunia i na przemianę go na „Gazetę Toruńską”, organ polityczny Prus zachodnich; on, gdy szło o pomoc dla tych wydawnictw, pierwszy pośpieszał z groszem. Łyskowskiemu w znacznej części przypisać należy ufundowanie Towarzystwa Naukowego w Prusach Zachodnich, Towarzystwa Pomocy Naukowej⁵, Muzeum w Toruniu i tak dalej. Pierwszą książką, jaką sam napisał, były wydane w Brodnicy rokiem 1847 *Poezje... ziemianina na michałowskiej ziemi*. W następnym roku ukazała się także w Brodnicy i w Kwidzynie *Scena w piekle – pieśń bohatyrska*. Dalej w Chełmnie, roku 1849 *Książeczka dla ludu polskiego, zawierająca w sobie różne rzeczy dla nauki i zabawy*. W roku 1854 generalny nakładca i wydawca prac Łyskowskiego, niejaki C. A. Köhler⁶, w Brodnicy wydał *Pieśni gminne i przysłowia ludu polskiego w Prusiech zachodnich, zebrane przez Ignacego Łyskowskiego*. Rozumny i dzielny ziemianin pragnął nie tylko zacierać się u ludu pieśni i przysłowia polskie

dla nauki zachować, ale niemniej w pamięci przyszłych pokoleń utrwalić.

Jedną z głównych zasług Łyskowskiego było jego posłowanie do sejmu niemieckiego i parlamentu pruskiego. Obowiązek ten spełniał z zapalem w obronie praw wyborców, którą uważał za rzecz świętą. To też imię jego stało się bardzo poważnym, gdy domagać się począł równouprawnienia języka polskiego w szkołach i urzędach w Księstwie Poznańskim i Prusach Zachodnich. Jeździł umyślnie do Berlina, aby kołatać do biur ministerialnych za nieszczęśliwymi wydalonymi. W ostatniej sesji, acz chory, zabierał głos wśród obrad nad ustawami antypolskimi. Z łoża niemocy pisał jeszcze do Henryka Szumana⁷: „Przyjacielu! – boli mnie niewymownie, iż wśród tych ciężkich walk waszych w sejmie nie mogę być z wami... Z łoża, na

które mnie rzuciła operacja, odzywając się, proszę, miejcie mnie za wytłumaczonego; mam nadzieję, iż nie-
długo do sił przyjdę i zaraz stanę w szeregu”.



Ignacy Łyskowski,
Album biograficzne zasłużonych Polaków i Polek wieku XIX,
t. 2, Warszawa 1901, s. 61

Niestety! nadzieja go zawiodła. W dniu 15 czerwca w Poznaniu roku 1886 zamknęły się na wieki wymowne i śmiałe usta dzielnego obrońcy praw ludzkich, niezłamanego żadnymi przeciwnościami szermierza w walce kresowej a tysiącletniej z germanizmem, tego dzielnego i szlachetnego pracownika na rodzinnym zagonie, człowieka, którego cały żywot był wzorem i przykładem dla ziemian.

¹ Na pierwszej stronie artykułu znajduje się portret Ignacego Łyskowskiego, który zamieszczamy pod tekstem.

² Parlament frankfurcki – ogólnoniemiecki parlament, powołany w konsekwencji Wiosny Ludów 18 maja 1848 roku we Frankfurcie nad Menem. Projekt powołania parlamentu powstał w Heidelbergu. Parlament był efektem narodzin w latach 20. XIX wieku nowoczesnego nacjonalizmu niemieckiego. W parlamencie przewagę mieli przedstawiciele szlachty i bogatego ziemiaństwa.

³ Mieleszyn – w XIX wieku dobra ziemskie zlokalizowane w powiecie gnieźnieńskim. Obecnie gmina wiejska w województwie wielkopolskim, w powiecie gnieźnieńskim.

⁴ Brodnica – w XIX wieku miasto powiatowe zlokalizowane w Prusach Zachodnich, regencji kwidzyńskiej, w byłej ziemi michałowskiej, w dolinie, na prawym brzegu rzeki Drwęcy. Obecnie miasto w województwie kujawsko-pomorskim, siedziba powiatu brodnickiego, położone po obu stronach rzeki Drwęcy.

⁵ Towarzystwo Pomocy Naukowej – organizacja społeczna założona w 1841 roku w celu udzielania pomocy stypendialnej młodzieży polskiej zdobywającej średnie i wyższe wykształcenie, finansowana przez ziemiaństwo, kler i inteligencję. Działało do 1939 roku.

⁶ Carl August Köhler (1820–1879) – brodnicki drukarz i wydawca polskich książek w Prusach Zachodnich.

⁷ Henryk Antoni Szuman (1822–1910) – działacz społeczny i polityczny, prawnik. Działał w polskich organizacjach kulturalnych i gospodarczych. Był jednym z 42 członków-założycieli Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk (1857). Współtworzył Towarzystwo Rolnicze poznańsko-szamotulskie oraz Bank Włociański (1872).

15

EDMUND STAWISKI (1813–1890)¹,

Album biograficzne zasłużonych Polaków i Polek wieku XIX, t. 2,

Warszawa 1901, s. 63-64;

opublikowano w osobnym rozdziale;

podpis pod tekstem: „Zygmunt Gloger”.

Urodzony w roku 1813 w Rusowie² pod Kaliszem jako syn referendarza³ przy Radzie Stanu Księstwa Warszawskiego, pobierał Edmund Stawiski nauki w szkole wojewódzkiej kaliskiej, następnie u księży pijarów w Warszawie i na koniec w Uniwersytecie Aleksandryjskim⁴ tamże. Liczne podróże po Europie oraz obfita biblioteka domowa jego ojca były mu pomocne w uzupełnieniu wykształcenia, którym zabłysnął nie tylko wśród współziemian, lecz i w piśmiennictwie naukowym polskim.

Służbę obywatelską rozpoczął wcześniej, bo już w 27 roku życia powołany został na radcę dyrekcji szczegółowej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego⁵ w Kaliszu, a następnie na radcę komitetu tegoż Towarzystwa.

W roku 1857 został redaktorem „Roczników Gospodarstwa Krajowego”, a w roku 1858 członkiem Komitetu Towarzystwa Rolniczego⁶, w roku zaś 1859 członkiem korespondentem Towarzystwa Naukowego w Krakowie⁷. W roku 1861 wszedł do Rady stanu Królestwa Polskiego a w roku 1866 wybrany ponownie radcą komitetu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, pozostawał na tym stanowisku przez lat szesnaście. Na wszystkich tych polach działalność Stawiskiego odznaczała się świetnie zarówno wiedzą i rozumem, jak wielkim poczuciem obowiązku i wytrwałą, cichą pracą. Jako pisarz pozostawił Stawiski cenną spuściznę w licznych rozprawach i artykułach, drukowanych w „Rocznikach Gospodarstwa Krajowego” i w „Bibliotece Warszawskiej”. Jego *Poszukiwania do historii rolnictwa krajowego*, ogłoszone najprzód w „Bibliotece Warszawskiej” (rok 1851–1852), a następnie w oddzielnym tomie (rok 1858), stanowią pracę samodzielną, poważną, źródłową i prawie jedyną dotąd w tym kierunku. Pisał także *O znaczeniu jednostki w społeczeństwie*⁸, *Studia ekonomiczne*⁹, *Studium o literaturze ekonomicznej polskiej*¹⁰, *Studia o handlu w dawnej Polsce*¹¹, *O kongresach naukowych*¹² i tak dalej. Należał do inicjatorów pierwszego wydania *Encyklopedii rolniczej*¹³ i wspólnie z księciem Tadeuszem Janem Lubomirskim¹⁴ i profesorem Stanisławem Przystańskim¹⁵ tworzył grono redaktorów tego pomnikowego i szybko wyczerpanego dzieła.

Wszechstronny umysł Stawiskiego i gorące poczucie obywatelskie służenia każdej sprawie naukowej kraju dotyczącej wprowadziły go pod koniec życia na pole badań przedhistorycznej przeszłości i kultury okolic jego rodzinnych, to jest doliny rzeki Warty, gdzie w swoich dobrach Podłężyce¹⁶ w powiecie siedleckim zamieszkiwał. Brał więc czynny udział w zebraniach kółeczka archeologicznego, które składali książę Tadeusz Jan Lubomirski, Jan Zawisza¹⁷, profesor Józef Przyborowski¹⁸ i Zygmunt Gloger, i w wydanych przez to kółeczko trzech tomach „Wiadomości Archeologicznych” kilka cennych artykułów ogłosił. Zmarł w 1890 roku w Podłężycach, pochowany we wsi kościelnej Męka¹⁹. Pozostawił powszechny i głębo-

ki żał wśród ziemian, którzy otaczali go głębokim szacunkiem i uznaniem, jako człowieka szlachetnego charakteru i ujmującej słodyczy towarzyskiej.



Edmund Stawiski

Edmund Stawiski.

Album biograficzne zasłużonych Polaków i Polek wieku XIX,
t. 2, Warszawa 1901, s. 63

¹ Na pierwszej stronie artykułu znajduje się portret Edmunda Stawiskiego, który zamieszczamy pod tekstem.

² Russów – w XIX wieku wieś zlokalizowana w powiecie śniatyńskim. Obecnie powiat kaliski, województwo wielkopolskie, gmina Żelazków.

³ Referendarz – stanowisko urzędnicze w służbie urzędniczej administracji lub cywilnej; administracyjny personel pomocniczy.

⁴ Uniwersytet Aleksandryjski – uniwersytet powołany w 1816 roku przez cara Aleksandra I z inicjatywy Stanisława Staszica i Stanisława Kostki Potockiego. Składał się z pięciu wydziałów: Prawa i Nauk Administracyjnych, Nauk Lekarskich, Teologicznego, Filozoficznego, Nauk i Sztuk Pięknych.

⁵ Towarzystwo Kredytowe Ziemskie – pierwsza polska instytucja bankowa, stowarzyszenie właścicieli ziemskich Królestwa Polskiego z siedzibą w Warszawie założone w 1825 roku z inicjatywy Franciszka Ksawerego Druckiego-Lubeckiego (1778–1846).

⁶ Towarzystwo Rolnicze w Petersburgu – Towarzystwa Rolnicze powstawały w II poł. XIX wieku w różnych miastach Królestwa Polskiego, Królestwa Prus, Austro-Węgier oraz Cesarstwa Rosyjskiego jako postępowe organizacje społeczno-zawodowe działające na rzecz podniesienia poziomu rolnictwa; niektóre często zawieszały swoją działalność, a następnie były reaktywowane. Głogier ma być może na myśli działającą w Petersburgu sekcję Moskiewskiego Towarzystwa Rolniczego, założonego w Moskwie w 1819 roku, po roku 1861 zajmującego się głównie kwestiami ekonomicznymi: opodatkowaniem, kredytowaniem oraz powołaniem Ministerstwa Rolnictwa; Towarzystwo zostało zlikwidowane w 1917 r.

⁷ Towarzystwo Naukowe Krakowskie – towarzystwo naukowe działające w Krakowie w latach 1815–1872; założone z inicjatywy Jerzego Samuela Bandtkiego (1768–1835). Z czasem przekształcone w Akademię Umiejętności.

- ⁸ E. Stawiski, *Studia moralne i społeczne o znaczeniu jednostki w społeczeństwie*, Warszawa 1862.
- ⁹ Tegoż, *Studia ekonomiczne*, Warszawa 1872.
- ¹⁰ Tegoż, *Studium o literaturze ekonomicznej polskiej*, Warszawa 1872.
- ¹¹ Tegoż, *Studia o stosunkach handlowych w dawnej Polsce i związku ich z rolnictwem*, Warszawa 1859–1860.
- ¹² Tegoż, *O kongresach naukowych*, Warszawa 1861.
- ¹³ Tegoż, *Encyklopedia rolnictwa i wiadomości związek z niem mających*, t. 1-5, red. J. T. Lubomirski, Ed. Stawiski, St. Przysański, Warszawa 1875–1879.
- ¹⁴ Tadeusz Jan Lubomirski (1826–1908) – działacz społeczny i historyk. W 1865 roku został wybrany prezesem Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności. Był współwydawcą *Encyklopedii Wychowawczej* i *Encyklopedii Rolniczej*. Autor między innymi takich dzieł, jak: *Jurysdykcja patrymonialna w Polsce* (1861), *Rolnicza ludność w Polsce od XVI do XVIII wieku* (1862).
- ¹⁵ Stanisław Przysański (1820–1887) – polski fizyk i organizator instytucji naukowych i oświatowych. Od 1866 był profesorem fizyki i dziekanem Wydziału Matematyczno-Fizycznego Szkoły Głównej Warszawskiej. Autor między innymi takich dzieł, jak: *Machina hydroelektryczna Armstronga* (1844 rok), *O machinach elektromagnetycznych* (1845 rok).
- ¹⁶ Podłężyce – w XIX wiek wieś i folwark zlokalizowane nad rzeką Wartą, w powiecie sieradzkim, gmina Męka. Obecnie wieś położona w województwie łódzkim, w powiecie sieradzkim, w gminie Sieradz, nad wschodnim brzegiem Warty.
- ¹⁷ Jan Zawisza (1822–1887) – archeolog amator, który jako jeden z pierwszych badał i opisywał jaskinie znajdujące się w okolicach rodzinnego Ojcowa. Autor pracy *Poszukiwania archeologiczne w Polsce: 1877, 1878, 1879*, Warszawa 1879.
- ¹⁸ Józef Przyborowski (1823–1896) – filolog, archiwista, bibliotekarz, numizmatyk i archeolog.
- ¹⁹ Męka – w XIX wieku wieś kolonialna i królewska przy zbiegu rzeki Trzebiczy z Wartą, w powiecie sieradzkim, gmina Męka. Obecnie dzielnica miasta Sieradz.

16

KAZIMIERZ STRONCZYŃSKI (1809–1896)¹,
Album biograficzne zasłużonych Polaków i Polek wieku XIX, t. 2,
Warszawa 1901, s. 173-175;
opublikowano w osobnym rozdziale;
podpis pod tekstem: „Zygmunt Gloger”.

Uniwersytet Aleksandryjski² przysposobił Stronczyńskiego na przyrodnika. Dziewiętnastoletni magister filozofii został w roku 1828 nauczycielem nauk przyrodzonych w szkole wojewódzkiej oraz nauczycielem chemii w szkole rzemiosł w Warszawie. Późniejszy znakomity badacz przeszłości zaczął zawód naukowy od wydania *Rozrywek entomologicznych* w roku 1835. W roku 1836 otrzymał urząd naczelnika służby ogólnej i sekretarza posiedzeń w nowo utworzonym departamencie heroldii przy Radzie Stanu Królestwa Polskiego³. Ażeby wiernie i biegle odczytywać średniowieczne pergaminy, Stronczyński rozpoczął wówczas rozległe studia nad paleografią⁴ i sfragistyką⁵. Po trzech latach gruntownej pracy w tym kierunku wydał *Wzory pism dawnych, w przerysach przedstawione i objaśnione drukowanym ich wyczytaniem* (Warszawa, rok 1839)⁶.

Dzieło to, odbite w 40 tylko egzemplarzach, składało się z drukowanego osobno tekstu oraz atlasu, zawierającego 90 litografowanych arkuszowych podobizn dyplomatów⁷ z metryki królewskiej, czyli Archiwum Głównego Królestwa Polskiego, od roku 1228 do 1536, oraz 4 tablice pieczęci. Stronczyński wydając *Wzory* dla ułatwienia archiwariuszom czytania pism dawnych przysporzył historykom szacownych dokumentów. W kilka lat później opracował własnoręcznie wierną podobiznę litograficzną tak zwanej *Wislicy*, to jest przechowywany w Archiwum głównym przekład polski statutów Kazimierza Wielkiego, Władysława Jagiełły i Kazimierza Jagiellończyka, dokonany na początku wieku XVI. „Przeniosłem – mówi Stronczyński – wydanie w przerysie nad nowe ogłoszenie drukiem nie tylko dla tego, iż przyjemniej będzie miło-

śnikom rzeczy krajowych mieć przed oczyma dokładny obraz oryginału, ale że byłem przekonany, iż w tego rodzaju pomnikach ścisła pod względem pisowni z oryginałem zgodność jest warunkiem najgłówniejszym”. Jakoż owe *Statuta Polskie Crota Kazimirza w Wislici słożone* na pierwszy rzut oka jedynie papierem różnią się od oryginału.

Stronczyński zamyslał wydać wielkie dzieło o pieczęciach, monetach i innych pomnikach sztuki z epoki piastowskiej, gdy oto znalezionych w roku 1844 kilka nader ważnych wykopalisk skłoniło go do ogłoszenia drukiem tych prac, które już gotowe posiadał. Tak się ukazały *Pieniądze Piastów od czasów najdawniejszych do roku 1300, rozbiorem źródeł współczesnych i wykopalisk, oraz porównaniem typów mennicznych wyjaśnione* (Warszawa 1847 rok z drzeworytami i tablicami monet). Przed tym dziełem schylił głowę nawet autor *Numizmatyki wieków średnich*, Joachim Lelewel⁸, drukując w „Polsce wieków średnich” następujące słowa: „Prześcignął innych na niwie numizmatyki Piastów Kazimierz Stronczyński. Żarliwą chęcią powodowany, bystrym i przenikliwym okiem uzbrojony, on pierwszy zasoby świeżo odkryte daje w pewnym szyku poznać. Dzięki niezmordowanemu jego pośpiechowi, wiemy o licznych z ziemi zaginionych skarbów wydobyć, o mnogich denarach⁹ i brakteatach¹⁰. On ich typy rozpatrzył, zbliżył, rozróżnił, źródło onych wskazał, cudze usterki lub omawiania wytknął, błąkające się monetki w Polsce zatrzymał, całość jej średnich wieków numizmatyki przejrzał i urządził. Choć jest co u niego do podchwycenia i zaprzeczenia, po takim jednak pełnym zalet trudzie, opuścić mi dawne pole wypadła, gdy się na nim nowe zjawiało oświecenie”¹¹.

Toteż kiedy Rada Administracyjna Królestwa Polskiego wyznaczyła delegację do opisanie zabytków starożytności i sztuki w Królestwie, postawiła na jej czele Stronczyńskiego. Co rok latem z kilku rysownikami zwiedzał on gubernie Kongresówki. W taki sposób powstało dzieło pod tytułem *Opisy zabytków starożytności*, składające się w rękopisie z 5 sporych tomów. Gubernia warszawska (bez miasta Warszawy) opisana została w latach 1844–1846, lubelska i augustowska w latach 1852–1853, radomska i płocka w latach 1854–1855. Całość poprzedzona jest *Obrazem ogólnym* i wykazami chronologicznymi zabytków. Opisy obejmują wszystko, co dotyczy prastarego budownictwa, więc: grodziska i nasypy, zamki i wieże obronne, bramy i mury miejskie, ratusze i domy sądowe, pałace i odwieczne dwory szlacheckie, dawne kamienice miejskie, zabudowania klasztorne, kościoły, bożnice, meczety, dzwonnice, mogiły i grobowiska z popielnicami, nagrobki kościelne, ołtarze, ambony, stalle¹², chrzcielnice, portyki, odrzwia, dzwony i tablice erekcyjne, malowidła szkoły bizantyńskiej lub staroniemieckiej. Wreszcie, stosownie do instrukcji Rady Administracyjnej, Stronczyński przejrzał i uporządkował dawne przywileje miast zwiedzanych i sporządził katalogi 35 archiwów. Opis cały jest obficie ilustrowany w tekście herbami miast i miasteczek, podobiznami zabytków, większe zaś rysunki ujęto w 7 osobnych atlasów. Całe to dzieło w rękopisie spoczywa dotąd w bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego. Część tekstu ogłosił Stronczyński w „Dzienniku Powszechnym”. Z opisów i rysunków korzystał też Franciszek Maksymilian Sobieszczański¹³ dla 28 tomowej *Encyklopedii Powszechnej* S. Orgelbranda¹⁴ i dla „Tygodnika Ilustrowanego”. Ogółem Stronczyński mniej lub więcej szczegółowo opisał 195 kościołów, wzniesionych do roku 1500, i 79 zamków. A jakkolwiek to i owo pominął, bo zbadanie wszystkiego przekraczało miarę sił pojedynczego badacza, to przecież opis jego, brany w całości, nie ma dotąd równego sobie na ziemiach dawnej Polski. Praca ta jego stała się dzisiaj tym szacowniejszą, że wiele zabytków opisanych przez Stronczyńskiego uległo rozebraniu i zaginęło w drugiej połowie XIX wieku.

Zostawszy referendarzem ogólnego zebrania warszawskich departamentów senatu, rzadkie miewał chwile wytchnienia, a i te obracał na pożytek badań naukowych. Ułożył tekst do serii pierwszej wspaniałego *Albumu lubelskiego* Adama Leruego¹⁵, udzielał materiałów i doświadczonej rady innym badaczom, a zwłaszcza Aleksandrowi Przeddzieckiemu¹⁶, Edwardowi Rastawieckiemu¹⁷, Antoni Muczowskiemu¹⁸, M. Malinowskiemu¹⁹, Franciszkowi Sobieszczańskiemu, Emerykowi Czapskiemu²⁰, Zygmuntowi Glogerowi i innym. Spotykane dotąd po domach metalowe podobizny grobów królewskich w kształcie szkatulek są pracą rąk Stronczyńskiego. On z wosku jak najdokładniej lepił modele, podług których sporządzał odlewy Karol Minter²¹ w Warszawie.

Zostawszy rokiem 1861 referendarzem stanu, dyrektorem kancelarii Komisji Oświecenia i nieco później członkiem Rady Wychowania Publicznego, brał ważny udział za Wielopolskiego²² w reformie szkół

średnich, organizacji Szkoły Głównej i instytutów specjalnych. Przywiązanie swoje do zakładów wychowawczych zaznaczył podarowaniem bogatych zbiorów przyrodniczych instytutowi rolniczo-leśnemu i w części gimnazjum piotrkowskiemu.



Według fotografii z natury.

Kazimierz Stronczyński,

Album biograficzne zasłużonych Polaków i Polek wieku XIX,
t. 2, Warszawa 1901, s. 173

Dopiero po wysłużeniu emerytury i opuszczeniu służby zagaił Stronczyński drugi okres autorstwa. W roku 1880 Akademia Umiejętności w Krakowie²³, której był członkiem mianowanym od założenia tej instytucji, wydaje *Legendę obrazową o świętej Jadwidze, księżnie szląskiej, według rękopisu z roku 1353 przedstawioną i z późniejszymi teje treści obrazami porównaną*. W obszernym wywodzie polemicznym Stronczyński dowiódł, że rękopis z roku 1353, jeden z najcenniejszych zabytków malarstwa średniowiecznego, należy do sztuki polskiej. Osiadłszy stale w Piotrkowie Trybunalskim²⁴, wydrukował tamże w ciągu trzech lat (1883–1885) trzy wielkie tomy pod tytułem *Dawne monety polskie dynastji Piastów i Jagiellonów*²⁵. Dzieło to, obejmujące oprócz licznych podobizn w tekście 46 tablic z wyobrażeniami monet, stanowi całą kopalnię cennych wiadomości, rzucających sporo światła na skarbowość i stosunki ekonomiczne dawnej Polski. Długi swój zawód naukowy zamknął godnie Stronczyński dziełem pod tytułem *Pomniki książęce Piastów, lenników dawnej Polski, w pieczęciach, budowlach, grobowcach i innych starożytnościach zebrane i objaśnione* (Piotrków 1888 roku, z 22 tablicami litografowanymi)²⁶.

Odwiedzając sędziwego badacza na rok przed jego zgonem w Piotrkowie, pełnego jeszcze przytomności umysłu i zapału do pracy, pomimo 86 lat wieku, oglądaliśmy w rękopisie przygotowane przez niego do druku jeszcze jedno dzieło, obejmujące opracowane wyczerpująco wszystkie zabytki Piastów na ziemiach polskich. Jeżeli dzieło to nie zostało dotąd wydane, nie przynosi to zaszczytu sferom księgarsko-wydawniczym w naszym kraju. Pomniejszych prac Stronczyńskiego, niewymienionych powyżej, można by zgromadzić sporą liczbę, począwszy od udziału w *Encyklopedii obrazowej* F. Bentkowskiego²⁷ i w „Bibliotece Warszawskiej”, a skończywszy na „Przeglądzie Bibliograficzno-Archeologicznym”. Sumienny, treściwy rzut oka na działalność pisarską Stronczyńskiego po zgonie jego w roku 1896 napisał pan Władysław Korotyński²⁸.

¹ Na pierwszej stronie artykułu znajduje się portret Kazimierza Stronczyńskiego, który zamieszczamy pod tekstem.

² Uniwersytet Aleksandryjski – uniwersytet powołany w 1816 roku przez cara Aleksandra I z inicjatywy Stanisława Staszica i Stanisława Kostki Potockiego. Składał się z pięciu wydziałów: Prawa i Nauk Administracyjnych, Nauk Lekarskich, Teologicznego, Filozoficznego, Nauk i Sztuk Pięknych.

³ Rada Stanu Królestwa Kongresowego – istniejący od 1815 roku organ władzy Królestwa Polskiego. Rada dzieliła się na Ogólne Zgromadzenie Rady Stanu i Radę Administracyjną. Rada Stanu składała się z 5 ministrów resortowych, z 9 radców stanu zwyczajnych i radców stanu nadzwyczajnych – które to tytuły zawdzięczali monarsze; oprócz nich w skład wchodził referendarze stanu. Do kompetencji I Rady Stanu należało przygotowywanie projektów ustaw sejmowych i dekretów królewskich. Rada przestała funkcjonować w czasie powstania listopadowego.

⁴ Paleografia – nauka pomocnicza historii, której przedmiotem są dzieje pisma, jego cechy graficzne, typy i odmiany, a także narzędzia i materiały piśmienne.

⁵ Sfragistyka – nauka zajmująca się badaniem pieczęci jako źródła historycznego.

⁶ K. Stronczyński, *Wzory pism dawnych, w przerysach przedstawione i objaśnione drukowanym ich wyczytaniem*, Warszawa, rok 1839.

⁷ Dyplomata – przedstawiciel państwa reprezentujący jego interesy za granicą; osoba taktowna, przebiegła, układna; polityk.

⁸ Joachim Lelewel (1786–1861) – historyk, bibliograf, numizmatyk, poliglota (znał 12 języków), heraldyk oraz działacz polityczny. Autor między innymi takich dzieł, jak: *Panowanie króla polskiego Stanisława Augusta Poniatowskiego obejmujące trzydziestolecie usilności narodu, podźwignienia się, ocalenia bytu i niepodległości* (1831) oraz *Album rytownika polskiego* (1854).

⁹ Denar (łac. *denarius* – po dziesięć) – dawna moneta srebrna. Pierwszy raz wybita w Rzymie ok. 215/214 p.n.e.

¹⁰ Brakteat (z łac. *bractea* – blaszka) – moneta wybijana jednostronnie z cienkiej blaszki na miękkiej podkładce. Stempel odciśnięty wypukło na awersie pojawiał się jako wklęsły (negatyw) na rewersie. Monety w takiej postaci bito w XII–XIV wieku w środkowej Europie; odmiana denara o niskiej wartości.

¹¹ Zob. J. Lelewel, *Pieniądże Piastów*, [w:] tegoż, *Polska wieków średnich czyli w dziejach narodowych polskich postrzeżenia*, T. IV, Poznań 1851, s. 334.

¹² Stalle – drewniane lub kamienne ławki ustawione w prezbiterium kościoła, bardzo bogato zdobione.

¹³ Franciszek Maksymilian Sobieszczański (1814–1878) – historyk, historyk sztuki, wydawca źródeł, cenzor. Autor między innymi takich dzieł, jak: *O życiu i sprawach Krzysztofa z Arciszewa Arciszewskiego* (1850), *Wiadomości historyczne o sztukach pięknych w dawnej Polsce* (1847–1849).

¹⁴ S. Orgelbranda *Encyklopedia Powszechna* – jedna z pierwszych polskich encyklopedii. Pierwsza spośród encyklopedii wydanych przez firmę Samuela Orgelbranda. Opublikowana w 28 tomach w latach 1859–1868. Encyklopedia wydana została na ziemiach polskich zaboru rosyjskiego. Późniejsze wznowienia tej serii (1872–1876; 1877–1879; 1883–1884, 1898–1904) miały formę okrojona. Encyklopedia ta jest często nazywana pierwszą nowoczesną (nowożytną) polską encyklopedią (powszechną, wielotomową); Samuel Orgelbrand (1810–1868) – jeden z najśłynniejszych polskich drukarzy i wydawców, związany z Warszawą. „Odkrywca” Józefa Ignacego Kraszewskiego (1812–1887), autorytet w sprawach wydawniczych, wydawca pierwszej polskiej nowoczesnej wielotomowej encyklopedii.

¹⁵ Adam Lerue (1825–1863) – rysownik, malarz i litograf pochodzenia francuskiego.

¹⁶ Aleksander Przeździecki (1814–1871) – czołowy mediewista warszawski okresu międzypowstaniowego, wydawca źródeł historycznych, członek Heroldii Królestwa Polskiego od 1847 roku; wydał m.in. *Listy Annibala z Kapui arcybiskupa napolitańskiego nuncjusza w Polsce, o bezkrólewiu po Stefanie Batorym i pierwszych latach panowania Zygmunta III* (1852); autor m.in. *Wiadomości bibliograficznej o rękopisach zawierających w sobie rzeczy polskie przejranych po niektórych bibliotekach i archiwach zagranicznych w latach 1846–1849* (1850).

¹⁷ Edward Rastawiecki (1804–1874) – baron, historyk sztuki; wspierał rozwój polskiej archeologii, finansując prace archeologiczne w Królestwie Polskim; członek Cesarskiego Towarzystwa Historii i Starożytności Rosyjskich oraz Towarzystwa Naukowego w Krakowie; w „Bibliotece Warszawskiej” publikował artykuły z historii sztuki.

¹⁸ Antoni Muczkowski (1807–1852) – współautor (razem z Leonem Ryszczewskim i Julianem Bartoszewiczem) *Codex Diplomaticus Poloniae* (1858).

¹⁹ Mikołaj Malinowski (1799–1865) – historyk, archeolog, wydawca źródeł z historii Polski oraz Litwy. Pod jego kierownictwem wydano wiele cennych prac o historii polsko-litewsko-ruskiej, w tym: *Zrzedla do dziejów polskich* (T. I-II: 1844) oraz *Kronika polska, litewska, żmudzka i wszytkiej Rusi Macieja Strzykowskiego* (T. I-II: 1846).

²⁰ Emeryk hr. Hutten Czapski (1828–1896) – kolekcjoner, numizmatyk, uczonec. Syn Karola Józefa Czapskiego, szambelana Króla Polski Stanisława Augusta Poniatowskiego i Fabianny Obuchowiczówny. Potomek najzamożniejszej linii Czapskich, która odziedziczyła część dóbr radziwiłłowskich na Białorusi i Wołyniu i przeniosła się tam z byłych Prus Królewskich.

²¹ Karol Juliusz Miner (1812–1892) – przemysłowiec warszawski. Właściciel pracowni odlewniczej, w której produkował głównie sprzęt kościelny i tzw. galanterię użytkową i artystyczną.

²² Aleksander Wielopolski herbu Strykoń (1803–1877) – polski polityk, hrabia, margrabia Gonzaga-Myszkowski, XIII ordynat pińczowski.

²³ Akademia Umiejętności – jedna z najważniejszych instytucji naukowych w Polsce rozbiorowej, utworzona w 1872 roku w Krakowie. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości (1918) przekształcona w Polską Akademię Umiejętności.

²⁴ Piotrków Trybunalski – w XIX w. miasto gubernialne Królestwa Polskiego położone nad rzeką Strawą, obecnie miasto na prawach powiatu województwa łódzkiego; w I Rzeczypospolitej siedziba Trybunału Koronnego (od 1578).

²⁵ K. Stronczyński, *Dawne monety polskie dynastii Piastów i Jagiellonów*, T. I-III, Piotrków 1883–1885.

²⁶ Tegoż, *Pomniki książęce Piastów, lenników dawnej Polski, w pieczęciach, budowlach, grobowcach i innych starożytnościach zebrane i objaśnione*, Piotrków 1888.

²⁷ Feliks Bentkowski (1781–1852) – historyk literatury, bibliograf, językoznawca i archiwista. Autor pierwszej historii literatury polskiej. Autor między innymi takich dzieł, jak: *O najdawniejszych książkach drukowanych w Polsce, a w szczególności o tych, które Jan Haller w Krakowie wydał* (Warszawa 1812), *Wstęp do historii powszechnej* (Warszawa 1821), *O orderach* (1834).

²⁸ Władysław Korotyński (1866–1924) – literat i dziennikarz. Pracownik „Gazety Warszawskiej”, „Tygodnik Ilustrowany”, „Kurier Codzienny”. Od 1899 roku był redaktorem „Kuriera Warszawskiego”. Autor między innymi takich dzieł, jak: *Stylistyka języka polskiego* (1899 rok), *Syrokomla o sobie* (1895 rok).

17

AMBROŻY GRABOWSKI (1782–1868)¹,

Album biograficzne zasłużonych Polaków i Polek wieku XIX, t. 2,

Warszawa 1901, s. 216-217;

opublikowano w osobnym rozdziale;

podpis pod tekstem: „Zygmunt Gloger”.

Niestrudzony i wielce zasłużony badacz przeszłości polskiej i dawnej stolicy kraju, był synem zacnego organisty w miasteczku galicyjskim Kętach², wchodzącym niegdyś w skład Księstwa Oświęcimskiego³. W szkółce miejscowej otrzymał pierwsze nauki, a zostawszy sierotą, mając lat 15, udał się w roku 1797 do Krakowa, gdzie przyjęty do księgarni Antoniego Grebla⁴, oddał się nauce księgarstwa i namiętnemu czytaniu książek naukowych. Pozostając przez lat 20 na tym stanowisku, jako zarządzający księgarnią i drukarnią, wreszcie przez lat 2 jako współnik przedsiębiorstwa, wykształcił się własną pracą w językach obcych i dziejach polskich. W roku 1817 opuścił księgarnię greblowską, należącą wówczas do Józefa Mateckiego, i założył własną przy ulicy Grodzkiej, którą prowadził z powodzeniem przez drugie lat 20, to jest do roku 1837.

Jako właściciel księgarni wszedł w stosunki z ówczesnymi literatami, historykami i uczonymi, a mianowicie z bibliotekarzem Biblioteki Jagiellońskiej Jerzym Samuelem Bandtkiem⁵, Muczkowskim⁶, Majeranowskim⁷ i biskupem Woroniczem⁸, którzy wpływali na kierunek jego działalności. Gromadził w swej księgarni stare druki polskie, na których znał się wybornie nie tylko jako amator białych kruków, ale jako badacz przeszłości krajowej. W końcu zamknął księgarnię, aby wyłącznie poświęcić się pracom naukowym

i wydawniczym oraz zbieraniu pamiątek historycznych, zabytków sztuki i rycin polskich lub Polski dotyczących.



Ambroży Grabowski

Ambroży Grabowski,
Album biograficzne zasłużonych Polaków i Polek wieku XIX,
t. 2, Warszawa 1901, s. 216

Ambroży Grabowski zajmował się badaniem dzieł sztuki dawnej Polski wtedy, kiedy nimi nie tylko, że się prawie wcale nie zajmowano, ale obchodzono się z nimi po barbarzyńsku, burząc zabytki, które dziś nadałyby Krakowowi postać jednego z najciekawszych miast starożytnych w Europie. Zasłużony krajowi syn organisty z Kęt, mozolną pracą swego życia łożąc na odszukiwanie imion artystów polskich i dopatrując się sztuki polskiej, dał z siebie świetny przykład potomkom rodów historycznych, którzy pozwalali zbierać Żydom na szabaśniki wspaniałe zamki pradziadów, a lokajom obwijać świece w dokumenty z archiwów rodzinnych. Jako autor i pisarz nie był Grabowski twórczym, ale wszystko, co spod pióra jego wyszło lub co nakładem swoim wydał, daje świadectwo sumiennej jego pracy i najcieplejszych uczuć obywatelskich. Zasłużył się najprzód pierwszym ilustrowanym i dość okazałym opisem Krakowa pod tytułem *Historyczny opis miasta Krakowa i jego okolic z rycinami*⁹, wydany nakładem Mateckiego w roku 1822. Jak dalece brak podobnej książki odczuwano w polskim piśmiennictwie, najlepszy dowód, że od roku 1822 do 1866 doczekała się ona pięciu wydań. W ostatnim wydaniu widzimy 57 drzeworytów i plan Krakowa. Łączne z powyższym dziełem znaczenie mają: *Dawne zabytki miasta Krakowa. Przypomnienia przeszłości o niektórych starożytnych zwyczajach mieszczan krakowskich, o bramach, basztach i wszelakich tej niegdyś stoli-*

cy kraju obronach z dodatkiem różnych do dziedziny pamiątek należących wiadomości z rękopisów... z planem Krakowa¹⁰ (Warszawa, nakład S. Orgelbranda, Kraków, druk „Czasu” 1850 rok).

We dwa lata później wyszły tamże (z portretem autora) *Starożytnicze wiadomości o Krakowie. Zbiór pism i pamiątek dotyczących się opisowej i dziejowej przeszłości, oraz zwyczajów tej dawnej stolicy kraju z dodaniem różnych szczegółów Polaków zając mogących*¹¹.

O grobach królewskich ogłosił Grabowski już w roku 1845 pracę pod tytułem *Groby królów polskich w Krakowie w kościele katedralnym na zamku*¹², pomieszczając na wstępie kronikę księdza Krzysztofa Zelnera, misjonarza kościoła Panny Maryi. Wydanie drugie tej książki znacznie pomnożone wyszło w Krakowie w roku 1868. Autor „pisma do tego przedmiotu stosowne zebrał i kosztem swoim wydał celem powiększenia funduszu na restaurację ołtarza Wita Stwosza¹³ w kościele Panny Maryi”. Do poważniejszych prac Grabowskiego należy: *Skarbniczka naszej archeologii*¹⁴, obejmująca średniowiekowe pomniki wojennego budownictwa Polaków, wiadomości do dziejów sztuk pięknych w Polsce oraz wspomnienia z naszej przeszłości i tym podobne, z 39 wizerunkami baszt i bram krakowskich. Wydanie J. N. Bobrowicza¹⁵ w Lipsku¹⁶ 1854 roku. Oprócz dzieł powyższych Grabowski drukował sporo rozpraw w „Bibliotece Warszawskiej”, na przykład: 1) *Do dziejów budowy wielkiego ołtarza w kościele Panny Maryi*; 2) *Mozajka*; 3) *Okruszyny wiadomości z dziedziny sztuki i starożytności naszych*; 4) *Początek ikonografii naszej*; 5) *Wit Stwosz*; 6) *Zbiranka pierwszych wiadomości w dziedzinie sztuk nadobnych* i tak dalej.

Prace Grabowskiego do dziś dnia mają jeszcze swoją wartość, nie przedrukował bowiem niczego z książek innych, ale czerpał wiadomości z archiwów, pamiętników i diariuszów, podając przydany materiał z różnych dziedzin nauk historycznych, zwłaszcza z życia kulturalnego i dziejów mieszczaństwa krakowskiego. Pierwszy zwracając baczniejszą uwagę na zabytki sztuk pięknych w Polsce odkrył wielkie imiona naszych artystów, których miano od wieków za obcych, jak na przykład Wita Stwosza, znakomitego mistrza sztuki rzeźbiarskiej, o którym nikt przed Grabowskim w dziejach polskich nie wspominał. W ogóle prace Grabowskiego są to materiały, które nie miały pretensji ani do głębokości pomysłów, ani do twórczości, ani do kwiecistości i potoczności stylu, a jednak ogłoszeniem ich położył starożytnik krakowski niepospolitą zasługę i imię swoje chlubnie zapisał w dziejach polskiego piśmiennictwa. Pomimo późnego wieku (zmarł bowiem w 86 roku życia) i pomimo zanikającego od ciągłej i żmudnej pracy wzroku, sędziwy starzec, gotując nowe wydanie lub ogłoszenia nieznanymi pomnikami dziejowych, do ostatniej chwili życia nie wypuszczał pracowitego pióra z drżącej ręki.

¹ Na pierwszej stronie artykułu znajduje się portret Ambrożego Grabowskiego, który zamieszczamy pod tekstem.

² Kęty – w XIX wieku miasto o charakterze handlowo-przemysłowym, zlokalizowane w powiecie białskim, na prawym brzegu rzeki Soły. Obecnie miasto w województwie małopolskim, w powiecie oświęcimskim, siedziba gminy miejsko-wiejskiej Kęty.

³ Księstwo oświęcimskie – dawne księstwo ze stolicą w Oświęcimiu, przynależące jako lenno wprawdzie do Królestwa Czech, a następnie w latach 1457–1564 do Polski.

⁴ Antoni Ignacy Grebel [Gröbel] (1741–1790) – kupiec, księgarz i drukarz. Wydał ok. 140 książek, głównie o treści religijnej. Tematyka świecka obejmowała dzieła historyczne, przyrodniczo-medyczne, filozoficzne i wychowawcze.

⁵ Jerzy Samuel Bandtkie (1768–1835) – bibliotekarz i bibliograf, filolog, leksykograf i edytor. Z wykształcenia był historykiem i językoznawcą. Od 1804 był rektorem Szkoły Św. Ducha oraz bibliotekarzem biblioteki przy kościele Św. Bernardyna. Opublikował szereg rozpraw naukowych dotyczących historii Śląska, a zwłaszcza jego związków językowych z Polską. Dowodził związków słowiańskiej autochtonicznej ludności Śląska z Polską polemizując z historykami czeskimi i niemieckimi. Autor między innymi takich dzieł, jak: *Nowy elementarz polski z obrazkami zawierający różne do pojęcia dzieci stosowne wiadomości, powieści i nauki moralne, wypisy z historii naturalnej i wiersze wybrane z celniejszych autorów ojczyźnych* (1803), *Nowy słownik kieszonkowy polsko-niemiecko-francuski* (1805), *Krótkie wyobrażenie dziejów Królestwa Polskiego*, t. 1-2 (1810).

⁶ Prawdopodobnie Antoni Muczkowski (1807–1852) – współautor (razem z Leonem Ryszczewskim i Julianem Bartoszewiczem) *Codex Diplomaticus Poloniae* (1858).

⁷ Prawdopodobnie Konstanty Majeranowski (1790–1851) – dziennikarz, poeta, dramaturg, powieściopisarz, tłumacz i wydawca. Pisał sztuki teatralne oparte na motywach historycznych i folklorze krakowskim. Autor między innymi takich dzieł, jak: *Kazimierz Wielki król chłopów* (1820), *Brózda, wójt łobzowski* (1820), *Wesele na pocieszce* (1822).

⁸ Jan Paweł Woronicz (1857–1829) – biskup rzymskokatolicki, kaznodzieja (jezuita), poeta, mówca, radca stanu Księstwa Warszawskiego, biskup diecezjalny krakowski w latach 1816–1829.

⁹ A. Grabowski, *Historyczny opis miasta Krakowa i jego okolic z rycinami*, Kraków 1822.

¹⁰ Tegoż, *Dawne zabytki miasta Krakowa. Przypomnienia przeszłości o niektórych starożytnych zwyczajach mieszczan krakowskich, o bramach, basztach i wszelakich tej niegdyś stolicy kraju obronach z dodatkiem różnych do dziedziny pamiątek należących wiadomości z rękopisów... z planem Krakowa*, Kraków 1850.

¹¹ Tegoż, *Starożytnicze wiadomości o Krakowie. Zbiór pism i pamiętników tyczących się opisowej i dziejowej przeszłości, oraz zwyczajów tej dawnej stolicy kraju z dodaniem różnych szczegółów Polaków zająć mogących*, Kraków 1852.

¹² Tegoż, *Groby królów polskich w Krakowie w kościele katedralnym na zamku*, Kraków 1835.

¹³ Wit Stwosz (1448–1533) – polski rzeźbiarz pochodzenia niemieckiego, grafik i malarz, jeden z najwybitniejszych przedstawicieli późnego gotyku w rzeźbie.

¹⁴ A. Grabowski, *Skarbniczka naszej archeologii*, Kraków 1854.

¹⁵ Jan Nepomucen Bobrowicz (1805–1881) – kompozytor muzyki gitarowej, okreśłany Chopinem gitary; współpracownik firmy wydawniczej „Breitkopf und Härtel” w Lipsku, gdzie był odpowiedzialny za druk książek z branży muzycznej. Podejmując się prac korektorskich dla tej instytucji, został redaktorem naczelnym dużych serii wydawniczych.

¹⁶ Lipsk (niem. *Leipzig*) – miasto na prawach powiatu położone w Niemczech, w Saksonii; duży ośrodek przemysłowy, handlowy oraz kulturowy. Najmniej zniszczone spośród metropolii niemieckich w czasie II wojny światowej z zachowanym zespołem dzielnic XIX- i XX-wiecznych.

18

EDWARD RASTAWIECKI (1804–1874)¹,
Album biograficzne zasłużonych Polaków i Polek wieku XIX, t. 2,
Warszawa 1901, s. 218-220;
opublikowano w osobnym rozdziale;
podpis pod tekstem: „Zygmunt Gloger”.

Najzasłużniejszy z ziemian swego czasu na polu dziejów sztuki polskiej urodził się w roku 1804 w Nowosiólkach², majątności rodzinnej w Lubelskiem, z ojca Tomasza i matki Teresy z Krajewskich. Kształcił się w liceum warszawskim i Uniwersytecie Aleksandryjskim³ w Warszawie, a w roku 1829 wstąpił do służby publicznej w Towarzystwie Kredytowym Ziemskim⁴ i w biurze ówczesnej Heroldii⁵. Rozmiałowszczy się w estetyce, został w ciągu całego żywota niezmiernym pracownikiem i szczodrym orędownikiem sztuki polskiej. Zbudował też sobie pomnik zasługi wiekuiestej w społeczeństwie jako badacz dziejów sztuki, nakładca wielu dzieł naukowych, opiekun artystów i uczonych, wreszcie zbieracz pamiątek, dzieł sztuki i źródeł naukowych.

Początkowo zajął się Rastawiecki numizmatyką i zgromadził już zbiór poważny monet polskich. Znalazłszy jednak pole to za zbyt cenne dla swej działalności, poprzestał tylko na wydaniu znacznym nakładem wspaniałej, dwutomowej pracy Ignacego Zagórskiego⁶ pod tytułem *Monety dawnej Polski*. Nabywszy znaczny zbiór map krajowych (które jeszcze przed stu laty spisał i uporządkował Daniel Janocki⁷, bibliotekarz Załuskich⁸), ocaliwszy przez to ten skarb nieznan, pomnożył go licznymi własnymi odkryciami i wydał w roku 1846 książkę pod tytułem *Mapografia dawnej Polski*, która pozostała dotąd jedyną w tym kierunku pracą w naukowym piśmiennictwie polskim. Przejęty wielką ideą, że sztuka jest wykwitem cywilizacji każdego narodu i jednym z warunków rozwoju kultury, uczuć i myśli w społeczeństwie, przedsięwziął mozolne poszukiwania do dziejów sztuki w Polsce. Owocem tych prac były drukowane w „Bibliotece Warszawskiej” od roku 1816 *Żywoty malarzy polskich*: Marcelego Bacciarelego⁹, Antoniego Brodowskiego¹⁰, Szymona Czechowicza¹¹, Franciszka Smuglewicza¹², dwóch Kopeckich¹³, Jana Kasińskiego¹⁴, Aleksandra Orłowskiego¹⁵ i rzeźbiarza Jana Regulskiego¹⁶.

Były to kroki przedwstępne do pomnikowego dzieła *Słownik malarzy polskich*¹⁷, które ukazało się w latach 1850–1857 w trzech tomach, ozdobionych 48 wizerunkami wykonanymi przez znakomitego Piwar-

skiego¹⁸. Jak *Mapografia*¹⁹, tak i *Słownik malarzy polskich* zajął w piśmiennictwie naszym XIX wieku wybitne i jedyne w swym kierunku stanowisko. Po ukazaniu się 3 tomu *Słownika malarzy polskich* znajdujemy w wychodzącej podówczas „Kronice” (nr 96 z dnia 10 kwietnia 1857 roku) obszerną recenzję tego dzieła, skreśloną piórem autora *Historii sztuki w Polsce*²⁰, Feliksa Maksymiliana Sobieszczańskiego²¹, który pisze tam między innymi: „*Słownik* Rastawieckiego, obejmujący tak liczną drużynę artystów, zawiera wiele dokładnych żywotów znakomitych polskich malarzy, o których żaden prawie szczegół ich dotyczący, nie został pominięty. Są tu wyliczone wszystkie o ile to być może, ich prace i miejsca, gdzie się kiedyś znajdowały, lub dotąd znajdują. Przy wielu nie pominięto szczegółów wyjaśniających niejedno zdarzenie krajowe, ze sztuką lub artystą jakikolwiek związek mające”. Niemalże także szeregiem składają artyści-amatorowie z dostojnymi nazwiskami. Takimi są ciekawe pod tym względem żywoty: rodzin Czackich²² i Czapskich²³, Pawła Grodzickiego²⁴, generała artylerii za panowania króla Władysława IV, generałów Kniaziewicz²⁵ i Tadeusza Kościuszki²⁶, króla Stanisława Leszczyńskiego i jego córki Maryi, królowej francuskiej, Massalskiego²⁷, Piotra Michałowskiego²⁸, hrabiny Mniszchowej²⁹, Sierakowskiego³⁰, Julii Steckiej³¹, Strykowski³² kronikarza, hrabiny Walerii Tarnowskiej³³, Zabieli³⁴, króla Zygmunta III i tak dalej. Ciekawym jest projekt ustanowienia Akademii Sztuk Wyzwolonych, przedstawiony królowi Stanisławowi Poniatowskiemu, gdy tenże zamysłał o jej utworzeniu w Warszawie, umieszczony w końcu tomu I, gdzie również się mieści ważna rozprawa profesora Brodowskiego³⁵: *Co stanowi szkołę malarską*³⁶. W żywocie Jakuba Haura³⁷ (*Album biograficzne zasłużonych Polaków i Polek*, t. III, str. 239) czytamy, że za panowania króla Jana Sobieskiego była już i szkoła kunsztu malarskiego w Wilanowie³⁸ pod Warszawą, której, jak się wyraża ten poeta i amator-artysta, „dawno potrzebowała Polska dla chwały Bożej i wygod ludzkiej, aby nie tylko z cudzych krajów wszystko sprowadzać, gdy może być w domu dla sławy i pożytku całego narodu”.

Jako badacz historii sztuki w Polsce, Rastawiecki został zamiłowanym archeologiem, popierając hojną dłońią prace innych na tym polu. Z jego to inicjatywy i jego kosztem podjął Józef Łepkowski³⁹ podróż archeologiczną po Galicji. W „Bibliotece Warszawskiej” drukował Rastawiecki rozprawy: 1) *Wiadomości o sztukach pięknych za Władysława Jagielly przy schyłku XIX w.: muzyka, malarstwo*; 2) *O rycinach Jeremiasza Falka*; 3) *O naczyniach stołowych*; 4) *O Wicie Stwoszu, jego pobycie w Norymberdze i przygodach tamże doznanych*. W Norymberdze robił Rastawiecki długie i mozolne poszukiwania archiwalne i do pracy swojej o Wicie Stwoszu przywiązywał wielką wagę. Połączony tożsamością przekonań, tym samym kierunkiem pracy i niezłomną przyjaźnią z Aleksandrem Przeździeckim⁴⁰, podjął z nim wspólnymi siłami niezmiernie kosztowne, przepyszne wydawnictwo *Wzory sztuki średniowiecznej w dawnej Polsce*⁴¹, które od razu stanęło na równi z najwspanialszymi tego rodzaju wydawnictwami zachodniej Europy. Dzieło to, rozpoczęte w roku 1853 z wizerunkami chromo-litografowanymi, początkowo w Paryżu, później równie pięknie w Warszawie, obejmuje same zabytki krajowe, rysowane z oryginałów przez artystów Polaków, zbadane i opisane w większej części przez Przeździeckiego, w mniejszej przez Rastawieckiego.

Ostatnią pracą Rastawieckiego był niewydany *Słownik rytmowników Polskich*, będący jakby dalszym ciągiem i dopełnieniem *Słownika malarzy*. Autor, czując zbliżający się schyłek swego życia, powierzył tę ostatnią pracę z upoważnieniem jej wydania Józefowi Łepkowskiemu⁴², profesorowi archeologii w Uniwersytecie Krakowskim. Gabinetowi archeologicznemu przy katedrze archeologii w tymże uniwersytecie, Rastawiecki złożył w roku 1859 bogaty zbiór starożytnych naczyń złotych i srebrnych, klejnotów, szkieł, insygniów, pergaminów i pieczęci (nabytych po Vossbergu⁴³, znakomitym sfragistyku⁴⁴). W Warszawie, gdzie był Rastawiecki jednym z inicjatorów i założycieli Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych⁴⁵, porobił znaczne zapisy dla uczącej się młodzieży i dla dobroczynności. Towarzystwu Przyjaciół Nauk⁴⁶ w Poznaniu za staraniem Seweryna Mielżyńskiego dostała się po Rastawieckim piękna biblioteka, złożona z dzieł historycznych, literackich i artystycznych, rzadki zbiór czasopism polskich, bogaty gabinet numizmatyczny, złożony z monet i medali polskich, oraz bogata galeria obrazów pędzla bądź malarzy polskich, bądź cudzoziemców w Polsce osiadłych i pracujących, jako też nader cenna i wielka kolekcja rycin polskich, z którą mógł iść tylko w porównanie zbiór Kraszewskiego i książąt Czartoryskich, a w poważniejszych latach zbiór Emeryka Czapskiego⁴⁷.

Rastawiecki zarówno z Aleksandrem Przeździeckim dał niepożyty przykład całej arystokracji polskiej, jak się spełnia obowiązki obywatelskie względem kraju rodzinnego, jak się go kocha, żyje i pracuje dla swe-

go społeczeństwa. Skromna mała klepsydra pogrzebowa brzmiała w następujących słowach: „Świętej pamięci Edward Baron Rastawiecki, kawaler orderów: Papieskiego świętego Grzegorza, austriackiego Franciszka-Józefa i duńskiego Danenbrok, opatrzony świętymi Sakramentami, po kilkoletnich cierpieniach, w dniu 23 lutego 1874 roku, w 70 roku życia oddał Bogu ducha. Stroskana żona zaprasza krewnych i przyjaciół na nabożeństwo żałobne w dniu 26 lutego to jest we czwartek w kościele pod wezwaniem Krzyża o godzinie 11 z rana, a następnie po nabożeństwie na eksportację zwłok na cmentarz Powązkowski.”



Edward Rastawiecki,
Album biograficzne zasłużonych Polaków i Polek wieku XIX,
t. 2, Warszawa 1901, s. 218

¹ Na pierwszej stronie artykułu znajduje się portret Edwarda Rastawieckiego, który zamieszczamy pod tekstem.

² Nowosiółki – *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego* lokalizuje trzy wsie o nazwie Nowosiółki na terenie Lubelszczyzny; dwie zlokalizowane w powiecie białskim, kolejno w gminach Sławatycze i Zalesie; trzecia w powiecie chełmskim. Obecnie wszystkie te wsie znajdują się w województwie lubelskim.

³ Uniwersytet Aleksandryjski – uniwersytet powołany w 1816 roku przez cara Aleksandra I z inicjatywy Stanisława Staszica i Stanisława Kostki Potockiego. Składał się z pięciu wydziałów: Prawa i Nauk Administracyjnych, Nauk Lekarskich, Teologicznego, Filozoficznego, Nauk i Sztuk Pięknych.

⁴ Towarzystwo Kredytowe Ziemskie – pierwsza polska instytucja bankowa, stowarzyszenie właścicieli ziemskich Królestwa Polskiego z siedzibą w Warszawie założone w 1825 roku z inicjatywy Franciszka Ksawerego Druckiego-Lubeckiego (1778–1846).

⁵ Heroldia – urząd monarszy, państwowy lub prywatny, zajmujący się administrowaniem tytułami szlacheckimi – gromadzący i sprawdzający informacje o nadaniach tytułów, nobilitacji, gromadzący wizerunki herbów wraz z przypisanymi im nazwiskami rodów.

⁶ Ignacy Zagórski (1788–1854) – numizmatyk. Był członkiem Towarzystw Archeologicznych w Petersburgu i Berlinie.

⁷ Jan Daniel Andrzej Janocki (1720–1786) – bibliograf, bibliotekarz, prefekt Biblioteki Załuskich.

⁸ Biblioteka Załuskich (Biblioteka Publiczna Rzeczypospolitej, Biblioteka Publiczna Załuskich) – publiczna biblioteka w Warszawie (od 1780 roku biblioteka narodowa), jedna z największych bibliotek świata drugiej połowy XVIII wieku (pierwsza w Polsce).

⁹ Marceli Baciarelli (1731–1818) – włoski i polski malarz, przedstawiciel baroku i klasycyzmu. W Polsce działał od 1756 roku. Od roku 1766 nadworny malarz Stanisława Augusta Poniatowskiego. Profesor Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego.

¹⁰ Antoni Brodowski (1784–1832) – malarz, jeden z głównych przedstawicieli klasycyzmu w malarstwie polskim.

¹¹ Szymon Czechowicz (1689–1775) – malarz. W swojej twórczości zajmował się głównie przedstawianiem motywów religijnych oraz portretów.

¹² Franciszek Smuglewicz (1745–1807) – malarz i rysownik. Tworzył głównie dzieła o tematyce historycznej i liczne alegorie, a także obrazy religijne i portrety.

¹³ Jan Kopecki (1666–1740) – malarz portrecista pochodzenia węgierskiego, pracujący na dworach królewskich w Rzymie, Wenecji i Wiedniu; Jan Kopecki (?–?) – polski malarz pejzażysta i portrecista. Na temat zbieżności imion i nazwisk powyższych malarzy pisze Edward Rastawiecki w swoim dziele *Słownik malarzów polskich tudzież obcych w Polsce osiadłych lub czasowo w niej przebywających*, tom I, Warszawa 1850, s. 232–236.

¹⁴ Jan Kasiński (ok. 1600–1649) – malarz portretowy pracujący w domu Zamojskich, członek krakowskiego cechy malarzy.

¹⁵ Aleksander Orłowski (1777–1832) – malarz (specjalizował się w akwareli i malarstwie olejnym), grafik, rysownik. Jego sztuka poświęcona była głównie przedstawieniom scen batalistycznych.

¹⁶ Jan Regulski (1760–1807) – rzeźbiarz i medalier; kolekcjoner.

¹⁷ E. Rastawiecki, *Słownik malarzy polskich tudzież obcych w Polsce osiadłych lub czasowo w niej przebywających*, T. 1-3, Warszawa 1850–1857.

¹⁸ Jan Feliks Piwarski (1794–1859) – malarz, grafik, kustosz Gabinetu Rycin przy Uniwersytecie Warszawskim (1818–1832), profesor Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie (1844–1848). Jeden z pierwszych polskich litografów.

¹⁹ E. Rastawiecki, *Mapografia dawnej polski*, Warszawa 1846.

²⁰ F. M. Sobieszczański, *Wiadomości historyczne o sztukach pięknych w dawnej Polsce*, Warszawa 1848

²¹ Franciszek Maksymilian Sobieszczański (1814–1878) – historyk i historyk sztuki, wydawca źródeł historycznych, cenzor. Postulował wykorzystanie w badaniach archeologicznych metod nauk przyrodniczych, uważał, że archeolog powinien rekonstruować całość na podstawie zachowanych szczątków.

²² Czaccy herbu Świnka – wielkopolski ród szlachecki, wywodzący swoją nazwę od wsi Czacz (powiat kościański, województwo wielkopolskie). Do znamienitych przedstawicieli tego rodu między innymi należą: Feliks Czacki (1723–1790) – podczaszy wielki koronny i starosta nowogrodzki; Tadeusz Czacki (1765–1813) – działacz oświatowy i gospodarczy, pedagog, historyk, ekonomista, bibliofil, numizmatyk, członek Komisji Edukacji Narodowej.

²³ Czapski herbu Leliwa – pomorski ród szlachecki pochodzący ze wsi Czaple lub Czapelki. Jego istnienie datowanej jest od początku XIV wieku. Ważniejszymi potomkami roku do końca XVIII wieku byli między innymi: Aleksander Jan Czapski (1658–1711) – podkomorzony malborski; Ignacy Czapski (1699–1746) – kasztelan gdański; Antoni Czapski (1725–1792) – generał-lejtnant wojsk I RP, starosta chełmski. Do znamienitych przedstawicieli rodu w wieku XIX i XX należeli między innymi: Emeryk Hutten-Czapski (1828–1896) – kolekcjoner, numizmatyk i uczyony; Józef Czapski (1896–1993) – artysta malarz, pisarz.

²⁴ Paweł Grodzicki (?–1645) – inżynier wojskowy, teoretyk artylerii, generał artylerii koronnej. W latach 1638–1643 zaprojektował i wybudował słynny arsenał w Warszawie (Arsenał Królewski w Warszawie) i Lwowie (Arsenał Królewski we Lwowie).

²⁵ Karol Otto Kniaziewicz (1762–1842) – generał dywizji Wojsk Polskich, uczestnik insurekcji kościuszkowskiej, jeden z dowódców Legionów Polskich we Włoszech, uczestnik kampanii napoleońskiej, działacz emigracyjny.

²⁶ Tadeusz Kościuszko (1746–1817) – inżynier wojskowy, fortyfikator, generał wojsk polskich i amerykańskich, uczestnik wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych (1775–1783), Najwyższy naczelnik Siły Zbrojnej Narodowej w czasie insurekcji kościuszkowskiej (1794).

²⁷ Ignacy Jakub Massalski (1726 lub 1729–1794) – książę, biskup wileński, posłuszny ambasadorowi rosyjskiemu na sejmie rozbiorowym 1773–1775, jeden z inicjatorów i pierwszy prezes Komisji Edukacji Narodowej, skompromitowany nadużyciami finansowymi, przeciwnik reform podczas Sejmu Czteroletniego 1788–1792, targowiczanie, członek Rady Nieustającej, redaktor uniwersału potępiającego insurekcję kościuszkowską; aresztowany podczas insurekcji warszawskiej (powstania kościuszkowskiego w Warszawie), uznany za zdrajcę i powieszony.

²⁸ Piotr Michałowski (1800–1855) – malarz okresu romantyzmu, organizator życia społecznego i gospodarczego; portrecista, animalista i batalista.

²⁹ Maria Amalia Mniszchowa (1736–1772) – hrabina, intelektualistka, żona Jerzego Augusta Mniszcha (1715–1778) – marszałka nadwornego koronnego, bywalczyni dworów królewskich w Dreźnie, Paryżu i Wiedniu.

³⁰ Józef Sierakowski (1765–1831) – historyk i polityk. Członek Towarzystwa Przyjaciół Nauk, zajmował się publikowaniem źródeł i historią Słowian. Twórca dzieła *O mitologii Słowian*.

³¹ Julia Stecka (1827–1832) – szlachcianka, córka Ludwika Steckiego (1795–1859) i Juli z Czackich (?–1827).

³² Maciej Strykowski (1547–1586/1593) – historyk i poeta, dyplomata, kanonik. Autor między innymi takich dzieł, jak: *Kronika Polska, Litewska, Żmudzka i wszystkich Rusi* (Królewiec 1582), *O wolności Korony Polskiej a srogim zniewoleniu wiernych pod jarzmem tureckim* (1575), *Zwierciadło kroniki litewskiej* (1577).

³³ Waleria Tarnowska (1782–1849) – malarska i kolekcjonerka. Malowała portrety i obrazy o tematyce religijnej. W technice malarskiej posługiwała się akwarelą lub gwaszem.

³⁴ Józef Zabięto (?–1794) – generał lejtnant wojsk litewski, hetman polny litewski od 1793 roku, zastępca marszałka, a potem marszałek konfederacji targowickiej na Litwie.

³⁵ Antoni Brodowski (1784–1832) – malarz, jeden z głównych przedstawicieli klasycyzmu w malarstwie polskim. Zajmował się głównie tworzeniem portretów. Tworzył również kompozycje na tematy mitologiczne i biblijne.

³⁶ A. Brodowski, *Co stanowi szkołę malarską*, Warszawa 1824.

³⁷ Jakub Kazimierz Haur (1632–1709) – nobilitowany mieszczanin, ekonomista, poeta, pisarz dzieł rolniczych, jednym z nich jest przytaczana przez Glogera *Ekonomika ziemiańska generalna* (Kraków 1675).

³⁸ Wilanów – w XIX wieku wieś i folwark z pałacem i parkiem, położone nad łąką wiślańską w powiecie warszawskim, gmina Willanów. Obecnie dzielnica Warszawy zlokalizowana w lewobrzeżnej części miasta.

³⁹ Józef Łepkowski

⁴⁰ Aleksander Przeździecki (1814–1871) – czołowy mediewista warszawski okresu międzypowstaniowego, wydawca źródeł historycznych, członek Heroldii Królestwa Polskiego od 1847 roku; wydał m.in. *Listy Annibala z Kapui arcybiskupa napolitańskiego nuncjusza w Polsce, o bezkrólewiu po Stefanie Batorym i pierwszych latach panowania Zygmunta III* (1852); autor m.in. *Wiadomości bibliograficznej o rękopisach zawierających w sobie rzeczy polskie przejeżdżanych po niektórych bibliotekach i archiwach zagranicznych w latach 1846–1849* (1850).

⁴¹ E. Rastawiecki, A. Przeździecki, *Wzory sztuki średniowiecznej w dawnej Polsce. Seria 1*, Warszawa-Paryż 1853–1855.

⁴² Józef Łepkowski (1826–1894) – archeolog i historyk, filozof, działacz społeczny, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego.

⁴³ Friedrich August Vossberg (1800–1870) – niemiecki kolekcjoner, numizmatyk i sfragistyk.

⁴⁴ Sfragistyka – nauka zajmująca się badaniem pieczęci jako źródeł historycznych.

⁴⁵ Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych – organizacja skupiająca artystów i miłośników sztuki, założona w Warszawie w roku 1860 przez Aleksandra Lessnera, Wojciecha Gersona, Alfreda Schouppe i Marcina Olszyńskiego. Głównym celem jej działalności była popularyzacja sztuki polskiej, niesienie pomocy młodym artystom, działalność wydawnicza oraz organizowanie wystaw i konkursów.

⁴⁶ Towarzystwo Przyjaciół Nauk – towarzystwo naukowe zrzeszające badaczy różnych specjalności i zbierające się w okresie od listopada 1800 roku do kwietnia 1832 roku. Prezesami Towarzystwa Przyjaciół Nauk byli kolejno: Jan Chrzcziciel Albertrandi (1800–1808), Stanisław Staszic (1808–1825) oraz Julian Ursyn Niemcewicz (1826–1831). Funkcje sekretarzy sprawowali: Franciszek Ksawery Dmochowski (1800–1802), Józef Kalasanty Szaniawski (1802–1804), Ludwik Osiniński (1804–1814), Edward Czarniecki (1814–1824), jak również Łukasz Gołębiowski (1824–1831).. Wspomniane przez Glogera Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk istniało od 1857 roku.

⁴⁷ Emeryk Hutten-Czapski (1828–1896) – kolekcjoner, numizmatyk i uczonec.

19

KAROL BRZOSTOWSKI (1796–1854)¹,

Album biograficzne zasłużonych Polaków i Polek wieku XIX, t. 2,

Warszawa 1901, s. 311-314;

opublikowano w osobnym rozdziale;

podpis pod tekstem: „Zygmunt Gloger”.

Kreśląc wspomnienie o zasłużonym obywatelu filantropie, niepodobna przemilczeć o bracie jego dziada, księdzu Pawle Ksawerym², referendarzu litewskim, a to z dwóch ważnych bardzo względów. Pierwszym jest ten, że na stanowisku pracy nad uobywateleniem ludu wiejskiego Karol był tylko naśladowcą czynów swego duchownego dziada i dla włości sztabińskiej uczynił w tym kierunku to w roku 1820, co tamten o pół wieku pierwej w Pawłowie³. Że jednak ksiądz referendarz litewski, lubo urodzony jeszcze

w roku 1739, zmarł dopiero w roku 1828, należał zatem poważną częścią zasłużonego żywota i do wieku XIX, a więc i z powyższego tytułu w plejadzie zasłużonych tego stulecia, wzmianka poczesna słusznie mu się należy. Ksiądz Paweł urodził się w Mosarzu⁴ na Litwie, kanonikiem wileńskim został już w 25 roku życia, a pisarzem wielkim litewskim w 32. Człowiek młody, miłośnik wielki dobra kraju, pałał żądzą pracy najzaciejszej. Stąd poświęcał się literaturze, tłumaczył dzieła i poezje łacińskie i włoskie na język polski. Pisał sam dosyć i koszt swój dawał na druk dzieł pożytecznych. Tłumaczenie historii polskiej Solignaca⁵, logika księdza Narbutta⁶, traktat Seneki⁷ *O łaskawości i gniewie* drukowały się za hojnym wsparciem Brzostowskiego. Tłumaczyć kazał i wydał *Dzieło o rolnictwie przez pana Duchamel du Monceau na polski język przetłumaczone* i *Człowiek uniwersalny* Baltazara Gracyjana⁸, jak również *Zabawki przystojnego człowieka*.

Obok tych wszystkich prac zasłynął Brzostowski ludzkością⁹. Był chrześcijaninem nie tylko w słowach, ale w czynie więc umiłował gorąco braci rolników, zajmujących najniższe stanowisko w hierarchii społecznej i był jednym z pierwszych dygnitarzy w Rzeczypospolitej, który gorliwie usiłował podnieść stan materialny i moralny ludu wiejskiego, dając przez to hasło do stanowczej przemiany stosunków socjalnych w kraju. Uprzedzając wiek swój, Brzostowski znakomicie się zasłużył i dowiódł wielkiego serca i odwagi cywilnej. Nabywszy roku 1767 od Hipolita Korsaka¹⁰ dobra Merecz¹¹ w województwie wileńskim o 4 mile od Wilna i przyjrawszy się ciemnocie i gnuśności poddanych swoich, oddał swą myśl i serce dla poprawienia ich doli. Osiedłszy w Mereczu i nazwawszy dobra te od imienia swego Pawłowem, zaprowadzał rozmaite ulepszenia, wreszcie zawarłszy dnia 10 marca 1769 roku ostateczną umowę z poddanymi, zawarł formalną, oczywiście ekonomiczną, a nie polityczną, „rzeczpospolitą pawłowską”¹². Aktem urzędowym nadał włościanom wolność osobistą, władzę prawodawczą przelał na gminę, która była sejmem, a dziedzic jej zrobił się tylko dożywotnim prezydentem. Było tam wszystko swoje, powiada Julian Bartoszewicz: finanse, wojsko, nawet artyleria i periodycznie zwoływane sejmy. Opis tej ciekawej instytucji znajduje się w dziełku: *Pawłów od 1767–1795 roku od jednego domowego przyjaciela opisany* (Wilno i Warszawa 1811 roku). Pawłowianie zdobywali się dla swego prezydenta na różne dowody przywiązania i życzliwości. Postanowili na przykład w roku 1774, żeby wmurować tablicę kamienną w kaplicy pawłowskiej z napisem na wieczną rzecz pamiątkę o zacnych czynach księdza Brzostowskiego, ale prezydent przez skromność odłożył na później spełnienie tego zamiaru.

W roku 1774 ogłosił Brzostowski konkurs na rozprawę: *Co bardziej zachęca młodzież do nauk, czy nagrody i pochwały, czy urzędy krajowe?*¹³ Pierwszy więc i na tej drodze, usiłował pobudzić naród do rozumnej pracy i myślenia. Interes był obudzony i rozpraw kilka nadesłano z Polski i za granicy. Nagroda przysądzona została księdzu Michałowi Dudzińskiemu¹⁴. W tymże roku 1774 Brzostowski został z pisarza wielkiego referendarzem litewskim, ale mieszkał ciągle wśród gminy, gdzie na przykład odwiedził go zwiedzający Polskę uczony Carosi¹⁵. Zresztą odludek, szczęśliwy był tylko w swoim Pawłowie, nie lubiąc wielkiego świata, który podniosłych jego idei nie odczuwał. W roku 1788 zapisał nowy fundusz 30 000 złotych polskich na felczera i dyrektora, czyli nauczyciela dla włościan pawłowskich. W tym czasie gmina pawłowska stanowiła uchwały na rzecz kraju. Dnia 25 listopada 1790 roku postanowiono kazać odlać 2 działka trzyfuntowe dla artylerii litewskiej. Sejm czteroletni zatwierdził wówczas „rzeczpospolitą pawłowską”, która odtąd byt swój prawny liczyć zaczęła, o co ksiądz Brzostowski na próżno przez lat 20 zabiegał. W roku 1794 Brzostowski szukał bezpieczeństwa w murach Warszawy, a postanowiwszy z kraju wyjechać, zawarł umowę z Fryderykiem Moszyńskim¹⁶, marszałkiem wielkim koronnym, mocą której zamienił z nim dobra Pawłów na Moszyńskiego folwark w Saksonii i pałac w Dreźnie. Gdy około roku 1800 powrócił Brzostowski na Litwę, zastał Pawłów sprzedany przez Moszyńskiego hrabiemu Choiseul Gouffier¹⁷, zamieszkał więc w Turgielach¹⁸, o ćwierć mili od Pawłowa, do którego zawsze ciągnęło go serce. Umarł w Wilnie roku 1828, mając lat 89.

Karol Brzostowski był wnukiem Stanisława, wojewody inflanckiego, rodzonego brata księdza referendarza, nic więc dziwnego, że będąc obdarzony szlachetnym charakterem, usiłował naśladować wielkoduszność swojego przodka po mieczu, jak niemniej i dziada po kądzieli zasłużonego Joachima Chreptowicza¹⁹, dziedzica Szczors²⁰, który był ojcem jego matki. Młodym bardzo chłopcem wstąpiwszy w szeregi wojska Księstwa Warszawskiego, otrzymał uwolnienie już za czasów Królestwa Kongresowego w stopniu kapitana wojsk polskich. Wówczas to osiadł w położonych nad Biebrzą²¹ w województwie augustowskim dobrach

Sztabin, jedynym majątku, który w spadku po rodzicach odziedziczył, wprowadził dość rozległym, ale ciężko odłużonym i w glebie bardzo nieurodzajnej.

Odtąd wszystkie swe siły, zdolności i pracę żelazną całego życia poświęcił bezgranicznie jednej idei, a było nią oczyszczenie Sztabina z długów, rozwój przemysłu i rolnictwa, zniesienie pańszczyzny, podniesienie oświaty i moralności ludu i zapewnienie mu wszystkich warunków materialnego i duchowego dobrobytu na przyszłość. Przedsięwzięcie, które łączyło w sobie zamiary tak sprzeczne materialnie, jak na przykład spłatę długów i zniesienie pańszczyzny dającej gospodarstwu robociznę, uważali wówczas wszyscy za tak niemożliwe do pogodzenia, że litowano się nad Brzostowskim jako nad szlachetnym, ale stojącym nad przepaścią ideologiem. Jąką jednak jest potęgą siła ludzkiej woli w jednostce połączona z energią, wytrwałą pracą, rozumem i poświęceniem, dowiódł tego swojemu społeczeństwu młody Karol Brzostowski. Jeszcze w roku 1820 zniósł pańszczyznę i wszelkie tak zwane darmochoy, czyli jej dodatki, zamieniając na czynsze, a niezależnie od tego zaprowadził na folwarkach gospodarstwo na wzór zagranicznych parobczane i płodozmiennie, jedno z najwcześniejszych w Królestwie. Dla włościan pozakładał szkółki wiejskie, do których rodzice pod karą pieniężną do skarbonki ogólnej obowiązani byli regularnie dzieci swoje posyłać, a fundusz, jaki z tego źródła oraz z kar za inne uchybienia wpływał do skarbonki, szedł na doktora i lekarstwa dla chorych. W celu zapewnienia włościanom miejscowym i okolicznym wszechstronnego zarobku i korzystnego spożytkowania surowych materiałów założył browar piwny, miodosytnię²², fabrykę porteru, odlewów żelaznych, narzędzi i maszyn rolniczych oraz hutę szklaną. Jak zapewnia „Tygodnik Ilustrowany” (z października roku 1859), to w fabryce żelaznej sztabińskiej pod kierunkiem Brzostowskiego i przez miejscowych jego robotników zrobione zostały dwie całkowite maszyny parowe i pierwszy w kraju telegraf elektryczny (idący z fabryki do folwarku). Tym sposobem jeden z najzapadlejszych, najcichszych i zarazem najzacofańszych zakątków kraju zakipiał pracą, ruchem przemysłowym i kulturą zachodniej Europy.

Brzostowski założył dla włościan sklepy, dostarczające wszystkiego, czego wieśniak potrzebuje (po cenach kosztu), lombard wiejski i kasę udzielającą w razie klęski pożyczek bez zastawu, które mogły być spłacanymi w drobnych ratach z tygodniowego zarobku. Po ćwierćwiekowej, mozolnej pracy zacny filantrop oglądał już pocieszające rezultaty swoich umiowań. Lud w dobrach sztabińskich nauczył się czytać i pisać, znikło pijaństwo i żebractwo, wzrosła zamożność, moralność i pracowitość. Był to, jednym słowem, drugi Pawłowi jego dziada referendarza, tylko o pół wieku późniejszy, więc do potrzeb i kultury nowej epoki zastosowany.

Jako bezzenny, nie mając komu przekazać wykonania dalszych zamiarów (miał tylko jedną siostrę, także niezamężną), pomyślał wcześniej o oddaniu po swej śmierci dóbr sztabińskich jako instytucji publicznej w ręce człowieka, który by głową i sercem odpowiadał trudnemu obowiązkowi kierowania gminą i zakładami przemysłowymi w duchu fundatora. Jakoż testamentem wyznaczył do tego pana Adolfa Gerschowa²³ oficera inżynierii brygady wojsk polskich, który też po śmierci Brzostowskiego, nastąpionej w Paryżu dnia 25 lipca 1854 roku, zawiadomiony został przez władze sądowe, że wolą ostatnią nieboszczyka uproszony jest na administratora dóbr i fabryk sztabińskich.

Punktem 3 testamentu zapisał Brzostowski włościanom i mieszkańcom wsi swoich, bez względu na stan i religię, wszystko, czym tylko w dniu jego śmierci władali, na własność wieczystą. Zastrzegł obowiązek utrzymywania nauczycieli i szkółek po wsiach kosztem ogółu mieszkańców. Przewidując rozluźnienie instytucji po swej śmierci, usiłował zapobiec temu surowymi obostrzeniami. Postanowił tedy, że każdy mieszkaniec dóbr, który by dopuścił się krzywdy czyjejkolwiek, został na przykład złodziejem lub innym przestępcą, utracił prawo własności i wszelkie prawa przez testatora sobie nadane; że każdy gospodarz, który by w ciągu jednego roku trzy razy był widziany w stanie opitym i nieprzytomnym, ma zdać gospodarstwo żonie lub komu zechce; że kto by nie zajmował się osobiście gospodarstwem i przeniósł się gdzie indziej i dochody gospodarstwa tam przeżywał, odpada od wszelkich praw i własności w dobrach sztabińskich. Równie troskliwym i przezornym okazał się testator w zapewnieniu dożywotniej pensji oficjalistom i fabrykantom, ich wdowom i dzieciom, ustanawiając dobrze obmyślane przepisy emerytalne dla wszystkich.

Punktem 15 testamentu rozdzielił czysty dochód z dóbr i fabryk sztabińskich na cztery części, przeznaczając jedną z nich na coroczne podwyższenie kapitału obrotowego fabryk i gospodarstwa, drugą na wynagrodzenia gratyfikacyjne dla oficjalistów, fabrykantów i służących, wyróżniających się gorliwością i

dobrem prowadzeniem, jak również na wsparcia dla dotkniętych przypadkowym jakim nieszczęściem. Dwie pozostałe części oddał administratorowi i jego rodzinie. Cały dokument, napisany w duchu czasu i z głęboką miłością dobra ogólnego, przynosił zaszczyt społeczeństwu, do którego należał obywatel z tak podniosłym duchem i umysłem. Jak Brzostowski myślał, do czego całym życiem dążył i co czuł, najlepiej odzwierciedlają następujące słowa, wyjęte z punktu 2 w testamencie:

„Przez lat z górą trzydzieści mojego zarządu w dobrach Sztabin, doznawałem przychylności włościan miejscowych, opiekowałem się też nimi i prowadziłem ich jako ojciec. Dla podniesienia majątku tworzyłem fabryki; fabrykanci wszyscy są przeze mnie nauczeni i uzdolnieni. Do pomocy w tak mozolnej administracji, brałem młodych chłopców jako aplikantów, którzy pod moim okiem kształcili się i z których mam dziś zdolnych do administracji, wiernych, przywiązanych i nawet po kilkanaście lat zasług mających oficjalistów. Włościanie, fabrykanci, oficjaliści i pomocnicy moi, oto są moje dzieci, ja ich wychowałem, oni pracowali ze mną i pomagali mi do stworzenia funduszu, którym dziś dysponuję; z nimi żyłem i sumienie mi dyktuje obowiązek byt ich po mojej śmierci zabezpieczyć. Mając prawdziwie ojcowskie dla nich życzenia, nie chciałem iluzją bogactwa, często nieroztropnych zawodzącą, odciągać ich od pracy. Znając po sobie, że w pracy jest bogactwo i szczęście człowieka, wzywam ich do kontynuacji życia, tak jak dotąd je pędzili, a zapisem niniejszym chcę im dać możliwość żyć przy pracy uczciwie, niezawisłe od żadnych panów z cudzej pracy zbytujących, i być nadal użytecznymi w społeczeństwie, tak, jak dotąd pod moim przewodnictwem byli”.



Karol Brzostowski.

Karol Brzostowski,
Album biograficzne zasłużonych Polaków i Polek wieku XIX,
t. 2, Warszawa 1901, s. 311

Testament Karola Brzostowskiego ogłoszony został drukiem w oddzielnej broszurze pod tytułem *Wypis urzędowy z testamentu świętej pamięci Karola Brzostowskiego* (Druk Ungra, 1855 roku, wyd. 16, str. V i 63), z portretem litografowanym testatora.

Jak każde dzieło ludzkie, a zwłaszcza dzieło człowieka postępującego nowymi torami, testament ten mógł mieć swoje niedokładności i pewne wady z przyczyn niezależnych od zapisodawcy. Stwarzał instytucję idealną, nie przewidując, że w zmieniających się radykalnie warunkach administracyjnych i prawodawczych całego kraju, instytucja podobna jako odosobniona i wyjątkowa, gdy pozbawiona zostanie tak dzielnego opiekuna i kierownika, jakim był sam znakomity jej twórca, siłą samej konieczności nachyli się do upadku, runie. Gdy w dodatku po zgonie wielkiego filantropa nastąpiły zwykłe usiłowania prywatne o zwalenie jego testamentu i procesy sądowe, instytucja sztabińska, jakkolwiek przez jakiś lat dziesiątek swojego osierocenia rozwijała się dość pomyślnie, później jednak zmarniała zupełnie.

¹ Na pierwszej stronie artykułu znajduje się portret Karola Brzostowskiego, który zamieszczamy pod tekstem.

² Paweł Ksawery Brzostowski (1739–1827) – duchowny rzymskokatolicki, pisarz wielki litewski w 1762 roku, duchowny referendarz wielki litewski (w latach 1774–1787), kanonik wileński (w latach 1755–1773), publicysta i tłumacz. Autor między innymi takich dzieł, jak: *Kościół malowania znaczniejsze w Rzymie...* (1811) oraz *Pawłowo od roku 1767 do roku 1795 od jednego domowego przyjaciela opisany* (1811).

³ Pawłowo – w XIX wieku wieś położona w guberni wileńskiej. Obecnie wieś zlokalizowana na Litwie, w rejonie solecznickim. Przed II wojną światową wieś była lokalizowana w Polsce w powiecie wileńsko-trockim województwa wileńskiego.

⁴ Mosarz – w XIX wieku wieś zlokalizowana w powiecie dzisieńskim. Obecnie na terytorium Białorusi, w obwodzie witebskim.

⁵ Pierre Joseph de la Pimpie Solignac (1687–1773) – historyk francuski, sekretarz króla Stanisława Leszczyńskiego, na którego to polecenie napisał *Historię Polski* (t. 1-5, 1750, wyd. pol. 1763–1867), oraz przetłumaczył na język francuski traktat *Głos wolny ubezpieczający* (1749).

⁶ Kazimierz Narbutt (1738–1807) – polski pijar, filozof, nauczyciel, tłumacz, profesor filozofii Collegium Nobilium. Autor między innymi takich dzieł, jak: *Logika, czyli rozważania i rozsądzania rzeczy nauka, według której każdy ma we wszystkich prawdy dochodzić i strzec się fałszu* (Wilno 1769), *Z filozofii wybrane zdania, które Najjaśniejszemu Stanisławowi Augustowi... przypisane, dowodzili i utrzymywali publicznie Stefan Wereszczaka... i Stanisław Godlewski... uczący się filozofii w Konwiktie Szlacheckim Wileńskim Ks. Ks. Scholarum Piarum pod nauczycielem Kazimierzem Narbuttem...* (Wolno 1771).

⁷ Lucius Annaeus Seneca, Lucjusz Anneusz Seneka (4 p.n.e.–65 n.e.) – retor, pisarz, poeta, filozof rzymski, stoik, zwany Filozofem, syn Seneki Starszego zwanego Retorem. Jego filozofia wywarła znaczny wpływ na chrześcijaństwo.

⁸ Baltasar Gracian y Morales (1601–1658) – prozaik, polityk i ksiądz jezuita hiszpańskiego pochodzenia. Autor wielu traktatów politycznych, między innymi takich, jak: *El héroe* („Bohater”, 1637), *El político* („Polityk”, 1640), czy *El discreto* („Dyskretny”, 1646).

⁹ W powyższym kontekście wyraz „ludzkością” pochodzi od formy przymiotnikowej wyrazu „ludzki” – dotyczący człowieka, należący do człowieka, odpowiedni dla ludzi, godny ludzi, porządny; zgodny z naturą człowieka. Gloger stosuje go w celu podkreślenia „człowieczych” (humanitarnych) cech osoby Brzostowskiego, co potwierdzają kolejne zdania tekstu, w których mowa o jego codziennej chrześcijańskiej postawie.

¹⁰ Hipolit Korsak (1776–?) – stolnik, właściciel majątku Stary Merecz, który w 1767 roku sprzedał Pawłowi Brzostowskiemu.

¹¹ Merecz – w XIX wieku dobra ziemskie w województwie wileńskim, nad rzeką Merecz. Obecnie miasteczko na południowym zachodzie Litwy, na historycznym szlaku z Warszawy do Wilna, u ujścia Mereczanki do Niemna.

¹² Rzeczpospolitej pawłowskiej Gloger poświęcił oddzielny artykuł w *Encyklopedii staropolskiej*, zob. tamże, tom III.

¹³ Ogłoszony przez Brzostowskiego konkurs wygrał Książd Michał Dudziński, ale przedstawiona przez niego rozprawa nie doszła do druku.

¹⁴ Michał Dudziński – nie udało się ustalić informacji o podanej osobie.

¹⁵ Jan Filip Carossi (1744–1799) – geolog i górnik, opiekun królewskiego gabinetu historii naturalnej, dyrektor górnictwa krajowego.

¹⁶ August Fryderyk Moszyński (1731–1786) – ekonomista, wolnomularz, architekt zieleni, opiekun teatru polskiego, członek Komisji Kruszcowej.

¹⁷ Prawdopodobnie Marie-Gabriel-Auguste de Choiseul-Gouffier (1752–1817) – francuski dyplomata, intelektualista i polityk.

¹⁸ Turgiele – wieś w XIX wieku położona w powiecie wileńskim nad rzeką Mereczanką. Obecnie na terytorium Litwy.

¹⁹ Joachim Litawor Chreptowicz (1729–1812) – kanclerz wielki litewski w 1793 roku, podkanclerzy litewski w 1773 roku, pułkownik rotty petyhorskiej Buławy Wielkiej Wielkiego Księstwa Litewskiego w 1764 roku, publicysta, poeta, tłumacz. Autor między innymi takich dzieł, jak: *Projekt do zdania Przeswiętej Deputacji dla miast wyznaczony podany: miasta nasze w krainach Rzeplety* (1790) oraz *O prawie natury* (1814).

²⁰ Szczorsy (także: Szczorse) – wieś nad Niemnem, w czasach Glogera w pow. nowogrodzkim guberni mińskiej w Imperium Rosyjskim, współcześnie na terytorium Białorusi.

²¹ Biebrza – rzeka w północno-wschodniej Polsce, prawy dopływ Narwi. Długość około 165 kilometrów.

²² Miodosytnia – lokal, w którym podaje się miód pitny; wytwórnia miodu pitnego.

²³ Adolf Jan Gerschow (1849–1900) – inżynier kolejowy, oficer brygady wojska polskiego.

20

WINCENTY KOROTYŃSKI (1831–1891)¹,
Album biograficzne zasłużonych Polaków i Polek wieku XIX, t. 2,
Warszawa 1901, s. 366-368;
opublikowano w osobnym rozdziale;
podpis pod tekstem: „Zygmunt Gloger”.

Gdy wielkie dzieło zbudować chcesz,
Z wielkiej przyrody naukę bierz:
Cicho tlen skałę zamienia w pył,
By grunt z niej pszeny dla ziemi był;
Cicho śle równik zdroj ciepłych wód,
By łagodziły bieguna chłód;
Cicho przebiega słoneczna treść,
By blask i życie dokoła nieść;
Cicho się cały obraca świat
W krąg pierworódła miary i lat. –
Patrz na przyrodę, jak ona rób:
Rozmyślaj, pracuj i milcz jak grób².

Taką głęboką maksymę wypowiedział Wincenty Korotyński i przez 35 lat ciężkiej pracy literackiej, naukowej i dziennikarskiej nie przeniewierzył się jej ani na chwilę. Słusznie też zauważył jeden z najbliższych znających jego życie i działalność, Antoni Pietkiewicz (Pług)³, iż mało kto dźwigał taki ogrom pracy na swoich barkach i mało kto wykonywał ją tak wytrwale, spokojnie, gruntownie, a do tego najczęściej bezimiennie, nie szukając z niej nigdy dla siebie chluby ani rozgłosu i nie skarżąc się na brzemię, które chętnie podejmował. Gdy inni poczytywali go za „białego murzyna”, on jeden, mając tylko pożytek ogólny i obowiązek własny na celu, choć po kilkanaście godzin dziennie w zagłębieniu bogatej biblioteki swojej pracował, nie uważał się za takiego. I ogół, niewtajemniczony w nasz ruch literacki, ani przybliżonego pojęcia o tym nie miał, że ta właśnie praca cicha, milcząca była jak ów tlen kruszący skały, jako ciepły prąd roztapiający lody, jako promień słońca, niosący z sobą blask i życie.

Urodzony w Sieliszczu⁴, dziecko zaścianka w powiecie nowogrodzkim, dostał się Korotyński w 19 roku życia do domu Syrokomli⁵, gospodarującego wtedy na dzierżawie w Załuczu⁶. Był to wypadek opatrnościowy dla młodzieńca, gdyż o całej przyszłości jego postanowił. Syrokomla bowiem, dostrzegłszy w Korotyńskim gorącą żądzę nauki, niepospolite zdolności umysłu, duszę prawą i poetycką, stał się jego mistrzem, opiekunem, a potem najserdeczniejszym przyjacielem. Z Syrokomlą też Korotyński przeniósł się z Załucza do Wilna, a potem do zadzierżawionej pod Wilnem Borejkwoszczyzny⁷, i pod jego egidą rokiem 1857 wydał pierwsze swe próby poetyczne pod tytułem: *Czym chata bogata, tym rada*, opatrzone przedmową głośnego wieszczka i błogosławieństwem na drogę życia. Jeżeli jako poeta nie dorównywał Korotyński

dwom ówczesnym pieśniarzom litewskim: Syrokomli i Odyńcowi⁸, to czystością i gruntowną znajomością skarbów mowy polskiej nie ustępował tamtym zupełnie. Widać też było, że językowi temu oddawał się namiętnie i bardzo poważnie, skutkiem czego zajął czynne stanowisko w gronie osób, które opracowywały *Słownik języka polskiego*, wydany rokiem 1861 przez Maurycyego Orgelbranda⁹ w Wilnie. Grono to składali: Zdanowicz¹⁰, Szyszko¹¹, Filipowicz¹², Tomaszewicz¹³, Czepieliński¹⁴ i najmłodszy z nich, ale nieoceniony w wytrwałej, mroźczej pracy Korotyński, któremu oprócz własnego opracowania kilku liter przypadło w udziale systematycznie ułożyć do druku prace innych.

W roku 1858 wydał Korotyński poemat pod tytułem: *Tomilo – obrazek z życia ludu*. Był to jeden z pierwszych tego rodzaju utworów w poezji polskiej, bo cały osnuty na tle życia chłopskiego i mający za bohatera – chłopca, utwór o tendencji społecznej mocno demokratycznej, lecz bynajmniej nie demagogicznej. Autor czuł snadź drażliwość tematu na owe czasy wobec istniejącego jeszcze na Litwie poddaństwa, a w Kongresówce pańszczyzny, bo zastrzegł się przeciwko posądzeniu o złą wolę aż kilku dewizami, na przykład wyjątkiem z *Listu do Koryntian*: „Bomci wam napisał z wielkiego utrapienia i ściśnienia serca, wiele łez wylewając, nie przeto, abyście się zasmucili, ale abyście uznali, którą miłość mam obficie ku wam”¹⁵. A drugą ze Staszica¹⁶: „Ten was obelży, kto wam pochlebia, ja was poważam, gdy wam prawdę mówię”¹⁷.

Po *Tomile* ukazały się niebawem (rokiem 1859) *Piosnki Berangera*, dźwięcznie przetopione na mowę polską wspólnym trudem Syrokomli i Korotyńskiego. Z 80 utworów pieśniarza francuskiego, objętych w tej sporej książce, Syrokomla przełożył 22, a Korotyński 58.

Jemu też zawdzięczamy wydobycie na jaw i ogłoszenie drukiem metryki urodzenia i *świadcstw szkolnych Adama Mickiewicza* (Wilno, 1861), tudzież ogłoszenie rodowodu *Mickiewicza i improwizacji jego o Samuelu Zborowskim*¹⁸.

Wszystko zdawało się zapowiadać w Korotyńskim płodnego piewca wiejskiej strzechy.

Stało się jednak inaczej. Od roku 1859 przez resztę swego życia, jako poeta odzywał się już tylko z rzadka. Chciwość bowiem wiedzy literackiej, historycznej i w ogóle naukowej, wsparta rzadką pamięcią, uczyniła go niebawem pierwszorzędnym erudytą, co w połączeniu z wysokim darem pióra i idealną sumiennością pracy wytworzyło z niedawnego samouka skarb nieoceniony dla każdej redakcji poważnego wydawnictwa. Był więc nie tylko jednym z redaktorów *Słownika języka polskiego*, ale przez lat 8 (1857–1865) należał do redakcji „Kuriera Wileńskiego”.

W roku 1858 Komisja Archeologiczna Wileńska, gromadząca za przewodnictwem Eustachego hrabiego Tyszkiewicza¹⁹ wszystkie siły naukowe prowincji litewskiej, mianowała go swym członkiem współpracownikiem. Również i Komitet Statystyczny Wileński zaprosił go do swego grona. Ale nie dosyć na tym: Korotyński był jeszcze współpracownikiem „Teki Wileńskiej” i został głównym z Litwy korespondentem „Gazety Warszawskiej”. A trzeba wiedzieć, że gazeta ówczesna pod redakcją tej miary publicysty, jakim był Antoni Lesznowski²⁰, stawszy się najpierwszym organem dziennikarstwa polskiego, zjednała sobie całe grono takich stałych korespondentów, jak Józef Ignacy Kraszewski²¹ w kraju, jak Leonard Rettel²² z Paryża i wielu innych, których w podobnym komplecie nigdy już żaden dziennik polski zgromadzić nie zdołał. Na początku roku 1866 przeniósł się z Wilna do Warszawy, aby zostać stałym członkiem redakcji „Gazety Warszawskiej”. Nie było przy tym prawie żadnego poważniejszego wydawnictwa, do którego by Korotyński, jeżeli nie pracą bezpośrednią, to zdrową myślą, wiedzą i radą, zwłaszcza w dziedzinie rzeczy polskich, nie przyczynił się. „Mało było pomiędzy nami piszących tak dobrze, jak on, po polsku – powiada o nim we wspomnieniu pośmiertnym Stanisław Krzemiński²³ – umiejących przy tym pisać tak zajmująco. Niepokalana czystość jego języka zasługuje już sama przez się na pamięć ludzką, a obok niej staje styl zawsze jasny, spokojny, w miarę wypukły, w miarę też gorący. Pod słowem czuleś człowieka, umysłowość i uczuciowość jego odgadywałeś. Gdyby był większe po sobie prace zostawił, historia literatury musiałaby go ze względu na język i styl zaliczyć do rzędu najlepszych pisarzy współczesnych”²⁴.

Zaraz po przybyciu Korotyńskiego do Warszawy zjednała sobie jego pióro *Wielka Encyklopedia Orgelbranda*²⁵. Rozpoczyna się to jego współpracownictwo w tomie 24, a ustaje na ostatnim wyrazie „Żyżmory”, zamykającym tom 28 pomnikowego dzieła. Do obszernych opracowań w tej encyklopedii należy artykuł Korotyńskiego *Wilno, Witebsk, Włodzimierskie księstwo, Wołyńskiej województwo*. Do rozpraw, które stały się cennymi przyczynkami w wyjaśnieniu naszej przeszłości, należy najpierw studium *Salomon Rysiń-*

ski, drukowane w odcinku „Kuriera Wileńskiego” i oddzielnej odbitce. W roku 1867, dostawszy do rąk dzieła Alhazena²⁶ i Ciolka²⁷ o optyce w wydaniu Riesnera²⁸ (Bazylea, rok 1572), Korotyński sprostował badania Soltykowicza²⁹, księdza Bystrzyckiego³⁰ i Michała Wiszniewskiego³¹ o Vitellionie, wykazał niedorzeczność rysnerowskiego *thuringopolonus* i ostatecznie wyświecił narodowość uczonego z samego tekstu dzieła. Rozprawka ta, wydrukowana najprzód w „Gazecie Warszawskiej”, wyszła potem w osobnym odbiciu. Rokiem 1877 w „Kłosach” wydrukował wyczerpujący *Życiorys Ignacego Domejki*, a rokiem 1882 w „Tygodniku powszechnym” monografię *Rodziny Lelewelów*. Wreszcie wspomnienia o Syrokomli i w ogóle o stronach nowogródzkich i nieświeskich spisał w obszernych i malowniczych *Obrazach z pobrzeży Niemna*, ogłoszonych w „Tygodniku Powszechnym”.



Wincenty Korotyński,
Album biograficzne zasłużonych Polaków i Polek wieku XIX wieku,
t. 2 Warszawa 1901, s. 366

Korotyński i jako wydawca literacki był nieustannie czynnym. Spłacając dług wdzięczności, zajął się zbiorowym wydaniem dzieł Ludwika Kondratowicza, które zaopatrzył w przedmowę i przypiski, tak, że edycja ta dotychczas może za wzór służyć, jak pisma znakomitych autorów wydawać należy. Odyńca *Listy z podróży* przeszły ostatecznie przez jego redakcję; on również był wydawcą literackim jednego tomu *Listów Zygmunta Krasieńskiego*. W wydawnictwie *Muzeum Konstantego Świdzińskiego* tomy: II, IV i VIII jego

głównie stanęły pracą. Do pomnikowego wydania *Dzieł Jana Kochanowskiego* dał objaśnienie partii szachów przy odpowiednim poemacie.

Gdyby możliwym było zebranie w całość wszystko, co skreślił piórem swoim przez lat trzydzieści kilka w czasopiśmie wileńskich, warszawskich i różnych wydawnictwach, znalazłaby się okazała po nim puścizna, przynajmniej kilkadziesiąt potężnych tomów obejmująca, złożona z gruntownych rozpraw, wytrawnych krytyk, pouczających artykułów, światłych i bezstronnych sądów, pełnych erudycji objaśnień, cennych wskazówek, pięknych myśli i w ogóle wiadomości bogatych w szczegóły mało komu znane. Niestety! puścizna ta zaginęła, tak jak prawie wszystko, co się drukuje po dziennikach.

Piszący te słowa miał sposobność zawiązania z Korotyńskim od roku 1866 bliższej znajomości i przyjaźni, a tym samym częstego podziwiania zdumiewającej jego erudycji w rzeczach polskich, z której zawsze wiele pożytku odnosił.

¹ Na pierwszej stronie artykułu znajduje się portret Wincentego Korotyńskiego, który zamieszczamy pod tekstem.

² Autorem wiersza jest Wincenty Korotyński; nie udało się ustalić źródła pochodzenia cytatu.

³ Antoni Pietkiewicz ps. Adam Pług (1823–1903) – pisarz, poeta, publicysta, redaktor „Kłosów”, „Wędrowca”, redaktor naczelny *Wielkiej Encyklopedii Powszechnej Ilustrowanej*, autor m.in. powieści *Duch i krew* (t. I-II, Warszawa 1897).

⁴ Sieliszcz – w XIX wieku gmina wiejska zwana także Siedlisko, zlokalizowana w powiecie nowogródzkim. Obecnie na terytorium Białorusi.

⁵ Ludwik Władysław Franciszek Kondratowicz herbu Syrokomla (1823–1862) – polski poeta i tłumacz epoki romantyzmu. Nazywany często lirnikiem wioskowym, autor ironicznych wierszy stylizowanych na XVIII-wieczną sielankę oraz przyspiewek ludowych.

⁶ Załucze – w XIX wieku folwark w powiecie lubelskim, w gminie Niedrzwica. Obecnie wieś położona w województwie lubelskim, w powiecie lubelskim, w gminie Niedrzwica.

⁷ Borejkwoszczyzna – w XIX wieku wieś i folwark zlokalizowane w guberni mińskiej. Obecnie na terytorium Litwy.

⁸ Antoni Edward Odyniec (1804–1885) – poeta romantyczny, pamiętnikarz oraz płodny tłumacz, przyjaciel Adama Mickiewicza, autor m.in. dramatu *Felicjta oraz Listów z podróży* (drukowanych w „Kronice Rodzinnej” w latach 1867–1878).

⁹ Maurycy Orgelbranda (1826–1904) – księgarz i wydawca, syn niezamożnego żydowskiego kupca, młodszy brat Samuela Orgelbranda (1810–1868) – jednego z najsłynniejszych polskich drukarzy i wydawców,

¹⁰ Aleksander Zdanowicz (1808–1868) – historyk i pedagog. Opublikował między innymi: *Rys chronologiczno-historyczny państw nowożytnych od V w. do dziś dnia* (1861), *Historię powszechną dla szkolnej młodzieży* (1861), *Historię literatury polskiej* (1875–1876).

¹¹ Michał Bohusz Szyszko (1811–1877) – poliglota, tłumacz, archiwista.

¹² January Filipowicz (1815–1869) – literat, filolog i pedagog. Opracował *Elementarz polski* (1862).

¹³ Walerian Tomaszewicz (1819–1861) – pisarz, tłumacz i filolog. Wydał *O stanowisku Schillera jako dramaturga oraz wierszu nierymowanym polskim*.

¹⁴ Florian Czepieliński (1822–1900) – pedagog, gramatyk i leksykograf. Opracował *Praktyczno-teoretyczną gramatykę języka polskiego* (dwie części, 1859 i 1871), *Słownik polsko-rosyjski, administracyjno-sądowo-techniczny* (1867), *Wypisy z pisarzy polskich* (1861).

¹⁵ Por. 2 List do Kor. 2,3, [w:] *Biblia Tysiąclecia Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Poznań 2000.

¹⁶ Stanisław Wawrzyniec Staszic (1755–1826) – polityk i działacz oświeceniowy, minister stanu Księstwa Warszawskiego od 1809 roku, radca stanu Księstwa Warszawskiego od 1810 roku, zastępca ministra oświaty Królestwa Polskiego w latach 1818–1824, minister stanu Królestwa Polskiego od 1824 roku. Pisarz polityczny i publicysta, filozof i tłumacz, przyrodnik; autor dzieła *Przestrogi dla Polski z teraźniejszych politycznych Europy związków i z praw natury wypadające, przez pisarza Uwag nad życiem Jana Zamojskiego*, Warszawa 1790.

¹⁷ Zob. S. Staszic, *Pisma i wypowiedzi pedagogiczne*, Wrocław 1956, s. 141.

¹⁸ Samuel Zborowski (1540–1584) – hetman kozacki, rotmistrz królewski, kalwinista.

¹⁹ Eustachy Tyszkiewicz (1814–1873) – polski archeolog, historyk, kolekcjoner, badacz pradziejów ziem białoruskich i litewskich, działacz społeczny.

²⁰ Antoni Lesznowski (1769–1820) – urzędnik, właściciel drukarni i księgarni, redaktor.

²¹ Józef Ignacy Kraszewski (1812–1887) – pisarz, publicysta, wydawca, historyk, działacz społeczny i polityczny, autor z największą liczbą wydanych książek w historii literatury polskiej.

²² Leonard Rettel (1811–1885) – działacz polityczny, pisarz, poeta i tłumacz, pierwszy polski hispanista, żołnierz 20 Pułku Piechoty Liniowej w powstaniu listopadowym; odznaczony Srebrnym Krzyżem Orderu Virtuti Militari po bitwie pod Liwem w 1831 roku. Autor między innymi takich dzieł, jak: *Literatura dramatyczna hiszpańska* (cykl artykułów publikowanych w „Gazecie Warszawskiej” w 1858 roku, numery: 218, 220, 224, 225, 227), *Słowianie pod tureckim i austriackim panowaniem: Zarysy i wspomnienia z podróży* (1877).

²³ Stanisław Krzemiński (1839–1912) – historyk, krytyk literacki, publicysta, członek Rządu Narodowego w postaniu styczniowym. Autor ok. 800 pozycji bibliograficznych. Wybór rozpraw z dziedziny historii, filozofii, historii sztuki i literatury ogłosił w książkach *Zarysy literackie* (1895), *Nowe szkice literackie* (1911).

²⁴ Nie udało się ustalić źródła pochodzenia cytatu.

²⁵ *Encyklopedie Orgelbranda* – pierwsze polskie nowoczesne encyklopedie autorstwa 181 polskich naukowców, wydawane w firmie wydawniczej Samuela Orgelbranda (1810–1868), należącej później do jego synów. W sumie opublikowane zostały trzy edycje owego dzieła w pięciu wydaniach: *S. Orgelbranda Encyklopedia Powszechna* (1859), 28 tomów, Warszawa 1859–1868; *S. Orgelbranda Encyklopedia Powszechna* (1872), 12 tomów, Warszawa, trzy wydania: 1872–1876; 1877–1879; 1883–1884; *S. Orgelbranda Encyklopedia Powszechna* (1898), wydanie ilustrowane, 18 tomów, Warszawa 1898–1904 (16 tomów podstawowych), 1911 suplement cz. I, 1912 suplement cz. II.

²⁶ Abu Ali Hasan Ibn al.-Hajsam, Alhazen, Ibn al.-Hajtam (965–1038) – arabski fizyk. W swoich badaniach zajmował się teorią światła, załamaniem i rozszczepianiem się promieni słonecznych. Opracował matematyczne podstawy optyki.

²⁷ Erazm Ciołek [Witelon, Vitellio, Vitelo] (1230 – pomiędzy 1280 a 1314) – mnich, fizyk polskiego pochodzenia, matematyk, filozof, optyk, twórca podstaw psychologii spostrzegania.

²⁸ Riesner – nie udało się ustalić tożsamości podanej osoby.

²⁹ Józef Florian Sołtykiewicz (1762–1831) – prawnik i filozof, historyk nauki i szkolnictwa wyższego.

³⁰ Jowiusz Fryderyk Alojzy Bystrzycki (1737–1821) – duchowny rzymskokatolicki, jezuita, astronom, fizyk, matematyk i geometra. Pionier polskiej meteorologii.

³¹ Michał Wiszniewski (1794–1865) – filozof, psycholog i historyk literatury. Autor między innymi takich dzieł, jak: *Bacona metoda tłumaczenia natury* (1834), *Charaktery rozumów ludzkich* (1837), *O rozumie ludzkim* (1848), *Historia literatury polskiej* (tom 1-10, 1840–1857).



Julian Fałat, „Krasawica”, „Tygodnik Ilustrowany” 1894, nr 258, s. 364